

Gondola zamiast kominów — czytaj str. 5

Poniedziałek, 11 maja 1998 r.

Nr 109 (15229)

Rok L

Nr ind. 35015X PL ISSN 0208-7693

Wyd. 1

Cena 70 gr

Premier Jerzy Buzek w Krakowie

Jak zyskać dla reformy tych, którym ma służyć?

Nad tym pytaniem zastanawiali się w sobotę w Centrum Konferencyjnym na Wawelu uczestnicy debaty zorganizowanej przez sześć instytucji i organizacji pozarządowych, zrzeszonych w Centrum im. Mirosława Dzielskiego oraz Radio Plus. Honorowym gościem debaty wawelskiej był premier Jerzy Buzek.

Premier przebywał w Krakowie z małżonką. Wizytę rozpoczął od spotkania z rektorem i władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego, którym udało się pozyskać go dla sprawy szybkiej rozbudowy najstarszej polskiej uczelni. Kolejnym krokiem premiera była wizyta u ks. kardynała Franciszka Ma-

charskiego. U stóp Wawelu gościa powitała właścicielka stoiska z pamiątkami, Natalia Radecka, która premierowi wręczyła wydawnictwo poświęcone Wawelowi i wawelskiej katedrze pióra profesora Jana Ostrowskiego.

Żałować należy, że najciekawsza część wizyty Jerzego

Buzka — udział w obradach debaty wawelskiej — niedostępna była dla dziennikarzy. Wedle nieoficjalnych źródeł nie wynikało to z faktu, by omawiano jakieś szczególnie poufne problemy — po prostu organizatorzy źle ocenili pojemność sali i zabrakło miejsca nawet dla zaproszonych. Skoro tak potraktowano czytelników, radiosłuchaczy i telewidzów, należy przypuszczać, że kluczowe pytanie pozostało nie rozstrzygnięte.

(Dokończenie na str. 5)



Uroczystość św. Stanisława to święto Kościoła krakowskiego, a zarazem święto Kościoła polskiego, to wielkie wspólnotowe wyznaczenie wiary w Kościół — powiedział biskup Stanisław Ryłko, sekretarz Papieskiej Rady dla Świeckich, w homilii wygłoszonej podczas uroczystości ku czci św. Stanisława, która odbyła się wczoraj na Skałce. Nabożeństwo na dziedzińcu klasztoru oo. Paulinów na Skałce, koncelebrowane pod przewodnictwem osobistego sekretarza papieża Jana Pawła II, bpa Stanisława Dziwisza, poprzedziła procesja z katedry królewskiej na Wawelu, w czasie której, przy dźwiękach dzwonu Zygmunta, niesiono m.in. relikwie św. Stanisława. W uroczystościach wzię-

ły udział tysiące wiernych, a także przedstawiciele Episkopatu Polski z prymasem Józefem Glempem, nuncjusz apostolski, abp Józef Kowalczyk i metropolita krakowski, ks. kardynał Franciszek Macharski. Obecny był też marszałek Sejmu Maciej Płażyński, członkowie rządu i przedstawiciele krakowskich władz lokalnych.

Uczestników procesji św. Stanisława w Krakowie pozdrowił Jan Paweł II. Papież powiedział, że jego myśli i serce kierują się ku stolicy świętego Stanisława, powierzył opiece tego świętego Ojczyznę, a w szczególności sposób Kraków, pozdrowił obecnych na placu św. Piotra Polaków i udzielił wszystkim błogosławieństwa



Podczas pobytu w Krakowie premier wraz z małżonką złożył kwiaty w krypcie marszałka Józefa Piłsudskiego w katedrze wawelskiej

Krótko

Na ołtarze

Papież Jan Paweł II wyniósł w niedzielę na ołtarze 11 siostr zakonnych z Hiszpanii i jednego mnicha maronickiego z Libanu. Uczynił to podczas uroczystej mszy beatyfikacyjnej na placu św. Piotra w Rzymie.

O pojednanie

Za poległych w obronie Ojczyzny i pomordowanych na Wscho-

dzie oraz w intencji przebaczenia i pojednania modlili się wczoraj na Jasnej Górze uczestnicy 46. pielgrzymki żołnierzy spod Monte Cassino i 9. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Sybiraków. Mszę świętą odprawił pod szczytem jasnogórskim abp Tadeusz Kondrusiewicz z Moskwy.

Sprzed 1200 lat

W meksykańskim stanie Quintana Roo odkryto ruiny miasta Majów sprzed 1200 lat — poinformowano w niedzielę. Dotychczas znalezione groby Majów pochodzą sprzed 1000 lat.

Gratka

przez telefon!

GAZETA

KRAKOWSKA

przyjmuje

bezpłatnie

ogłoszenia

przez telefon.

Zadzwoń:

10-17

412-96-09

10-17

Czekamy!

Na majówkę do Jodłownika

Puls regionu

— Gwiazdo zaranna, módl się za nami, Królowo Pokoju, Królowo Polski, módl się za nami — te prośby roznoszą się dziś, jak Nowosądeckie długie i szerokie. Rozbrzmiewają w kościołach, miastach i wsiach, a najczęściej rozchodzą się spod przydrożnych, polnych kapliczek. I nie ma się co dziwić majówkowemu fenomenowi, gdyż właśnie te góry i te doliny miał przed oczyma ks. Karol Antoniewicz SJ, kiedy przed 150 laty układał swoje „Chwalcie łąki umajone...”.

Nie ma kapliczki, przy której w maju ludzie nie wielbiliby Maryi... W miastach jest tak samo. Majówki odprawiane są np. pod kapliczkami przy zadymionych spaliniach ulic Nowego Sącza: Lwowskiej i Grodzkiej.

(Dokończenie na str. 4)



Hirudoid® maść/żel

- choroby żył powierzchownych
- żylaki, obrzęki nóg
- krwinki, stłuczenia

Hirudoid to zdrowe nogi



SANKYO PHARMA

Pełna informacja o leku znajduje się w ulotce dołączonej do opakowania. Przed zastosowaniem leku prosimy o dokładne zapoznanie się z jej treścią.

Do fryzjerki z... brzytwą

Niesamowitą przygodę przeżyła w sobotę fryzjerka z zakładu we wsi Bobowa koło Gorlic. Zaalarmowani policjanci oceniają, że mogła stracić życie.

Klient salonu fryzjerskiego nagle zagroził kobiecie brzytwą. Cięcie mogło okazać się nawet śmiertelne. W ten wyjątkowy

sposób Aleksander W. wymusił darmowe wykonanie usługi. Z piękną fryzurą został zatrzymany przez policję. (śś)

Krótko

Wybory i policyjna ochrona

Trzecie od upadku komunizmu wybory parlamentarne odbywały się wczoraj na Węgrzech. O zwycięstwo walczyli rządzący socjaliści i opozycyjna prawica. Szanse były wyrównane. Prawdopodobnie tylko cztery z 12 partii, które wystawiły kandydatów na listach krajowych mają szansę wejść do parlamentu. Do tej pory było ich siedem. Badania opinii wskazywały, że frekwencja wyborcza wyniesie 60-65 proc. Zdaniem komentatorów jeśli będzie większa to może wygrać opozycja, a jeśli mniejsza, to władzę utrzymają socjaliści. Wyjątkowe środki bezpieczeństwa towarzyszyły wyborom. Godzinę po ich rozpoczęciu anonimowy informator zapowiedział, że za pół godziny wyleci w powietrze sześć lokali wyborczych w jednej z dzielnic Budapesztu. Alarm był fałszywy. Na krótko przed wyborami bomby wybuchły pod mieszkaniami liderów dwóch partii opozycyjnych. Sprawców zamachów nie ujęto.

Duże pieniądze za Własowa

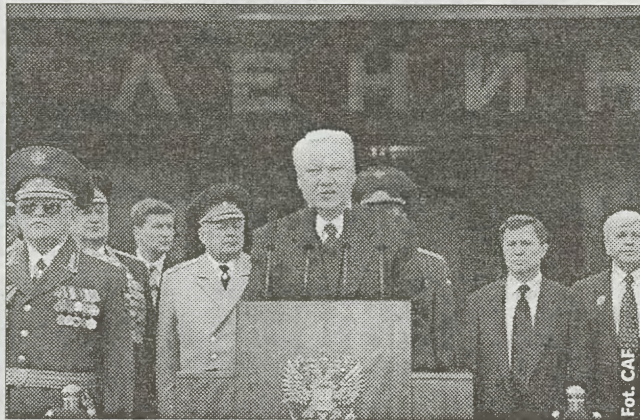
Rosyjska Agencja Informacyjna poinformowała, że Moskwa otrzymała żądanie wysokiego okupu za Walentina Własowa – porwanego na początku maja przedstawiciela prezydenta Jelcyna w Czeczenii. Agencja powołała się na szefa rosyjskiej Federalnej Służby Bezpieczeństwa Wiktora Zorina, który jednak nie powiedział, kto zażądał tej „wielkiej sumy pieniędzy”.

Sanatorium dla hrabiego

Hrabia Alfred Tyszkiewicz, syn Feliksa Tyszkiewicza, który pozostawił na Litwie swe majątki, chciałby w zamian za nie otrzymać od państwa litewskiego emeryturę i możliwość bezpłatnego korzystania z jej sanatoriów. W wywiadzie opublikowanym w największej litewskiej gazecie „Lietuvos Rytas” 85-letni hrabia Tyszkiewicz, który z żoną Urszulą mieszka w „skromnym” mieszkaniu w Warszawie, powiedział, że darzy Litwę sentymentem. W pałacu Tyszkiewiczów mieści się Muzeum Bursztynu. (PAP)

Uroczystości na placu Czerownym trwały około godziny

Bez broni ciężkiej



Jednolitość państwa, współpraca międzynarodowa oraz umocnienie bezpieczeństwa w Europie i na świecie – to według Borysa Jelcyna zasadnicze priorytety Rosji. Prezydent Rosji przemawiał w sobotę na placu Czerownym w Moskwie w trakcie uroczystości poświęconych 53. rocznicy zwycięstwa w II wojnie światowej. Zapewnił, że Rosja nikomu nie zagraża i jej priorytety są niezmiennie.

„Nasze wysiłki skierowane są na to, by nigdy nie powtórzyła się tragedia wojny światowej, żeby raz na zawsze stały się historią konfliktu regionalnego” – mówił Jelcyn. Za-

znaczył jednak, że choć rosyjska armia przeżywa nietatwe chwile, to „żołnierze zawsze służyć będą, by nikt nie zagrażał życiu w pokoju”.

W paradzie ku czci Dnia Zwycięstwa wzięło udział 4,5 tysiąca wojskowych. Przed trybuną, na której obok Jelcyna znajdował się premier Siergiej Kirijenko, minister obrony, marszałek Igor Siergiejew i inni wyżsi urzędnicy, przedfilowali elewi akademii wojskowych różnych rodzajów wojsk – lądowych i powietrznych. W paradzie nie uczestniczyli przedstawiciele marynarki wojennej. Agencje zachodnie odnotowały, że nie pokazano broni ciężkiej.

Uroczystości na placu Czerownym trwały około godziny. Sama defilada zaś 14 minut. Najliczniejszą grupą, która w niej wzięła udział, była orkiestra wojskowa składająca się z sześciuset muzyków. (PAP)

Jugosławia ukarana

Międzynarodowa grupa kontaktowa do spraw dawnej Jugosławii uchwaliła kolejne sankcje wobec Belgradu, aby skłonić jugosłowiańskiego prezydenta Slobodana Miloševicia do ustępstw w konflikcie kosowskim. Tym razem jest to wstrzymanie inwestycji.

W ten sposób grupa kontaktowa zareagowała na odrzucenie przez Belgrad jej wezwania do rozpoczęcia do końca mijającego tygodnia dialogu z Albańczykami z Kosowa.

Rosja, która także należy do grupy kontaktowej, już pod-

czas poprzedniego spotkania tego gremium w Rzymie odcięła się od dalszych środków nacisku na Belgrad.

W Rzymie, w końcu kwietnia, uchwalono zamrożenie zagranicznych kont rządu w Belgradzie. (PAP)

Gorsze Chiny

Amerykanie uważają Chiny za dużo większe potencjalne zagrożenie niż Rosję – wynika z najnowszego badania opinii publicznej. Jeszcze bardziej jednak obawiają się broni atomowej w rękach międzynarodowych terrorystów.

Rok Tony Blaira

Ankieta Gallupa, przeprowadzona na zamówienie konserwatywnego dziennika „The Daily Telegraph”, wykazała bezprecedensową popularność laburzystowskiego rządu oraz samego premiera, z którego zadowolony jest aż 72 proc. respondentów.

Dla porównania: z Winstona Churchilla, po roku władzy w 1952 r., zadowolonych było tylko 48 proc. respondentów, z Margaret Thatcher w 1980 r. – 41 proc., a z Edwarda Heatha w 1971 r. – tylko 35 proc. Trochę lepiej powiodło się premierom laburzystowskim: Clement Attlee miał w 1946 roku poparcie 53 proc. respondentów, Harold Wilson w 1965 r. – 54 proc., ale już w 1975 r. popularność jego spadła do 49 proc.

Tak wielka popularność ekipy laburzystowskiej trochę dziwi, bo były jednak i potknięcia, i niedociągnięcia, o co zresztą nie trudno, biorąc pod uwagę brak doświadczenia partii, będącej w opozycji przez osiemnaście lat. Nie wszystkim trafiła do przekonania sprawa autonomii dla Walii i Szkocji, nie-



Mieszkanca Sarno (południe Włoch) ogląda straty spowodowane przez lawiny błotne. Spod warstw ziemi i szlamu wydobyto wczoraj rano w Kampanii zwłoki 118 osób. W uroczystym pogrzebie ofiar osunięć gruntu i lawin błotnych uczestniczyło wczoraj ponad trzy tysiące osób. Pogrzeb odbył się na stadionie sportowym w miasteczku Sarno. Na boisku piłkarskim wystawiono 95 trumien. W pogrzebie, zorganizowanym przez państwo, uczestniczyli prezydent Włoch Oscar Luigi Scalfaro i premier Romano Prodi. Podczas przejmującej mszy żałobnej kilku krewnych ofiar zemdlało, a ciszę ciągle przerywał płacz i krzyki rozpaczli-

Korespondent „GK”
pisze z Anglii

raznie widzieliśmy to przy okazji pogrzebu Diany, księżnej Walii.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w polityce głównie liczą się rzeczy konkretne. Wyborcy pozytywnie ocenili uniezależnienie Banku Anglii i dodatkowe opodatkowanie służb użyteczności publicznej, za tanią sprywatyzowanych przez rządów konserwatystów. Dobrze też przyjęte zostało jasne opowiedzenie się za euro, ale z oczekiwaniem czy cała impreza wytrzyma próbę czasu. W związku z tym podkreśla się tu rolę Tony Blaira w uzyskaniu kompromisu na ostatnim szczycie UE w Brukseli, gdzie obsada Centralnego Banku Europejskiego była sprowadzona do próby sił i licytacji wpływów. Jego zdolności pośredniczenia okazały się już zbawienne w wieloletnich pertraktacjach w Północnej Irlandii, a i dosyć użyteczne w czasie ostatniej wizyty na Środkowym Wschodzie.

Roman STEFANOWSKI



Były prezydent RP Lech Wałęsa odwiedził Croydon na południu od Londynu zaproszony przez polską społeczność w tej miejscowości. Celem wizyty była zbiórka pieniędzy na rzecz ofiar powodzi w Polsce

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Piętnaście lat bez kobiet?

Stuletni Amerykanin z Detroit w stanie Michigan został oskarżony o napastowanie seksualne trzech młodych dziewcząt. Dziewczęta wykonywały dla staruszka lekkie prace domowe. Według doniesień amerykańskich środków masowego przekazu z soboty, sędzia z miejscowości Roseville uznał, iż stululek Vincenzo Agnello jest w pełni władz umysłowych i może stanąć przed sądem. Jak poinformowała policja, Agnello miał 99 lat, gdy skargi na niego stały się głośne. Aresztowano go w listopadzie ubiegłego roku, krótko przed setnymi urodzinami. W razie uznania zasadności oskarżenia sędziemu lubieżnikowi, który korzysta obecnie ze zwolnienia za kaucją, grozi do 15 lat więzienia.

Za dużo ciała

Szczupłe modelki i lalki Barbie o nierealistycznych kształtach przyczyniają się do obserwowanego od 20 lat wzrostu zaburzeń w przyjmowaniu pokarmów. Taki pogląd wyrazili specjaliści z niemieckiej Federalnej Izby Lekarskiej. Od 2 do 4 proc. kobiet w wieku 18-35 lat cierpi w krajach zachodnich na bulimie. Ponadto na 150-200 kobiet zdarza się jeden przypadek skrajnego wychudzenia. Schorzenia obu tych rodzajów zdarzają się o wiele częściej wśród kobiet niż wśród mężczyzn. W przypadku wychudzenia typowe są urojenia w postrzeganiu własnej figury. Chore myślą, że są zbyt grube, choć jest wręcz odwrotnie.

A mówią, że troje to już tłok



Zamki i muzea zdetronizowane

Liczba gości, odwiedzających francuskie obiekty kulturalne – zabytki, zamki, muzea – wyraźnie zmalała na korzyść parków rozrywki, jak Disneyland, wielkie akwaria czy ogrody zoologiczne – twierdzą autorzy raportu, opracowanego przez Krajowe Obserwatorium Turystyki. Podparyski Disneyland w 1996 r. odwiedziło 11,7 mln gości, podczas gdy w tym samym roku wieża Eiffla przyjęła 5,5 mln turystów, a muzeum Luwru – 4,7 mln. Pałac w Wersalu, który w 1991 r. przyciągnął 3,9 mln zwiedzających, w pięć lat później odwiedziło tylko 2,9 mln osób, co oznacza spadek o 25 proc. Zabytki, które odnotowały wzrost zainteresowania turystów w ostatnich latach to m.in. Mont Saint Michel nad Atlantykiem, zamek Chambord – jedna z królewskich rezydencji nad Loarą, paryski Łuk Triumfalny. Zabytki te są obiektem „nowatorskiej polityki promocji i animacji” – piszą autorzy raportu Obserwatorium Turystyki. Wskazują oni na „ekspansję nowej oferty kulturalnej”, jaką stanowią parki rozrywki w rodzaju Futuroscopu w Potier (2,8 mln gości w 1996 r.) czy Aquaboulevard w Paryżu (2,2 mln). (d)

Recepta na idealne małżeństwo

Miłość nie pieniądze

Jesteśmy romantyczni — taki wniosek wypływa z badań nad deklarowanymi przez ludzi kryteriami wyboru życiowego partnera. Na wszystkich zamieszkałych kontynentach liczy się przede wszystkim miłość. Perspektywy finansowe czy wysoka pozycja społeczna są znacznie mniej istotne.

Badania, które opisał prof. Bogdan Wojciszke w „Psychologii miłości” prowadzono w 37 krajach świata, również w Polsce. Okazało się, iż mimo różnorodności kultur, ludzie wybierają życiowych partnerów według podobnych kryteriów.

Miłość jest uznawana za niezbędny warunek małżeństwa od A-meryki po Z-ambię. Jako podstawę trwałego związku

cenia ją zwłaszcza mieszkańcy krajów rozwiniętych ekonomicznie, w równym stopniu mężczyźni i kobiety.

Prof. Wojciszke przypomina, że w przeszłości małżeństwa wcale nie były zawierane tylko dlatego, że dwoje ludzi się kochało i razem chcieli przejść przez życie. Przeciwnie — by stanąć na ślubnym kobiercu nie trzeba było na-

wet się znać. Liczyła się za to wydajność w pracy, urodzenie, pozycja społeczna lub finansowe perspektywy. Obecnie raczej nie zaglądamy sobie do metryki, lecz w serca. Dopiero gdy ten test wypada pomyślnie, sprawdzana jest niezawodność partnera, jego dojrzałość i emocjonalne zrównoważenie.

Z badań wynika, że większość ludzi nie chce wiązać się przede wszystkim z gburem, następnym bowiem — po uczuciu — kryterium przy wyborze towarzysza życia jest jego mile usposobienie. (PAP)

Kto powinien zdawać maturę?

Błąd w zadaniu

— Maturzysta, który wykazał sprzeczność w zadaniu z matematyki zawierającym błąd, powinien za to otrzymać ocenę pozytywną, jak za prawidłowe rozwiązanie — powiedział wczoraj dyrektor Wydziału Kształcenia Ponadpodstawowego i Edukacji Ustawicznej Kuratorium w Opolu Marian Chałoń.

W jednym z zadań maturalnych z matematyki, przesłanych z Wrocławia do szkół opolskiego i innych województw na Dolnym Śląsku, podano złe dane dotyczące wymiarów figury geometrycznej. Z tego powodu rozwiązanie zadania było niemożliwe.

Chałoń poinformował, że ostateczne słowo w sprawie oceny zadania będą mieć kuratorzy.

Dodał jednak, że ma nadzieję, iż kurator opolski uwzględni jego opinię. Z kuratorem dziennikarzem nie udało się skontaktować. (PAP)

Krótko

Po reformach łatwiej i godniej

W sobotnim wieczornym wystąpieniu w I programie Telewizji Polskiej premier Jerzy Buzek powiedział, że przygotowane przez rząd reformy mają sprawić, by lekarze, nauczyciele i urzędnicy stali się osobami przyjaznymi i pomocnymi, a nie byli już „przemagczonymi i źle wynagradzonymi pracownikami”. Stwierdził, że przyjęcie przez Sejm ustaw o samorządzie powiatowym i wojewódzkim oznacza, iż „przekazywanie władzy obywatelom staje się faktem”. Premier zapewnił, że wprowadzana od przyszłego roku składka na ubezpieczenie zdrowotne pochodząca będzie z dotychczas płaconego podatku i nie spowoduje konieczności wnoszenia dodatkowych opłat. Kasy chorych, które powstaną po reformie systemu ochrony zdrowia, „będą płacić za koszty naszego leczenia” — podkreślił szef rządu.

Nowy rektor KUL

Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wybrał w sobotę ks. prof. Andrzeja Szostka nowym rektorem KUL. Szostek, dotychczasowy prorektor, zastąpi na stanowisku rektora ks. prof. Stanisława Wielgusa, który kieruje uczelnią od 1989 r. Nowa kadencja władz KUL rozpocznie się 1 września i będzie trwała 3 lata. Ks. prof. A. Szostek, jest etykiem, kierownikiem Katedry Etyki Szczęśliwej Wydziału Filozofii KUL i zastępcą kierownika Instytutu Jana Pawła II tej uczelni. Od września 1992 r. pełni funkcję prorektora KUL ds. kontaktów z zagranicą. Ma 53 lata.

Kukliński dziękuje

Pułkownik Ryszard Kukliński przekazał podziękowania wszystkim, dzięki którym mógł spędzić w Polsce jedenaście dni — poinformował w sobotę jego reprezentant prasowy, Jerzy Bukowski. — Pułkownik jest bardzo szczęśliwy, że jego „pielgrzymka” do Polski przebiegła w tak życzliwej atmosferze, o jakiej nawet wcześniej nie marzył — powiedział Bukowski. Poinformował, że Kukliński chciałby pozostać osobą prywatną i nie ma zamiaru brać udziału w życiu politycznym Polski. (PAP)

Po ucieczce ze szpitala psychiatrycznego

Jeden poszukiwany

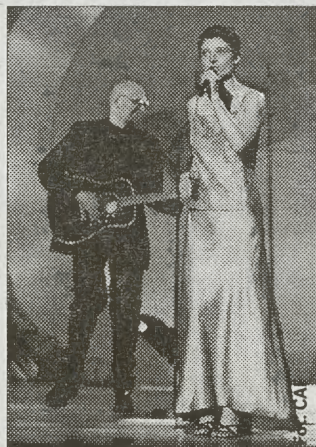
Spośród sześciu nieletnich uciekinierów ze szpitala psychiatrycznego w podradomskich Krychnowicach poszukiwany jest już tylko jeden — podejrzany o udział w zabójstwie.

Ucieczka miała miejsce w miniony wtorek. Trzej nieletni przebywali w szpitalu z powodu zaburzeń emocjonalnych oraz trudności wychowawczych i mieli być już wypisani. Decyzją ordynatora, wypisu dokonano następnego dnia po ucieczce i szpital już nie oczekiwał na ich powrót.

Z pozostałej trójki dwaj zbiegowie, skierowani na obserwację przez sądy rodzinne i nieletnich, powrócili do szpitala. Policja nadal poszukuje 17-letniego Ryszarda Z., który po ucieczce miał podobno mówić, że tak się „zaszyje”, aby nikt nie mógł go znaleźć. (PAP)

Grand Prix Eurowizji '98 dla Izraela

Sixteen jako seventeen



— Nie liczyliśmy na zbyt wiele, ale przynajmniej na miejsce w pierwszej dziesiątce. Być może byłam za bardzo stremowana i to zadecydowało o naszej dalszej pozycji — powiedziała Renata Dąbkowska-Kloc, wokalistka grupy Sixteen, tuż po ogłoszeniu wyników 43. Konkursu Piosenki

Eurowizji, który odbył się w sobotę wieczorem w angielskim Birmingham.

Reprezentująca Polskę grupa Sixteen została sklasyfikowana wśród 25 wykonawców na 17 pozycji. — Myślę, że mogło być trochę lepiej, ale byłam spięta. To przecież nasze pierwsze takie doświadczenie — dodała Renata. Wokalistka przyznała, że wyniki konkursu (zwycięstwo piosenki z Izraela), były dla niej ogromnym zaskoczeniem. — Stawiałam na przedstawicieli Francji i Holandii. Nieporozumieniem była dla mnie natomiast wysoka pozycja Niemców — powiedziała Dąbkowska.

W tym roku po raz pierwszy głosowanie telefoniczne (audiotele) zastąpiło werdykt 16-osobowego jury. Widownia danego kraju nie mogła oddawać głosów na swoją piosenkę. Głosowanie trwało 5

minut i było nadzorowane przez 8-osobowe jury w każdym kraju.

Podczas tegorocznego konkursu nie było zdecydowanego faworyta. Walka toczyła się pomiędzy Izraelem, Malcią, Wielką Brytanią, Holandią i Chorwacją. Ostateczne rozstrzygnięcie przyniosło głosowanie Macedonii. Laureatami Grand Prix został ostatecznie zespół Dana International. Grupa, której wokalist(k)ą jest transseksualista, wykonała piosenkę „Diva” autorstwa Zvika Pick i Yoav Ginay. Jest to trzecie zwycięstwo wykonawców z Izraela w historii konkursu Eurowizji. Drugie miejsce zajęła Imani z Wielkiej Brytanii, która zaśpiewała piosenkę „Where Are You”, zaś trzecie — Chiara z Malty z utworem „The One That I Love”. Jednym państwem, które nie otrzymało żadnego punktu była Szwajcaria. (ART)

Nie umiał pomóc...

Do tragedii rodzinnej doszło w sobotę po południu w jednej z podostrowskich miejscowości (woj. kaliskie). 15-letni chłopiec nie umiejąc pomóc siostrze, która uległa wypadkowi, popełnił samobójstwo.

Chłopiec wspólnie z siostrą ciął trawę w siewkarni. Dziewczynka nie zachowała ostrożności i maszyna ucięła jej dwa palce u ręki. Dziecko odwieziono do szpitala. W tym czasie brat poszedł do obory i tam powiesił się. Prawdopodobnie uczynił to z żalu, że nie potrafił zapobiec zdarzeniu i pomóc siostrze. Podczas tragedii rodzice dzieci przebywali poza domem. (PAP)



W sobotę odbyły się w Warszawie II Eliminacje Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych. Na zdjęciu „czapajew” na starcie

Toledo kontra pociąg

Kobieta kierująca samochodem seat toledo, który zderzył się w sobotę po południu w Kaliszu z pociągiem relacji Warszawa-Frankfurt nad Menem, oprócz szoku, nie odniosła praktycznie żadnych obrażeń. Przyczyną zderzenia była nieuwaga drożniczki, która nie zamknęła rogatki. Lokomotywa pociągu uderzyła w tył samochodu, który uległ całkowitemu zniszczeniu. Przerwa w ruchu trwała prawie dwie godziny. (PAP)

Ostatnie dni promocji!

UWAGA !!!

Wyjątkowa okazja zakupu do 2000 zł taniej

Cordoba Vario - 36 000 • Cordoba SXE - 38 000
Cordoba 1,4 - 33 000 • Toledo (100 KM!) - 43 500
Ibiza 1,4 - (wspomaganie, 2 poduszki) - 34 000

SEAT

Tylko teraz, wyłącznie u nas!

Plac Na Stawach 1 ☎ (012) 423 19 23, 422 80 61

Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską * Pod kreską

Dylemat rozstrzygnięty

„Dylematy”, wydawane w Kaliszu pismo dla nauczycieli, podało, że z gabloty miejscowego ośrodka metodycznego zginęły wszystkie wystawione nowości pedagogiczne. Autor informacji nie ma wątpliwości, że złodziejem musiał być nauczyciel lub inny wychowawca młodzieży, bo któż jeszcze mógłby polakomić się na tak wysoce specjalistyczne publikacje. Innego rodzaju dylemat miał w nocy w Przemyśle niedopity osobnik, a knajpy były już nieczynne. Rozwiązał go w ten sposób, że włamał się do zamkniętego baru i zabrał parę flaszek. Bar nosi, oczywiście, nazwę „Dylemat”.

Śniadanie na trawie



Wstęp nie dla każdego

Nocą niezidentyfikowany dotąd osobnik zniszczył 3 drzwi wejściowe do budynku, w którym ma siedzibę Zarząd Wojewódzki Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Przemyślu, ale do związku nie wszedł! To już nie te czasy, kiedy do organizacji kombatanekich mógł dostać się każdy kto chciał, byleby znalazł odpowiednie wejście, tzn. dojście.

Szkodliwość zbyt wysoka

Rolnikowi z woj. łomżyńskiego w dwóch dużych firmach ubezpieczeniowych odmówiono ubezpieczenia 22 specjalistycznych krów sprowadzonych z Francji. Krowy okazały się zbyt kosztowne jak na możliwości ubezpieczyciela, a poza tym — jak powiedziano hodowcy — w Łomżyńskim istnieje „zbyt wysoka szkodliwość”. Z tego co wiadomo, życie jako takie jest ogólnie szkodliwe, z reguły kończy się śmiercią. O „szkodowości” nie wspominając.



A co wy na to, żeby rycerzy do NATO

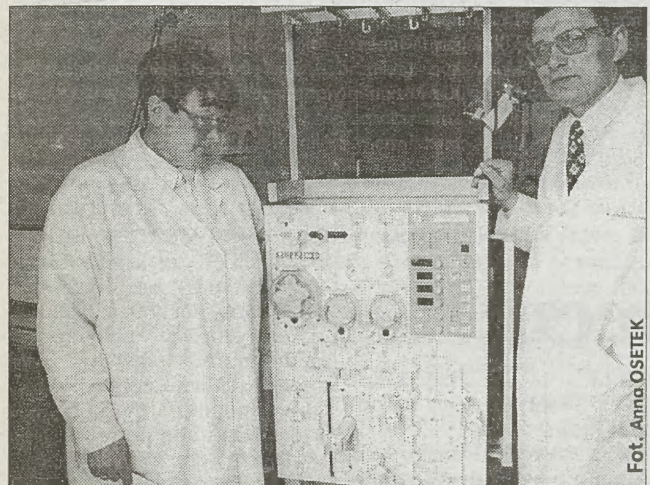
Z całej Polski do Krakowa

Zdażyć przed zawałem

W Klinice Nefrologii Collegium Medicum UJ działa jedyny w Polsce, przeznaczony dla dorosłych, aparat do LDL-aferezy, czyli redukcji z organizmu m.in. tak zwanego złego cholesterolu. Aparat ratuje życie ludziom zagrożonym zawałem i ciężkimi schorzeniami wynikającymi z genetycznych predyspozycji do miażdżycy.

Urządzenie wygląda niepozornie – biała skrzynka, filtry i przewody. Jego pozyskanie

jęcych na zawał, mogłoby ocalić dzięki wczesnemu wykryciu miażdżycy i zastosowaniu



Prof. Aldona Dembińska-Kieć i prof. Władysław Sułowicz przy aparacie ratującym nie tylko przed zawałem

nie było łatwe. Przez dwa lata Collegium Medicum UJ miało je tylko w użyczeniu dzięki Austriackiemu Towarzystwu Badań nad Miażdżycą i poparciu Komitetu Badań Naukowych. Teraz zostało oficjalnie zakupione przez Ministerstwo Zdrowia.

Wielu pacjentów nie reaguje na leki obniżające poziom cholesterolu. Sporo, zwłaszcza młodych ludzi, umiera-

tego aparatu. Przy genetycznych predyspozycjach do miażdżycy nawet wtedy, kiedy wykona się już np. angioplastykę czy by-passy, problemy mogą wrócić. Aparat do LDL-aferezy przydatny jest także w ratowaniu niektórych pacjentów w ciężkich schorzeniach nerek (nerczycy).

Drugim takim urządzeniem dysponuje od kilku miesięcy tylko Centrum Zdrowia

Dziecka w Warszawie. Do Krakowa trafiają więc chorzy z całej Polski. W Austrii działa siedem podobnych ośrodków, w Niemczech - 40. Aparat jest drogi, drogi jest także sam zabieg (ok. 4 tys. zł). Terapia wymaga na ogół jednego zabiegu co dwa tygodnie.

– W służbie zdrowia na wszystko brakuje pieniędzy. Jednak ciągle jeszcze nie porównuje się kosztów profilaktyki z kosztami leczenia i poważnych operacji, których można dzięki niej uniknąć. Ta metoda jest droga, ale – jak wykazano w Japonii, Niemczech i Austrii, likwiduje wczesne zmiany miażdżycowe – podkreśla prof. Aldona Dembińska-Kieć.

Jak najlepsze wykorzystanie aparatu zapewnia współpraca lekarzy Instytutu Kardiologii CM UJ, Polskiego Towarzystwa Badań nad Miażdżycą. Dołączyła do tego grona Katedra i Klinika Nefrologii, gdzie obecnie znajduje się aparat.

– Pacjentów, którzy go potrzebują, jest bardzo wielu. Niestety, nie wszyscy mogą z niego skorzystać – wyjaśnia prof. Władysław Sułowicz.

Stosowanie tego sposobu walki z coraz powszechniejszą miażdżycą i jej konsekwencjami zależy od pieniędzy. Rozwój prewencji znajduje się w priorytetach resortu zdrowia. Na razie, nawet na priorytety, środków brakuje. Ale krakowscy lekarze są dobrej myśli.

Jolanta GRZELAK-HODOR

Samorządy przygotowują wnioski

Miastem być!

Po Nowym Wiśniczu i Ciężkowicach, które w tym roku otrzymały prawa miejskie, trzy kolejne miejscowości Tarnowskiego starają się o ich przyznanie, a właściwie odzyskanie.

W ramach reformy z lat 30. wiele miasteczek utraciło prawa. Nie ominęło to miejscowości leżących w Tarnowskim. Wsiami stały się m. in. Zakliczyn, Ryglic, Wojnicz, Brzostek, Szczucin, Ciężkowice i Nowy Wiśnicz. – Nasi już w latach 70., jeszcze za rady narodowej, starali się o odzyskanie praw. Nazwalismy ulice i wysłali wniosek. Potem przyjechali panowie z Krakowa i orzekli, że nie będzie miasta, bo za mało zabytków – mówi przewodniczący Rady Gminy w Brzostku, Franciszek Zastawny.

Sprawa miejskości podjęta zostanie na najbliższej sesji ra-

dy w Brzostku. Bardziej zaawansowane są jednak starania Zakliczyna, Ryglic i Wojnicza.

– Jeszcze w tym roku rada, oczywiście po konsultacjach społecznych, wystąpi z wnioskiem o przywrócenie praw miejskich. Spełniamy wszystkie warunki, jakie są do tego wymagane – uważa wójt Wojnicza, Zbigniew Nosek.

Zdaniem samorządowców Wojnicz powinien bez problemu odzyskać utracony przed wojną przywilej, choćby ze względów historycznych. Miejscowość ta już w IX wieku była grodem, a w XI kasztelanią. Prawa miejskie miał Wojniczowi

nadać Bolesław Wstydlawy, gdy tu witał swoją małżonkę Kingę.

W Ryglicach przygotowują się natomiast do nadania nazw kilku głównym ulicom, wodociągują i kanalizują miejscowość. – My o prawa miejskie wystąpimy w 2001 roku na 700-lecie istnienia Ryglic. Chcemy jednak zrealizować kilka inwestycji, aby ktoś nie powiedział, iż miasto, a wszystkie drogi kończą się w burakach – mówi wójt Ryglic, Bernard Karasiewicz.

W Zakliczynie powołany został komitet, który prowadzi będzie działania zmierzające do przygotowania społeczeństwa i stworzenie atmosfery dla odzyskania praw miejskich. Zakliczyn znany był już w średniowieczu z dużych targów konnych, organizowanych w tej miejscowości. Rynek zakliczyński zachował po latach świetności swoją średniowieczną strukturę. (KF)



W Nowym Sączu w Kamienicy już się kąpią

Na majówkę do Jodłownika

(Dokończenie ze str. 1)

A jak nie ma kapliczki, to co? To się po prostu buduje kapliczkę. Tak właśnie zrobili mieszkańcy nowego, willowego osiedla w rejonie ul. Grotgera, kiedy już zadomowili się w tej okolicy.

– Ileż uroku i rzewnych przeżyć zawierają majówki – zachwyca się znajomy germanista i łacinnik w jednej osobie. Na ul. Chruslickiej, tradycyjnie zbiera dzieci na majówki pani Stasia, emerytowany urzędnik Urzędu Wojewódzkiego. Dorośli sami przychodzą. W innej dzielnicy robi to dobrze zarabiająca księgowa...

Z końcem kwietnia widziałem młodzieńca w dżinsach odświeżającego pędzelkiem i farbą kapliczkę, stojącą w sercu Mszany Dolnej, vis a vis Urzędu Miasta. Co rusz przystanie jakiś przechodzień i coś tam doradzi. W sąsiedniej Dobrej dla wygody wiernych ustawiono wokół sąsiadującej z ruchliwą szosą kapliczki ławki i krzesła. Postoją do czerwca. Wszędzie figurki i obrazy Matki Bożej toną w kwiatach, szarfach, wstążkach, bywa, że są jeszcze spowite flagami niebieskimi i białoczerwonymi.

– Litania Loretąńska powstała w XIII wieku w Loreto we Włoszech i nie od razu miała dzisiejszą treść – tłumaczy ks. Krystian Biernacki SJ, kustosz sanktuarium MB Pocieszenia w Nowym Sączu. – Wezwania kształtowały się przez wieki. To najmlodsze polskiemu sercu – „Królowo Polski” – po raz pierwszy wypowiedziano po ślubach Jana

Kazimierza przed cudownym obrazem MB Pocieszenia we Lwowie, instalowanym po wojnie w kościele jezuitów we Wroślawiu...

Ks. Biernacki wie, co mówi. Toż w sądeckim Kolegium Jezuitów pracował ks. Karol Antoniewicz SJ (1807-1851), wybitny kaznodzieja (prowadził misje ludowe po rabacji chłopskiej 1846 r., zamieniając „wilki w owce”). Bezspornym jest, że właśnie w te „cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki”, wpatrywał się ks. Antoniewicz, gdy kreślił swe nieśmiertelne „Chwalcie łąki umajone...”, bez której to pieśni majówka nie jest majówką...

Można wielbić Maryję na różne sposoby. Co kapliczka to inny obyczaj. Można Litanię Loretąńską odmawiać, można i śpiewać, co trudniejsze, choć piękniejsze. A śpiewana litania też ma wiele wariantów: radośnie, podniosło, rzewnie, żałośnie, wręcz żalobnie. Inaczej brzmi Litania Loretąńska u św. Kazimierza w Nowym Sączu, inaczej w grybowskiej farze, w Marcinkowicach, u św. Antoniego w Krynicy itd.... Ludzie o czułych uszach i wrażliwym sercu powiadają, że li-manowanie posiadli tę sztukę w stopniu najwyższym. Coś na rzeczy chyba jest. Słuchałem trzeciomajowej, śpiewanej Litanii Loretąńskiej w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Jodłowniku. To był hymn uwielbienia i pokory podsztytym przejmującym smutkiem...

Henryk SZEWCZYK

Krótko

List kombatanów

Porozumienie Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie wystosowało list do pułkownika Ryszarda Kuklińskiego z wyrazami podziękowania za wizytę w kraju. Jak poinformował rzecznik POKiN, Jerzy Bukowski Porozumienie domaga się od Ministerstwa Sprawiedliwości ujawnienia postanowienia o umorzeniu postępowania prokuratorskiego przeciw płk. Kuklińskiemu. „Taka decyzja umożliwiłaby poznanie intencji i motywacji człowieka, którego część społeczeństwa nadal uważa za zdrajcę...”

Szlakiem walk

300 osób wzięło udział w rajdzie wiodącym szlakami walk operacji gorlickiej, jednej z największych bitew początkowego okresu I wojny światowej, która 2 maja 1915 roku skończyła się klęską wojsk rosyjskich. Uczestnicy szli małowniczymi trasami Beskidu Niskiego w obrębie pasm Jaworzyny Końieczniańskiej, Branicy i Koziego Żebra.

Europejska pomoc

27 gmin nowosądeckich dotkniętych powodzią otrzymało z finansowanego przez Unię Europejską programu „Odbudowa” 7,9 mln ECU, czyli ok. 35 mln zł.

Jak leczyć AIDS?

Informacja o nowych lekach, wymiana doświadczeń między ośrodkami polskimi i zagranicznymi oraz ustalenie wspólnego sposobu leczenia to cele zakończonej w Zakopanem Ogólnopolskiej Konferencji HIV/AIDS (sab)

Rzutki „biznesmen” z Nowego Sącza

Sześć razy sprzedał to samo auto!

Wszystkie ofiary Dariusza Czajki mówią, że wzbudzał zaufanie. Elokwentny, elegancki, no i ta „komórka”, niedbale rzucona na stół. Po prostu typ młodego, rzutkiego biznesmena. Z listu gończego rozesłanego za panem Darkiem przez Sąd Rejonowy w Nowym Sączu dowiadujemy się, że na jego czarującą aparycję nabrało się przynajmniej 7 osób.

Czajka docenił siłę TeleGazety. W drugiej połowie lutego br. na stronie ogłoszeniowej telewizyjnej gazety ukazał się jego inserat, że sprawdza z Niemiec nowe, lekko uszkodzone samochody po rewelacyjnie niskiej cenie. Do seata cordoby zgłosił się mieszkaniec Środy Śląskiej. Sądcezanin pokazał gościowi zdjęcie wozu, dogadali cenę 22 tys. zł, klient dał 10 „kawał-

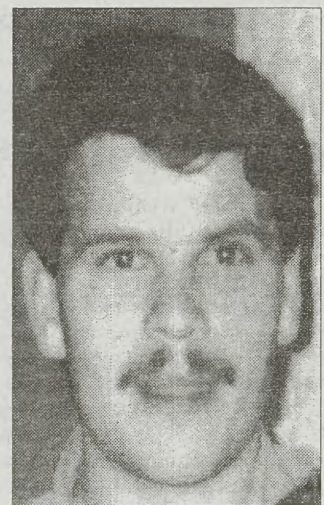
ków” zaliczki. Większym wzięciem cieszył się Vw passat combi. Do Sącza zjechało, w różnych terminach, aż sześciu klientów z całej Polski. Każdy z nich dostał ten sam komplet zdjęć auta (piękna, granatowa limuzyna z rozbitym lewym reflektorem), każdy udzielił panu Darkowi notarialnie potwierdzone pełnomocnictwo do sprowadzenia auta z Niemiec

i każdy uiścił zaliczkę. W różnej wysokości, gdyż raz gospodarz mówił, że to volkswagen z 1996 r., kiedy indziej, że z grudnia 1997 r. Cena wozu wahała się od 36 do 41 tys. zł („nówka” kosztuje ponad 60 tys. zł), a zaliczki od 16 do 10 tys. w ostatnim przypadku. Pan Darek nikomu nie zdradził miejsca przechowywania samochodu w Niemczech i stanowczo wymawiał się od towarzystwa w podróży. Klienci to rozumieli, wiadomo gość boi się, że go podkupią i nie zarobi na pośrednictwie. Zawsze też w trakcie sympatycznej rozmowy w dostatecznie urządzonym mieszka-

niu pana Darka na jednym z osiedli Nowego Sącza, odzywała się „komórka” i trzeba się było spieszyć z podpisaniem umowy. Prawdziwy pech: dziecko gospodarza miało przepuklinę, albo jego żona wypadek samochodowy i musiał biedaczysko pędzić do szpitala. Klienci serdecznie współczuli młodemu biznesmenowi, szybko podpisywano papierki, wyplacano zaliczkę i w biegu umawiano się na termin odbioru auta. Kiedy minął pierwszy tu dzień marca rozdzwonił się telefon w mieszkaniu Czajki, jak oszalałe piszcząły jego dwie „komórki”. „Brat” pana

Darka lub on osobiście uspokajali klientów, że nie ma się co denerwować. Właśnie dojeżdża do granicy, właśnie przekroczył szlaban, właśnie gna do klienta i niech rozlewa szampan. Nie dojechał ani dziś, ani jutro, ani pojutrze. Poważnie już zaniepokojeni klienci zjeżdżali do Sącza. Niestety, pan Darek już tu nie mieszkał, to lokal był wynajęty na parę tygodni.

Nowy adres 30-letniego Dariusza Czajki (legitymował się prawdziwym dowodem osobistym) próbuje ustalić Prokuratura Wojewódzka w Nowym Sączu. Prokuratura apeluje o zgłaszanie się innych



ofiar oszuta, gdyż przypuszcza się, że było ich więcej. Jest też prośba, żeby ludzie nie byli tacy naiwni. TeleGazeta, „komórka” i wizyta u notariusza jeszcze niczego nie gwarantują. (HSZ) ©

Rozmowa dnia

Gondola zamiast kominów

Z Janem Golbą, burmistrzem Krynicy, przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki Kolej Gondolowa Jaworzyna Krynicka S.A. — rozmawia Marek Lubaś-Harny

— Na Jaworzynie odbyła się kolejna pikietka ekologów z Pracownikami na rzecz Wszystkich Istot. Tym razem wydaje się, że mają przynajmniej część racji. Wierchołek jest zdewastowany. Trasa narciarska nie została zrehabilitowana.

— Moment pikietki został wybrany tak, żeby pokazać w telewizji widok, który rzeczywiście nie jest budujący. Prace rekultywacyjne nie są zakończone. Trawa na stoku jeszcze nie wyrosła. Przyszłość, że przy zagospodarowaniu trasy zjazdowej zostały popełnione pewne błędy. Nie musiały być wykonane aż tak duże prace ziemne na stoku. Dziś z pewnością wybralibyśmy inną technologię, mniej ingerując w zbocze. Jednak opinia publiczna nie wie, że spółka przeżywała trudne chwile, groziła jej upadłość, kierowali nią inni ludzie.

— Czy obecne kierownictwo te błędy naprawi? I kiedy?

— Zapewniam, że trasa zostanie modelowo zagospodarowana. Prace trwają, tyle że w zimie nie dało się posiać trawy. Rekultywacja będzie prowadzona w maju i czerwcu metodami sprawdzonymi m.in. w Austrii.

— Ekolodzy zarzucają spółce, że nie mając pieniędzy na odszkodowania za wycięty las, myśli o nowych wycinkach i trasach.

— Ulotka, którą rozdawano w czasie pikietki, mija się z prawdą. Nie jest tak, że ekologom „udało się doprowadzić do zaledwie częściowego uiszczenia opłat karnych”. Bez żadnych nacisków zapłaciliśmy już wszystkie kary i opłaty. Mało tego, w tej chwili spółka tworzy dobrowolny fundusz ekologiczny w wysokości jednego procenta obrotów. To będą duże pieniądze, przeznaczone na działania proekologiczne.

— A jednocześnie stok będzie nadal rujnowany?



Fot. S.S.

— Nie można tak powiedzieć. Nie powtórzymy błędów. Następnym razem nie będziemy niwelować spychaczami. Będą przebiegać zgodnie z naturalnym ukształtowaniem terenu. Chcę przy okazji obalić kolejny mit szerzony przez pana Styczyńskiego, młt 50 ha wyciętego lasu. Dotychczas wycieliśmy 9 ha, w sumie wyciemy najwyżej 30 i to nie lasu rębny i wartościowego, a samosiejek.

— Jeszcze groźniejsze dla przyrody mogą okazać się tłumy wwożone na Jaworzynę latem. Kopała szczytowa już dziś przypomina dobrze ubity, zakurzony plac targowy ze straganami. Po górach szaleją jeźdźcy na ryczących „wszędolazach”.

— „Wszędolazy” to rzeczywiście skandal, tylko adres tych zarzutów jest niewłaściwy. To pewien pan, który ma w Krynicy motel, zorganizował taką rozrywkę. Wystąpiłem już do Akademii Rolniczej w Krakowie, której podlegają lasy Leśnego Zakładu Doświadczalnego, by położyła temu kres. Poleciłem także Straży Miejskiej rygorystyczne przeprowadzenie kontroli. Co do terenów na szczycie Jaworzyny, to spółka zagospodarowywać je będzie zgodnie z przyjętym planem. Problem polega na tym, że leżą one już w gminie Muszyna. My jesteśmy absolutnie przeciwni bu-

dowaniu tam nowych hoteli czy schronisk, a nawet restauracji, ale słyszę, że Muszyna wydała już dwa zezwolenia. Myślę, że tutaj powinien wkroczyć wojewoda.

— Czy jest Pan przekonany, że kolej gondolowa była dobrą inwestycją?

— Absolutnie tak. Krynica musi z czegoś żyć. Już teraz widać, że zahamowany został wzrost bezrobocia, że kolejka zaczyna wyzwalać pośredni rozwój. Ruszył handel, gastronomia, wzrosło obłożenie hoteli, nawet dorożkarze zyskali. Nie twierdzą, że odbyło się to bez ingerencji w środowisko naturalne. Proszę mi wierzyć, mnie też jest żal Jaworzyny, że nie będzie już taka, jaka była. Ale zrobiliśmy to ze świadomością wyboru mniejszego zła, żeby nie stanąć przed koniecznością wpuszczenia do Krynicy przemysłu i uciążliwych usług. Nam też zależy na przyrodzie, bo z niej żyjemy. Kosztem ogromnych wyrzeczeń zrealizowaliśmy program ekologiczny, budując oczyszczalnię ścieków, wysypisko. Lasy chorowały tu od dawna, zatrutowane przez krynickie dymy. Dziś miasto jest opalane gazem, powietrze czyste. Tego ekolodzy nie widzą.

— Może Pan nie chce z nimi rozmawiać, uważając, że to mała grupka?

— Nikogo nie lekceważę, mogę rozmawiać z każdym. Jestem gotów do rzeczowej dyskusji na argumenty także z panem Styczyńskim, ale jakoś, zamiast na rozmowę do mnie, ekolodzy wolą iść na Jaworzynę i tam demonstrować.

WEBIK

Wareszcie
w Krakowie!

Rynek 30
/róg Szewskiej/

OTWARCIE 12 MAJA 1998

WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA

Premier Buzek w Krakowie

Jak zyskać dla reformy?

(Dokończenie ze str. 1)

W tej sytuacji pierwsze pytania na zorganizowanej na przeddzień konferencji prasowej premiera dotyczyły strategii koalicji w promowaniu reformatorskich poczynań. W obecnej sytuacji nie trzeba się dziwić, że obywatele wiedzą o niej niewiele i że — jak zauważył premier — nawet w elitach intelektualnych brak do reformy pełnego przekonania. Niezwykle ważne jest — zauważył premier — by obywatele postrzegali reformy jako zjawisko, które przyniesie im wymierne korzyści. Wkrótce spodziewać się należy szerszej kampanii, głównie telewizyjnej, która będzie się starała pozyskać opinię społeczną. — Przed chwilą spotkałem się z panem posłem Syryjczykiem —

powiedział premier w trakcie tej zaimprovizowanej konferencji. — Ani jednym słowem nie poruszył sprawy przejścia ministra Tywonka do zarządu Telekomunikacji Polskiej SA. Nie znam też jego apelu o to, bym tę zmianę zablokował... Wśród szczegółowych pytań nie brakło pytania o termin wyborów — w ciągu najbliższych dni wybrany zostanie spośród trzech niedziel (ostatnia września i dwie pierwsze październikowe) termin najdogodniejszy.

W trakcie wawelskiej prechadzki premiera, spotkała się z nim grupa 25 rodaków z Kazachstanu, którzy przebywają w Krakowie na zorganizowanym przez Wspólnotę Polską kursie językowym (rtk) (K)

ASTRA

OC, AC, KR, NW...
I NIC NIE PŁACĘ!

Pakiet ubezpieczeń w prezencie.



OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

Kraków ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 278-55-51, 278-55-52, 658-94-10

Kobieta jak pochodnia

W sobotę mieszkanka Zakopanego usiłowała popełnić samobójstwo przez samospalenie.

Do tragedii doszło w sobotę około godziny ósmej rano w mieszkaniu jednego z domów

przy ul. Zubka, 74-letnia H.M. najprawdopodobniej oblała się substancją łatwo palną i podpaliła się. Kiedy dostrzeżono płonącą kobietę podjęto próbę gaszenia. Wezwano straż pożarną oraz karetkę po-

gotowia. Akcja ratownicza powiodła się. Lekarze stwierdzili jednak poparzenie aż siedemdziesięciu procent powierzchni ciała starszej pani. Lekarze walczą o życia kobiety. Policja i prokuratura starają się wyja-

śnić motywy czynu, a także przyczyny oraz okoliczności tragedii.

Przypomnijmy, że kilka dni temu w Nowym Targu mężczyzna odebrał sobie życie przez samopodpalenie. (s5)

HIPOL[®]

PŁYNNNE PRZEŁOŻENIE



SUPERNOWOCZESNY OLEJ PRZEKŁADNIOWY

Oleje przekładniowe **HIPOL**[®] wytwarzane są przy użyciu najnowocześniejszych technologii. Wzbogacone importowanym pakietem dodatków uszlachetniających posiadają doskonałe własności smarne, przeciwkorozyjne i antyutleniające. Produkty tej serii spełniają wszystkie wymagania krajowe i zagraniczne. Ich stosowanie gwarantuje długą i bezawaryjną pracę skrzyni biegów oraz zapewnia wyjątkowy komfort jazdy w każdych warunkach.

Rafineria Nafty „Jedlicze” S.A., ul. Trzecieckiego 14, 38-460 Jedlicze, tel. (013) 438 05 11, fax: (013) 438 03 23



Firmy naraziły budżet państwa na ponad 3,5 mld zł strat

Odzyskane uszczuplenia

Ponad 3,5 mld zł nie wpłynęło w ub. r. do budżetu państwa z powodu niegospodarności firm, ich niezgodnej z prawem działalności bądź nieskutecznej egzekucji należności finansowej. W wyniku prowadzonych przez NIK kontroli, część pieniędzy – przeszło 1,3 mld zł – udało się odzyskać.

W ubiegłym roku inspektorzy Najwyższej Izby Kontroli przeprowadzili 241 kontroli. Z niezapłaconych należnych budżetowi państwa pieniędzy udało się odzyskać 1 mld 374 mln 416 tys. zł. Największe wyegzekwowane kwoty dotyczyły należności podatkowych i opłat z tytułu dzierżawy oraz nabycia nieruchomości.

Prowadzone kontrole wykazały zły stan prawa w Polsce – wiele ustaw wcho-

dzi w życie bez aktów wykonawczych lub stwarza możliwości różnej interpretacji przepisów. Nie jest też przestrzegana przez organa administracji dyscyplina finansowa.

Nazbyt często pieniądze publiczne wydawane są w sposób nieefektywny lub niecelowy, nie jest przestrzegana ustawa o zamówieniach publicznych. Wyniki kontroli świadczą o licznych przypadkach niekompetencji urzędników. Nie uległa poprawie sytuacja w dziedzinie inwestycji centralnych.

Prezes NIK Janusz Wojciechowski nie mógł poinformować prasy o stanie kontroli rządowego osiedla przy ul. Bernardyńskiej w Warszawie, gdyż procedura kontrolna jeszcze trwa. NIK nie ma uprawnień egzekucyjnych, dlatego o stwierdzonych nadużyciach, może tylko

informować Sejm i organa ścigania – podkreślił prezes.

Stwierdził, że spośród 109 osób, w stosunku do których NIK sformułował w 1997 r. wnioski o niezasadności zajmowania przez nie stanowiska, odwołano 24 osoby. Prezes nie odpowiedział na pytanie dziennikarzy, ilu z nich awansowało. W 116 przypadkach NIK zawiadomiła o popełnieniu przestępstw lub wykroczeń.

Prokuraturę zaangażowano w 98 przypadkach. Najczęściej w sprawach karalnej niegospodarności, poświadczania nieprawdy i fałszowania dokumentów oraz zagarnięcia mienia społecznego. Często wykrywano przypadki przestępstw popełnianych na szkodę spółek prawa handlowego przez ich zarządy. (Opr. ECe)

Ważne dla inwestorów

W tym tygodniu spółki przewidują m.in.:

*** poniedziałek, 11 maja:**
– koniec zapisów na akcje serii B Garbarni Brzeg SA,
– Ustalenie prawa do dywidendy z akcji Celulozy i Poligrafii;

*** wtorek, 12 maja:**
– pierwsze notowanie na rynku podstawowym akcji Stomilu Belchatów SA,
– specjalna sesja GPW, podczas której nastąpi przydział akcji serii D Garbarni Brzeg SA,

– WZA BPH, Budopolu Wrocław, Novity, ZEG;

*** środa, 13 maja:**

– pierwsze notowanie na rynku podstawowym akcji Elzabu SA,
– ustalenie prawa do dywidendy z akcji Ferrum SA;

*** czwartek, 14 maja:**
– pierwsze notowanie na rynku wolnym akcji Permedii SA,

– WZA Łukbutu, Ponaru i Nadzwyczajne WZA Milmetu;

*** piątek, 15 maja:**
– ustalenie prawa do dywidendy z akcji Baumy i Jutrzenki,
– WZA AmerBanku, Mennicy, Budimexu, Biurosystemu. (Opr. ECe)

Dobra kondycja spółdzielni

Mleczna kraina

Jak wynika z badań Centrum Analiz Gospodarczo-Ekonomicznych, ubiegłoroczne wyniki ekonomiczne wskazują na istotną poprawę sytuacji spółdzielni mleczarskich. W 1997 r. przychody całej branży wzrosły o ponad 1/4, trzykrotnie wzrosły inwestycje.

Pod koniec ub. r. w Polsce działały 363 firmy, zajmujące się produkcją i przetwórstwem mleka. W zdecydowanej większości były to spółdzielnie, tak więc ich kondycja decyduje o ocenie całego sektora. Okazuje się, że wyniki ekonomiczne wskazują na istotną poprawę sytuacji spółdzielczości mleczarskiej. W 1997 r. przychody ze sprzedaży całej branży wzrosły o 27 proc.

Dominującą pozycję w produkcji mleka w Polsce wciąż posiada Spółdzielnia Mleko-wita z Wysokiego Mazowieckiego, której udział w rynku wynosi 2,9 proc. W czołówce znajdują się również: OSM w Łowiczu (1,7 proc. udziału w rynku), SM Spomlek (1,5 proc.), SM Ostrowia (1,4 proc.), OSM w Radomsku (1,3 proc.) i Łódzka Spółdzielnia Mleczarska (1,2 proc.). (kż)

Pierwsze wielkie polskie zwycięstwo, odniesione nie na polu walki, a na sali parlamentarnej, i to nie naszego parlamentu, a amerykańskiego – tak można określić wynik głosowania nad poszerze-

głosowanej wraz z główną rezolucją: Amerykanie nie myślą być fundatorem zabawy w wojenkę. Senat uchwalił, że wkład USA do budżetu paktu nie może przekroczyć 25 proc. Do każdego dolara

Nie zamierzam studiować historii radości. Rychcie przyjęcie do NATO to historyczna szansa żeby, wraz ze wstąpieniem do Unii Europejskiej, na dobre zakotwiczyć nasz kraj w zachodnim świecie. Koszty, nawet te czysto materialne, będą i tak o wiele niższe, niż była nasza „składka na obronę pokoju” w Układzie Warszawskim: na potrzeby wojska pracowało pełną parą 80 zakładów przemysłowych zatrudniających 150 tys. ludzi – nie licząc co najmniej drugich 150 tys. zamieszkałych w fabrykach rzekomo cywilnych.

I właśnie o tych ludziach chcę dzisiaj wspomnieć. Ich pierwszą reakcją na wieść o decyzji amerykańskiego senatu jest radość: będzie NATO, będą zamówienia. Część tych składkowych dolarów popłynęłaby do nich. Jednak po chwili namysłu przychodzi wątpliwość: czy poddamy standardom NATO, bardziej wymagającym niż ś.p. UW? Czy Wojsko Polskie nie będzie zmuszone zaopatrywać się w sprzęt gdzie indziej, a polskie

fabryki będą zostawione sobie same?

Większość zakładów, dawniej zbrojeniowych, zwróciła wcześniej nowe wiatry i przestawiła się, choćby w części, na produkcję cywilną. Ale co zrobić z mielecką fabryką samolotów? Świdnicką helikopterów? Łabęcką czołgów? Rząd doszedł wreszcie do przekonania, że przemysł zbrojeniowy może i powinien być przydaty – ale czy nie za późno? Czy znajdują się amatorzy na ich kupno, jeśli konkurencja z innymi krajami NATO nasili się?

Nasz sukces, choć niewątpliwie będzie także konieczny. Będzie wymagał od rządu trudnych decyzji (jak wszystkie, kiedy trzeba komuś dać pieniądze, a innemu zabrać), a od Sejmu wzniesienia się ponad partyjne walki i kwieciste oracje. Życzę premierowi Buzkowi, żeby – kiedy przyjdzie do kluczowego głosowania – zobaczył uniesione ręce większości nie oczami duszy, a naprawdę.

Andrzej K. WRÓBLEWSKI
(autor jest komentatorem „Polityki”)

Wartość dodana

Składka na obronę pokoju

niem NATO w ub. tygodniu. Sukces, choć oczekiwany, tak oszłomił naszych polityków, że premier Buzek oczami duszy zobaczył „uniesione zgodnie ręce senatorów” – chociaż w istocie głosowali po kolei wypowiedzi „tak” i „nie”.

Mniej uwagi nasze media poświęciły poprawce, prze-

wplacanego przez nich sojusznicy (czyli m. in. my) muszą dopłacić 3 dolary. A ponieważ i europejscy członkowie NATO coraz bardziej skąpią wydatków, rezolucja senatu USA będzie miała bezpośredni i nieprzejmny wpływ na rozmiar naszych wydatków na obronę.



Leasing z
WBC LEASING Sp. z o.o.



bezpieczny

leasing*

Lublin, ul. Okopowa 1, tel. (0-81) 534-61-18, 534-61-19, Dębica, ul. Rynek 4, tel. (0-14) 70-39-44
Kraków, ul. Grzegorzewska 10, tel. (0-12) 411-45-88 w. 355, Kraków, Plac Szczęśliwi 8, tel. (0-12) 421-04-25
Ropczyce, ul. Króla Kazimierza Wik. 2/4, tel. (0-17) 221-83-29 w. 56, 57, 58, Tarnów, tel. (0-14) 218-109 w. 23, 24

UPROSZCZONA PROCEDURA ZAWIERANIA UMÓW
* KORZYSTNY PAKIET BEZPIECZENIOWY W TUIR **WARTA**

HONDA

CAR
P/RTNER

SALON
Kraków Nowa Huta
os. Niepodległości 1
(Gen. Andersa)
tel./fax 647-67-22

SERWIS
Kraków Nowa Huta
os. Dywizjonu 303 33A
tel./fax 647-00-53

szerokiej drogi...

atrakcyjne elementy tuningowe

Ceny żywności

Targowiska w Małopolsce

(ceny zbóż i ziemniaków – za kwintal, pozostałe – za kilogram)

Pszemica

Krakowskie – od 50 zł (Proszowice, Słomniki) do 58 zł (Myślenice). Skala – 50-52 zł, Krzeszowice – 52 zł. (wzrost).
Nowosądeckie – od 55 zł (Nowy Sącz, Stary Sącz) do 60 zł (Grybów, Jabłonka, Limanowa, Nowy Targ). (stabilizacja).
Tarnowskie – od 50 zł (Szczuczin) do 60 zł (Zakliczyn).
Tarnowska, Dębica – 55 zł, Tuchów – 58 zł. (stabilizacja).

Żyto

Krakowskie – 40 zł (Proszowice). (bez zmian).
Nowosądeckie – od 45 zł (Limanowa, Nowy Sącz, Stary Sącz) do 50 zł (Jabłonka, Grybów, Nowy Targ). (bez zmian).
Tarnowskie – od 35 zł (Szczuczin) do 40 zł (Bochnia). Dąbrowa Tarnowska – 38 zł. (bez zmian).

Ziemniaki

Krakowskie – od 30 zł (Słomniki) do 40 zł (Krzeszowice, Myślenice). Skala – 30-40 zł, Proszowice – 42 zł. (bez zmian).
Nowosądeckie – od 30 zł (Nowy Sącz, Stary Sącz, Nowy Targ) do 43 zł (Grybów). Limanowa – 38 zł, Jabłonka – 40 zł. (spadek).
Tarnowskie – od 30 zł (Szczuczin) do 40 zł (Bochnia, Dębica, Tuchów, Zakliczyn). Dąbrowa Tarnowska – 35 zł, Brzesko – 38 zł. (spadek).

Żywiec wieprzowy

Krakowskie – od 3,75 zł (Słomniki) do 3,80 zł (Proszowice). (wzrost).
Nowosądeckie – od 3,90 zł (Stary Sącz) do 4,20 zł (Nowy Targ). (spadek).
Tarnowskie – od 3,55 zł (Szczuczin) do 3,90 zł (Tuchów). Zakliczyn, Ciężkowice – 3,70 zł, Pilzno – 3,75 zł. (stabilizacja).

Żywiec wołowy

Nowosądeckie – od 1,80 zł (Grybów, Jabłonka, Limanowa, Nowy Targ) do 1,90 zł (Stary Sącz). (bez zmian).
Tarnowskie – od 1,80 zł (Zakliczyn) do 2,00 zł (Ciężkowice). Pilzno – 1,90 zł. (bez zmian).

Cielęcina

Krakowskie – od 4,30 zł (Proszowice). (bez zmian).
Nowosądeckie – od 4,30 zł (Limanowa) do 5,00 zł (Stary Sącz). Limanowa – 4,30 zł. (wzrost).
Tarnowskie – od 4,00 zł (Szczuczin, Zakliczyn) do 4,70 zł (Pilzno). (spadek).

Kraków-Rybitwy

Ziemniaki – 38 zł/q (spadek), buraki czerwone – 0,30 zł/kg (spadek), pietruszka – 3,00 zł/kg (bez zmian), marchew – 0,50 zł/kg (bez zmian), seler – 1,80 zł/kg (bez zmian), kapusta biała – 0,30 zł/kg (bez zmian), cebula – 2,20 zł/kg (bez zmian), jajka – 0,28/szt. (bez zmian).

(Opracował: kż na podstawie informacji ODR Kraków, Nowy Sącz, Tarnów)

Wakacje z Juventurem

WŁOCHY:

Bibione - tygodniowe pobyty w apartamentach, wyjazdy autokarowe każdy piątek od 5.06-25.09, cena od 512,00 zł.
Sezonowa linia autokarowa: Kraków-Bibione - koszt 280,00.

Gargano - wille, apartamenty - dojazd własny.

Toskania, Liguria, Bibione, Lignano - apartamenty; dojazd własny

HISZPANIA:

Malgrat de Mar - apartamenty 4 i 6-os., cały sezon od 25.04-3.10. koszt od 630,00 do 2.130,00

Lloret de Mar, Calella, Tossa de Mar - hotele. Dojazd własny i autokar - cały sezon.

Wycieczki wycieczkowe ze zwiedzaniem - KATALONIA: Malgrat de Mar, Barcelona, Montserrat, Figueres, Avignon, Monte Carlo.

11.06-22.06 - 813,00 - 7 noclegów w Hiszpanii, autokar, ubezpieczenie;
20.08-31.08 - 1.145,00 - dodatkowo noclegi tranzytowe;
27.08-7.09 - 998,00;
3.09-14.09 - 1.079,00 - dodatkowo noclegi tranzytowe;
10.09-21.09 - 920,00;
17.09-28.09 - 839,00;

CHORWACJA:

Sibenik. Komfortowy hotel z basenem, kortami, wyżywienie, autokar. Tygodniowe turnusy, cały sezon od 19.06-28.06. - cena od 895,00.

Również: hotele, apartamenty: Primosten, Trogir, Porec, Pula, Vodice.

POLSKA:

♦ **Morze** - Łukęcin, Dziwnówek, Łeba, Karwia, Białogóra, Ostrowo, Jastrzębia Góra; ♦ **Jezióra** - Wielen, Kukle, Polańczyk; ♦ **Góry** - Muszyna, Krynica.

OBOZY MŁODZIEŻOWE:

WŁOCHY - Cesenatico: wolne miejsca w turnusach: 28.06-10.07 8.07-20.07, 28.07-9.08; 10 noclegów, wyżywienie, autokar, opieka, bogaty program, cena 1.050,00.

HISZPANIA - Pineda de Mar: terminy: 24.06-7.07, cena 1.270,00 zł, 17.08-30.08, cena 1.290,00 zł; 9 noclegów w Hiszpanii, 2 noclegi tranzytowe, wyżywienie, program, opieka.

ZAPRASZAMY!!!
BTU „Juventur” ul. Sławkowska 1, Kraków
tel./fax 422-24-37, 422-10-86.

• PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI • PRZETARGI •

ZARZĄD MIASTA STARY SĄCZ zaprasza do złożenia oferty w przetargu nieograniczonym

na dzierżawę części budynku administracyjnego w Starym Sączu położonego w Starym Sączu przy ul. Krakowskiej 26, zlokalizowanego na działce ew. nr 1126/8 o pow. 339 m² oraz innych składników znajdujących się na nieruchomości (uzbrojenie terenu).

Oferty w zalakowanych i opieczętowanych kopertach, oznaczonych napisem „Dzierżawa części budynku administracyjnego położonego w Starym Sączu przy ul. Krakowskiej 26”, należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy Stary Sącz, ul. Świerczewskiego 25 do dnia 21 maja 1998 r. do godz. 8.00.

Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w dniu 21 maja 1998 r. o godz. 9.00.

Oferta powinna zawierać szczegółowe określenie prowadzonej działalności, gdyż nie może stwarzać uciążliwości oraz uwłaczać powadze istniejącej kancelarii notarialnej.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Stary Sącz, ul. Świerczewskiego 25, pokój 23 lub telefonicznie pod nr. 446-02-70 wew. 109.

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego
w Nowym Sączu ul. Śniadeckich 15

sprzeda

w drodze przetargu nieograniczonego
n/w samochody:

1. Mercedes 409,	rok prod. 1976	— cena wywoławcza: 8.500,00 zł.
2. Nysa 522,	rok prod. 1986	— cena wywoławcza: 2.500,00 zł.
3. Żuk A 06,	rok prod. 1985	— cena wywoławcza: 4.500,00 zł
4. FSO 1500 combi,	rok prod. 1986	— cena wywoławcza: 2.000,00 zł.
5. FSO 1500 combi,	rok prod. 1986	— cena wywoławcza: 1.800,00 zł.
6. Mercedes 230,	rok prod. 1977	— cena wywoławcza: 3.700,00 zł.
7. FSO 1500,	rok prod. 1988	— cena wywoławcza: 2.600,00 zł.

Powyższe ceny obejmują podatek VAT w wysokości 22 %.

Pojazdy można oglądać: poz. 5, 6 w WKTS Nowy Sącz, poz. 1, RKTS Nowy Targ, poz. 2, 3, 4 RKTS Zakopane.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 maja 1998r. o godz. 9.00 w siedzibie WKTS w Nowym Sączu, ul. Śniadeckich 15.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.00

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie WKTS najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyny. Wszelkich informacji udzielają służby techniczne WKTS i RKTS-ów.

Gospodarstwo Administracyjno Handlowe
ZWRSP w Tarnowie, pl. Sobieskiego 5
33-100 Tarnów, tel. 0-14/26-11-06

ogłasza

przetarg nieograniczony na sprzedaż:

1. Ciągnik rolniczy URSUS U-1204,	1979 r.	— cena wywoł. 11.700, — zł
2. Ciągnik rolniczy URSUS U-902,	1982 r.	— cena wywoł. 11.000, — zł
3. Ścinacz zielonek ORKAN Z-302,	1988 r.	— cena wywoł. 1.500, — zł
4. Przyczepa zbierająca T-050/1,	1988 r.	— cena wywoł. 1.900, — zł
5. Opryskiwacz zaczepiany ORC-2010,	1986 r.	— cena wywoł. 3.700, — zł
6. Dmuchała do słomy lub siana T-262/2,	1982 r.	— cena wywoł. 600, — zł
7. Siewnik zbożowy zaczepiany S-045,	1978 r.	— cena wywoł. 1.300, — zł
8. Rozsiewacz nawozów zawieszany N-012		— cena wywoł. 200, — zł

Przetarg odbędzie się dnia 25 maja 1998 r. o godz. 11.00 w siedzibie zlikwidowanego Zakładu Rolnego Zaborcze, Gmina Przeclaw, woj. Rzeszów.

Ww. środki trwale można oglądać w dniu przetargu tj. 25 maja 1998 r. w Zakładzie Rolnym w Zaborczu w godz. 8.00 — 10.30.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie w Zakładzie Rolnym Zaborcze w dniu przetargu do godz. 10.30.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd „LIMA-THERM”

Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Limanowej
ul. Tarnowska 1, 34-600 Limanowa,
tel. (0-18) 337-17-13, fax (0-18) 337-14-43

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonanie I etapu robót budowlano-montażowych w obiekcie HALA ODLEWNI CIŚNIENIOWEJ przy ul. Tarnowskiej 1 w Limanowej.

Zakres robót obejmuje roboty rozbiórkowe, roboty kanalizacyjne oraz roboty konstrukcyjne stanu „zerowego”.

Termin rozpoczęcia robót: czerwiec 1998 r.

Termin zakończenia robót: wrzesień 1998 r.

Specyfikację istotnych warunków przetargu można otrzymać w siedzibie Spółki w pok.127 (za opłatą 30 zł).

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretariacie Spółki pok.127 w terminie do dnia 28 maja 1998 r. do godz.10.00.

Publiczne otwarcie kopert i odczytanie ofert nastąpi w dniu 28 maja 1998 r. o godz.11.00 w siedzibie Spółki pok.101.

Ogłoszenie wyników przetargu nastąpi tamże w dniu 4 czerwca 1998 r. o godz.11.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. przedłożyli dokumenty wymagane przez specyfikację istotnych warunków przetargu.
2. podpisali jednostronnie umowę o roboty budowlane przygotowaną przez Zamawiającego.
3. wpłacili wadium w wysokości 10.000 zł (słownie: dziesięć tysięcy złotych) w terminie do dnia 28 maja 1998 r. do godz. 10.00 gotówką do kasy Spółki lub na jej konto w BPH S. A. O/Limanowa nr 10601523-707-27000-400101.

„LIMA-THERM” zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Zaproszenie do przetargu

Projekt nr PL 9701

finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu „Phare — odbudowa po powodzi”.

Zarząd Gminy Niedźwiedź

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie odbudowy po powodzi drogi
rolniczej do osiedla „Szwaje”.

Termin realizacji: do 30 października 1998 roku.

Wadium: 2.000 PLN.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest Pan mgr inż. Andrzej Adamczyk, Urząd Gminy Niedźwiedź 283, pokój nr 15, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 8.00 do 10.00, telefon (0-18)331-70-02.

Oferty w oddzielnych kopertach: I koperta — oferta techniczna, II koperta — oferta cenowa, należy składać w Urzędzie Gminy Niedźwiedź 283, pokój nr 5, do dnia 28 maja 1998 roku, do godziny 8.45.

Otwarcie ofert w obecności Oferentów, którzy zechcą przybyć nastąpi w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Niedźwiedziu, w dniu 28 maja 1998 roku o godzinie 9.00.

W przetargu uczestniczyć mogą Oferenci spełniający wymogi:

- zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego,
- określone w art.19 oraz art.22, ust.2 i 6 ustawy o zamówieniach publicznych,
- 3-letniej gwarancji licząc od daty odbioru końcowego.

TARNOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

oferuje do sprzedaży

mieszkania własnościowe - hipoteczne
w realizowanym budynku
przy ul. Jana Pawła II w Tarnowie

- ✓ termin oddania I kw. 1999 r.
- ✓ powierzchnia mieszkań od 32 m² do 60 m²
- ✓ cena 1 m² pow. użytk. mieszkania 1.400 zł
- ✓ budynek trzypiętrowy w technologii tradycyjnej,
- ✓ garaże wbudowane,
- ✓ mieszkania opomiarowane,
- ✓ spłaty ratalne,
- ✓ ulgi podatkowe,
- ✓ pomoc w uzyskaniu kredytu
- ✓ możliwość zakupu i połączenia kilku mieszkań

Informacja w siedzibie Spółdzielni
ul. Sowińskiego 14 pok. nr 2,
poniedziałek od 9.00 do 17.00; wtorek, środa,
czwartek od 8.00 do 15.00; piątek od 9.00 do 16.00
telefony: 22-13-07; 22-04-46

T-121/Z

Uwaga!

Koniec kłopotów z ciepłą wodą!

Oferujemy Państwu rewelacyjne piece kąpielowe JUNKERS, energooszczędne, z automatyczną regulacją stałej temperatury wody.

„PROMOGAZ” Kraków, ul. Prądnicka 65, tel./fax (0-12) 632-97-02,
tel. (0-12) 633-88-98, (0602) 296-775

Niepołomice, ul. Bocheńska 18, tel. (0-12) 281-26-90
Bochnia ul. Poniatowskiego 33, tel./fax (0-14) 611-10-60, (0-14) 611-10-61

JUNKERS
Bosch Termotechnika
Hurt-detal, dogodne raty bez żyrantów.
Montaż, serwis.

UWAGA! NOWOŚĆ!

Nowe termy bez świeczek!
OFERTA SPECJALNA DLA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH
I INSTALATORÓW.

Ponadto oferujemy w szerokim wyborze:

- kotły co jedno- i dwufunkcyjne, wiszące i wolno stojące o mocy 12-117 kW,
- rury i kształtki miedziane
- zawory termostatyczne firm: „Danfoss”, „Comap”, „Herz”
- grzejniki panelowe „RETTIG” PURMO, STELRAD

SUPEROFERTA

KOCIOŁ CO DWUFUNKCYJNY firmy JUNKERS
typ ZW20-KD NOWATHERM o mocy 8-20 kW w cenie 2.499 zł

Ceny producentów • Transport GRATIS • Wykonujemy instalacje co.

AUTORYZOWANY DEALER

STAR JELCZ
LUBLIN
POLONEZ-TRUCK



PROMOCJA*
UNILUX TRUCK
KRAKÓW, ul. Pachoskiego 5,
tel. (0-12) 415-39-56, 415-48-72 w. 208
fax (0-12) 415-35-57

* bezpłatny roczny pakiet ASSISTANCE!
* 18 miesięczny gwarancji bez limitu kilometrów

PRODUKCJA ZABUDÓW: FURGONY • IZOTERMICZNE
CHŁODNIE • NADWOZIA SKRZYNIOWE • WYWROTY
i inny osprzęt. Zapraszamy sprzedawców wszystkich
typów ciężarówek do współpracy!

• RATY • LEASING • MINIMUM DOKUMENTÓW
SERWIS • CZĘŚCI ZAMIENNE

Zakłady Przetwórstwa Tworzyw sztucznych Sp-nia Pracy Kłaj 400

oferuje do sprzedaży:

- ➔ zgrzewarki indukcyjne Zi 500B, 7 szt.
- ➔ zgrzewarki wysokiej częstotliwości ZUT, Bułgar, 7 szt.

Informacje pod nr. telefonu 284-13-00, 284-13-44 wew. 17,19,51

NOWA OFERTA „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

Nasze reklamy
w Białymstoku, Katowicach, Kielcach, Poznaniu, Szczecinie, Wrocławiu

Treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

* „Dziennik Zachodni” - Katowice * „Głos Wielkopolski” - Poznań * „Głos Szczeciński” - Szczecin
* „Gazeta Współczesna” - Białystok * „Słowo Ludu” - Kielce * „Słowo Polskie” - Wrocław

Poznasz dzwoniąc:



94-77

TELEFONICZNA AGENCJA
INFORMACYJNA
<http://www.tai.com.pl>

Śladem naszych publikacji

Widmo protestu

„Gazeta Krakowska” z 25 kwietnia opublikowała wywiad z Prezesem Okręgu ZNP Andrzejem Ujejskim. Trzy nazwiska zechciał Pan Prezes wymienić udzielając odpowiedzi na znakomite pytania redaktora Jerzego Gawrońskiego. Wśród tych nazwisk, obok ministra prof. Mirosława Handkego i prof. Bogdana Walniewicza, znalazło się i moje. Tym samym zostałem upoważniony do zajęcia stanowiska w obronie swojego dobrego imienia, jak i gminy, którą zgodnie z wolą ustawodawcy reprezentuję na zewnątrz.

Cieszę się że Pan Prezes Andrzej Ujejski – jak sam oświadczył – nie pracuje jako nauczyciel w szkole, bez większych więc lęków mogę myśleć o uczniach. Źródłem moich ewentualnych obaw o los uczniów z Panem Ujejskim w roli nauczyciela jest Jego zamilowanie do mijania się z prawdą. Fakt, który przed kilku tygodniami, przy okazji innego wywiadu, Pan Prezes zapowiedział, że spotka się ze mną w sądzie z powodu dodatków mieszkaniowych dla nauczycieli szkół wiejskich, zmilczałem. W końcu jak o kimś mówią, to od tego rośnie popularność, a to dla polityka jest istotnym czynnikiem w wyborach.

Jerzy Gawroński pytał: ZNP protestuje teraz nie tylko przeciwko niskim płacom, ale również przeciwko nierównoprawnemu traktowaniu związków zawodowych. Co to znaczy? Tu w odpowiedzi następuje uzalanie się na fakt dwukrotnego spotkania ministra z Solidarnością i brak takiego spotkania z ZNP. Potem mamy twier-

dzenie, że nowelizacja ustawy o systemie oświaty zakłada wycofanie zgody kuratora na likwidację szkoły. Nie martwi Pana Prezesa to, że mamy w Polsce 2700 szkół z mniej niż 50 uczniami, gdzie koszty nauczania są pięć razy wyższe niż w szkole z 300 uczniami, a i o efektach nauczania w klasach łączonych nawet lepiej nie mówić. Być może wolno krakowskiemu szefowi ZNP

pomijając dobro uczniów,

choć Pan Prezes Jan Zaciura myśli i działa inaczej, może związkowa demokracja i na to pozwala. Ale nie sposób spokojnie czytać zdania, wedle którego „rada gminy uzna szkołę za mniej ważną od magazynu i zlikwiduje szkołę”, by zrobić w niej ów magazyn. Równiej impertynencji pod adresem 52 tysięcy radnych gmin na koniec ich kadencji nikomu chyba nie udało się sformułować. Co dla szkół, dla warunków nauczania i warunków pracy zrobiły gminy, widzi każdy, kogo nie zaślepiła nienawiść do całego świata z wyjątkiem własnego środowiska. A teraz następuje

cytat o Kraciku.

„Na marginesie tego muszą powiedzieć, że Niepołomice są jedyną gminą w Krakowskim, a może i w Polsce, gdzie nauczycieli mianuje nie dyrektor szkoły lecz burmistrz Stanisław Kracik. Nauczyciel nie jest pracownikiem szkoły lecz gminy”. Pan Ujejski razem z posłem Krzysztofem Baszczyńskim, szefem ZNP w Łodzi, umilają mi życie, a to pytaniami do ministra finansów (sic!) w Sejmie, a to interpelacją do MEN, a to nagabywaniem kuratora oświaty. A wszystko z powodu osiągnięcia w Niepołomicach 5 proc. wskaźnika obsługi do liczby zatrudnionych nauczy-

cieli. Ten fakt spędza sen z powiek ZNP, mimo że pieniądze tak zaoszczędzone trafiają do kieszeni nauczycieli w formie zajęć dodatkowych. Furda dobru nauczycieli skoro kureczy się trzódka, którą pod skrzydłami ojcowisko gromadził Pan Prezes. Dał temu dowody w 1996 r., gdy do uzgodnionego z gminnymi kierownikami ZNP i Solidarności układu zbiorowego, wniósł protest i uzyskał tyle, że fundusz plac nauczycieli nie wzrósł o 200 tys. zł. Nigdy żadnego nauczyciela mianować nie mogłem, gdyż nie będąc nauczycielem, nie mogłem być dyrektorem szkoły.

Polecam lekturę

Protokół z kolejnej kontroli Państwowej Inspekcji Pracy z marca br. wyraźnie stwierdza, że kompetencje dyrektorów szkół, a więc i decyzje personalne, są zachowane, a realizują je w części dotyczącej prawa pracy poprzez pisemne zlecenie tych czynności burmistrzowi. Dokumenty oceny pracy nauczycieli i akty mianowania są sporządzane i sygnowane przez dyrektorów szkół i przedszkoli. Polecam Pani Prezesowi lekturę protokołu kontroli, którą sam wywołał swoimi niedorzecznymi informacjami. Władztwo Pan Prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego rozciąga na panie sprzątające szkoły. Tworzenie warunków nauczania – a więc oprócz budowy, remontów i wyposażenia szkół także dbałość o czystość, jako jeden z elementów bhp, (muszę dla Pana Prezesa ten skrót rozwinąć: bezpieczeństwo i higiena pracy) – jest zadaniem własnym gminy. Proszę nie wchodzić w rolę wójtów, burmistrzów i zarządów gmin, bo może się skończyć nie tylko skargą konstytucyjną, ale i wnioskiem o dopłacenie do budżetów szkolnych. Jak współrz-

dzenie, to i współfinansowanie Panie Prezesie, a nie wiem, czy tego ostatniego Pan rzeczywiście chce.

Jest w tym wywiadzie z 25 kwietnia jeszcze jedno niepokojące stwierdzenie. Mądre i odpowiedzialne

pytanie o pedagoga,

człowieka, który formułuje charakterystyki młodych ludzi w roli strajkującego związkowca, doczekało się odpowiedzi, po przeczytaniu, której robi się człowiekowi smutno. Otóż „na zachodzie nauczyciele strajkują i to jest normalne, w Polsce strajkują lekarze i wszyscy się z tym godzą, a o strajk w szkole robi się krzyk. Strajk w szkole jest mniej szkodliwy niż w szpitalu, bo młodzież podczas strajku ma zapewnioną opiekę wychowawczą”. Jaką to opiekę wychowawczą dajecie strajkując? Czy opieka wychowawcza to rozmowa o życiu, o przyczynach dla których odmawiacie nauczania fizyki, matematyki czy historii? Jak Waszą postawę traktować mają uczniowie, czy jako

wzór do naśladowania czy kontrprzykład?

Kiedy nadrobicie stracone lekcje, jak przygotujecie wychowanków do egzaminów? Czy pamiętacie jak zobowiązującym słowem jest słowo wychowanek? Dobrze, że jest Pan działaczem związkowym i nie wykonuje Pan zawodu wychowawcy. Znam nauczycieli i wiem, że nie podzielają opinii o nieszkodliwości strajku w szkole. Dziękuję Opatrzności, że moim wychowawcom nigdy taki pomysł nie przyszedł do głowy, a mieli po temu dużo więcej powodów niż obecnie.

**Stanisław KRACIK
burmistrz Gminy Niepołomice
poseł na Sejm RP**

Ps. Śródtytuły pochodzą od redakcji

Dyżur prawny

Dziś radca prawny „Gazety” udziela porad w godz. 13.00 – 14.00 telefonicznie pod nr. (0-12) 412-46-33, w godz. 14.00 – 15.00 osobiście – Dział Łączności z Czytelnikami, Kraków, al. Pokoju 3, parter. Porady są bezpłatne.

FOTOINTERWENCJA



Kraków, Nowa Huta. Pułapka na pieszych czyha na chodniku przy al. Solidarności. Źle ułożone płyty zapadają się, łatwo tu złamać nogę

Czytelnicy pytają – „Krakowska” odpowiada Warto wiedzieć

Dwa dni dla dziecka

□ Agnieszka G. z Dobczyc. Mam dwoje dzieci w wieku 5 i 8 lat, oboje z mężem pracujemy. Ile dni wolnych w roku mogę wykorzystać na opiekę nad dziećmi? Czy za każdym razem muszę informować pracodawcę, dlaczego chcę skorzystania z wolnego?

– Pracownicy wychowującej dzieci w wieku do 14 lat przysługują w ciągu roku zwolnienie od pracy przez dwa dni, z zachowaniem prawa do wynagrodzenia. Może z niego skorzystać również ojciec dzieci lub ich prawny opiekun, a także pracownica, która przyjęła dziecko na wychowanie jako rodzina zastępcza. Zwolnienie to można wykorzystać jednorazowo lub oddzielnie, po jednym dniu. Osoba korzystająca z tego przywileju, składając wniosek o udzielenie dni wolnych w zakładzie pracy, nie musi go uzasadniać. Prawa do dni wolnych nie wykorzystanych w roku kalendarzowym nie przenosi się na rok następny.

Z rehabilitacji na emeryturę

□ Edyta. W maju br. kończę 60 lat i chcę przejść na emeryturę. Od kiedy ZUS będzie mi ją wypłacał, jeżeli obecnie pobieram świadczenie rehabilitacyjne przyznane mi na rok, tj. do końca lipca br.?

– Jeżeli pracownik ubiegający się o emeryturę lub rentę pobiera świadczenie rehabilitacyjne, to prawo do przejścia na emeryturę lub rentę ma dopiero z dniem zakończenia pobierania zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilitacyjnego. W Pani przypadku ZUS zacznie więc wypłacać emeryturę od sierpnia br. Trzeba jednak pamiętać o wcześniejszym złożeniu w ZUS wniosku o emeryturę, bowiem obowiązuje zasada, że prawo do świadczenia powstaje dopiero od dnia spełnienia wszystkich warunków wymaganych do ich przyznania, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o przyznanie świadczenia. JP-S

Ile dni urlopu

□ Krzysztof S. Proszę, przypomnijcie, ile urlopu przysługuje po 5 latach pracy: 14 czy 20 dni?

– Ani nie 14, ani nie 20. Wymiar urlopu wypoczynkowego wynosi: ● 18 dni roboczych – po roku pracy, ● 20 dni roboczych – po 6 latach i ● 26 dni – po 10 latach pracy. Tak więc na 20 dni urlopu musi Pan poczekać jeszcze rok, a na razie przysługuje Panu 18 dni roboczych urlopu. Chyba że... Nie wspominał Pan bowiem w liście, jaką ponadpodstawową szkołę Pan ukończył, a ma to wpływ na wymiar urlopu. Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się: ● przewidziany programem nauczania czas trwania nauki w zasadniczej lub innej równorzędnej szkole zawodowej, nie więcej jednak niż 3 lata, ● przewidziany programem nauczania czas trwania nauki w średniej szkole zawodowej, nie więcej jednak niż 5 lat, ● 5 lat – z tytułu ukończenia średniej szkoły zawodowej dla absolwentów zasadniczych (równorzędnych) szkół zawodowych, ● 4 lata – z tytułu ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej, ● 6 lat – z tytułu ukończenia szkoły policealnej, ● 8 lat – z tytułu ukończenia szkoły wyższej. Okresów tych nie sumuje się.

Za dni robocze uważa się wszystkie dni, z wyjątkiem niedziel oraz świąt.

(tes)

Nowa Laguna



Renault Laguna z nowym 16-zaworowym silnikiem! Dla podniesienia bezpieczeństwa i komfortu jazdy w wyposażeniu seryjnym ABS i poduszki powietrznej dla kierowcy i pasażera. OC i Zielona Karta bez żadnych dopłat

Autoryzowany Partner Renault zaprasza

**JANUSZ LISOWSKI
KONCESJONER RENAULT**

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich (d. Telewizyjna) 24,
tel. 656-41-11, 423-61-31, fax 423-61-01
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

CZĘŚCI I AKCESORIA

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 423-50-70
WIELICZKA, ul. Niepołomska 26d, tel. 278-50-51

AUTORYZOWANE SERWISY

KRAKÓW, al. Powstańców Śląskich 24, tel. 656-22-46
WIELICZKA, ul. Legionów 12, tel. 278-20-20

Klientom serwisu oferujemy samochody zastępcze

Laguna

ROZNIKI
KREDYTU
11 86
%

RENAULT
Assistance
24h

RENAULT
TO PEENIA ŻYCIA

Czy byliście Państwo ubezpieczeni
w WIENER STÄDTISCHE w AUSTRII???

Czy potrzebujecie państwo informacji
o waszym ubezpieczeniu, takich jak:

- Czy jestem jeszcze ubezpieczony?
- Czy mogę dalej płacić ubezpieczenie?
- Czy można odzyskać włożone pieniądze?

Można!!

Stużymy państwu informacją w każdej chwili
Pod nr. 0602 711 489

Konkurs „Harcturu” i „Krakowskiej”
I Ty możesz wygrać!

Dzisiaj kolejne pytanie w konkursie, którego główną nagrodą jest wyjazd na letni obóz do Valras (we Francji, w Langwedocji). Odpowiedź na pytanie trzeba wpisać do krzyżówki, którą zamieściliśmy 8 maja. Krzyżówkę powtórzymy w najbliższy piątek 15 maja i 29 maja. Kupon należy wyciąć i zachować.



Pytanie nr 2:
Region, w którym położone jest VALRAS

Ogłoszenie Płatne

Reklama czy oszustwo? - oszustwo

W dniu 10.04.1998 w „Dzienniku Polskim” ukazał się napastliwy i nieobiektywny artykuł sponsorowany pt. „Ignorancja, czy przejęcie” pióra mgra Romana Koguta, w którym aż roi się od przekleństw, niedomówień i słabego przygotowania merytorycznego w tym temacie artykułu. Czytając ten artykuł odnosi się wrażenie, że autor nie zrozumiał albo nie chciał zrozumieć intencji krótkiego artykułu pt. „Reklama czy oszustwo” z 3 IV 1998. Nie chodziło nam o dyskredytowanie firm, które sprzedają urządzenia do poprawy jakości wody, ale o pokazanie ewidentnych oszustw, którymi posługują się akwizytorzy niektórych firm, takich jak „Rosmosis” czy „Pro-Aqua”, gdzie przez zastraszenie potencjalnego klienta, wykonując pseudoanalizy wody z sieci miejskiej, wyciąga się z jego kieszeni prawie 3000 zł, podważając równocześnie dobre imię Wodociągów Krakowskich. Najmieszaniejszy natomiast jest fakt, że autor artykułu nie przedstawił żadnej analizy wody z sieci miejskiej na poparcie swoich wywodów. A dyskutować można wyłącznie o faktach, a nie o czyichś pragnieniach czy też wyobrażeniach. W artykule tym pragniemy krok po kroku ustosunkować się do zarzutów, które postawiono Wodociągom Krakowskim w tym artykule.

1. Woda w sieci miejskiej zawiera chlorofenole, powoduje wymioty i biegunki.

Pragniemy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że woda w sieci miejskiej nie zawiera chlorofenoli. Zapach, który naszym odbiorcom może kojarzyć się z chlorofenolami jest zapachem chloru czy też dwutlenku chloru, potrzebnego do utrzymania sterylności wody w sieci. Usunąć jest go bardzo łatwo, wystarczy przez parę minut pogotować wodę w otwartym naczyniu względnie zastosować filtr węglowy. Jeśli chodzi o drugi zarzut to trudno z nim dyskutować. Zawsze gdy trudno znaleźć przyczynę winna jest woda. Jaki konkretny składnik wody, magistrze Kogut, wywołuje nudności, wymioty i biegunki?

2. Dopuszczalne normy substancji rozpuszczonych w wodzie.

Pan mgr Kogut pisze, że normy europejskiej, określającej dopuszczalne poziomy i skład rozpuszczonych substancji chemicznych w wodzie pitnej jeszcze nie ma. Jakże to, norma taka znajduje się w przepisach amerykańskich, Światowej Organizacji Zdrowia WHO, prawie wszystkich krajów europejskich, polskich a zapomnieli o niej w EWG...? Gdyby autor artykułu, choć trochę orientował się w sprawach wody, zauważyłby w Tabeli 1 przepisów EWG (EC drinking water directive-list of parameters) parametr określony jako „Dry residue”. Jest to sucha pozostałość po suszeniu w 180°C równa 1500 mg/l. Parametr ten jest niczym innym jak zawartością substancji rozpuszczonych w wodzie pitnej, gdyż ponad 99,5% składu substancji rozpuszczonych w wodzie to substancje nieorganiczne w postaci rozpuszczonych soli, a tylko około 0,5% to substancje organiczne wyrażone jako całkowity węgiel organiczny. Co więcej, w przepisach EWG dotyczących wód pitnych, część F pt. „Minimalne wymagane stężenie dla wody zmiękczanej, przeznaczanej do konsumpcji przez ludzi”, podaje się, że minimalna zawartość twardości ogólnej wyrażonej jako

CaCO₃ nie może być mniejsza niż 150 mg/l, a zasadowości wyrażonej jako HCO₃ nie może być mniejsza od 30 mg/l. Czy w świetle powyższych faktów woda po odwróconej osmozie spełnia wymagania stawiane wodzie do picia przez normy Unii Europejskiej? Mgr Kogut zarzuca normom polskim określonym przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej z 1990 r. (Dz.U.Nr 35 poz. 205) że są stare, bawli 21 lat. Jeśli porównamy je z aktualnymi zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia WHO, to okaże się, że dopuszczalne normy światowe dla zawartości substancji rozpuszczonych, są o 200 mg/l wyższe od polskich i wynoszą 1000 mg/l. Czyżby autor artykułu to przeoczył? Mgr Kogut przytacza amerykański Akt Bezpiecznej Wody, obowiązujący w USA gdzie substancje rozpuszczone są limitowane wielkością 500 mg/l. A więc woda krakowska w pełni spełnia górne normy amerykańskie oraz dolne Unii Europejskiej, wskaźnik ten w Krakowie wynosi od 200 do 350 mg/l w zależności od rejonu miasta. Zarzut, że Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie warunków jakie powinna spełniać woda do picia, wymienia tylko obowiązujące 43 pierwiastki i związki chemiczne, nie dotyczy MPWiK Kraków, ponieważ Laboratoria MPWiK wykonują obecnie badanie 101 wskaźników w wodzie uzdatnionej, oceniając jej jakość w stosunku do norm europejskich i światowych. Dzięki pomocy rządu Stanów Zjednoczonych oraz własnym zakupom, nasze laboratoria wyposażone są w najnowocześniejszą aparaturę kontrolno-pomiarową, której nie powstydziłoby się żadne renomowane laboratorium na świecie. Wielu pracowników służb laboratoryjnych przeszło szkolenie w Laboratoriach Agencji Ochrony Środowiska (EPA) USA. Stale utrzymujemy kontakty, korzystając z najnowszych metodyk badania wody stosowanych w USA.

3. Urządzenie do pomiaru TDS w wodzie.

A teraz parę słów o urządzeniu do pomiaru „zanieczyszczeń”, przy pomocy którego akwizytorzy robią klientom „wodę z mózgu”. Otóż mgr Kogut pisze, że urządzenie to „nie jest jakimś tam miernikiem ale standardowym, przenośnym urządzeniem elektronicznym” (co sugeruje czytelnikowi, że bardzo zaawansowanym technicznie) renomowanej firmy HANNA INSTRUMENTS, której trudno zarzucić ignorancję. Otóż urządzenie to stanowi wyposażenie każdego, przeciętnego laboratorium. Produkowane jest w Polsce od wielu lat, a jego budowa jest tak prosta, że praktycznie nie zależy czy wykonała go firma polska czy też zachodnia. Autor zauważa, że przyrząd ten jest na wyposażeniu amerykańskich służb wodociągowych do szybkiego oszacowania poziomu zanieczyszczeń wody. Sugeruje tym samym, że przyrząd ten mierzy „zanieczyszczenia” a nie poziom zasolenia wody. Znamy dobrze szereg dużych amerykańskich wodociągów, a w żadnym z nich służby wodociągowe nie używają mierników TDS do wykrywania zanieczyszczeń. Jedynie w krajach, w których odsala się wodę morską, pracownicy obsługi wyposażeni są w te urządzenia, gdyż poziom TDS jest miarą jej oczyszczenia. Jak słusznie zauważył mgr Kogut, przyrząd ten mierzy przewodnictwo, które jest proporcjonalne do ilości rozpuszczonych soli głównie pochodzenia nieorganicznego (gdzie te praktycznie całkowicie są w posta-

ci jonowej w wodzie) natomiast z uwagi na bardzo mały stopień dysocjacji ewentualnych kwasów czy innych związków organicznych, przyrząd TDS praktycznie ich nie wykazuje. Do takich związków należy cytowany przez autora chlorek winylu, nie mówiąc już o wielopierścieniowych węglodorach aromatycznych (WWA). Można je wykryć i oznaczyć przy pomocy chromatografii. Klaniają się podstawy chemii ze szkoły średniej, panie magistrze Kogut. A więc nic innego oprócz zawartości soli nieorganicznych przyrząd ten nie mierzy, a mówienie o pomiarze WWA przez przyrząd TDS jest ewidentnym oszustwem. Czy uważa Pan, że wszystko jest w porządku, gdy akwizytor wkładając do „Krynicyzanki” miernik TDS, na wyświetlaczu którego pojawia się wartość znacznie wyższa niż w „kranówce” tłumaczy przerażonemu klientowi, że to skutek obecnych w wodzie mineralnej... bakterii? Co na to producenci wód mineralnych?

4. Urządzenie do wytrącania „zanieczyszczeń” z wody - elektrolizer.

Otóż nigdy nie twierdziłmy, że klasyczna elektroliza wody to rozpuszczenie metalu z którego wykonana jest elektroda. Nawet skrót naszych wypowiedzi w artykule z 3.04.1998 dokonany przez redakcję, nie daje podstaw do takich wniosków. Autor artykułu cytując wiadomości o elektrolizie z Wielkiej Encyklopedii dla dzieci oraz źródeł „bardziej zaawansowanych” „zapomniał” o podstawowym fakcie, że wydzielenie na jednej elektrodzie wodoru, a na drugiej tlenu zachodzi tylko wtedy, gdy elektrody wykonane są z grafitu lub metali szlachetnych np. platyny. W każdym innym przypadku, gdy w roztworze znajdują się jony rozpuszczonych soli, a jedna z elektrod wykonana jest, tak jak to ma miejsce w czasie demonstracji akwizytorów firmy „Rosmosis” u klienta, z żelaza, następuje proces tzw. anodowego rozpuszczenia elektrody, zamiast wydzielenia tlenu. Na drugiej elektrodzie wydzielają się wodor, a środowisko wokół niej wzbogacone zostaje w jony wodorotlenowe. Rozpuszczone jony żelaza łączą się z jonami wodorotlenowymi tworząc nierozpuszczalny osad wodorotlenku żelaza, który ma barwę brązową. Po włożeniu „elektrolizera” do wody zdemineralizowanej metodą odwróconej osmozy, reakcja rozpuszczania metalu nie zachodzi, bo woda nie zawiera soli czyli nie przewodzi prądu elektrycznego. Zdanie — „proces redukcji cząstek wody powoduje powstanie tlenu” — świadczy o całkowitej ignorancji pana mgra Koguta o elektrolizie. Autor nie rozumie, co to jest proces redukcji i utleniania. Panie magistrze Kogut, proces redukcji cząstek wody powoduje powstanie wodoru a nie tlenu! Jak Pan, Panie Magistrze Kogut wytłumaczy fakt, że „elektrolizer” zanurzony do „Krynicyzanki” produkuje dwa razy więcej osadu niż w wodzie z sieci wodociągowej, jeżeli jak Pan twierdzi „podczas elektrolizy wody wybijane są również śladowe ilości jonów metalu, z którego zrobiona jest elektroda, ale ich ilość jest bardzo mała w stosunku do zanieczyszczeń zawartych w wodzie wodociągowej?” Czyżby to były bakterie które wydzieliły się z „Krynicyzanki?”

Technologia uzdatniania wody w Krakowie.

Jak mało autor artykułu wie o źródłach wody, z których Kraków korzysta, niech świadczy fakt,

że jest on przekonany, że Kraków dalej czerpie wodę z rzeki Wisły. Otóż informujemy oficjalnie autora artykułu, że od dziesięciu lat ujęcie na Wiśle jest zamknięte, a 60% wody dociera do Krakowa ze Zbiornika Dobczyckiego. Pragniemy zaznaczyć, że Kraków dysponuje zaawansowaną technologią uzdatniania wody. Posiadamy stację ozonowania wody, stosujemy węgiel pylisty i złoża z węglem aktywnym. Jako pierwsi w Polsce zastosowaliśmy dwutlenek chloru w procesie dezynfekcji wody. Jako pierwsi w Polsce zastosowaliśmy poli- i monofosforany w zabezpieczeniu części sieci wodociągowej przed korozją i zapobieganiu wytrącania osadu węglanu wapnia w urządzeniach grzewczych. Ten proces będziemy kontynuować w pozostałych częściach miasta. Jak już zaznaczyliśmy wcześniej, ocenę jakości wody pitnej dokonujemy nie tylko w oparciu o normy polskie, ale również europejskie. Czytając przytoczony przez autora wyciąg z Raportu „Stanowisko Komisji Ochrony Środowiska Senatu RP w sprawie jakości wody do picia” nie mamy się czego wstydić. Działalność akwizytorska firm „Rosmosis” oraz „Pro-Aqua” podlega ustawie z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Cytujemy je:

Art. 16.

1) Czynem nieuczciwej konkurencji w zakresie reklamy jest w szczególności:

2) reklama wprowadzająca klienta w błąd i mogąca przez to wpłynąć na jego decyzję co do nabycia towaru lub usługi

3) reklama odwołująca się do uczuć klientów przez wywoływanie lęku, wykorzystywanie przesądów lub łatwości dzieci.

Klienci, u których w domu zdemontowano zarówno pomiar „zanieczyszczeń” przy pomocy miernika TDS, jak i później wydzielenie tych „zanieczyszczeń” z wody zostały ewidentnie wprowadzeni w błąd przez akwizytora. Przyrząd TDS nie mierzy zanieczyszczeń typu chlorek winylu czy też WWA, mierzy natomiast zawartość rozpuszczonych soli mineralnych w wodzie. W przypadku demonstracji wydzielenia „zanieczyszczeń” z wody, oszustwo polegało na tym, że to nie zanieczyszczenia wytrącały się z wody, a rozpuszczał się materiał z którego wykonana jest elektroda. Z tonu telefonów, które odbieraliśmy od przerażonych klientów po wizytach akwizytorów tych firm wnioskowaliśmy, że akwizycja wywołała u nich lęk przed spożyciem wody z sieci miejskiej. Trudno się zresztą dziwić, gdy nieprzygotowany klient widzi w szklance wody gęsty, brązowy osad. Ze zdziwieniem przeczytaliśmy wypowiedź Pani Mai Błaszczyńskiej z Przychodni Medycyny Naturalnej „KOMED”, która sugeruje, że wodę najlepiej pić tylko destylowaną, a wszystkich minerałów potrzebnych do rozwoju człowieka należy szukać w roślinach. Otóż zdaniem wielu przedstawicieli nauki, najlepiej wchłaniane przez organizm człowieka są pierwiastki (wapń, magnez) w postaci ich soli rozpuszczonych w wodzie. Pogląd ten reprezentuje m.in. doc. dr Stefan Maziarka, wieloletni dyrektor Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie. Czy zabiegi balneologiczne, z których w ciągu ostatnich dwustu lat korzystały setki tysięcy ludzi były stratą czasu i pieniędzy? Czy lekarze, m.in. nieżyjący już prof. Julian Aleksandrowicz przez wiele lat walczył o to, aby bogate w sole mineralne wody trafiły na stoły każdej rodziny, aby powstała społeczna świadomość, że

picie wód twardych z dużą ilością soli mineralnych jest ze wszechmiar potrzebne człowiekowi do prawidłowego rozwoju. Wapń wpływa korzystnie na przemianę materii, jest niezbędny do utrzymania normalnej czynności serca i prawidłowej aktywności układu mięśniowo-nerwowego. Zapobiega chorobom nowotworowym i osteoporozie. Magnez bierze udział w ponad 300 procesach biochemicznych i decyduje o prawidłowej czynności układu immunologicznego i nerwowo-mięśniowego. Zapobiega miażdżycy naczyń krwionośnych, zawałom i kamicy nerkowej. („Rzeczpospolita” nr 116 z 20 maja 1996 roku artykuł p. Krystyny Forowicz pt. „Mineralna bez minerałów”). Woda krakowska zawiera od 40 do 100 miligramów wapnia na litr i około 8-15 miligramów magnezu. Zdajemy sobie sprawę, że nie jest to ilość wystarczająca do pokrycia zapotrzebowania organizmu na te pierwiastki, dlatego też wskazane jest uzupełnianie tych soli poprzez picie wód mineralnych. Szczególnie bogata w te sole mineralne jest nasza rodzima „Krakowianka”, która oprócz soli, wapnia i magnezu zawiera niezwykle cenny selen. A co będzie gdy zmienimy nasze przyzwyczajenia i zaczniemy pić wodę zmiękczoną taką, jak woda po odwróconej osmozie? Odpowiedź na to pytanie daje artykuł, który ukazał się w The Saturday Evening Post VII, VIII, 1987 wyd. Journal of the American College of Nutrition, który został przedrukowany przez „Świat Medycyny” Nr 4/1990 r. Autor artykułu Dr M. Seeling stwierdza, że w Finlandii gdzie występują głównie wody miękkie pozbawione soli mineralnych w tym magnezu, umieralność młodych mężczyzn z powodu chorób serca jest największa w Europie. Już w latach czterdziestych naukowcy wykazali, że nagłe ataki serca występują o wiele rzadziej w rejonach, gdzie woda pitna jest „twarda”. Pod koniec lat pięćdziesiątych dr P. Enterline udał się do Północnej Dakoty, aby wyjaśnić, dlaczego ludzie tam mieszkający żyją przeciętnie 80-90 lat, mimo popełniania błędów dietetycznych charakterystycznych dla wszystkich Amerykanów. Enterline zainteresował się przede wszystkim Finami, którzy wyemigrowali do Północnej Dakoty. W Finlandii umieralność młodych mężczyzn z powodu chorób serca jest najwyższa, natomiast w Północnej Dakocie Finowie żyją ponad 90 lat! Dlaczego? Otóż okazało się, że w Północnej Dakocie w przeciwieństwie do Finlandii woda pitna jest twarda i zawiera dużo magnezu. Pozostawiamy do bez komentarza. Ktoś w średnim wieku obliczył, że kupując do końca życia codziennie butelkę wody mineralnej, wydałby mniej niż kupując urządzenie do odwróconej osmozy. Warto się nad tym zastanowić. Na koniec praktyczna porada dla mieszkańców, którzy odwiedzani są przez akwizytorów polecających różnego typu urządzenia do poprawy jakości wody. Żądajcie przede wszystkim obszernej analizy wody zasilanej rejon zamieszkania. Analiza ta wykonana przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Krakowie powinna zawierać również jasną dla Klienta opinię o jakości wody, którą czerpie z sieci miejskiej. Ta i tylko ta analiza wraz z opinią mogą być podstawą do wyboru przez Klienta urządzeń doczyszczających wodę z sieci. Tylko w ten sposób możemy zabezpieczyć się przed oszustwem firm, które robią kokosowe interesy na niewiedzy i strachu potencjalnego Klienta.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata? (audiotele: 0-7005566-2)
 8.00 Murphy Brown — serial komediodowy prod. USA
 8.20 Giełda
 8.30 Wiadomości
 8.40 Prognoza pogody
 8.45 Dla dzieci: Mama i ja — Przygody żółwia
 9.00 Aukcja — teleturniej
 9.30 Domowe przedszkole — program dla najmłodszych
 9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 Dr Quinn — serial obyczajowy prod. USA
 10.50 Honor dla niezaawansowanych: Sumienie Henryka Ródwina
 11.05 Miniatury: Mieczysław Jastrun Poezje
 11.10 Giełda pracy, giełda szans — program poradnikowy
 11.30 Sensacje XX wieku: Ambasador Andropow informuje...

12.00 Wiadomości
 12.10 Agrobiznes — rolniczy program informacyjny
 12.20 U siebie: Bard z Zaolzia
 12.40 Zobaczmy to jeszcze raz: „Kulisy Wyścigu Pokoju” — rep.
 13.25 TLP — nowości
 13.35 Od Yellowstone do Jukonu. Dzień serce Ameryki Północnej — film dok.
 14.30 Wiadomości
 14.40 Dla młodych widzów: Szatnia
 15.05 Wiadomości z ogrodów zoologicznych — serial dok.
 15.35 Dla młodych widzów: Fronda

16.00 Czasy — katolicki magazyn
 16.15 Moda na sukces — serial obyczajowy
 16.40 Tydzień prezydenta
 17.00 Telexpress
 17.25 Klan — telenowela, Polska 1997, reż. Paweł Karpiński, wyk. Halina Dobrowolska, Zygmunt Kęstowicz, Agnieszka Kotulanka
 17.50 Czytadło — wydanie krakowskie
 18.05 Forum — program publicystyczny (audiotele 0-70015011, 0-70015012)
 18.50 Flesz — Wiadomości oraz Prognoza pogody
 19.00 Wieczorynka: Zwierzaki — cudaki
 19.30 Wiadomości, Sport i Prognoza pogody

TVP2

7.00 Sport telegram
 7.05 Dziennik krajowy
 7.25 Prawie doskonałi — serial kom.
 7.50 Studio urody
 8.00 Programy lokalne
 8.30 W labiryncie — serial obyczajowy
 9.00 Zespół adwokacki — serial obyczajowy prod. polskiej, wyk. Gustaw Lutkiewicz, Wiesław Michnikowski



10.00 Gospoda pod Kogutem
 10.30 Kaczorek Hugo — serial anim.
 11.00 Kraina indygo — serial obyczajowy

12.00 Złotopolscy — telenowela
 12.25 Akademia Zdrowia Dwójki — program rekreacyjno-sportowy (audiotele: 0-70055666)
 12.35 Familiada — teleturniej
 13.00 Panorama
 13.20 Dziennik krajowy
 13.40 Pogranicze w ogniu — serial sensac.
 14.30 Clipol — magazyn
 14.55 Akademia Zdrowia Dwójki — program sportowo-rekreacyjny
 15.05 Historia piłkarskich Mistrzostw Świata
 15.30 Dlaczego to my?

16.00 Panorama
 16.10 Sprawni, odważni, waleczni — program wojskowy
 16.30 Koło fortuny — teleturniej
 17.00 Krzyżówka trzynastolatków — teleturniej
 17.30 Programy lokalne
 18.00 Panorama
 18.10 Kronika Kraków
 18.30 Va banque — teleturniej



19.05 Wydarzenia tygodnia
 19.35 Studio sport: Kronika Wyścigu Pokoju

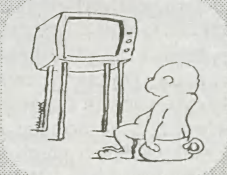
20.00 Och! Karol — komedia obyczajowa, Polska 1985, reż. Roman Załuski
 21.35 Muzyka dla zmysłów — wywiad z Jean-Michelem Jarre'm
 21.50 Sport telegram
 22.00 Panorama
 22.35 Auto — magazyn
 23.05 Ogród sztuk: W teatrze świętych głupców
 23.35 Encyklopedia Sztuki XX wieku: Surrealizm — Milczący świat Kazimierza Mikulskiego — film dok.
 24.00 Paryskie balety Diagilewa: Popołudnie Fauna; Wesele Pałac w Czechach — film obyczajowy, Czechy 1993, reż. Martin Holly, wyk. Jirina Jaraskova, Karel Hermanek, Josef Vinklar
 2.15 Zakończenie programu

Polecamy...

● **Pałac w Czechach** — W 1949 roku hrabina Elżbieta Lansdorf-Scheinberg obchodzi swe sześćdziesiąte urodziny. Z tej okazji w jej rodowej siedzibie odbywa się przyjęcie z udziałem niewielkiego grona szlachetnie urodzonych przyjaciół. Uroczystość zostaje przerwana przez przedstawicieli nowej władzy komunistycznej, którzy konfiskują budowlę na potrzeby państwa. Hrabina z godnością przyjmuje decyzję i opuszcza zajmowane dobra. Swym gościom składa jednak obietnicę, że jej siedemdziesiąte urodziny odbędą się w tym samym miejscu. W ciągu dziesięciu lat wiele rzeczy ulega zmianie, ale ambitna Elżbieta powraca, by zrealizować swe postanowienie...

TELEWIZJA KRAKÓW

8.00 Kronika
 8.10 Magazyn medyczny (powt.)
 8.35 Historia miłości — serial fab.
 9.30 Detektyw Bogi — rysunkowy film dla dzieci prod. hiszp., odc. 1/26



9.55 Owidiusz i Sykuś — kanadyjski serial anim., odc. 21/32
 10.20 Globalna wioska — angielski program prezentujący najnowsze osiągnięcia ze świata komputerów, odc. 26/26
 10.50 Na granicy ryzyka — amerykański serial dok., odc. 11/13
 11.20 Kulisy zdrady — amerykański film sensacyjno-obyczajowy

12.35 Palenie zabija — Dzieci i Tytoń Amerykański film dokumentalny poruszający problem szkodliwości palenia papierosów.
 13.05 Strefa zagrożenia — amerykański serial dok. przedstawiający najniebezpieczniejsze zawody świata, odc. 4/13
 13.35 Z wiatrem i pod wiatr — kanadyjski serial fab. dla młodzieży
 14.25 Latające misie — kanadyjsko-jugosłowiański serial anim. dla najmłodszych, odc. 28/39
 14.50 Program dnia
 15.00 Kronika

15.05 Nasza antena
 15.10 Detektyw Bogi — rysunkowy film dla dzieci, odc. 1/26
 15.35 Owidiusz i Sykuś — kanadyjski serial anim. odc. 21/32 (powt.)
 16.00 Globalna wioska — ang. program prezentujący najnowsze osiągnięcia ze świata komputerów, odc. 26/26 (powt.)
 16.30 Zagajnik — serial fab. dla młodz., odc. 23
 17.00 Rola — program publicystyczny
 17.30 Załatwmy to razem — program publicystyczny
 18.00 Gość TV Kraków — Grzegorz Motyka, Wojtek Rubiś, Wojtek Hadam, Darek Asanowicz — grają jazz na podsumowanie Jazzu w Krakowie
 18.10 Kronika
 18.30 Historia miłości — serial fab.

19.30 Na granicy ryzyka — amerykański serial dok. (odc. 11/13 (powt.)
 20.00 Kulisy zdrady — amerykański film sensacyjno-obyczajowy, reż. Carl Schenkel, wyst. Susan Dey, Richard Dean Anderson, Annie Corley (powt.)
 21.45 Kronika
 22.00 Nasza antena
 22.05 Sport
 22.10 Temat dnia — program publ.
 22.25 Z medycyną na ty — magazyn publicystyczny



0.15 Zakończenie programu

Polecamy...

● **Rozmowa z człowiekiem z szafy** — Karol nie widuje nikogo poza swoją matką i listonoszką. Trafia do szkoły specjalnej, nie jest jednak zdolny żyć między ludźmi. Zamyka się przed światem w szafie.

POLSAT

6.00 Poranek z Polsatem
 7.45 Polityczne graffiti
 7.55 Poranne informacje
 8.00 Garfield, odc. 16; USA 1988-92; reż. John Walker, Steve Clark, John Sparey
 8.30 Powrót Supermana, odc. 53 — amerykański serial sensacyjny.
 9.30 Żar młodości, odc. 439 — kanadyjski serial obyczajowy



10.30 Star Trek: Stacja kosmiczna, odc. 16; USA 1994; prod. Rick Berman, Michael Pillar
 11.30 Legendy kung-fu, odc. 17; USA 1992-96; prod. Michael Sloan

12.30 Dziewięciu wspaniałych — program rozrywkowy
 13.00 Disco polo live
 14.00 Piramida: gra — zabawa
 14.30 Drzewko szczęścia: gra — zabawa
 15.00 Garfield, odc. 17; USA 1988-92; reż. John Walker, Steve Clark, John Sparey
 Serial animowany, który opowiada o przygodach kota imieniem Garfield oraz parze jego przyjaciół.
 15.30 Ręce, które leczą — program Zbigniewa Nowaka

16.00 Informacje
 16.15 Piraci Show: gra — zabawa
 16.45 Star Trek: Stacja kosmiczna, odc. 17; USA 1994; prod. Rick Berman, Michael Pillar
 17.45 Świat według Bundy'ch, odc. 82 — amerykański serial komediowy
 18.15 Szalęję za tobą, odc. 48 — amerykański serial komediowy
 18.45 Informacje
 19.00 Polityczne graffiti
 19.10 Powrót Supermana, odc. 54 — amerykański serial sensacyjny



20.00 Legendy kung-fu, odc. 18; USA 1992-96; prod. Michael Sloan
 20.50 Losowanie LOTTO
 21.00 „Czerwona gorączka”; USA, 1988 reż. Walter Hill; wyk. Arnold Schwarzenegger, James Belushi, Ed O’Ross



ok. 21.55 Losowanie LOTTO — szczęśliwy numerok
 ok. 22.55 Wyniki losowania LOTTO
 23.00 Informacje i biznes informacje
 23.20 Polityczne graffiti
 23.30 Bumerang — program publicystyczny
 0.05 Magazyn
 1.05 Dance Tv
 1.35 Przylut mnie
 2.35 Plastic Tv
 2.55 Pożegnania

Polecamy...

● **Czerwona gorączka** — Arnold Schwarzenegger w roli lwana Denko, moskiewskiego milicjanta, który zwalcza handlarzy narkotyków. W ślad za groźnym gangsterem jedzie do USA. Tu ma problemy nie tylko z przydzielonym mu do pomocy ulicznym gliną, Artem Ridziem. Film dla fanów szybkiej akcji i mocnych wrażeń. Mnóstwo efektownych akcji.

tvn

7.10 Telesklep
 7.40 Ciężko ranne pantofle — magazyn poranny, prowadzą Sandra Walter i Norbi
 Program na żywo, który towarzyszy widzom w rannej pobudce. Codzienne nietypowi goście, wyjaśnianie snów, drobne ogłoszenia, przegląd prasy i horoskop.
 8.00 „Traskliwe misie” (1) — serial animowany
 8.25 „Biblia dla najmłodszych — Narodzenie Jezusa” (13) — serial anim. dla dzieci
 8.45 De De Reporter — program dla dzieci
 9.00 Dobra cena — teleturniej
 9.30 „Melrose Place” (34) — serial obyczajowy produkcji amerykańskiej
 10.30 „Anna” — telenowela produkcji argentyńskiej
 11.30 „Jolanda” — telenowela produkcji argentyńskiej

12.00 „Conan” (11) — serial przygodowy produkcji amerykańskiej
 12.45 Pod dobrą gwiazdą — wróżby, przepowiednie, horoskopy
 13.30 Telesklep
 14.00 „Opowieści z Zielonego Lasu” (61) — serial anim.
 14.25 „Conan — łowca przygód” (12) — serial anim.
 14.45 Magazyn NBA
 15.15-17.25 NIEZŁY KANAŁ
 15.15 „W naszym kręgu” (28) — serial dla młodzieży produkcji amerykańskiej

15.40 „Szkoła złamanych serc” (151) — serial dla młodz.
 16.05 „Bajer w Bel-Air” (41) — serial kom. prod. USA
 16.30 „Star Trek” (97) — serial SF



17.25 „Melrose Place” (35) — serial obyczajowy prod. USA
 18.20 Co za dzień — program rozrywkowy
 18.40 TVN Fakty regionalne
 18.55 Pogoda
 19.00 TVN Fakty — informacje
 19.25 Sport
 19.30 Dobra cena — teleturniej

20.00 „Ogień” (17) — serial obyczajowy prod. austral.
 21.00 „Diagnoza: morderstwo” (2) — serial sensacyjny prod. USA
 22.00 Supergliny — mag. policyjny
 22.30 Ludzie w drodze — program reporterów TVN

Ludzie w drodze to program reporterski. Spotykamy ich na dworcach, przystankach, w autobusie, pociągu... Ludzie w drodze — prawdziwi, nie udawani, zapatrzeni w swoje sprawy, które zmuszają ich do wyjścia z domu, do kontaktu, do rozmowy, do szukania innego człowieka. Dokąd jada? Skąd wracają? Jaką noszą tajemnicę? Opowiadają historię, o których nie mieliśmy najmniejszego pojęcia. Historie wstrząsające. Z ludźmi w drodze rozmawia Edward Miszczak.
 23.00 Kropka nad i — prowadzi Monika Olejnik
 23.25 Ale płama — program rozrywkowy
 23.40 „Star Trek” (97) — serial SF prod. USA

Polecamy...

● **Diagnoza: morderstwo** — Amy Westin pacjentka doktora Sloana twierdzi, że cierpi na zanik pamięci. Dzięki swemu sprytnemu i atrakcyjności udaje jej się zmylić szpitalną straż. Jest już bardzo bliska wykonania powierzonego jej zadania. Czy uda jej się uprowadzić powszechnie znanego senatora?

Stacje telewizyjne regionalne



17.00 Sandybell — bajka 18.10 Tajemnice natury — film przyrod. 18.35 Śniegi Klimandzaro — dramat 20.30 Zagadki przyszłości — rozmaitości 21.00 Nowa fala 74,5 MHz — serial obycz. 22.30 Notatki z prób — film dok. 23.00 Przygoda pod żaglami — erotyk



17.00 Warner Bros — film dla dzieci 17.30 Jak w bajce — filmy dla dzieci 18.00 Życie jak loteria — serial obycz. 18.45 Niebezpieczne ko-

biety — serial obycz. 20.00 **Białe Cargo** — film sensac., USA 21.30 Midnight Love — magazyn 22.00 Zabójczy rejs — film SF, USA 23.30 TV Party — program muz. 0.05 Muzyczne dobranoc



6.30 Zespół adwokacki — serial obycz. 8.00 Westgate — serial sensac. 9.00 Maria Bonita — serial obycz. 10.00 Xapatan — teleturniej 12.00 Amerykański brzeg — film dok. 13.00 Maria Bonita — serial obycz. 14.00 130 bmp — program muz. 14.30 Zebra — program muz. 15.00 Czarny rynek — program muz. 15.30 Larry i Balki — serial kom.

16.00 Ekopanorama — magazyn 16.30 Fort Boyard — taleturniej 18.00 Maria Bonita — serial obycz. 19.30 Świat i cztery kółka — magazyn 21.00 Zespół adwokacki — serial obycz. 22.00 Westgate — serial sensac. 23.00 Różowa seria — serial erotyczny



17.00 Pytania i odpowiedzi 17.30 Tarnowskie Studio Sport 18.00 Teleradio 19.00 Słowa i muzyka — film muz. 20.50 997 21.00 Gorączka — film sens. 22.30 To jest kino 23.00 Themro — groteska 0.40 ATV idzie do kina 1.00 Kwestia wyboru — dram. sens. 2.40 ATV idzie do kina.

Stacje telewizyjne polskojęzyczne

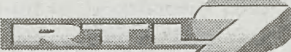


8.00 Dziś w Tele Trójce — reportaż 8.30 Historia miłości — serial obycz. 9.30 Poranek z Telewizją Katowice 10.35 Muzyczne promocje 10.50 Na granicy ryzyka — serial dok. 11.25 Kulisy zdrady — film sensac., USA 13.05 Maria Celeste — serial obycz. 13.50 Rodzina Addamsów — serial kom. 15.10 Detektyw Bogi — serial anim. 15.35 Owidiusz i Sykuś — serial anim. 16.00 Globalna wioska — magazyn 16.30 Dziś w Tele Trójce — reportaż 16.45 Informator gospodarczy 17.30 Dziś w Tele Trójce — reportaż redakcji bielskiej 17.50 Portrety miast i firm 18.30 Historia miłości — serial obycz. 19.30 Na granicy ryzyka — serial dok. 20.00 Kulisy zdrady — film sensac., USA 21.45 Dzień w regionie — program publicystyczny 22.30 Rozmowa tygodnia 22.45 Magazyn reporterów Telewizji Katowice



8.00 Dom polski: Narodziny komfortu 8.45 Dla dzieci 9.00 Dla dzieci: Kolorowe nutki 9.05 Tata, a Marcin powiedział... 9.15 Klan — telenowela, Polska 9.40 Magazyn kulturalny 10.05 Chłopi: Jarmark — film obycz., Polska 11.00 Kult kina — magazyn 11.30 Świat bez granic: Kalimera Cypr — teleturniej edukacyjny 12.15 Wielka majówka — komedia, Polska 13.40 Wileńszczyzna — reportaż 14.00 Twoja Lista Przebojów 14.40 Informacje Studia Kontakt 15.30 Polska — Świat: Krzys w niebie — reportaż 15.45 Z Polski rodem 16.00 Polonijny Magazyn Gospodarczy 16.30

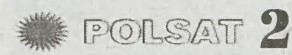
Klan — telenowela, Polska 17.15 Dla dzieci 18.15 Capital City — serial obycz. 19.05 Dziennik Telewizyjny — program satyryczny 19.15 Dobranocka 20.00 **Zbrodniarz i panna** — film krym., Polska 21.20 Program poświęcony polskim filmom animowanym 21.35 Pochowajcie mnie razem z nimi — film dok. 23.05 Okna: Rozwód



7.35 Lassie — serial dla młodzieży 8.00 Siódme niebo — serial famil. 8.40 Spokojnie, Tatuśku — komedia, USA 10.45 Ostatni jednorozec — baśń filmowa, USA 12.20 Rewolwer i melonik — serial sensac. 14.15 Klan McGregorów — serial obycz. 15.00 Siódemka dzieciakom — serial anim. 15.50 Z ust do ust — serial dla młodzieży 16.15 Detektywi z wyższych sfer — serial sensac. 17.10 Sliders — serial przyg. 18.00 Sunset Beach — serial obycz. 19.00 Prawo i bezprawie — serial krym. 19.55 Poza podejrzeniem — film sensac., USA 21.45 Cobra — oddział specjalny — serial sensac. 22.35 Policjanci z Miami — serial krym. 23.35 Sliders — serial SF 0.15 Cobra — oddział specjalny — serial sensac.



13.30 Stellina — serial 14.30 Pełnym gazem — magazyn 17.15 Seriele animowane dla dzieci 17.45 Namietność — serial obycz. 18.45 Werdykt — talk show 19.15 Nie tylko na weekend — magazyn 19.45 Klub Hawaje — serial dla młodzieży 20.30 Cztery kroki w cyberprzestrzeni — cykl dok. 22.00 Bliżej filmu — magazyn

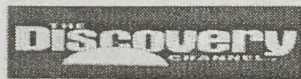


9.00 Power Rangers — serial 9.30 Hawaje pięć-zero — serial 10.30 Wrestling — wszystkie chwytaki dozwolone — serial 11.30 Disco Relax — program rozrywkowy 12.30 Tajemnicza dama — telenowela 14.30 Jacek Ziobro Superstar 15.30 Festiwal Polsat Dance 16.00 Hawaje pięć-zero — serial 17.10 Czarodziejka z Księżycy 17.35 Power Rangers — serial 18.00 Na południe — serial 19.00 Tajemnicza dama — telenowela 20.00 Dynastia — serial 20.50 Miasteczko Twin Peaks 2 21.45 Dzielne samoloty 22.40 Krokodylowe bagno — film



9.00 Detektyw (11) — serial kryminalny, W. Bryt. 10.00 Księga dżungli — film przygodowy, USA 12.15 Latający lekarze (17) — serial obyczajowy, Australia 13.00 Życie zwierząt (3) — film przyrodniczy 14.00 Mosad (ost.) — serial, Izrael 14.55 Propozycje do listy przebojów 15.05 City (83) — serial, USA 15.30 Kobieta być — magazyn 16.00 Tomek Sawyer (36) — serial animowany dla dzieci 16.30 Droga do szczęścia (7) — serial dla dzieci, Australia 17.00 Teraz my (7) — serial komediowy dla młodzieży, USA 17.30 Klub na plaży (53) — serial, Brazylia 18.10 Dziedziczna nienawiść (79) — serial, Brazylia 19.55 Jesteśmy aniołami: wreszcie lecimy (2) — komedia, Włochy 22.00 Wdowy (5/6 drugiej serii) — serial, USA 23.00 Ręce do góry — talk show 23.30 **Charlie Bubbles** — dramat obyczajowy, USA

Telewizje satelitarne



18.00 Pierwsze loty: Flying Blind 18.30 Ateny — dziecko Egiptu? 19.00 Weterynarz 19.30 Dzieki Discovery: Poniżej błękitu 20.30 Świat przyszłości — spokojni i bezpieczni 21.00 Żołnierze dynastii Maurya 21.30 Szkoła przetrwania 22.00 Nauka i niemożliwe — czy osiągniemy gwiazdy? 23.00 Cybernetyczni wojownicy — komputerowe pole walki 0.00 Skrzydła przyszłości: Oczy na niebie.

Przyszłość samolotów zwiadowczych to zdalnie sterowane pojazdy. W programie tym zobaczymy samoloty od Global Hawk po Dark Star, mogące pełnić zarówno funkcje szpiegowskie jak i dostarczać danych o pogodzie



10.30 Automobilizm: Wścigi STW 11.30 Automobilizm: Rajdowe MŚ — rajd Korsyki 12.00 Automobilizm: Wścigi serii Cart w Rio de Janeiro 14.00 Piłka nożna: Legendy Mistrzostw Świata 15.00 Tenis ziemny: Turniej ATP w Rzymie 19.00 Sport motocyklowy 20.30 Tenis ziemny:

Turniej ATP w Rzymie 0.30 Boks: Walki zawodowców



9.00 Gliniarz i prokurator — serial krym. 10.00 Słówka — teleturniej 10.30 Walet, dama, Hörig — teleturniej 11.00 Jörg Pilawa: Raz to za mały, biorę ślub jeszcze raz. 12.00 Vera w południe: Najmłodsza matka w Niemczech. 13.00 Sonja: Baby, uwierz mi, taki seks jest najpiękniejszy. 14.00 MacGyver — serial sensac. 15.00 Star Trek: Voyager — serial SF, USA 16.00 Baywatch Nights — serial sensac. 17.30 Magazyn regionalny 19.00 Ukochane siostry — serial obycz. 19.30 Koło fortuny — teleturniej 20.15 Sprawy Steina — serial krym. 21.15 Rewir Wolffa — serial krym.



6.45 — 07.40 Seriele animowane 7.40 Mamusi — nowy serial obycz. 8.10 Roseanne — serial obycz. 8.35 Bill Cosby Show 9.10 Kto tu rządzi? — nowy serial obycz. 9.40 Superman — serial fantast., USA 11.30 Diagnosis Murder — serial krym. 12.30 Matlock — serial krym. 13.30 SAM — magazyn

14.00 Arabella Kiesbauer: Denerwuj mnie twój make up! 15.00 Andreas Türck: Gdzie są moi rodzice? 15.55 Szpital Dobrej Nadziei — serial obycz. 16.55 Simpsonowie — serial anim. 17.20 Alf — serial kom. 17.55 Roseanne — serial obycz. 18.30 Bill Cosby Show 20.15 Z archiwum X — serial fantast., USA/Kanada 21.15 The Outer Limits — film fantast., Kanada 22.20 Gwiezdna eskadra — serial SF, USA 23.20 Comedy Factory 23.50 Bullyparade — show



10.00 Planeta Viva — magazyn 11.00 Notowania list przebojów 12.00 Nowości i standardy pop-rockowej sceny 13.00 Club Rotation — taneczny program Vivy 14.00 Muzyczne doniesienia Vivy 15.00 Teledyski na telefon 17.00 Notowania list przebojów 19.00 Planeta Viva 20.00 Vivasion — talkshow Stefana Raaba 21.00 In Luv — talkshow 22.00 Niteclub — nocny magazyn 23.00 WordCup — magazyn 1.00 Parada światowych hitów

Za zmiany wprowadzone w programie w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

Zbrodniarz i panna — polski film krym. TV POLONIA, godz. 20.00

Strzały zatrzymują bankowy samochód. Kierowca i strażnik giną na miejscu. W samochodzie jest jeszcze zraniona dziewczyna, która widzi twarz uciekającego przestępcy. Tylko Małgorzata może pomóc milicji w zidentyfikowaniu sprawcy. Pod opieką kapitana Ziętka wyjeżdża do nadmorskiej miejscowości, aby w tłumie wczasowiczów rozpoznać mordercę. Kolejna zbrodnia wskazuje na fakt, że to zbrodniarz jest na tropie Małgorzaty. W czasie jazdy samochodem na bal kostiumowy, towarzyszy dziewczyny zdejmując maskę i odsłania twarz, widzianą przez nią owej tragicznej nocy. Reż.: Janusz Nefeter, wyk.: Ewa Krzyżewska, Zbigniew Cybulski, Piotr Pawłowski, Edmund Fetting. 1963 rok.

Wybierz, obejrzyj — warto!

Charlie Bubbles — dramat obyczajowy, USA Nasza TV, godz. 23.30



Dramat obyczajowy, wyreżyserowany przez czołowego aktora pokolenia młodych gniewnych. Opowia-

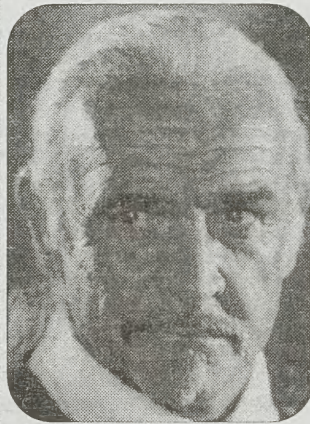
da o przeżyciach pisarza wywodzącego się z środowiska robotniczego, który odniósł komercyjny sukces.

Reż.: Albert Finney, wyk.: Albert Finney, Liza Minnelli, Billie Whitelaw, Colin Blakely. 1968 rok.

Białe Cargo — film sensac., USA PTK 2, godz. 20.00

Nietypowy detektyw próbuje znaleźć autora serii morderstw super modelek. Idąc tropem trafia do sieci palarni opium w Chinatown. Popada w konflikt z mafią i najpotężniejszym syndykatem zbrodni w mieście — chińskim Tong.

Finał jest zaskakujący nie tylko dla niego...



Plotki ploteczki...

JAMES CAMERON twórca TITANICA przez cały ostatni tydzień wyprawiał się ze swojej posiadłości w Malibu, gdzie mieszkał z żoną LINDĄ HAMILTON i córką JOSEPHINE.

Cameron przeprowadził się ponoć niedaleko, by zamieszkać z aktorką SUZY AMIS, lecz na razie nie zdradził swojego nowego adresu. Uraz emocjonalny związany z bliskością miejsca, które przestało być jego domem, okazał się być na tyle silny, że 43-letni Cameron wybiera się na długie, miesięczne wakacje.

Wcześniej musi jednak zakończyć pracę nad przygotowaniem „Titanica” w wersji video, która ukaże się po wakacjach.

Żona JAMESA CAMERONA znalazła sobie — tak samo jak jej mąż — nową miłość, którą jest kobieta.

Żona reżysera znalazła pocieszenie w ramionach kaskaderki CINDY DEERHEIM. Kobiety poznały się w zeszłym roku, na planie filmu GÓRA DANTEGO. Po kilku tygodniach tej znajomości, mąż Deerheim powiedział krótko: — Linda Hamilton ukradła mi żonę. MIKE DEERHEIM twierdził, że jego trwające 13 lat małżeństwo z Cindy było szczęśliwe do czasu, kiedy poznała ona Lindę. Zawsze po zakończeniu zdjęć, późnym wieczorem, obie panie gdzieś znikają.

Krzyżówka — (TV - 222)

półkryty powóz czterokołowy	roślina symbiotyczna		materiał opatrunkowy ośrodek kultu muzulmanów
	żydowska sobota	łosoś pacyficzny	
hasło	bylina z rodziny turzycowatych		
Pucka lub Gdańska może być sumiasty			
członek ludu zamieszkującego po obu stronach Pirenejów			rzadka antylopa afrykańska
		plaż	
bokseński zwód		nic, nul	
			angielski tytuł szlachecki
			upięte włosy
miasto w woj. ełbskim	„Nord” radio z Gdyni		
siąziony kwas siarkowy	praca z plugiem		

W losowaniu nagród książkowych wezmą udział rozwiązania przysłane do redakcji na kartkach pocztowych z dopiskiem: Krzyżówka (TV — 222). Termin nadsyłania — dwa tygodnie (decyduje data stempla pocztowego).

Za prawidłowo rozwiązane krzyżówki nagrody otrzymują: (196) — Anna SIKORA, 39-217 GRABINY 3, woj. tarnowski (197) — Zdzisław WANDOR, ul. 27 Stycznia 10/23, 34-120 ANDRYCHÓW (198) — Adam CZECHOWSKI, ul. Kwartowa 3/86, 31-419 KRAKÓW (199) — Roman NIEUWAŻNY, ul. M. Jaremy 9/44, 31-318 KRAKÓW (200) — Alicja DOMINO, ul. Źródłana 43/15, 33-380 KRAKÓW

GAZETA KRAKOWSKA REDAKTOR NACZELNY: RYSZARD NIEMIEC tel. 411-84-11, fax: 411-64-55

31-548 Kraków, al. Pokoju 3.

Adres do korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka poczt. 402.

Centrala telefoniczna: 411-84-11, 411-32-22, 411-39-91, 411-33-05
 fax: 411-64-55, 412-66-08
 Sekretarz odpowiedzialny: tel. 412-29-98
 Dział łączności z czytelnikami: tel. 412-46-33
 Dział miejski: tel. 412-16-94
 Dział sportowy: tel. 412-11-60
 Redakcja nocna: tel. 412-29-98

BIURO OGŁOSZEŃ: tel. 412-61-51, fax: 412-40-99
 Kraków, aleja Pokoju 3 ul. Starowiślna 10 tel./fax 422-06-03

Terenowe biura ogłoszeń mieszczą się w siedzibach oddziałów.

WYDAWCA: „Polskapresse” — Spółka z o.o. — Oddział Gazeta Krakowska w Krakowie. Prezes Zarządu Oddziału — Piotr Szymborski

DRUK: DRUKPRESS, Kraków, ul. Nowohucka 50;

PRENUMERATA: Dział Kolportażu tel. 411-38-39

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji, zmiany ich tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwracamy.

Plotki ploteczki...

W rękach WES CRAVENA, reżysera horroru KOSZMAR Z ULICY WIĄZÓW nawet telefon komórkowy budzi grozę.

Reżyser nowego filmu KRZYK II powiedział: — Telefon to bardzo skuteczne narzędzie. Można dzięki niemu sięgnąć prosto do wnętrza zamkniętego na cztery spusty domu i nagle masz uczucie, że ktoś znajduje się tuż obok ciebie. Uzbrojony w telefon komórkowy zabójca może zadzwonić stojąc przed samym oknem, podczas gdy wcześniej musiał to robić z budki telefonicznej.



Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa Oddział Terenowy w Rzeszowie,

ul. 8 Marca 13, tel. centr. (0-17) 62-64-77

informuje, że zostały ogłoszone

PRZETARGI

na sprzedaż i dzierżawę następujących nieruchomości
w woj. krośnieńskim: położonych w Bieszczadach i Beskidzie Niskim

1. W dniu 21.05.1998 r. w siedzibie Gospodarstwa Administracyjno-Handlowego ZWRSP w Szczawnem, gmina Komańcza:

- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Wysoczany, gmina Komańcza o powierzchni 9,46 ha, nie zabudowana. Cena 26.000 zł. Istnieje możliwość zakupu na raty.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Wysoczany, gmina Komańcza o powierzchni 5,24 ha, nie zabudowana. Cena 9.500 zł. Istnieje możliwość zakupu na raty.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Płonna, gmina Bukowsko o powierzchni 21,21 ha, nie zabudowana. Cena 27.200 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Płonna, gmina Bukowsko o powierzchni 14,39 ha, nie zabudowana. Cena 16.800 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Oslawica, gmina Komańcza o powierzchni 2,14 ha, nie zabudowana. Cena 6.000 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Oslawica, gmina Komańcza o powierzchni 1,28 ha, nie zabudowana. Cena 2.780 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Oslawica, gmina Komańcza o powierzchni 3,95 ha, nie zabudowana. Cena 7.850 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Oslawica, gmina Komańcza o powierzchni 9,31 ha, nie zabudowana. Cena 19.100 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Oslawica, gmina Komańcza o powierzchni 6,98 ha, nie zabudowana. Cena 15.110 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Oslawica, gmina Komańcza o powierzchni 17,73 ha, nie zabudowana. Cena 30.800 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Oslawica, gmina Komańcza o powierzchni 3,97 ha, nie zabudowana. Cena 9.000 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Smolnik, gmina Komańcza o powierzchni 8,28 ha, nie zabudowana. Cena 9.500 zł. Istnieje możliwość zakupu na raty.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Smolnik, gmina Komańcza o powierzchni 2,23 ha, nie zabudowana. Cena 2.800 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Smolnik, gmina Komańcza o powierzchni 2,17 ha, nie zabudowana. Cena 2.700 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Smolnik, gmina Komańcza o powierzchni 1,99 ha, nie zabudowana. Cena 6.382 zł.

- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Zubeńsko, gmina Komańcza o powierzchni 4,55 ha, nie zabudowana. Cena 7.900 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Moczary, gmina Ustrzyki Dolne o powierzchni 2,44 ha, nie zabudowana. Cena 7.000 zł. Istnieje możliwość zakupu na raty.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Posada Jaćlińska, gmina Dukla o powierzchni 11,59 ha, nie zabudowana. Cena 11.800 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnych, o powierzchni poniżej 1 ha położonych w obrębach - Posada Jaćlińska, gmina Dukla, Smolnik i Oslawica, gmina Komańcza, Brelików, gmina Olszanica, Bóbrka i Berezka, gmina Solina.

2. W dniu 22.05.1998 r. w siedzibie Gospodarstwa Administracyjno-Handlowego ZWRSP w Szczawnem, gmina Komańcza:

- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Szczawne, gmina Komańcza o powierzchni 26,32 ha, nie zabudowana. Cena 30.500 zł.
- na sprzedaż nieruchomości rolnej w obrębie Smolnik, gmina Komańcza o powierzchni 27,89 ha, nie zabudowana. Cena 41.200 zł.
- na sprzedaż nieruchomości nierolnej w obrębie Czarna Górna, gmina Czarna o powierzchni 17,02 ha, nie zabudowana. Cena 67.600 zł. Istnieje możliwość zakupu na raty.
- na dzierżawę nieruchomości rolnej w obrębie Czystogarb, gmina Komańcza, o powierzchni 25,70 ha, zabudowana. Czynsz dzierżawny w wysokości - 16,2 dt pszenicy.

Ponadto informuje się, że do sprzedaży w tym dniu wystawione zostaną następujące nieruchomości nierolne:

- w obrębie Oslawica, gmina Komańcza, 11 działek przeznaczonych pod zabudowę, o powierzchni od 0,48 ha do 1,47 ha.
- w obrębie Smolnik, gmina Komańcza, 17 sztuk działek przeznaczonych pod zabudowę lub zabudowanych, o powierzchni od 0,05 ha do 0,32 ha.
- nieruchomość w obrębie Łupków, gmina Komańcza, pod nazwą „Stacja Paliw”, o powierzchni 0,32 ha. Nieruchomość położona w bezpośrednim sąsiedztwie przejścia kolejowego ze Słowacją.

Obiekt nadaje się na hurtowy skład paliw. Posiada własną bocznice kolejową. Pojemność zbiorników - 150.000 l.
Cena nieruchomości - 47.300 zł.

Na nieruchomości wystawione do sprzedaży w dniu 22.05.1998 r. wadium przyjmowane będzie do kasy gospodarstwa do dnia 18.05.1998 r. do godz. 15. Wadium może być wpłacone na konto w terminie jak wyżej.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach oferowanych do sprzedaży i dzierżawy, a także warunkach przetargu można uzyskać w ogłoszeniach o przetargach wywieszonych w Urzędach Gmin oraz w Oddziale Terenowym AWRSP w Rzeszowie, ul. 8 Marca 13, tel. (0-17) 626-477 i Gospodarstwie Administracyjno-Handlowym ZWRSP w Szczawnem, tel. (0-13) 463-22-45.

Stracił głowę, ale...

Makabreski
spod szafotu

Można z dużą pewnością stwierdzić, kiedy ta historia się rozpoczęła, można również pokusić się o podanie daty jej zakończenia, choć w tym wypadku pewności już nie będziemy mieli.

Początku należy szukać głęboko w przeszłości.

Jest rok 272 po narodzeniu Chrystusa,

kolejna fala prześladowań chrześcijan zbiera krwawe żniwo. Ofiarą pogan staje się również Denis, biskup Paryża. Zostaje on ścięty, wraz z ksiądzem Rustikusem i diakonem Eleutherusem, w miejscu gdzie dziś rozciąga się dzielnica Montmartre. To wydarzenie samo w sobie właściwie należałoby zaliczyć do powszedniości owych dni, ale staje się coś, co utrwalone w legendach przetrwa wieki. Biskup pozbawiony przez rzymskiego kata głowę nagle „ożywa”. Ku przerażeniu żadnej krwi gawiedzi, która tłumnie przysła oglądać egzekucję. Denis wstaje, bierze do rąk swą ściętą, lecz nadal ozdobioną mitrą głowę i rusza przed siebie, dochodząc do miejsca, które dziś nazwane jest jego imieniem, stanowiąc przemieście stolicy Francji.

Czyn zaiste niezwykły, dzięki któremu biskup zostanie wyniesiony na ołtarze, pomoże zbudować Paryż, stanie się głównym motywem chorałowi zwycięstwa francuskich królów zwanej „Oriflamme”, patronując w ten sposób pośrednio dziś pewnej firmie kosmetycznej i wszystkim, których boli głowa.

St. Denis bezsprzecznie był

pierwszym bezgłowym bohaterem,

bynajmniej jednak nie ostatnim. Niedługo po jego męczeńskiej śmierci w Anglii pojawiła się kobieta bez głowy, również opisana w wielu legendach. Jednak prawdziwą sławę, porównywalną z St. Denisem, zdobyła dopiero Klaus Störtebeker, niemiecki korsarz, który został ujęty przez kupców z Hamburga w 1401 roku. Skazano go oczywiście na śmierć, tak zresztą jak i jego kamratów. Zanim jednak odrąbano mu głowę, zawarł z sędziami niezwykłą umowę. Otóż poprosił, by ułaskawić tych piratów, obok których uda się przejść jego ciało pozbawionemu głowy. Wydaje się, że władze pewne swego i widocznie nie znające opowieści o St. Denisie, pochopnie zgodziły się na spełnienie tej prośby.

Łatwo przewidzieć co było dalej. Kat odciął głowę piratowi, lecz on podniósł się i zaczął iść wzdłuż sztykujących się już na śmierć towarzyszy. Podobno - jak głoszą ludowe opowieści - zdołał minąć 11 osób i byłby jeszcze uratował innych, gdyby nie

złośliwy kat, który podstawił mu nogę,

co spowodowało upadek bezgłowych zwłok i ostateczną śmierć Störtebekera.

Po piracie widywano jeszcze wiele innych bezgłowych, a jednocześnie poruszających się zwłok. Do najbardziej znanych należy nieśczętna żona Henryka VIII, Anna Boleyn, którą widziano „unoszącą się lekko nad ziemią z głową pod pachą”.

W połowie XIX wieku również w Paryżu, wydarzyły się w 272 roku.

„epidemia” bezgłowych. Jej kulminacja miała miejsce w Teksasie w 1860 roku, wzbudzając przerażenie i panikę wśród mieszkańców tego niedawno przyłączonego do USA stanu. Wydarzenia te stały się również natchnieniem dla pisarza Mayne Reida, który w 9 lat później wydał słynną i do dziś znaną powieść „Jeździec bez głowy”.

Bezgłowe postaci fascynowały nie tylko prosty lud. Musieli się nad opowieściami zastanawiać także naukowcy, chcący poznać tajemnicę śmierci. Wiemy o kilku eksperymentach, które wykonano na zwłokach ściętych morderców.

Mniej więcej w tym czasie, gdy w Ameryce Mayne Reid zabierał się do pisania swego „Jeźdźca bez głowy”, w Paryżu rozpoczął się proces Edmunda Desire, znanego raczej pod nazwiskiem Coute de la Pommerais. Edmund był lekarzem, jednocześnie mordercą pozbawionym skrupułów.

Dla pieniędzy
otruł swą teściową,

a także jedną z wielu kochanek. Wpadł, gdyż siostra kochanki nie uwierzyła, że śmierć nastąpiła na skutek cholery i doprowadziła do ponownego badania zwłok. Wtedy okazało się, że kobieta została otruta.

Dr Coute de la Pommerais został aresztowany i skazany na śmierć. Wyrok publicznie wykonano 9 czerwca 1864 roku. Zanim jednak gilotyna odcięła głowę mordercy, zawarł on umowę ze swym kolegą, słynnym fizjologiem Velpeau, który miał natychmiast po ścięciu podnieść głowę Edmunda i spojrzeć w jego oczy. Opuszczenie powiek miało być znakiem, że mimo odcięcia od tułowia w głowie istnieje jakaś świadomość. Podobno

powieki rzeczywiście opadły,

choć kapelan więzienny, będący jednym ze świadków egzekucji, twierdził, że nic takiego nie nastąpiło. Całe to wydarzenie stało się fabułą opowiadania „Tajemnice szafotu”, które napisał Villers de l'Isle Adam.

W 16 lat później, również w Paryżu, historia powtórzyła się. Tym razem na śmierć skazano niejakiego Louisa Menesclau, który porwał, zgwałcił i zamordował czteroletnią córeczkę sąsiadów. Mimo że poćwiartował i spalił ciało dziewczynki, szybko został zdemaskowany, skazany na śmierć i ścięty. Gdy tylko jego głowa spadła do koszyka, doktor Paussy de Lignieres, podobnie jak Velpeau w 1864 roku, chwycił ją w dłoń. W swym makabrycznym doświadczeniu nie zdał się jednak na przypadek jak poprzednik, w tętnicę szyjną wstrzyknął krew psa, którego wraz ze skazańcem pozbawiono głowy. Podobno na kilka sekund po tym „zabiegu” głowa skażenka ożyła, co można było uznać za jakiś błąd cień i epilog wydarzeń, które również w Paryżu, wydarzyły się w 272 roku.

(db)

Wszystko ma swoje miejsce

Psychologia na półkach

Przemierzając z wózkiem salę supermarketu i wkładając doń różne produkty nie zdajemy sobie sprawy, że ułożenie towarów na półkach nie jest przypadkowe. Wiedzą o tym profesjonalni handlowcy i specjaliści od marketingu, ale klient zazwyczaj nie.

Sklepowymi regałami rządzi psychologia. Rzesze ludzi badają nasze zachowanie podczas zakupów. Często nie wiemy nawet, że ktoś przygląda się nam w sklepie i patrzy

firmy markety nie płacą - powiedziano nam w warszawskim oddziale coca coli. Za to wymagamy, by nasze napoje stały w „dobrych” miejscach. Coś za coś - oni mają ładny



co i z jakiej półki bierzemy. On po prostu zajmuje się badaniem rynku... Badania robią również światowe koncerny, których przedstawiciele składając sklepom ofertę dostarczenia towaru mówią później, w którym miejscu powinien się znaleźć. — Za stoliki z parasolami czy automaty do napojów naszej

wystrój, a my reklamę. Co jakiś czas sprawdzamy, czy towar jest właściwie eksponowany. Badając ludzkie decyzje podczas zakupów specjaliści dokonali nawet podziałów produktów z punktu widzenia zachowania się przy zakupie. Dzięki nim wiadomo co i w jakim układzie powinno być ustawiane w sklepach.

Produkty podstawowe

Takim mianem fachowcy od marketingu określają towary, kupowane rutynowo, codziennie. Są to rzeczy, których potrzebuje niemal każdy. Chodzi na przykład o chleb, masło, sól, mleko, makę, cukier.

Czasem zastanawiamy się: Dlaczego muszę po jedną bułkę wędrować na koniec sali? Powód jest prosty. Takie zakupy zwykle planujemy, bez pieczywa nie możemy się obejść, więc jeśli coś jest bardzo potrzebne pokonujemy niedogodności, żeby to zdobyć. Dlatego towary te umieszczane są celowo w najmniej atrakcyjnych miejscach sklepu, na najniższych półkach, gdyż sprzedawca wie, że klient pofatyguje się, żeby je znaleźć i sięgnąć.

— U nas decyzje o ustawieniu towaru podejmują specjaliści z centrali zarządu, tzw. spacemani - mówi Jacek Turlakiewicz, kierownik łódzkiego supermarketu „Billa”. — Ale jakimi kryteriami się kierują? Szczerze mówiąc nie wiem. Co jakiś czas przejeżdżają, obserwują klientów, analizują sprzedaż poszczególnych produktów, a później decydują o ich usytuowaniu.

Nagła decyzja

Kolejną grupą są produkty, które kupujemy pod wpływem impulsu. Przykładem może być piwo, batonik czy guma do żucia. Umieszcza się je na „honorowych” miejscach po to, by nas po prostu kusily. Ustawiane są na wyso-

PONIEDZIAŁEK

11 maja

- Wschód słońca — 4.48
- Zachód słońca — 20.18
- Wschód księżyca — 19.58
- Zachód księżyca — 5.13

Dzień dłuższy od najkrótszego o 7 godz. 49 min, a krótszy od najdłuższego o 1 godz. 12 min.

Imieniny:

Igi, Mamerta, Mirandy, Miry

Urodzeni 11 maja charakteryzują się silną wolą, rozważą, spokojnym usposobieniem. Czujni, poważni, ostrożnie podchodzą do każdego problemu. Przyjaźnie nastawieni do otoczenia, wolą jednak odosobnienie. Bywają wśród nich osoby mające dar wymowy sięgający poziomu krasomównictwa. Cecha ta sprawia, że można ich spotkać w gronie polityków czy duchownych.

POGODA

GWIEZDZNA

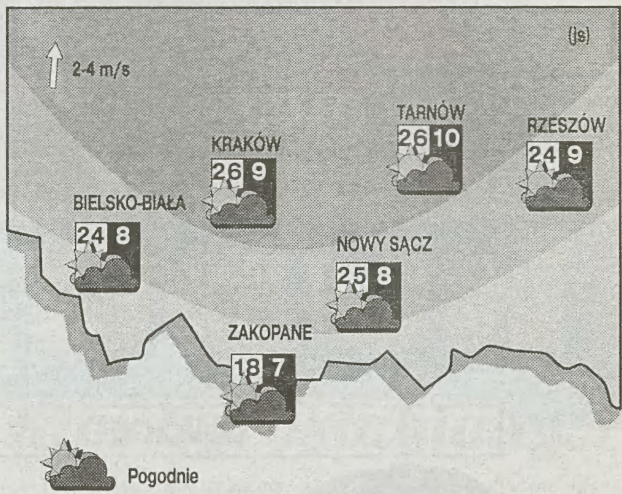
Dzień Księżyc

KSIĘZYC przebywa w znaku SKORPIONA i ok. godz. 15 przejdzie w fazę pełni. RAKI i RYBY mają szansę na sukces. BYKI, LWY i WODNIKI

POGODA

Od Ukrainy przez Europę centralną po Półwysep Apeniński rozciąga się ciepły i słoneczny wyż. Polska południowa jest pod wpływem tego wyżu. Temp. min. od 7 do 10 st., w Tatrach 5 st. W ciągu dnia słonecznie i bardzo ciepło. Temp. maks. od 18 do 26 st., w Tatrach 11 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy. Ciśnienie będzie się wahać (wczoraj wynosiło 1002 hPa). Jutro pogoda bez większych zmian.

BIOPROGNOZA: korzystna



POGODA

nie powinny podejmować się zbyt trudnych i skomplikowanych przedsięwzięć. Brak harmonii między KSIĘŻYCEM i URANEM może spowodować napięcia domowe. Znudzeni rutynowymi czynnościami, zaczniemy zwracać się ku innym, noszącymi znamiona ekscytacji i przygody. Nie należy wchodzić

w zbyt zawile dyskusje z przyjaciółmi. Pojawić się może silne pragnienie do porzucenia wszystkiego co stare i przeszłe, na korzyść nowych doznań emocjonalnych. Cofający się NEPTUN może zacząć opóźniać sprawy związane z dalekimi podróżami.

Andrzej JAMRÓZ

BLIŻEJ PRZYRODY

Igraszki zaskronca

Nad niewielkim stawikiem w lesie w Pogórskiej Woli, obserwowaliśmy jak baraszkują w wodzie traszki grzebieniaste. Podpływały co jakiś czas z głębokiej toni na powierzchnię wody, żeby zaczerpnąć powietrza. Żaby leniwie wyciągały się w wodzie, skrzecząc od czasu do czasu. Sielanka!

Nagle wszystko umknęło pod wodę, sitoszone. Z zarosniętego słowem brzegu spelzył do wody zaskroniec. Najpierw niby to bawił się w wodzie, popływał sobie trochę, jakby dla ochłody... Potem zatrzęsł się na krótką chwilę, wystawiając głowę z żółtymi plamkami. Spłoszył się kiedy zrobiłem mu zdjęcie i uciekł w głąbinę. Woda tu przejrzysta, widziałem więc jak płynął spory kawałek po samym niemal dnie.

Potem jednak przekonał się że niebezpieczeństwa nie ma. Nadął płuca powietrzem, dzięki czemu stracił na wadze i mógł przepłynąć spory kawałek drogi. Udał się w pośpiechu na drugi brzeg. Tam żaby nie wiedziały jeszcze co je czeka.

Znowu wychylił na chwilę swoją lepetyną i zamarł w bezruchu. Zaatakował zniechęca najmniejszą z wylegujących się tutaj żab. Złapał ją nieco niefortunnie, za tylną łapę. Biedaczka zaczęła wrzeszczeć i miaotać się, ale na jej to się zdało. Przepadła, i to bez świadków (z jej grona przynajmniej), bo wszystkie koleżanki wolały poukrywać się gdzieś głęboko.

Tymczasem wąż przez chwilę zastanawiał się, co z ofiarą zrobić. O wypuszczeniu jej na wolność nie było mowy - każdy chce zjeść coś dobrego na obiad, a zaskroniec przepadają za żabami. Po chwili namysłu i miotaniu się żywcem wciągnął ją do swojego przepastnego wnętrza. I po żabię...

Zygmunt SZYCH

KAMPA EXCLUSIVE HÄUSER

Wir sind das führende Unternehmen für Fertighäuser in Deutschland. Für unseren neuen Vertrieb in Polen suchen wir

freiberufliche

HAUSVERKÄUFER

mit Ausbildung im Baubereich und verkäuferischem Talent.

Idealerweise verfügen Sie über eine Vorbildung als Architekt, Bauingenieur oder Bautechniker und können berufliche und verkäuferische Erfahrungen nachweisen.

Die Beherrschung der deutschen und polnischen Sprache in Wort und Schrift setzen wir als selbstverständlich voraus.

Die Position wird mit einem Fixum und einem attraktiven Provisionssystem ausgestattet. Die Stellung eines Dienstfahrzeuges ist vorgesehen.

Die Vorstellungsgespräche finden Mitte Juni 1998 in Polen statt. Wir erwarten Ihre aussagefähigen Unterlagen (mit Foto) bis zum 29. Mai 1998 bei uns eingehend an folgende Adresse:

Kampa-Haus AG.
Frau Wagner
Uphauer Weg 78
32429 Minden
Deutschland



kości naszych oczu, żeby można je było łatwo zauważyć.

Każdemu chyba zdarzyło się kupić butelkę piwa tylko dlatego, że przyszła nam na nie nagła ochota, kiedy zdejrnaliśmy z półki obok bochenek chleba. Podobnie jest z batonami czy dropsami. To chyba najbardziej ewidentny przykład, jak poprzez znajomość ludzkiej psychiki handlowcy nakłaniają nas do zakupu.

O tym, które miejsca są lepsze, a które gorsze też decydują spacemani - dodaje Jacek Turlakiewicz. - Dostajemy z zarządu bardzo dokładne instrukcje: z rysunkiem technicznym regałów i wyszczególnieniem ich zawartości. Czasem trzeba zmieniać wtedy kolejność. Przykładowo kawa ma być zamiast szóstym - pierwszym produktem na regale i ustawiona w sześciu a nie dwóch rzędach.

Chyba w każdym łódzkim sklepie samoobsługowym znajdują się tuż przy kasach niewielkie, niskie regały z gumą do żucia, batonami mars, snickers, milki way itp.

To najatrakcyjniejsze miejsce o które niemal biją się producenci tych „drobiazgów”. Ich usytuowanie niemal prowokuje: - Włóż mnie do koszyka, daj się skusić, bardzo mało za mnie zapłacisz! - zdradzono nam w krakowskiej centrali, gdzie zapadają decyzje o ustawieniu towarów w łódzkim „Maxie”. - Często więc klient czekając na swoją kolej w „ogonku” do kasy, nie może się oprzeć chęci skosztowania małej czekoladki albo dla świętego spokoju pozwala ją wrzucić do koszyka synkowi czy córeczce, dla których takie przysmaki ustawione na wysokości ich oczu są pokusą nie do pokonania. Gdyby jednak trzeba było iść po gumę do żucia na drugi koniec supermarketu, obrosłaby grubą warstwą kurzu, zanim ktoś by się na nią zdecydował.

Lubimy wybierać

To kolejny wniosek, do jakiego doszli „marketingowcy”. Dlatego uważają, iż sporym błędem jest sprzedawa-

nie w małych sklepikach kilkudziesięciu gatunków towarów o podobnych walorach (np. czekolady). Klient powinien mieć swobodny dostęp, móc porównać cenę, wziąć o ręki każdą tabliczkę. Natomiast przy zakupach „przez okienko” kieruje się przyzwyczajeniem, nie sięga po coś nowego, by nie zawracać głowy ekspedientce i samemu nie tracić czasu.

W supermarketach nie bez powodu są przestronne regały z kilkadziesiątoma produktami tego samego typu. Przy tym uwaga! Nie są one nigdy ustawione w kolejności od najtańszych do najdroższych. To kolejny haczyk, jaki przygotowali handlowcy. W ten sposób trudniej znaleźć coś, za co zapłacimy najmniej.

Zakupy specjalne

A teraz głupie pytanie. Dlaczego w żadnym supermarkecie nie kupimy wędki albo złotej biżuterii? Są to wyroby o szczególnych cechach, kupowane sporadycznie. Na takie zakupy poświęcamy dużo czasu, dokonują ich określone grupy ludzi. Dlatego oferowane są w specjalistycznych sklepach (dla wędkarzy, sportowców), do których wybieramy się w ściśle określonym celu. Ogromne znaczenie ma tutaj marka. Z tego powodu nikt nie wpadł jeszcze na pomysł, żeby w jednym salonie sprzedawać np. samochody firm: fiat, ferrari, opel itd.

Wybierając się do supermarketu warto więc zapisać sobie na karteczce co mamy zamiar kupić. Sporo wtedy zaoszczędzimy i nie damy się „złapać” w zastawione na nas siła handlowców ustawiających towary tak, by wyciągnąć od nas jak najwięcej pieniędzy. Można w ten sposób uniknąć sytuacji, gdy przychodzimy do domu, rozpakowujemy ciężką torbę i myślimy: „O Boże! Znow wydałam 100 złotych, a właściwie nie kupiłam... A po co mi właściwie te dwa batoniki, paczka krówek i dropsy? Przecież od dziś miałam się odchrząkać...”

Iwona POLAK

HIT

ZAPRASZAMY
7 DNI W TYGODNIU

PON.-SOB.: 8.00-21.00
NIEDZ.: 9.00-18.00

OFERTA WAŻNA
OD 11.05. DO 14.05.98

kupuj najtaniej!

OWOCE



ARBUZ

249
1 kg



GRUSZKI

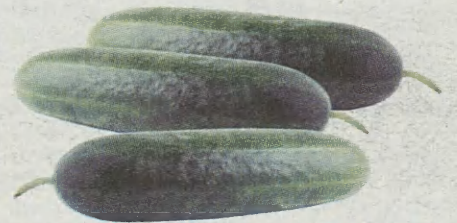
399
1 kg

WARZYWA



KAPUSTA
PEKIŃSKA

299
1 kg



OGÓRKI
KRÓTKIE

399
1 kg

WARZYWA



KALAREPA

099
1 szt.



SELER
MŁODY

169
pęcz.

PRZETWORY / SŁODYCZE



ISKA
Kukurydza

159
420 ml



ALGIDA
Rolada lodowa
SOLERO

749
750 ml

MIĘSO



BOCZEK
WIEPRZOWY

499
1 kg



UDZIEC WOŁOWY
EKSTRA
Duża porcja

899
1 kg



SZYŃKA
WIEPRZOWA
GOTOWANA
Luzem

1399
1 kg

WĘDLINY / NABIAŁ



FRASZKA

193
400 g

HIT – SUPEROFERTA



AVC

Wywrotka 51 cm + foremki

2999
kpl.



FRYTOWNICA
1850 W, filtr oleju,
filtr zatrzymujący zapachy

9999
2 l

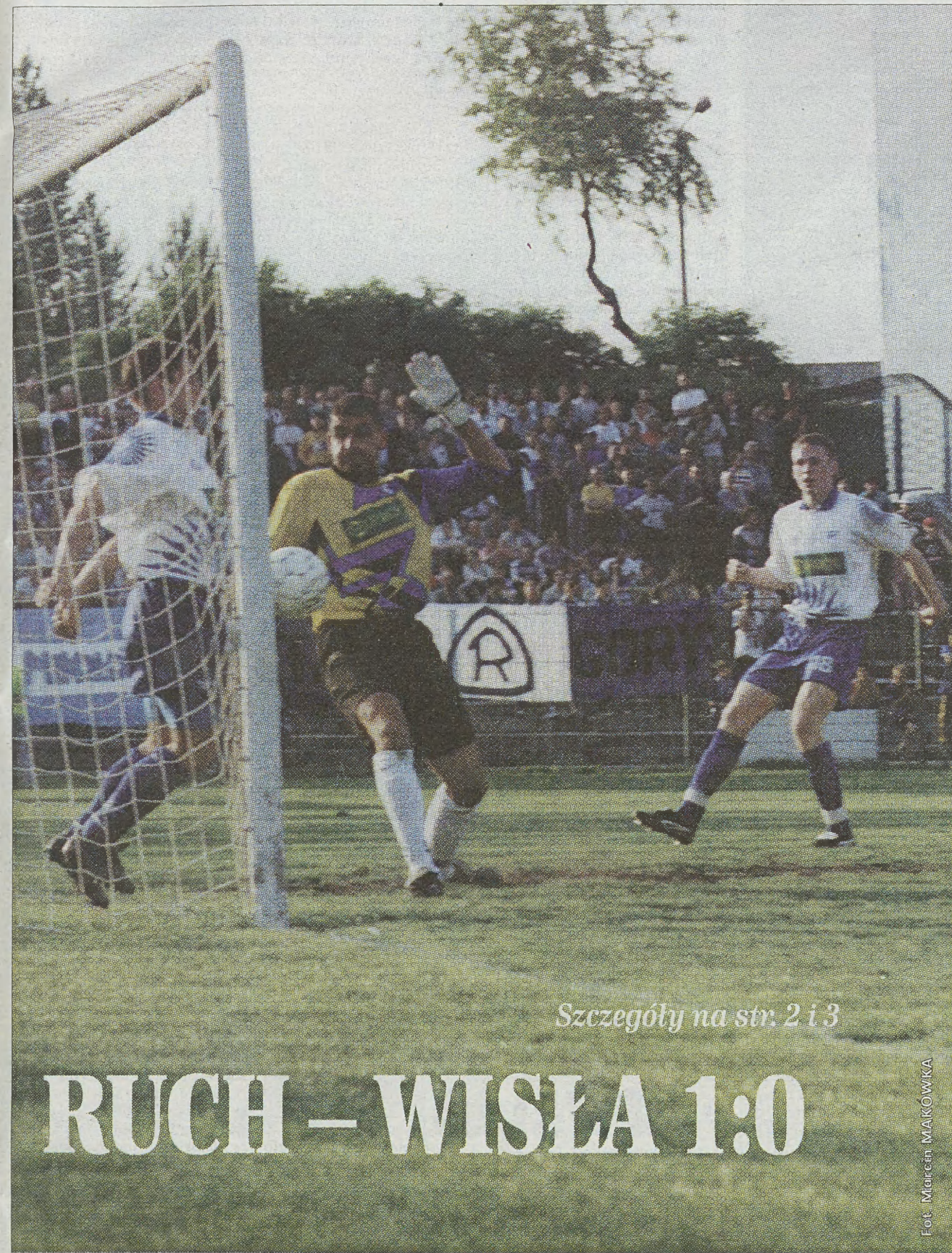


RĘCZNIK WE WZORY
100% bawełny
50 x 100 cm, 67 x 145 cm.

999
1 szt.

1999
1 szt.

Kraków: Wielicka 259



Szczegóły na str. 2 i 3

RUCH – WISŁA 1:0

Fot. Mirosław MAKOWIKA

Kowalik za Łazarka

Wczoraj po godz.20 Zgromadzenie Wspólników TS Wisła SSA podjęło decyzję o urlopowaniu trenera Wojciecha Łazarka. Jego miejsce zajął dotychczasowy drugi trener, Jerzy Kowalik, który został zaangażowany do końca sezonu. Jak nam powiedział jeden z prezesów wiślackich futbolistów, Kowalik dostał szansę i jeżeli ją wykorzysta, to właściciele sekcji piłkarskiej gotowi są dłużej z nim współpracować. O zmianie piłkarze zostaną poinformowani dziś o godz.16. (JK)

Ktoś był osłabiony...

Całkiem niespodziewanie mistrzowie Polski z roku 1946 – Polonia Warszawa – mają teraz realne szanse na wywalczenie podwójnej korony – wszak strata do ŁKS nie jest duża (w zasadzie minimalna), a w zapasie podopieczni trenera Małowiejskiego mają jeszcze przecież możliwość zdobycia Pucharu Polski. Przy okazji chciałoby się życzyć dziennikarzom z pewnej stacji telewizyjnej bardziej unikliwego wpatrywania się w składki drużyn. Albowiem ktoś mało zorientowany mógł w sobotni wieczór usłyszeć, że z Górnikiem Zabrze gra wybitnie osłabiona Polonia. Owszem, warszawianie wystąpili bez trzech podstawowych zawodników, ale Ślązacy także. Najwyraźniej więc osłabione nie były tylko drużyny walczące na przebudowywanym stadionie przy ulicy Konwiktorskiej...

W najbliższy weekend 29. kolejka ekstraklasy. Pary: Wisła – Polonia, Raków – Widzew, Odra – Ruch, Górnik – Groclin, Zagłębie – Pogoń, Lech – Stomil, KSZO – Petrochemia, ŁKS – Amica, Legia – Katowice. (BAT)

I liga

- *Ruch Chorzów – WISŁA Kraków 1:0 (1:0)
- *Polonia Warszawa – Górnik Zabrze 3:1 (1:0)
- *Widzew Łódź – Katowice 2:0 (0:0)
- *Amica Wronki – Legia Warszawa 0:1 (0:1)
- *Pogoń Szczecin – Lech Poznań 0:0
- *Stomil Olsztyn – KSZO Ostrowiec 2:0 (2:0)
- *Raków Częstochowa – Odra Wodzisław 0:2 (0:1)
- *Petrochemia Płock – ŁKS Łódź 1:1 (0:1)
- *Groclin Grodzisk Wlkp. – Zagłębie Lubin 1:3 (0:1)

1. ŁKS Łódź	28	55	16	7	5	44:19
2. Polonia Warszawa	28	51	14	9	5	36:23
3. Legia Warszawa	28	50	13	11	4	43:24
4. Ruch Chorzów	28	48	13	9	6	40:28
5. WISŁA Kraków	28	46	13	7	8	34:27
6. Widzew Łódź	28	45	13	6	9	42:31
7. Górnik Zabrze	28	42	11	9	8	41:35
8. Amica Wronki	28	40	10	10	8	31:26
9. Katowice	28	38	10	8	10	32:25
10. Zagłębie Lubin	28	37	11	4	13	35:35
11. Stomil Olsztyn	28	37	10	7	11	31:34
12. Pogoń Szczecin	28	35	8	11	9	33:36
13. Petrochemia Płock	28	34	9	7	12	24:38
14. Lech Poznań	28	33	8	9	11	32:34
15. Odra Wodzisław	28	33	9	6	13	32:47
16. Groclin Grodzisk Wlkp.	28	29	8	5	15	25:39
17. KSZO Ostrowiec	28	20	5	5	18	21:38
18. Raków Częstochowa	28	14	3	5	20	15:52

Strzelcy ekstraklasy

12 bramek – Jasiński (Zagłębie), Śrutwa (Ruch).
11 – Bąk (Polonia), Czereszewski (Legia), Kuźba (Górnik), Saganowski (ŁKS).
10 – Miaszkiewicz (Petrochemia).
8 goli ma na koncie Kulawik, a 7 Niciński – obaj Wisła.

Zdaniem kibica...

Po meczu Wawel – Hutnik



A.W.

Zbigniew Pasierbek

– Zespół, nawet jeżeli nie miał szans na awans, to chciał w meczach z Bełchatowem i Hutnikiem pokazać, że gra od nie gorzej. Dwie zdecydowane porażki świadczą o tym, że psychicznie Wawel nie wytrzymał presji, jaką dało się odczuć przede wszystkim przed derby z Hutnikiem. „Wojtkowi” chcieli strzelić bramkę, wypracowywali sobie sytuacje, by je marnować. Wawel przeżywa kryzys nie tylko sportowy, mamy



Arkadiusz Kaliszczak

– Przykre, ale nasze szanse na awans są minimalne. Oceniam je na 30 procent. Bełchatów za-

inwestował już tyle pieniędzy w walkę o I ligę, że nie wyobrażam sobie, by nie dopilnowali sprawy do końca. Przed tym meczem ich przedstawiciel przyjechał do Krakowa i za „urwanie” nam punktów miał dla Wawelu premię 400 mln starych zł. Skąd o tym wiem? Żartowaliśmy z wojskowymi, że mogliby nam pomóc. Ale odpowiedź była jedno-

...zawodnika

Po meczu Wawel – Hutnik

znaczna, chłopaki grali o taką kasę, że żadne przyjacielskie układy ich nie interesowały. Wygraliśmy, bo byliśmy od nich zdecydowanie lepsi. Myślę, że to już jest koncówka mojej gry w Hutniku. Mój menedżer, Włodzisław Lubański, ma dla mnie propozycję z ligi belgijskiej i od jednego z czołowych klubów polskich. Będę chciał z nich skorzystać.

...trenera

Po meczu Ruch – Wisła



Wojciech Łazarek

– Nie przypuszczałem, że w tak ważnym meczu moi zawodnicy zagrają tak apatycznie.

Szczególnie przy przechwytach, odbiorze piłki, w sytuacjach strzeleckich. Nie potrafiliśmy zagrać szybko i skutecznie. Myślałem, że po stracie bramki chłopcy się przebudzą. Nic z tego. Im bliżej było końca meczu, tym większy chaos rządził poczynaniami moich zawodników. Odkryliśmy się przy próbach atakowania i wyrównania. Dlaczego Bogdan Zając usiadł na ławce rezerwowych? Miałem w składzie dwóch nie do końca wyleczonych piłkarzy. Gdyby im się – na przykład – odnowiły urazy, wtedy mógł wejść właśnie Bogdan i byłoby można zrobić rozstrzygnięcie w ustawieniu. W końcu wpuszciliśmy na murawę, gdyż wymagała tego sytuacja.

Chropowatość „mocarzy”, polot „przeciętniaków”

Dwa strzały – pełna pula

RUCH Chorzów – WISŁA Kraków 1:0 (1:0)



Nawet „latający” Matyja nie zdołał pokonać debiutującego Grzanki

Bramka: Śrutwa 26 min. Sędziował Z. Marczyk z Piły. Żółte kartki: Wiechowski – Węgrzyn. Widzów ok. 7 tys. (w tym ponad 2,5 tysiąca z Krakowa). Obserwator PZPN: Andrzej Libich z Warszawy.

RUCH: Grzanka – Baczynski, Mizia, Wiechowski – Jaworski (75. Gorawski) – Gaca (67. Bartos), Nawrocki, Dzikia, Bizacki – Śrutwa, Włodarczyk.

WISŁA: Sarnat – Matyja (46. B. Zając), M. Zając (67. Pater), Węgrzyn – Adamczyk, Kałużny, Czerwiec, Kulawik – Dubicki (46. Sunday), Niciński, Kaliciak.

Teraz już wiemy, że jeżeli Wisła gra z Ruchem w Chorzowie, a na ławce trenerskiej (obojetnie po której stronie) zasiada Orest Lenczyk, to „Biała Gwiazda” nie może liczyć na punktową zdobycz... Tak było w kwietniu 1978 i marcu 79 (pan Orest na ławce Wisły; wyniki 2:0 i 3:0 dla Ruchu), w listopadzie 82 (4:1 dla Ruchu pod kierunkiem trenera Lenczyka), w kwietniu 85 i maju 94 (po 1:0 dla chorzowian, tym razem trener Lenczyk w wiślackich barwach). Po sobocie dopisujemy więc kolejną przegraną krakowian, której świadkiem był Orest Lenczyk. Jeśli więc w przyszłości pragnie Wisła zdobywać punkty

przy ulicy Cichej, to raczej bez obecności na stadionie pana Oresta... Traktując jednak sprawę już zupełnie poważnie, to opiekunowi „niebieskich” i jego podopiecznym wypada pogratulować tak wygranej, jak też stylu w jakim chorzowianie zatriumfowali!

Przede wszystkim Ruch był – że tak to określimy – umiejętnie poukładany. Każdy zawodnik wiedział, co ma robić na boisku. Kiedy zaatakować, kiedy przejść do defensywy, kiedy asekurować koleję, wreszcie kiedy... faulować. Można było zaobserwować podział na formacje, ale także umiejętne zespołowe poczynania całej jedenastki. Poza tym czapki z głów przed Ruchem – oddać dwa strzały w tzw. światło bramki i wygrać mecz, to naprawdę jest spora sztuka! Przecież „główka” Śrutwy (po której piłka zatrzymała się w krakowskiej siatce) była strzałem nr 1, a uderzenie (niezbyt silne) Gorawskiego na cztery minuty przed końcem strzałem nr 2. Przy okazji zacytujmy wreszcie doceniać umiejęt-

ności „niebieskich” jako drużyny. Owszem, tzw. gwiazdy pierwszej wielkości w chorzowskiej ekipie trudno dostarczyć. Daj Boże jednak każdemu mieć takich boiskowych rzemieślników. Tym bardziej w sytuacji, kiedy znaleźli wspólny język z trenerem, a jednocześnie ich wspólnota celu, jakim jest jak najwyższa lokata w ekstraklasie. I pomyśleć, że tamtej wiosny chorzowianie (w zasadzie w identycznym składzie) rozpaczliwie bronili się przed spadkiem...

„Biała Gwiazda” podobnie – z tym, że zimą nastąpił przy Reymonta prawdziwy zaciąg gwiazd. Żadnemu z wiślaków nie odbieramy tego, że jako piłkarze sporo – przynajmniej w krajowych realiach – potrafią. Wydaje nam się jednak, że w dalszym ciągu nie mogą jakoś stworzyć kolektywu. W tym sensie, że ciągle zbyt słabo rozumieją się na murawie, poczynają sobie cokolwiek chaotycznie, przypadkowo i niezbyt indywidualnie zarazem. Szwankuje tzw. rządzenie grą, czyli jakość pozycyjnolini pomocy. Nie ma też w zespole – mimo całego szacunku dla nominalnych napastników – klasycznych

egzekutorów. W zasadzie od początku rundy wiosennej (za wyjątkiem meczu z Widzewem) gra Wisła wydaje się być jakaś chropowata, pozbawiona lekkości i tego specyficznego szlif, który z drużyny teoretycznie bardzo silnej czyni mocarną w rzeczywistości.

Sztandarowymi przykładami mogą być szczególnie dwa ostatnie mecze wyjazdowe, w Wodzisławiu i w sobotę w Chorzowie. Odrę najwyraźniej potraktowali wiślaczy z przymrużeniem oka i zemściło się to utratą zwycięstwa w ostatniej minucie. Z kolei z Ruchem zagrali tak, jakby spotkanie było jednym z wielu w trakcie ligowej rywalizacji, a nie konfrontacją, która ze względu na porażkę – obyśmy się mylili – przyczyniła do zajęcia lokaty nie gwarantującej startu w Pucharze UEFA. Naszym zdaniem trafnie skomentował postawę „Białej Gwiazdy” jeden z sympatyków Ruchu, dystyngowany pan w wieku emerytalnym: – Dla mnie Wisła dziś nie zasługuje na puchary. Ale jeśli krakusom starczy cierpliwości i rozsądku to w niedalekiej przyszłości może to być drużyna, której żadna inna w Polsce nie podskoczy...

Właśnie, czy włodarze futbolowego gospodarstwa przy Reymonta wykazują się dyplomacją i zimną krwią? Słyszysz się bowiem najróżniejsze głosy dotyczące ewentualnych personalnych rozszad. Chciałoby się, żeby te „opinie” okazały się po prostu plotkami. Wszak nie od razu Kraków zbudowano, a tym bardziej z dnia na dzień nie da się tego zrobić w przypadku zespołu piłkarskiego. Aby nagle przeistoczył się w taki rodzimy Milan ...

Wojciech BATKO

Statystyka meczowa

RUCH – WISŁA	
Bramki:	
1	0
Strzały celne:	
2	6
Strzały niecelne:	
9	8
Rzuty różne:	
9	10

Od 1 do 90 minuty

- *13 – trzy rzuty różne z rzędu dla Ruchu, w dwóch przypadkach gorąco na przedpolu Sarnata.
- *16 – kontra Wisły, Dubicki do Kaliciaka, wycofanie do Kałużnego i ładny strzał z ok. 25 metrów; bramkarz Grzanka efektowną paradą wybił piłkę na róg.
- *18 – kontra Ruchu, Dzikia zagrał do Włodarczyka i w ostatniej chwili chorzowianina uprzedził Węgrzyn.
- *20 – bilardowa akcja Kałużny – Węgrzyn – Czerwiec – Dubicki, centra z prawego skrzydła i niecelna przewrotka Nicińskiego.
- *25 – chybiony strzał Dzikii po wypuszczeniu przez Gacę.
- *26 – po tzw. krótkim rogu z prawego skrzydła zacentrował Gaca, niezbyt udanie strzelał z woleja Jaworski, ale na piątym metrze stał nie obstawiony Śrutwa, który celnie „główkował”; 1:0.
- *40 – po podaniu Kaliciaka strzelał głową Kałużny, ale piłka trafiła w obronę „niebieskich”.
- *47 – uderzenie M. Zająca i udana interwencja Grzanki (wybicie piłki poza boisko).
- *49 – zamieszanie pod wiślacką bramką i po „główce” Włodarczyka piłka odbiła się od górnej części poprzeczki.
- *59 – centra Sundaya, przedłużenie głową przez Kaliciaka i „główka” M. Zająca z ok. 6 metrów; niestety piłka trafiła w poprzeczkę.
- *61 – strzał głową Nicińskiego i wybicie piłki z linii bramkowej przez Bizackiego.
- *64 – chyba niepotrzebnie z oddaniem strzału zwlekał Kulawik; miał ok. 10-12 metrów do bramki Ruchu.
- *65 – niecelny strzał Śrutwy zza linii pola karnego.
- *71 – po stracie piłki przez Kałużnego uderzył Śrutwa, piłka odbiła się jeszcze od któregoś z krakowian i złapał ją Sarnat.
- *72 – Niciński zagrał wzdłuż pola karnego do Kaliciaka, nastąpił mocny strzał z ok. 16 metrów, a Grzanka wybił piłkę na poprzeczkę.
- *77 – Gorawski (przy swoim drugim kontakcie z piłką) był sam na sam z Sarnatem, ale strzelił wysoko nad poprzeczką.
- *79 – po rzucie wolnym z ok. 20 metrów, silnie przymierył Kaliciak, ale Grzanka desperacką interwencją zdołał wybić piłkę na róg.
- *80 – kontra Ruchu, Śrutwa został powstrzymany przez Adamczyka.
- *83 – anemiczny strzał Czerwieca.
- *85 – po kontrze gospodarzy uderzył Włodarczyk, piłka przeleciała tuż obok lewego słupka krakowskiej bramki.
- *86 – strzał Gorawskiego wyłapaną przez Sarnata.
- *87 – kontra Ruchu i „pudło” Włodarczyka.
- *88 – jak w poprzedniej minucie... (W.B.)

Widziane z ławki

Głową w mur

Krzysztof Piszczek pierwszy raz w tej rundzie znalazł się na ławce rezerwowych. Piłkarz wierzy, że dobrą grą w drużynie rezerwowej na stałe wywalczy sobie miejsce w pierwszym zespole.



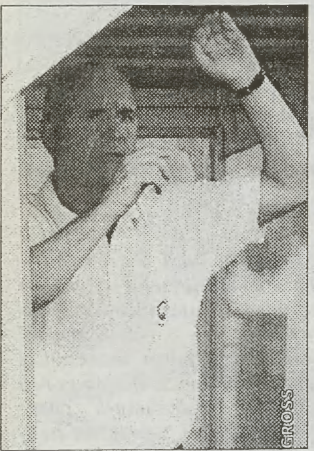
wającym czasem. Chcieliśmy wyrównać, a piłka nie wpadła do chorzowskiej bramki.

Mimo tej porażki absolutnie nie wierzę, że stać nas na podjęcie walki o europejskie puchary. Straty do czołówki nie są przecież zbyt duże i wszystko się jeszcze może zdarzyć.

Bardzo mnie ucieszyło, że znalazłem się dzisiaj na ławce rezerwowych. Mam nadzieję, że nie ostatni raz w tym sezonie. To mobilizuje do ciężkiej pracy. Teraz trzeba grać jak najlepiej w drużynie rezerwowej. Tutaj jest pole do popisu. III liga w przyszłym sezonie będzie jeszcze silniejsza po reorganizacji, więc jest szansa się pokazać z dobrej strony. Myślę, że czeka mnie jeszcze rok, dwa lata ciężkiej pracy, by przebić się do pierwszego składu. Na szczęście jest się teraz w drużynie od kogo uczyć. W zespole panuje wspaniała atmosfera i wszystkim chce się podnosić swoje kwalifikacje. (BK)

– Dużo nerwów kosztowało nas to dzisiejsze spotkanie. – powiedział futbolista. – Po straceniu bramki za wszelką cenę chcieliśmy wyrównać, ale Ruch się bardzo dobrze bronil. W dodatku trafiliśmy na bardzo dobrze dysponowanego bramkarza „niebieskich”. Zagęszczona obrona Ruchu zmuszała nas do gry atakiem pozycyjnym, a to przypominało trochę bicie głową w mur, z boku gra mogła wyglądać na „szarpaną”. Dodatkowo do naszych pomocy wkładać się zaczynała nerwowość, związana z upły-

W opinii trenera



Orest Lenczyk

(Ruch)

– Zasłużyliśmy na zwycięstwo. Chłopcy grali do końca. Nawet wtedy, kiedy Wisła groźnie atakowała moi zawodnicy starali się bardzo i udawało im się stwarzać sytuacje strzeleckie. Taki Włodarczyk mógł dzi-

siaj zostać prawdziwym bohaterem meczu, ale strzelał głównie na wariat. Te trzy punkty zawdzięczamy wszystkim, którzy biegali dziś po boisku. Dla mnie jednak rewelacyjnie zagrał w bramce Waldek Grzanka. Po kontuzji Dreszera nie bardzo wiedziałem czy postawić na Grzankę czy też na Ryśka Kołodziejczyka. Na treningach obaj wcale nie prezentowali się rewelacyjnie. Tak, abym w ciemno wskazał na któregoś z nich. Ostatecznie zdecydowałem się na młodszego. Dlatego, że długo czekał na możliwość zagrania w lidze... Akurat mecz z Wisłą był jego ekstraklasowym debiutem w barwach Ruchu. Cieszę się, że pokazał się z tak dobrej strony. Przecież w innym przypadku, gdyby na przykład puścił ze trzy gole, to dziennikarze mogliby napisać, że Lenczyk znowu zwariował... A tak będę miał spokój... (wb)

Artur Sarnat

Znowu ten Śrutwa!

Artur Sarnat był po meczu wyraźnie niepokieszony. Wręcz wściekły...

– Znowu ten Śrutwa! W zimie, na sparingu, złapałem mu karnego i myślałem, że skończył się jego strzelecki fart w stosunku do Wisły. Niestety, znowu trafił... Cóż, to bardzo dobry napastnik.

– Kogo winić za stratę gola?

– Ja nie miałem wielu szans... Piłka poszła na drugą stronę pola karnego, tam bodaj Jaworski próbował uderzyć z woleja i można powiedzieć, że albo zrobił to nieudolnie, albo precyzyjnie dograł piłkę do stojącego na „piątce” Śrutwy... Nie byłem w stanie nawet odbić tej piłki.

– Przecież Śrutwę miał kryć Adamczyk...

– Poza polem karnym jak najbardziej, ale z kolei przy

stałych fragmentach, szczególnie na naszym przedpolu, Mariuszem mieli się opiekować nasi „koszykarze”. Nie wiem jednak kto konkretnie... Nie można więc „Saszi” obarczać winą za tę bramkę!

– Skomplikowała się sytuacja w tabeli...

– Niestety... W najgorszym razie chcieliśmy w Chorzowie zremisować... Teraz znowu zaczął się schody, ale jeszcze trochę meczów zostało. (bat)



Brawa dla gości...

Gdyby nie grupy szalikowych oszołomów z obu stron, to mecz w Chorzowie odbywałby się w atmosferze, w jakiej dawniej rozgrywano boje Ruchu i Wisły...

Na zadaszonej trybunie kibice gospodarzy oglądali mecz wspólnie z krakowskimi gośćmi. Zawzięcie więc dyskutowano, żartowano, życzyli sobie powodzenia, obdarowywano klubowymi pamiątkami; słowem zachowywano się jak na normalnych ludzi przystało.

Wychodzących na boisko piłkarzy „Białej Gwiazdy” przywitano oklaskami, podobnie jak po zakończeniu spotkania brawami podziękowano im za walkę. Cieszyli się z sukcesu swoich ulubieńców, ale też jakby wczuwano się w nastrój pokonanych. Norma? Niestety, nie dla wszystkich... (BAT)

Postscriptum

„Tysiąc walecznych” opuściło w sobotę Kraków, by zetrzeć się z siłami policji państwowej na stadionie przy ulicy Cichej w Chorzowie... Tymi walczakami toczącymi bój pod historycznym, boiskowym zegarem marki „Omega” byli, niestety, kibice krakowskiej Wisły. Kibicowali bardzo krótko, raptem jakieś pół godziny, mniej więcej do czasu utraty bramki przez „Białą Gwiazdę”. A potem, kiedy drużynie toczącej mecz o najwyższą stawkę, wypadło pomóc mobilizacyjnym słowem, zamilkli na dobre. Zajęli się rozbiórka stadionowego waju, z którego ręcznie wytłuskiwali kamienie i betonowe krawężniki, by miotać nimi w kierunku przedstawicieli sił porządkowych. Tym samym stworzyli konkurencyjne widowisko, nie pozwalające się skupić ani widzom, ani piłkarzom Wisły, na tym, co się dzieje na murawie.

Huk wystrzałów z broni policyjnej, trzask łamanych siedzeń, śwąd petard i gazów, odwracały uwagę od gry. W drugiej połowie

włączył się jeszcze do kakofonii szef stanowiska dowodzenia sił porządkowych ze swymi apelami wygłaszanymi przez mikrofon. Czar emocjonującego widowiska sportowego uleciał wraz z dymem i kurzem.

Nie sądzę, aby po tym niechlubnym występie było możliwe kontynuowanie zorganizowanych wypraw kibiców na wyjazdowe mecze Wisły. A przecież zarząd Ruchu, kierowany długoletnią sympatią, jaką żywią do siebie dwaj najstarsi ligowcy, na prawach wyjątku od zasady niewpuszczania na swój obiekt kibiców drużyn przyjezdnych, zgodził się zawierzyć gościom z Krakowa. Ta gościnność chorzowian została w dramatyczny sposób nadużyta. Honorowy prezes Ruchu, pani poseł Barbara Blida, kobieta uciążliwa i chodząca subtelnością, jeszcze długo po meczu nie mogła ukryć swego srogiego rozczarowania, tym co zobaczyła. Mnie pozostał tylko ciężki wstyd...

Ryszard NIEMIEC

Janusz Nawrocki

Krakus z krwi i kości

Przez lata całe Janusz Nawrocki grał w Wiśle. Później losy rzuciły go na Śląsk, gdzie bronił barw Katowic i Sokoła Tychy. Od pewnego czasu zakotwiczył w drużynie Ruchu i mimo upływu lat nadal zadziwia bardzo dobrą grą.

– Panie Januszu, czym są dla Pana mecze z Wisłą, w której się Pan przecież wychował?

– Na pewno wyzwała to we mnie jakieś dodatkowe emocje. Człowiek chciałby się w takiej konfrontacji szczególnie pokazać. Jestem przecież krakusem z krwi i kości. Co prawda swoje najlepsze lata miałem w GKS-ie Katowice, ale gra przeciwko drużynie, w której się wychowałem zawsze jest czymś szczególnym. Radość po takim zwycięstwie jest podwójna, zwłaszcza, że dzisiejsza Wisła to bardzo silny zespół, wzmocniony dobrymi graczami walczy teraz o najwyższe cele.

– Jak to jest? W sumie w Ruchu brakuje gwiazd, a mimo tego potraficie grać bardzo skuteczny futbol. Operujecie niby prostymi środkami, ale to przy-



nosi nadspodziewanie dobre efekty.

– Uważam, że jest u nas kilku naprawdę klasowych graczy. A co do naszej dobrej gry, to wynika ona przede wszystkim z tego, że jesteśmy rozumiejącym się kolektywem. I to nie tylko na boisku, ale również poza nim. Wszystko jest poukładane, każdy wie co do niego należy.

– Czy Ruch będzie grał w tym roku w europejskich pucharach?

– To zwycięstwo otwiera taką szansę. Na mistrza może nie mamy już szans, ale wicemistrzostwo jest jak najbardziej w naszym zasięgu.

– A jak Pan ocenia zespół Wisły?

– Jest to bardzo dobra drużyna, szczególnie groźna przy stałych fragmentach gry. Dzisiaj było kilka razy gorąco pod naszą bramką, ale nasz bramkarz mimo debiutu spisywał się doskonale.

– Czy po zakończeniu kariery wróci Pan do Krakowa?

– Trudno teraz powiedzieć. Z jednej strony w Krakowie mieszka cała moja rodzina, z drugiej mieszkam już na Śląsku 10 lat. Trudno mi w tej chwili mówić o tym co będzie za rok czy dwa.

(bk)

Rafał Kwieciński

Szcześnieśliwy „Kwiatek”

Rafał Kwieciński jeszcze niedawno występował w barwach krakowskiego Wawelu. Jego dobrą grę zauważyli w Chorzowie i „Kwiatek” przeniósł się na Cichą. Mimo iż w sobotnim spotkaniu siedział jedynie na ławce rezerwowych, po zakończeniu meczu tryskał dobrym humorem.



– Jestem bardzo zadowolony – mówi Rafał Kwieciński – mogę nawet powiedzieć, że szczęśliwy po dzisiejszym zwycięstwie. Moje szczęście jest tym większe, że Wisła to bardzo dobry zespół, mający w swoim składzie kilku

klasowych graczy. W drugiej połowie Biała Gwiazda osiągnęła nawet sporą przewagę, ale to z kolei pozwalało nam wyprowadzać szybkie kontry i po takich akcjach mogliśmy się pokusić o zdobycie jeszcze kilku bramek.

– Czy dzięki temu zwycięstwu odzyskacie równowagę po wcześniejszych porażkach w derbowych spotkaniach?

– Na pewno. Te dwie porażki były bardzo bolesne, bo to w końcu derby. Bardzo chcieliśmy dzisiaj przerwać złą passę i wygrać z Wisłą. Teraz jedziemy do Wodzisławia i mimo iż nie będzie łatwo, postaramy się zdobyć kolejne trzy punkty. Jestem optymistą i wierzę, że to uczynimy.

– Skąd bierze się taka dobra gra „niebieskich” w tym sezonie?

– To zasługa trenera, który bardzo dobrze ustawił zespół. Każdy zna swoje miejsce i to procentuje.

– Jesteś wypożyczony z Wawelu do końca sezonu. Czy działacze Ruchu rozmawiali już z Tobą w sprawie ewentualnego pozostania w Chorzowie?

– Na razie jeszcze takich rozmów nie było. Koncentruję się na grze i na treningach. Zaaklimatyzowałem się już jednak tutaj w pełni i wierzę, że w czerwcu działacze obu klubów dojdą do porozumienia i pozostaną w Chorzowie. Jak będzie, czas pokaże.

(bk)

I liga – wyniki

POLONIA Warszawa – GÓRNIK Zabrze 3:1 (1:0)

Bramki: Olisadebe 33, Mikulenas 57, Tarachulski 90 – Agafon 88. Sędziował M. Olech z Gorzowa. Żółte kartki: Wiśniewski i Dźwigala. Widzów 1800.

POLONIA: Wojdyga – Michał Żewłakow, Pawlak, Marcin Żewłakow – Dąbrowski, Bartczak, Vencevicus (86. Bogdalski), Lewandowski (80. Malinowski), Wędzyński – Olisadebe (70. Tarachulski), Mikulenas.

GÓRNIK: Bledzewski – Gorskow, Piotrowicz, Wiśniewski – Orzeszek, Wilk, Dźwigala, Agafon, Kosowski (62. Sobczak) – Rocki (51. Kampka), Urban (75. Gierczak).

W Polsce nie wystąpili Galuszka, Bąk i Żwirgżdauskas. W Górniku zaś Proberz, Lekki i Kuźba. Skala osłabień podobna, a zwycięstwo gospodarzy całkowicie zasłużone. Stołeczny zespół ma więc jeszcze szansę nawet na mistrzostwo, natomiast zabranie okazji startu w europejskich rozgrywkach muszą szukać w Pucharze Polski. Sporó kontrowersji wywołał pierwszy gol dla gospodarzy. W 33 minucie do piłki wyskoczyli Bledzewski i Olisadebe. Bramkarz gości wypuścił piłkę z rąk, którą Olisadebe bez problemów wbił do pustej bramki. Zabranie protestowali, uważając, że czarnoskóry napastnik Polonii faulował, ale sędzia wskazał na środek boiska. Potem przewagę posiadali warszawianie i pewnie zainkasowali 3 pkt.

WIDZEW Łódź – KATOWICE 2:0 (0:0)

Bramki: Gęsior 49, Zajac 77. Sędziował T. Mikulski z Lublina. Widzów ok. 2 tys.

WIDZEW: Onyszek – Salaćciński (87. Świętosławski), Terlecki, Bogusz, Siadaczka – Szymkowiak, Gęsior, Czajkowski, Szarpak – Zajac (90. Pieprzyk), Wichniarek (78. Kubiak).

KATOWICE: Luncik – Pęczak, Widuch, Szala – Preksaitis, Olczak, Kucz (66. Moskal), Andruszczak, Szymczyk (56. Plewnia) – Koniarek, Wojciechowski.

Zwycięstwo gospodarzy zasłużone, ale dopiero trzecie tej wiosny. Widzewiacy byli drugą lepszą, ale niczym nie zachwycili na tle bardzo słabego zespołu katowickiego. Gospodarze już w pierwszej połowie (Szymkowiak, Wichniarek) zmarnowali dwie wyborne sytuacje strzeleckie. O zwycięstwie Widzewa w dużym stopniu zadecydowały dwa błędy, dobrze ostatnio broniącego w lidze, Luncika – przy pierwszej bramce nie utrzymał on w rękach piłki po dośrodkowaniu, przy drugiej odbił strzał głową wprost pod nogi Zajęca.

AMICA Wronki – LEGIA Warszawa 0:1 (0:1)

Bramka: Magiera 2. Sędzia A. Szczałkun z Jeleniej G. Żółte kartki: Bajor – Mosór, Mięciel, Kacprzak. Widzów 6 tys.

AMICA: Stróżyński – Bajor, Malachowski, Maciuszek – Przerada, Jackiewicz, Biliński, Motyka, Kalita (56. Dubiela) – Kryszalowicz, Sobociński (61. Król).

LEGIA: Robakiewicz – Wojnecki, Zieliński, Mosór – Karwan (54. Staniek), Czerezszewski, Magiera (73. Jarzębowski), Czykier, Kacprzak – Kucharzski (87. Woźniak), Mięciel.

Pojedynkę rozstrzygnął się po kilkudziesięciu sekundach.

Legia przeprowadziła pierwszą akcję – jedyną skuteczną w całym meczu. Goście otrzymali od nas prezent – skomentował tę sytuację trener Wasikiewicz. Maciuszek popełnił błąd, Mięciel przejął piłkę, zagrał do Magiera i Stróżyński skapitulował. Chociaż gra toczyła się w dobrym tempie, to jednak sytuacji podbramkowych nie było aż tak dużo. Legia w pierwszych 45 minutach oddała dwa celne strzały, a Amica trzy. Jerzy Kopa żałował, że Karwan nie dostrzegł Mięciela bo – jego zdaniem – była to dobra sytuacja. Amica walczyła niezwykle ambitnie i po przerwie to ona przeważała. Parokrotnie Robakiewicz dobrze interweniował, broniąc m.in. trudny strzał z wolnego Motyki oraz Dubieli.

POGOŃ Szczecin – LECH Poznań 0:0

Sędziował M. Nowak z Katowic. Żółte kartki: Zawadzki i Bykowski. Widzów ok. 8 tys.

POGOŃ: Majdan – Lewandowski, Leszczyński, Faltyński – Piotrowski (85. Mika-

pewnie broniący bramkarz Kwiedyzenko wybił piłkę przed siebie, wprost pod nogi Kwiatkowskiego, który nie miał problemu z trafieniem do bramki. Drugi gol – po indywidualnej akcji i strzale Kwiatkowskiego z linii pola karnego, piłki dotknął jeszcze nogą Nocoń, a kompletnie zaskoczony Kwiedyzenko tylko popatrzył jak piłka wpada do jego bramki.

RAKÓW Częstochowa – ODRĄ Wodzisław 0:2 (0:1)

Bramki: Nosal 20 i 58. Sędziował A. Kobierski z Kielc. Żółta kartka: Staniek Odra. Widzów 700.

RAKÓW: Cyruliński – Kampa, Synoradzki, Drajer – Kosmel, Majchrzak, Spychalski, Wieprzech, Kielbowicz – Skwara (46. Bański), Stępień (46. Bojarski).

ODRA: Bęben – M. Staniek, Szwarga (84. Smoliński), Sołwisz – Woś, Skorupa, Sibik (74. Pluta), Malinowski, Polak (68. Bałuszyński) – Paluch, Nosal.

Odra musiała ten mecz wygrać...



Fragment meczu: Polonia – Górnik

PETROCHEMIA Płock – ŁKS Łódź 1:1 (0:1)

Bramki: Podolski 65 – Lenart 36. Sędziował A. Dymek z Wrocławia. Żółte kartki: Małocha, Sobczak, Podolski – Kłos, Niźnik, Cebula. Widzów 8 tys.

PETROCHEMIA: Sejud – Dec, Milewski, Janus, Sobolewski – Kowalczyk (46. Popek), Podolski, Miałkowski, Józwiak – Małocha, Sobczak (78. Kapela).

ŁKS: Wyparło – Kłos, Kos, Bendkowski, Lenart (87. Krysiak) – Pawlak, Niźnik (77. Wieszczycki), Jakubowski, Wyciszkiwicz – Cebula, Trzeciak (88. Darlington).

Ciekawy, zacięty pojedynek. Obie strony chciały wygrać. Ostatecznie pogodził je remis. Gol dla gości – w zamieszaniu podbramkowym. Wyrównanie dla gospodarzy – przytomna „główka” byłego zawodnika m.in. ŁKS.

GROCLIN Grodzisk Wlkp. – ZAGŁĘBIE Lubin 1:3 (0:0)

Bramki: Kaziów 87 – Cecot 48, Szczypkowski 70, Grzybowski 90. Sędziował S. Żyjewski z Leszna. Żółte kartki: Kownacki – Lech, Lizak, Molongo, Górski. Widzów 2 tys.

GROCLIN: Fajfer – Najtkowski, Janeczek, Tiereszczenko (63. Witkowski), Bereszynski – Kownacki, Majewski, Juraszek (8. Drame, 36. Chromiński), Suchomski – Rosiak, Kaziów.

ZAGŁĘBIE: Lech – Cecot, Piotrowski, Przerawacz – Shakpoke, Szczypkowski, Lizak, Górski (82. Manuszewski), Nuckowski (63. Krzyżanowski) – Jasiński (46. Grzybowski), Molongo.

**Przedsiębiorstwo
Państwowej Komunikacji
Samochodowej**
w Nowym Sączu, ul. Wyspiańskiego 2

**zatrudni
Z-cę DYREKTORA
ds. Ekonomicznych
- Głównego Księgowego**

Kandydaci proszeni są o złożenie w terminie do dnia 30.05.1998 w Dziale Kadr ul. Wyspiańskiego 2 pokój nr 28 następujących dokumentów:

1. Kwestionariusz osobowy
2. CV
3. List motywacyjny.

Zarząd Miasta Tarnowa

**ogłasza konkurs
NA STANOWISKO
DYREKTORA**

w Szkole Podstawowej nr 5
w Tarnowie, ul. Skowronków 8

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele, którzy złożą oferty z dokumentami w zamkniętych kopertach z napisem:

„Konkurs w Szkole Podstawowej nr 5 w Tarnowie”
w Wydziale Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Tarnowa ul. Nowa 3, 33-100 Tarnów, I piętro, p. nr 116 w terminie do 25 maja 1998 r.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

1. Pisemne zgłoszenie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją pracy na stanowisku dyrektora
2. Kwestionariusz osobowy
3. Życiorys z opisem dotychczasowej pracy zawodowej
4. Odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje.
5. Pisemna co najmniej dobra ocena pracy w okresie ostatnich 5 lat w szkole (placówce) lub pozytywna ocena pracy w okresie ostatnich 4 lat w szkole wyższej, jeżeli stanowisko dyrektora obejmuje bezpośrednio po ustaniu zatrudnienia w szkole wyższej albo dobra opinia o pracy na stanowisku wymagającym kwalifikacji pedagogicznych w urzędach organów administracji rządowej.
6. Aktualne świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły.

Dodatkowych informacji związanych z wymogami przystąpienia do konkursu oraz jego przebiegiem można uzyskać w Wydziale Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Tarnowa, Kuratorium Oświaty w Tarnowie oraz każdej placówce szkolnej miasta Tarnowa.

POLIGAZ-Gdańsk Spółka z o.o. o wieloletniej tradycji w dystrybucji czynników chłodniczych w Polsce, poszukuje kandydatów na stanowisko:

PRZEDSTAWICIELA TECHNICZNO-HANDLOWEGO

odpowiedzialnego za realizowanie polityki sprzedaży czynników chłodniczych na obszarze województw: krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego.

Stawiane wymagania to:

- * posiadane umiejętności negocjacji handlowych, technik sprzedaży, * samoorganizacja i dyspozycyjność, * mile widziane wykształcenie chłodnicze, * umiejętność pracy z komputerem, * wiek do 40 lat, samochód i prawo jazdy.

Oferujemy:

- * trudną, ale ciekawą pracę, * szkolenie podnoszące kwalifikacje zawodowe, * samochód służbowy, po okresie próbnym, * atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowanych kandydatów prosimy o nadesłanie życiorysu zawodowego wraz ze zdjęciem pod adresem: POLIGAZ-Gdańsk Spółka z o.o. 80-309 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 311-337 lub faxem na nr (0-58) 552-51-35 w terminie do 18.05.1998 r.

K.1272

Zarząd Miasta Nowego Sącza

ogłasza konkurs
na stanowisko
PEŁNOMOCNIKA ZARZĄDU MIASTA
ds. Krytej Pływalni w Nowym Sączu

Zadaniem Pełnomocnika będzie kompleksowe przygotowanie materiałów niezbędnych do uruchomienia działalności usługowej basenu.

Kandydaci rozważani będą przy obsadzie stanowiska Kierownika Krytej Pływalni.

Kandydaci zgłaszający się do konkursu winni posiadać:

- * wykształcenie wyższe (preferowane ekonomiczne)
- * zdolności organizatorskie i menedżerskie
- * doświadczenie w prowadzeniu działalności sportowo - rekreacyjnej
- * dobry stan zdrowia

Zgłoszenia do udziału w konkursie należy kierować do dnia 22 maja 1998r. na adres: Urząd Miejski, Wydział Organizacji i Kadr, Rynek 1, Nowy Sącz.

Oferty winny zawierać:

- * zgłoszenie do konkursu wraz z motywacją faktu ubiegania się o stanowisko
- * odpisy dokumentów potwierdzających kwalifikacje i doświadczenie
- * koncepcję formy organizacyjnej, zakresu i zasad działalności Krytej Pływalni
- * aktualne świadectwo zdrowia.

Zarząd Zakładów Mechanicznych „Tarnów” Spółka Akcyjna w Tarnowie

poszukuje kandydatów
do objęcia stanowisk
**SZEFÓW SAMODZIELNYCH
JEDNOSTEK BIZNESOWYCH**
które tworzone będą w II półroczu br.

Ww. stanowiska obsadzone będą w drodze konkursu.

Kandydaci winni spełniać następujące wymagania:

- * wykształcenie wyższe
- * minimum pięcioletni staż pracy, w tym trzy lata na stanowisku kierowniczym.

Pożądana znajomość języka niemieckiego lub angielskiego.

Oferty należy składać w siedzibie Spółki przy ul. Kochanowskiego 30, w terminie do końca maja br.

Do składanych ofert zainteresowani winni dołączyć curriculum vitae oraz list motywacyjny.

Blizszych informacji można uzyskać pod telefonem: centrala 21-60-01 wewn. 1022 lub 1080.

Przedsiębiorstwo VICTOR sp. z o.o. w Kielcach
producent stolarki okiennej z PCV

POSZUKUJE DEALERÓW
na terenie m. Krakowa i województwa.

Zainteresowanych prosimy o składanie pisemnych ofert pod adresem:
Przedsiębiorstwo VICTOR sp. z o.o. ul. Skrajna 86, 25-650 Kielce,
tel. (0-41) 345-32-92, 345-32-93, tel./fax (0-41) 366-20-73.

COATS POLSKA CRAFTS

polska filia międzynarodowego koncernu tekstylnego

zatrudni **PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO**
na terenie Polski południowo-wschodniej.

Zadania: kontakty z klientami i rozwój sprzedaży. Wymagania: wykształcenie minimum średnie, łatwość nawiązywania kontaktów, znajomość zagadnień handlu, prawo jazdy, dyspozycyjność, mile widziana znajomość przemysłu lekkiego. Oferujemy: pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, szkolenia, samochód służbowy.

Oferty zawierające życiorys oraz list motywacyjny prosimy nadsyłać pocztą lub faksem na adres:
Coats Polska, Elżbieta Białecka, 91-214 Łódź, ul. Kaczeńcowa 16, fax (0-42) 40-51-19 (z dopiskiem Crafts).

„BUDIMEX”
NOWY SĄCZ Sp z o.o.

**PILNIE ZATRUDNI
MAJSTRÓW**

na budowy krajowe

Zgłoszenia: „Budimex” Nowy Sącz,
ul. Kilińskiego 58, (0-18) 443-84-95,
443-80-92 Dział kadr

Poszukujemy osób
z zarejestrowaną działalnością
gospodarczą, które podejmą
intratną współpracę handlową
na terenie Krakowa

Poznań,
tel. (0-61) 868-46-86

Rynek pracy

**„Gazecie Krakowskiej”
ukazuje się
w poniedziałek**

Biurowy Ogłoszeń:
Kraków, ul. Starowiślna 10
tel./fax 422-06-03

PRACA

DAM PRACĘ

PRACA stała, dodatkowa. (014)21-86-89, poniedziałek - piątek 9.00 - 12.00.

ATRAKCYJNA praca, domowa, biurowa, stała, dodatkowa. 2100zł. FIRMA MARKETINGOWA „PRACA” skr. 27 33-300 Nowy Sącz (z naczek).

ATRAKCYJNA praca w domu. Różnorodne oferty, zaopatrzenie i zbyt zapewnione w umowie. Zarobki zależne od zaangażowania. Załącz naczek na list polecony. Kontakt tylko listowny. F.U.R. ALEX 38-311 Szymbark 600.

BIZNES w domu dostosowany do twoich możliwości (012)636-51-87

BIURO Ochrony Biznesu zatrudni pracownika na stanowisko Marketing Manager. tel. (0-14)21-60-12, 27-22-68.

BLACHARZY budowlanych z praktyką (0-18)443-59-58 po 18.

CHAŁUPNICTWO (0-12)648-88-25, 643-63-84
CHAŁUPNICTWO, informacje gratis, załącz kopertę zwrotną. K. Wojciechowski 30-960 Kraków, skr. 461

FIRMA Ubezpieczeniowa zatrudni pracowników na etat. Wymagania: wykształcenie co najmniej średnie, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność. Podanie i c.v. prosimy składać do 30.05.98 na adres: „GK” Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6 z dopiskiem „ubezpieczenia”

**FIRMA ZATRUDNI
osoby do promocji
i sprzedaży kosmetyków
na stoiskach firmowych
w dużych centralach
handlowych
na terenie Krakowa.**

Poznań,
tel. (0-61) 868-41-81.

DAM PRACĘ

FIRMA turystyczna zatrudni sekretarkę. Wymagana dobra prezencja i znajomość j. angielskiego. (012)429-24-74

FRYZJERKI. (0-18) 442-80-79.

KSIĘGOWA na umowę zlecenie, Kraków, do prowadzenia ksiąg rachunkowych 0601-41-63-92

CHAŁUPNICTWO „Beta” skr. poczt. 110 33-300 Nowy Sącz 1 (znaczek).

CHAŁUPNICTWO inf.bezplatna. Aleksander Bednarek, 33-395 Chelmiec, ul.Gajowa 83.

MECHANIKA do samochodów ciężarowych i dostawczych zatrudni. Tel. (0-14) 686-24-60, godz.7.00-15.00

PRACA Tarnów i okolice. Wymagany samochód osobowy. Kontakt, tel. (0-14) 26-18-88, godz. 9.00-15.00

DAM pracę od zaraz. Tarnów (0-14) 33-22-71

DŁA samodzielnych. Stała lub dodatkowa. Wykształcenie wyższe, średnie. W tarnowskim. 0-90 682271.

DŁA samodzielnych, stała, dodatkowa, wykształcenie wyższe, średnie. 090-682271

DUŻA agencja ubezpieczeniowa poszukuje aktywnych osób, posiadających dojrzały osąd i umiejętność skutecznego nawiązywania kontaktów. Zakwalifikowanym kandydatom gwarantujemy szkolenie oraz praktyczne przyuczenie do wysoko płatnego zawodu. Zadzwoń: mgr inż. Marek Bryndał, tel. (0-14)222-764, 219-798.

FIRMA zatrudni murarzy, tynkarzy, lastrykarzy, betoniarzy, zbrojarzy, mogą być brygady lub firmy (012)637-34-66

FIRMA zatrudni kierownika budowy i majstra z uprawnieniami (012)637-34-66

FIRMA zatrudni kierownika budowy z uprawnieniami, księgową (0-12)637-34-66 (0-12)637-55-61

FIRMA zatrudni operatora dźwigu samodzielnego z uprawnieniami Nr 2. (012)637-34-66, (012)637-55-61

POMOCE apteczne przyjmę w Krakowie 0601-41-63-92

POSZUKUJE doświadczonego akwizytora, branża pozycyjna, wysokie zarobki. 0/602-108-324.

PRACA w kraju i za granicą. Czasopismo PO-SADA. Pytaj w kioskach.

PRZEDSIĘBIORSTWO Handlowe zatrudni solidnych przedstawicieli handlowych od zaraz (0-12)653-25-10 wew.284.

PRZEDSTAWICIELI handlowych, dealerów zatrudni (012)658-46-05

Wojewoda Nowosądecki ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA

1. Technikum Rolniczego i Zasadniczej Szkoły Rolniczej im. St.Groblewskiej w Bystrej k/Gorlic.
2. Zespołu Szkół Rolniczych w Hańczowej.
3. Liceum Ekonomicznego i Technikum Rolniczego w Jordanowie.

Kandydaci na stanowisko winni spełniać następujące warunki:

- posiadać wyższe wykształcenie (mgr) z przygotowaniem pedagogicznym, preferowane zawodowe,
- posiadać co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub nauczyciela akademickiego,
- posiadać co najmniej dobrą ocenę pracy w okresie ostatnich pięciu lat,
- posiadać aktualne świadectwo lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły.

OFERTA POWINNA ZAWIERAĆ

- pisemne opracowanie własnej wizji pełnienia obowiązków dyrektora danej szkoły,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje,
- zaświadczenie lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne,
- poświadczenie lub kopię karty ostatniej oceny pracy lub opinii.

Oferty należy składać pod adresem: Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu - Wydział Rolnictwa ul.Jagiellońska 52 w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Ozimek przestał być kapitanem, zaczął strzelać gole

Wolny rynek futbolowy

WAWEL Kraków — HUTNIK Kraków 0:3 (0:0)

Bramki: Ozimek dwie 52 i 67, Kaliszan z karnego 88 min. Sędziował E. Kobylarz z Gdańska. Kwalifikator meczu: Marian Dusza. Widzów 2,5 tys.

WAWEL: Wrześniak — Szwajca, Księżyc, Pydyś — Nylec (46. Pater), Wołowicz, Janik, Wilk, Szewczyk (74. Szumiec) — Szeliga, Świerad.

HUTNIK: Stanek — Kaliszan, Prokop, Duda — Ozimek, Romuzga, Stolarz (89. Przytuła), Sosin, Bernas — Strojek (70. Gabisonia), Wawrów (84. Careca).

Kaliszan w swojej wypowiedzi, którą zamieściliśmy na pierwszej stronie twierdzi, że Belchatów przygotował 400 mln starych zł premii dla „wojskowych” za odebranie punktów Hutnikowi. Jeden z piłkarzy Wawelu potwierdził, że belchatowianie zaproponowali im dodatkowe premie za wygraną bądź remis z Hutnikiem, ale wysokości tej premii ujawnić nie chciał. Pewne jest, że propozycja piłkarzy Hutnika, by Wawel im pomógł po koleżeńsku, na wolnym rynku zawodowego futbolu mogła zostać tylko wymiana.

Nawet jeżeli ktoś z Belchatowa pieniądze przywiózł, to podstaw do wypłaty nie było. Hutnik na boisku wykazał wyższość nie podlegającą dyskusji, a kluczem do wygranej było opanowanie sytuacji w środku boiska, no i oczywiście umiejętność wykorzystania stworzonych sytuacji. Gdyby dokładnie policzyć, to tych sytuacji oba zespoły miały mniej więcej po równo, lecz piłkę z siatki wyciągał tyl-



Wrześniak bronił dobrze, ale nie miał szans obronić mocnego strzału Kaliszana z rzutu karnego

ko Wrześniak. Przy czym trudno uznać go winnym porażki, zarówno strzały Ozimka jak i rzut karny w wykonaniu Kaliszana zdawały się nie do obrony. Za to Wrześniak na pewno uchronił swój zespół od wyższej porażki, broniąc choćby w sytuacji „sam na sam” z Wawrowem. Również dobrą formę wykazał bramkarz Hutnika Stanek, który w kilku sytuacjach spowodował, że napastnicy Wawelu stracili wiarę w możliwość pokonania go.

Tak jak przed tygodniem Strojek strzelił dwa gole i trzeciego wypracował, tak

tym razem w podobnej roli wystąpił Ozimek. Metamorfoza piłkarza nastąpiła w dość trudnej dla niego chwili, bowiem nowy trener odebrał mu opaskę kapitana.

— Nie myślę, by to oznaczało brak zaufania do mnie — mówi Wojciech Ozimek. — Trener Kocoń uznał, że kapitanem powinien być ktoś, kto jest z tym klubem związany najdłużej. Do Darka wszyscy mamy zaufanie, ja też. Uwzględniłem, że decyzja była słuszna.

Można wierzyć w słowa piłkarza lub nie, jedno jest pewne — na boisku Ozimek pokazał, że może pomóc zespołowi

w walce o awans. Udowodnił, że jest Hutnikowi potrzebny. Zapewne kibice drużyny z Suchych Stawów pamiętają, że zawodnik ten strzelał bardzo dużo bramek w meczach sparingowych, ale gdy przyszło walczyć o punkty jakoś do bramki trafić nie mógł. Jeden gol strzelony zespołowi z Radomska, to na pewno nie był powód do chwały. W sobotę wszystko się odmieniło, Ozimek strzelał gole i walczył do upadłego. Można się tylko zastanawiać czy ta gotowość do walki — dotyczy do całej drużyny — nie nastąpiła za późno.

Janusz KOZIOŁ

Włodzimierz Lubański O metodach nie mówię...

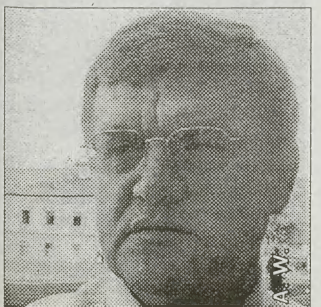
Sobotnie derby Wawel — Hutnik obserwował Włodzimierz Lubański, który jest m.in. menedżerem Arkadiusza Kaliszana. Pan Włodzimierz obserwował piłkarza Hutnika pod kątem ewentualnego transferu do ligi belgijskiej, a my naszą rozmowę rozpoczęliśmy od wojny UKFiT — PZPN.

— Minister Dębski powiedział, że w walce z zawieszonymi władzami związku chce się podeprzeć również Pańskim autorytetem.

— Bez przesady. Jeżeli plan reformy polskiego futbolu ma się opierać na pojedynczych ludziach, to nie widzę dla takiego planu żadnej przyszłości. Wiemy, że w polskiej piłce dzieje się źle i trzeba dobrej woli wszystkich ludzi w niej działających, żeby coś odmienić. Jeżeli taką świadomość będą mieli działacze od najniższego szczebla poczynając, to widziałbym sens wsparcia nie jakiejś konkretnej strony w konflikcie, ale tego planu odnowy.

— Czy choćby zarys takiego planu zmian jest Panu znany?

— Nie, jakoś nikt dotychczas o wizji zmian nie mówi. Nie



wiem, może ktoś trzyma swoje przemyślenia w tajemnicy i w odpowiednim czasie je przedstawi. Moim zdaniem troska o stan polskiego futbolu jest dobra, ale trzeba mieć świadomość, że zmiana jednej czy dwóch osób niczego nie zmienia. Batalia o polski futbol nie może być wojną o stołki. Tak ja widzę ten problem.

— Co Pan sądzi o metodzie walki wybranej przez ministra Dębskiego?

— W tym wypadku o metodach wołę nie mówić...

— Zmieniamy temat. Proszę powiedzieć, gdzie w nowym sezonie będzie grał Kaliszan?

— Gdyby Hutnik awansował do I ligi, to może nadal w Hutniku. Arek i jego zespół ciągle mają jakiś cel do osiągnięcia, niech on spokojnie pilnuje tej sprawy awansu. Ja mam dla niego kilka ofert z Belgii, jedną bardzo dobrą od polskiego klubu, ale ten temat poruszmy gdy skończy się sezon.

— Jak się Panu podobał derby mecz?

— Dawno nie widziałem meczu polskiej II ligi. Jestem mile zaskoczony zaangażowaniem piłkarzy, ich szybkością. Może nie było tu indywidualności, ale gra zespołowa zasługuje na uwagę. (JK)

Piotr Wrześniak Liczą się puszczone gole

Piotr Wrześniak od dłuższego czasu pozostawał w cieniu Macieja Polaka, który był niekwestionowanym pierwszym bramkarzem Wawelu. Ale Polak ostatnio częściej prowadzi negocjacje z działaczami niż myśli o rywalizacji z czekającymi na swoją szansę Wrześniakiem i Petrykowskim. Stąd w sobotę szansę dostał Wrześniak i mimo przegranej 0:3 bramkarz „wojskowych” był chyba ich najlepszym zawodnikiem na boisku.

— Jeśli się puszcza trzy gole, to trudno mówić o dobrym występie — mówi Piotr Wrześniak.

— Z drugiej znów strony uważam, że strzały, po których padły bramki, były nie do obrony. Jeżeli podobnie będą myśleć ci, którzy mnie oceniają, to będzie to dla mnie jakiś psychiczny komfort. Nie zmienia to faktu, że puściłem trzy bramki.

— Za to obronił Pan kilka innych groźnych strzałów.

— Wyłapałem sporo piłek, to prawda. Ale nie myślę, by były to dla bramkarza aż tak trudne strzały.

— Z bliska obserwował Pan dwie kontrowersyjne sytuacje. Po starciu Szewczyka z Ozimkiem w polu karnym sędzia nie podyktował przeciwko Wam rzutu karnego, gdy starli się Szumiec z Ozimkiem sędzia wskazał na 11. metr.

— W tej drugiej sytuacji, gdy sędzia ukarał nas rzutem karnym, ze strony Szumca nie było żadnego przewinienia. On wcześniej zdołał zablokować piłkę, a Ozimek się na tej zablokowanej piłce przewrócił. Jeżeli chodzi o sytuację z pierwszej połowy, to nie mam w sprawie karnego zdania. Mogę tylko powiedzieć, że



Krzysiek Szewczyk zapewnił, iż Ozimek nie popchnął.

— Trwa rywalizacja o miejsce w bramce Wawelu. Ma Pan aż dwóch konkurentów o podobnych umiejętnościach — Polaka i Petrykowskiego.

— Gdy przyszedł do nas trener Motyka, to powiedział jasno, że każdy z trójki bramkarzy ma szansę gry w pierwszym zespole. Wszyscy wierzymy w sens rywalizacji, ja cieszę się, że trener postawił w meczu z Hutnikiem na mnie. Ale nie mam żadnej pewności, że w następnej kolejce znów znajdę się w pierwszym składzie. Przecież podobne nadzieje jak i ja ma Krzysiek Petrykowski. Każdy chce grać. (Ja)

Derbowe 90 minut

* 5 — strzał z dystansu Romuzgi i Wrześniak sparował piłkę na róg. W chwilę później Kaliszan strzela głową, znów pewnie broni Wrześniak

* 6 — Szewczyk powstrzymuje Ozimka w polu karnym, ten pada na murawę, ale sędzia nakazuje grać dalej

* 19 — znów „główka” Kaliszana i znów wymieniona obrona Wrześniaka

* 21 — fatalny błąd Prokopa, natychmiastowa centra w pole karne Szewczyka, ale Janik minął się z piłką

* 29 — strzał z dystansu Romuzgi, pewna obrona Wrześniaka

* 38 — Wawrów w sytuacji „sam na sam” z Wrześniakiem, ten wychodzi z bramki, skraca napastnikowi kąt strzału i udaje mu się odbić piłkę

* 50 — ładny strzał z dystansu Stolarza, piłka jeszcze odbija się od obrońcy i po rykoszecie przelatuje tuż obok słupka

* 52 — Centra z rogu Romuzgi, Sosin głową dogrywa piłkę do Strojka, ogromne zamieszanie, dwa zablokowane strzały i wreszcie Ozimek z bliska pokonuje Wrześniaka — 0:1

* 54 — ładny strzał Szeligi broni Stanek

* 57 — uderzenie Wołowicza i znów Stanek na posterunku

* 61 — w odstępie kilkudziesięciu sekund nie wykorzystują sytuacji Szeliga, Świerad i Wołowicz

* 67 — zagranie Romuzgi do Wawrowa, ten natychmiast podał do nie obstawionego Ozimka, silny strzał piłkarza Hutnika i 0:2

* 68 — dośrodkowanie Patera, strzał głową Szeligi i piłka zmierzająca pod poprzeczkę zostaje wybita przez Stankę

* 82 — wymieniona sytuacja gospodarzy, Szumiec nie trafia w piłkę. Chwilę później ten sam piłkarz strzela obok bramki

* 88 — starcie Szumca z Ozimkiem w polu karnym, sędzia dyktuje rzut karny dla Hutnika. „Jedenastkę” na gola zmienia Kaliszan — 0:3

Opinie po meczu

Waldemar Kocoń — Hutnik

— Był to mecz na poziomie, który w II lidze nieczęsto się zdarza. Nasz rywal wypracował sobie wiele sytuacji, z których mógł zdobyć bramki. Tak było aż do chwili strzelenia przez nas drugiego gola. Dopiero wówczas mogliśmy odetchnąć. Jednego jestem pewien, mój zespół odblokował się psychicznie, znów gra tak jak najlepiej potrafi. Najważniejsze, że piłkarze przypomnieli sobie jak strzela się bramki. Sześć zdobytych goli w dwóch meczach, to jest wynik, który nas w pełni satysfakcjonuje. Do końca walczyliśmy o awans, my mamy łatwiejsze mecze niż Belchatów i myślę, że nasz konkurent jeszcze się potknie.



Marek Motyka — Wawel

— Po raz pierwszy jako trener Wawelu grałem na naszym stadionie i ubolewam, że przegraliśmy tak zdecydowanie. Na pewno wynik nie oddaje przebiegu gry, może byliśmy gorsi od Hutnika o jedną bramkę, ale nie więcej. Niestety znów byłem zmuszony latać dziury w składzie, na dodatek w przerwie okazało się, że urazu doznał również Nylec. Nasza sytuacja kadrowa jest trudna, stąd na boisko wyszli nie w pełni jeszcze sprawni Szeliga czy Janik. Mimo to do samej gry dużych zastrzeżeń mieć nie można, zespół grał solidnie, tylko nie potrafił wykorzystać wypracowanych sytuacji. Sam Szumiec mógł dwukrotnie wpiąć się na listę strzelców... (K)



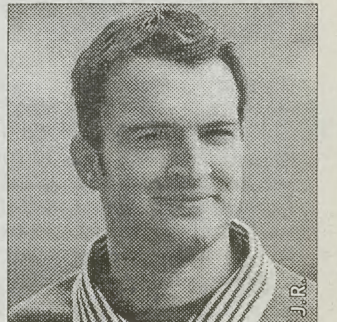
Bartłomiej Wilk Nadterminowym nie zostanie

Bartłomiej Wilk jest piłkarzem dogrywającego ostatnie mecze w ekstraklasie Rakowa Częstochowa. W Wawelu odsługuje służbę wojskową, która kończy się za dwa miesiące. Czy piłkarz pożegna się z Wawelem, czy wybierze służbę żołnierza nadterminowego?

— Nadterminowym na pewno nie zostanie! — mówi Bartłomiej Wilk. — Ale chętnie zostałbym w Wawelu jako cywil, wykupiony przez krakowski klub z Rakowa. Tu mam miejsce w zespole, gra mi się dobrze i myślę, że jestem drużynie potrzebny. Z tego co wiem od kolegów z Częstochowy, w Rakowie atmosfera jest fatalna. Wszyscy chcą stamtąd uciekać. Po co ja miałbym iść pod prąd?

— Derby mają zawsze szczególne znaczenie dla piłkarzy. Wy przegraliście z Hutnikiem zdecydowanie ten prestiżowy mecz.

— Przegraliśmy za wysoko. Duża w tym zasługa dobrej gry bramkarza Hutnika Stankę i niestety wina naszej



Biją nawet swoich

„Szalikowcy” rządzą na trybunach polskich stadionów. Służby porządkowe wydają się być bezkarne.

Ostatnio jednak obserwujemy nowe, osobliwe zjawisko wśród szalikowych fanów. Dochodzi bowiem do walk wśród fanów tego samego klubu. Tak było podczas przerwanej meczu Katowice – Ruch, podobnie jak w sobotę na stadionie przy ulicy Cichej w Chorzowie. Kiedy zaczęli rozrabiać „szalikowcy” Wisły, jeden z trzeźwiejszych (nie chodzi wcale o ewentualną zawartość krwi w alkoholu...) krakowian chciał uspokoić swoich kolegów. W odpowiedzi został rzucony na siatkę ogrodzeniową, pobity i skopany. Całe szczęście, że z pomocą przyszedł mu jeden z szalikowej starszyny, mający posłuch u reszty towarzystwa. W przeciwnym razie mogło dojść do tragedii... (bat)

II liga – grupa 1

Chemik Police – Naprzód Rydułtowy 2:1 (1:0), Warta Poznań – Ruch Radzionków 0:1 (0:0), Zawisza Bydgoszcz – Kem Bud Jelenia Góra 2:2 (1:1), Górnik Wałbrzych – Lechia Zielona Góra 1:2 (0:1), Polonia/Szombierki Bytom – Miedź Legnica 1:1 (1:0), Warta Namysłów – Elana Toruń 0:1 (0:1), Polonia Gdańsk – Krisbut Myszków 2:0 (0:0), Odra Opole – Aluminium Konin 1:1 (0:1). Pauzował Śląsk Wrocław.

1. Ruch	26	50	43:19
2. Aluminium	26	47	42:19
3. Polonia/Sz.	27	46	36:26
4. Polonia	26	46	36:34
5. Śląsk	26	46	34:22
6. Krisbut	25	45	45:25
7. Warta	27	40	35:35
8. Górnik	27	39	46:37
9. Kem Bud	26	36	34:34
10. Zawisza	26	34	34:39
11. Elana	26	32	38:44
12. Miedź	26	28	27:46
13. Chemik	27	27	17:33
14. Odra	26	26	22:33
15. Lechia	26	25	27:41
16. Naprzód	26	25	31:48
17. Warta	27	24	35:47

II liga – grupa 2

Belchatów – Jeziorak Hawa 3:1 (2:0), Włocławek – Ceramika Opoczno 0:1 (0:0), Czujaj Przemysł – Hetman Zamość 0:1 (0:0), Górnik Łęczna – Avia Świdnik 5:0 (1:0), Warmia Olsztyn – Radomsko 0:2 (0:0).

1. Belchatów	28	64	69:25
2. Hutnik	28	60	54:21
3. Górnik	28	52	53:20
4. Ceramika	28	50	37:24
5. Jeziorak	28	47	45:29
6. Stal	28	46	37:34
7. Wawel	28	45	57:39
8. Korona	28	42	34:24
9. Unia	28	39	34:24
10. Avia	28	37	37:36
11. Hetman	28	35	31:42
12. Okocimski	28	35	30:26
13. Radomsko	28	35	20:29
14. Cracovia	28	32	27:28
15. Świt	28	29	33:60
16. Warmia	28	23	29:48
17. Czujaj	28	20	29:62
18. Włocławek	28	5	10:95

Stracili bramkę grając w przewadze

Ale gapy!!!

OKOCIMSKI Brzesko – ŚWIT Nowy Dwór 2:2 (0:1)

Bramki: Policht 48 i Krupa 59 min. – Jałowienko 17 i Szonowicz 89 min. **Sędziował** D. Stawowy z Wałbrzycha. **Żółte kartki:** Szczepański (O) – Klisys (Ś). **Czerwona kartka:** Gontarz (Ś) 82 min. za kopnięcie z tyłu. **Widzów 1 tys.**

OKOCIMSKI: Łukiewicz – Sakowicz (46. Poskrobko), Włodarczyk, Trestka – Orzel (46. Krupa), Szczepański, Flipczak (79. Oprzondek), Manelski, Gruchała – Policht, Białek.

Zaskakujący przebieg miał niedzielny mecz w Brzesku. Okocimski, wcale jeszcze nie taki pewny pozostania w II lidze, podejmował będący znacznie bliżej spadku Świt, ale w pierwszych 45 min. to gospodarze grali katastrofalnie. W ataku brakowało im pomysłu na ograniczenie wysokich obrońców Świtu, centry w polu karne nie miały szans powodzenia, bo piłkę natychmiast wybijali czy to Klisys, czy Rosłoń lub Sosnowski. Gra kombinacyjna, akcje indywidualne – tego nie było w ogóle, bo silnie doskwierające słońce całkowicie odebrało chęć do gry gospodarzom. Znacznie łatwiej przychodziło im robić błędy w grze

obronnej, po jednym z nich niespodziewanie goście wyszli na prowadzenie. Pozostawiony w polu karnym bez opieki Jałowienko strzelił bardzo silnie pod poprzeczkę, piłka odbiła się od jej wewnętrznej strony i już wówczas sędzia boczny podniósł chorągiewkę uznając, że piłka przekroczyła całym obwodem linię. Goście, żeby być stuprocentowo pewnymi strzelenia gola zdecydowali się jeszcze na dobitkę w wykonaniu Reginisa. I tym razem piłka znalazła się w bramce Okocimskiego, ale gola zapisano Jałowienko. Do końca pierwszej części gry Okocimski nie potrafił wypracować sobie choćby jednej szansy na wyrównanie. Za to Klisys w 39 min. strzelił bardzo groźnie tuż przy słupku, na szczęście piłkę złapał Łukiewicz.

Druga połowa zaczęła się bardzo dobrze dla gospodarzy. W 48 min. Filipczak zagrał piłkę pomiędzy obrońców, a Policht z bliska strzelił gola na 1:1. W 56 min. Rosłoń zaatakował ostro w polu karnym Polichta, ale sędzia nie dopatrzył się w tym zagranie faulu. Trzy minuty później Okocimski wyszedł na prowa-

dzenie. Białek znalazł się w sytuacji „sam na sam” ze Sławutą, lecz trafił w jego nogi. Natychmiast strzałem głową Krupa naprawił błąd kolegi z zespołu i piłka znalazła się w siatce. W 66 min. Perzyk złapał piłkę w ręce w swoim polu karnym, a sędzia odgwizdał na nim domniemany faul. Błąd sędziego był w tym przypadku ewidentny. Potem niewiele brakowało, by Rosłoń strzelił sobie bramkę samobójczą, a tuż nad poprzeczką strzelił Poskrobko. W 82 min. wprowadzony trzy minuty wcześniej na boisko Gontarz kopnął od tyłu będącego bez piłki Gruchałą i musiał zobaczyć czerwoną kartkę.

W 89 min. spotkania jeden z piłkarzy Świtu zagrał piłkę ręką, a sędzia podyktował rzut wolny dla...gości. Po potężnym strzale Perzyka piłkę na róg zdołał sparować Łukiewicz. Rzut rożny, na polu karnym Okocimskiego znalazła się cała drużyna Świtu łącznie z bramkarzem Sławutą. W ogromnym zamieszaniu piłkę wepchnął do siatki Szonowicz i mecz kończy się niespodziewanym remisem 2:2.

Janusz KOZIOL

Aleksander Brożniak

U sędziów w szatni

Zaraz po meczu trener Aleksander Brożniak poszedł do szatni sędziów, gdzie w ostrych słowach potraktował arbitra głównego Dariusza Stawowego. Na koniec tej burzliwej rozmowy padły nawet słowa, która określa się jako nieparlamentarne.

– Czym tak bardzo zdenerwował Pana sędzia?

– Jeżeli widzieliśmy ten sam mecz, to pan dobrze wie co on wyprawiał. Najpierw nie podyktował ewidentnego rzutu karnego po tym jak obrońca Świtu złapał piłkę w ręce kilka

metrów przed własną bramką. W 89 min. za to odgwizdał przeciwko nam rzut wolny, mimo że znów rękami zagrał rywal. Jak określić taką pracę sędziego?

– My też widzieliśmy te błędy, ale winę za stracone punkty należałoby rozłożyć po równo, na sędzię i pańskich piłkarzy.

– To prawda, nie wiem co myśleć o ich niektórych pomyślach. Zamiast spokojnie przetrzymać piłkę w środku pola, to oni w końcówce spotkania chcą się bawić w „dziada” pod własną bramką. Takiego

zachowania nie można nazwać inaczej jak tylko głupotą. Proszę tylko pomyśleć, po pierwszych 45 min. gry byliśmy już w „kanale”. Potem z trudem z opresji wychodzimy, przy przewadze zdobywamy dwa gole, mamy też szansę na trzeciego. Nie dość, że tej sytuacji nie wykorzystujemy, to jeszcze sami gola tracimy. Człowieka ogarnia czarna rozpacz. Sami narobiliśmy sobie tego dziadostwa, teraz z niepokojem trzeba patrzeć w tabeli za swoje plecy.

(JK)

Trenerskie dementi

Zadowolenie

z podziału punktów

KORONA Kielce – CRACOVIA 0:0

Sędziował J. Rozeń z Chełma. **Żółte kartki:** Gawlik, Grzesik – Kubik. **Widzów ok. 2500.**

CRACOVIA: Kwiatkowski – Szary (75. Prokop), Walankiewicz, Siemieniec – Kowalik (63. Krupa), Mróz, Ziółkowski (82. Martyniuk), Kubik, Depa – Feutchine, Zegarek.

Zdecydowanie najciekawszej było... na pomeczowej konferencji prasowej. Żurnaliści zaatakowali bowiem obu szkoleniowców. Zapytali wprost, czy ten mecz nie był aby specjalnie ułożony na podział punktów...

– Korona rzeczywiście zagrała bardzo słabo – oświadczył opiekun kielczan, **Włodzimierz Gašior** – *Dobrze, że przynajmniej, że zremisowaliśmy, gdyż mogło być jeszcze gorzej... Zawodnicy zagraли z mniejszą, niż zwykle motywacją, jakby zadowolili się pokaznym już dla nas dorobkiem*

punktowym. Za bzdurne uważam jednak podejrzania o dogadanie się z Cracovią.

W podobnym tonie wypowiedział się trener „pasów”, **Grzegorz Kmity**: – *Nie wchodźmy w układy, walczymy czysto o uratowanie się przed spadkiem. Jest u nas biednie, ale gramy honorowo. Dla nas punkt wywalczony w Kielcach jest cenny. Oby tylko nie wygrali nasi sąsiedzi z tabeli...*

Jeżeli chodzi o samą prezentację drugoligowych umiejętności futbolowych, to interesujących sytuacji czy też akcji było diabło mało. W minutach 12 i 15 próbowali szczęścia kielczanie. Najpierw silnie strzelił Rutka (obrona Kwiatkowskiego), a potem Cichonia zdołała zablokować krakowscy de-

fensorzy. „Pasy” zaś zapragnęły coś ewentualnie zdobyć w 29 minucie, kiedy ostro uderzył Kowalik i bramkarz Pyskaty miał trochę problemów z zażegnaniem niebezpieczeństwa. Po pauzie początkowo starali się atakować kielczanie, ale nader szybko spasowali. Do głosu chcieli dojść więc krakowianie. Nazbyt jednak anemicznie przeprowadzali swoje akcje ofensywne. Trzykrotnie jednak Pyskaty musiał uważać – po minimalnie niecelnym strzale Ziółkowskiego oraz po centrze depy (ubiegł Zegarka) i strzale Martyniuka.

Kiedy sędzia zagwizdał po raz ostatni zawodnicy obu drużyn nie wydawali się być specjalnie zmartwieni podziałem punktów. Byli za to solidnie zmęczeni.

Piotr SULIMA

Dwa karne

Rozstrzygnięcie w ostatniej sekundzie!

UNIA Tarnów – STAL Stalowa Wola 1:0 (0:0)

Bramka w 90 min. Grzegorz Jasiak z rzutu karnego. **Żółte kartki:** Tomasz Wietecha i Paweł Szafran. **Sędziował:** Grzegorz Gromek z Warszawy. **Widzów ok. 1400.**



Grzegorz Jasiak – strzelec „złotej” bramki

UNIA: Stawarz – Mikołajczak, Kijowski, Tchekoura-Dzięciolowski (70. Brożek) Nalepka, J. Popiela, (78. Świątek) W. Klich, Jasiak – Wstępnik, Palej (74. Radliński)

Mimo potwornego upału mecz prowadzony był w szybkim tempie. Pierwsi zaatakowali goście. Przez pierwsze 11 minut zepchli tarnowian do defensywy. Dopiero po tym czasie tarnowianie dotarli do pola karnego rywala i od razu było groźnie. Z półobrotu strzelił Palej ale trafił nie w bramkarza. Od tej chwili na boisku niepodzielnie panowała już Unia. Najgroźniejsze sytuacje stworzone w tej części gry przez „jaskółki” to m. in. szarża Dzięciolowskiego zatrzymana w ostatniej chwili przez obrońców, uderzenie „główką” Popieli, ostry strzał Jasiaka z dystansu i dośrodkowanie Tchekoury które omal nie zaskoczyło świetnie broniącego w tym meczu Wietecha. W drugiej połowie aż mnożyło się od świetnych okazji stworzonych przez gospodarzy. Najpierw Palej nie sięgnął piłki wędrującej wzdłuż bramki. Później w 53 min. po podaniu Mikołajczaka Jasiakowi „zeszła” piłka z głowy w odległości 6 m. od bramki. Dwie minuty później po strzale Dzięciolowskiego

piłka znów wędrowała wzdłuż pustej już bramki i przeszła obok słupka. Stal odpowiedziała kontrą. Bramkarz Unii – Stawarz był jednak na posterunku. Losy meczu mogły zostać rozstrzygnięte w 64 min. Po wysoku do główki w polu karnym sfaulowany został Wstępnik. Sędzia bez wahania pokazał na „wapno” Niefortunnym egzekutorem okazał się jednak Palej. Jego sygnalizowany strzał sparował bez trudu Wietecha. Sporo ożywienia wnieśli wprowadzeni w końcówce do gry zawodnicy zwłaszcza Brożek i Radliński. Ostry strzał tego pierwszego z największym trudem obronił bramkarz. W minutę później w 80 min. spotkania główkę Tchekoury w ogromnym zamieszaniu wybił z linii bramkowej jeden z obrońców. Rozstrzygnięcie padło już w ostatniej minucie przedłużonego czasu gry. W starciu na polu karnym przewrócony został Wojciech Klich. Po raz drugi więc „jedenastka”! Po krótkiej naradzie i przepychankach do wykonania rzutu karnego stanął Grzegorz Jasiak. Tym razem jego precyzyjnego technicznego strzału bramkarz już nie był w stanie obronić. Po bramce sędzia już nie wznawiał gry.

Roman KIEROŃSKI

Opinie trenerów

Po meczu powiedzieli: trener Unii **Zbigniew Kordela:** sprawiedliwości stało się żadość. Szkoda że nie uczyniliśmy tego wcześniej choć sytuacji było co niemiara. Jeszcze jedno. Faul na polu karnym to zawsze jedenastka. A że przytrafiło się to w ostatniej minucie – trudno.

Trener gości **Stanisław Gielarek** powiedział krótko: przybyłem na konferencję gdyż zostałem zaproszony i tego wymaga grzeczność. O meczu i ostatnich fragmen-

tach nie mam nic do powiedzenia.



Ścibor na króla

GARBARNIA Kraków – KABEL Kraków 4:1 (2:1)

Bramki: Ścibor 15, 87, Śliwa 35, Lament 60 – Koźmik 14. Sędziował A. Szydłowski z Krakowa. Żółta kartka: M. Giza. Widzów 100.

GARBARNIA: Nita – Jeziorek, Włodarz, Rożek – Śliwa – Jamróz, Lament (65 Świstak), Leśniak – Lizak, Ścibor, Czerwiec (79 Reinold).

KABEL: Grzybek – M. Giza, Kłaput (65 Kawski), Chachlowski, Komisarz – Koźmik (75 Dudzik), Rajtar, P. Giza (56 Malinowski), Jelonek – Kapusta, Bania.

Ozdobą meczu były bramki. Doceniając klasę strzelców wypadła także zauważać dużą niefrasobliwość defensorów Kabla, którzy łatwo tracili piłki we własnym polu karnym lub tuż przed nim.

Początek spotkania to gra głównie w środku boiska. Goście, którzy nie mają już szans na utrzymanie się w III lidze wykazywali ochotę do gry ofensywnej. Oni właśnie w 14 min przeprowadzili pierwszą groźną akcję i zakończyli ją zdobyciem gola. Prostopadłe podanie Bani do Koźmika zaskoczyło ustawionych w jednej linii obrońców Garbarni i pomocnik Kabla znalazł się sam na sam z Nitą. Sprytny lob Koźmika przyniósł jego drużynie prowadzenie. Jednak już w



Robert Chachlowski (z prawej) nie zdołał przeszkodzić Dariuszowi Lamentowi w zdobyciu gola efektywnym wolejem

następnej akcji meczu Lizak dośrodkował z prawej strony na pole bramkowe Kabla. Grzybek nie zdołał złapać piłki, a stojący za nim Ścibor nie miał kłopotów z celnym strzałem głową. W 32 min Czerwiec w sytuacji sam na sam z Grzybkiem trafił prosto w niego. Trzy minuty później Marcin Giza stracił piłkę na własnym polu karnym na rzecz Czerwca, który dograł ją do stojącego w rogu pola karnego Śliwy. Obrońca Garbarni przy-

mierzyl celnie w okienko długiego rogu bramki bezradnego Grzybka. W 60 min kolejny raz obrońcy Kabla nie wykazali się specjalnym zdecydowaniem i piłka trafiła do stojącego samotnie na linii pola karnego Lamenta, który z woleja posłał ją tuż pod poprzeczkę bramki Kabla. Wynik ustalił – wykorzystując podanie Leśniaka – aktywny Ścibor w 87 min strzałem lewą nogą z ostrego kąta.

Janusz NOWIŃSKI

KAMAX Kańczuga – DALIN Myślenice 2:0 (1:0)

Bramki: E. Słysz 44, 87. Sędziował P. Krzemiński z Tarnowa. Żółta kartka: Jaśkowiec. Widzów 500.

DALIN: Boraczyński – Miśtarz, Nowak, Szaporów – Stokłosa (31 Włodarczyk), Rudzki, Stoch, Fornalik, Jaśkowiec – Wyroba (73 Dąbros), Spyryka (55 Jopek).

Przez większą część pierwszej połowy gra toczyła się w środku boiska. Piłkarze obu zespołów czuli przed sobą wyraźny respekt. Dopiero w ostatnich 15 minutach przed przerwą gospodarze zaczęli śmiało nacierać na bramkę Boraczyńskiego. Ich przewaga znalazła wyraz w голу zdobytym przez najlepszego na boisku Edwarda Słyszka. Napastnik Kamaxu, rywalizujący ze Ściborem o tytuł króla strzelców III ligi w 44 min skorzystał z podania Pindy i strzałem ze środka pola karnego zmusił do kapitulacji golkipera Dalinu.

Po przerwie Słysz jeszcze kilkakrotnie sprawdzał umiejętności Boraczyńskiego, który radził sobie znakomicie do 87 min. Słysz wykonał rzut wolny z 25 m. Uderzył mocno i precyzyjnie i piłka ugrzęzła w okienku bramki Dalinu. Trudno winić za utratę gola Boraczyńskiego, gdyż strzał snajpera Kamaxu był rzadkiej urody. (Amm)

STAL Sanok – WISŁOKA Dębica 0:0

Sędziował R. Hyjek z Mielca. Żółte kartki: Zięba, Tchiekoura. Widzów 1200.

WISŁOKA: W. Piątek – Łukaczyński, Stawarz, Gosek – Wołański, Tomanek, Kukowski, Gromala, Stalec – Tchiekoura (76 Urban), Kasprzyk.

Podopieczni Ryszarda Kuźmy potwierdzili w spotkaniu z liderem dobrą formę prezentowaną w rundzie wiosennej. Piłkarze Wisłoki mogli w Sanoku nawet wygrać. Początek spotkania należał do gospodarzy, którzy nie stworzyli jednak wielu okazji do zdobycia gola: niebezpiecznie strzelali Kornecki, Ząbkiewicz i Pużicki. Sytuacje mieli także dębiczanie. Najlepszą zmarował Kasprzyk, który w sytuacji sam na sam nie zdołał przełobować golkipera Stali. Tuż przed zakończeniem pierwszej połowy Gromala uderzył zaskakująco zza linii pola karnego, ale Zabawski zdołał obronić.

W drugiej części meczu Wisłoka stworzyła sobie również kilka znakomych sytuacji do zdobycia bramki. Tchiekoura nie zdołał wykorzystać błędu obrońcy Stali, który za daleko wypuścił sobie piłkę. Rajd Gromali przerwał w polu karnym zagranieciem na pograniczu faulu Lechoszest. Tuż przed zakończeniem spotkania Tomanek próbował pokonać Zabawskiego strzałem z 17 m, ale minimalnie chybił. Sanoczanie w końcówce także chcieli przeważać losy meczu na swoją korzyść, ale obrona kierowana przez Stawarza nie pozwoliła na wiele napastnikom Stali. (N)

ZELMER Rzeszów – SANDECJA Nowy Sącz 1:2 (1:2)

Bramki: Kramarski 40 – Krackiewicz 16, Stokłosa 38. Sędziował D. Mikuta z Żabna. Żółte kartki: Lis, Bułat. Widzów 200.

SANDECJA: Bodziony – Zagórski, Łętocha, Mikołajczyk – Krackiewicz (71 Wójcik), Tomczak, Dorula, Gródek (81 Janisz), Montsko (86 Lewicki) – Krzywda (59 Krawczyk), Stokłosa.

Spotkanie miało równany przebieg, ale to goście zgarnęli całą pulę punktową rozstrzygając o wyniku meczu już w pierwszych 45 minutach. Sądzącianie uzyskali prowadzenie po dokładnym dośrodkowaniu Montskiego w 16 min na pole karne. Krackiewicz strzałem sprzed linii pola karnego zamienił je na pierwszego gola. Podwyższył wynik Stokłosa precyzyjnym uderzeniem z rzutu wolnego w 38 min. Podopieczni Bogusława Szczeciny uspokojeni tak korzystnym dla nich przebiegiem spotkania oczekiwali na zejście do szatni na przerwę. Tymczasem gospodarze zdołali jeszcze strzelić kontaktowego gola. W 40 min doświadczony Czyrek mocno strzelił, Bodziony odbił piłkę przed siebie, a Kramarski skorzystał z prezentu i skierował ją do bramki.

W drugiej połowie Sandecja przyjęła taktykę defensywną z zamiarem utrzymania korzystnego rezultatu. Gospodarze przeważali więc w polu, ale nie potrafili przebić się przez szczelną obronę sądeczan. (C)

JKS Jarosław – WISŁA II Kraków 0:1 (0:1)

Bramka: Surma 45. Sędziował M. Pijar z Dębicy. Żółte kartki: Jasiewicz, Baran – Piszczek, Sunday, Pasionek. Widzów 300.

WISŁA II: Bułka – Pasionek, Jurczyk, Kazimierski – Piszczek, Surma, Łatka, Sunday (59 Giszka), Skrzyński (53 Nowak) – Wójcik, Dubicki (63 Marion).

Gospodarze nie przestraszyli się nazwisk znanych z boisk ekstraklasy i nieoczekiwanie nawiązali wyrównaną walkę z wiślakami. Nie byli jednak w stanie zdobyć nawet jednego punktu w konfrontacji z podopiecznymi Kazimierza Kmiecika, którzy walczyli z determinacją o utrzymanie statusu III-ligowca. Goście do zdobycia gola wykorzystali rozluźnienie jarosławian oczekujących na odgwizdanie przez sędziego przerwy. Sunday przeprowadził dynamiczny rajd i zagrał prostopadłe do wychodzącego na wolne pole Surny. Pomocnik Wisły wyprzedził wybiegającego z bramki golkipera Jarosławia i strzałem z około 13 metrów uzyskał jedynego gola spotkania.

W drugiej połowie obie drużyny miały szanse na zmianę wyniku, ale strzelcom zabrakło precyzji. Pierwszą okazję do celnego trafienia mieli gospodarze. W 56 minucie Baran wykonał rzut wolny zponad 20 metrów. Piłka po jego strzale trafiła w sponienie słupka z poprzeczką bramki Bułki. Natomiast po dobitce Bartłomowicza futbolówka odbiła się od słupka. Najlepszą okazję ze strony wiślaków zmarował Wójcik w 82 minucie. Strzelił mocno ze środka pola karnego, ale trafił także w słupek. (Amm)

GLINIK Gorlice – TARNOVIA 4:0 (3:0)

Bramki: Szura dwie 13, 80, Durzyński 10, Matyja 23. Sędziował: G. Wąchadło z Mielca. Żółte kartki: Kozieł, Prokop, Liszek.

GLINIK: Waląg – A. Wszolek, Rak, Winiarski – Dybaś, Matyja, Szary (65 Stępkowicz), Stępień, Szura – Durzyński (60 Krzysztoń), Bernasiewicz (60 Godek).

TARNOVIA: Cichy – Smagacz, Mikoś, Mróz (46 Surdel), Prokop (46 Liszek) – Budzyński, Mucha, Noga (18 Tomala), Gąsior (46 Grzegorzko) – Kozieł, Surman.

Piłkarze Glinika przystępowali do meczu z wolań odniesienia pierwszego w rundzie wiosennej zwycięstwa. Co prawda skład miejscowych nie był najsilniejszy gdyż zabrakło paucującego za czerwona kartkę Cionka, a także Bogusza, który wyjechał do Niemiec. Nie ukrywano jednak, że po meczu z Tarnovią komplet punktów pozostanie w Gorlicach.

Już od pierwszych minut uwidoczniła się przewaga gospodarzy, którzy bardzo szybko uzyskali trzy bramki. W 10 min składną akcją zespołu celnym strzałem wykończył Du-

rzyński. Trzy minuty później po solowej akcji Szura zdecydował się na strzał z dystansu i przy biernej postawie Cichego, który przepuścił piłkę między nogami gorliczanie zdobyli drugą bramkę. W 20 min dokładne podanie Szury przejął A. Wszolek, trafiając futbolówką w słupek. Trzy minuty później po rzucie rożnym wykonanym przez Stępnia, Bernasiewicz posłał piłkę w słupek, dopadł do niej Matyja i z najbliższej odległości skierował do siatki. W drugiej połowie po zmianach w obu drużynach gra się wyrównała. Zespoły mogły zdobyć bramki, ale zawodziła skuteczność. Dopiero w 80 min po akcji Wszolek, Szura ustalił wynik spotkania. Dariusz GRZYB

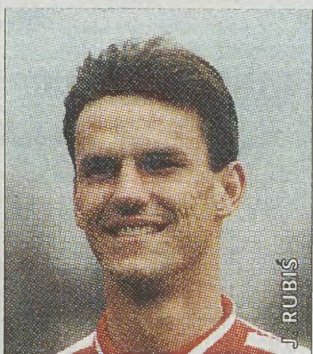
Gorlice – tel. (0-18) 353-57-40
353-57-58

**DOM
HANDLOWY
peps**

CZYNNE: OD 9 – 18
SOBOTY: OD 10 – 14

Piłkarze kolejki ♦ Piłkarze kolejki ♦ Piłkarze kolejki

I liga



Grzegorz Kaliciak

(Wisła)

Ciężko jest wybierać najlepszego zawodnika po przegranym meczu. Tym bardziej przegranym w słabym stylu...

Zdecydowaliśmy się jednak na Grzegorza Kaliciaka. Stał się bowiem „Kali”, walczył i podobał nam się w trzech przypadkach: 1 – W pierwszej połowie precyzyjnie odegrał piłkę do Kałużnego, a ten kaśliwie strzelił z blisko 25 metrów i chorzowski bramkarz miał sporo trudności, aby zapobiec utracie gola. Wzięliśmy pod uwagę zmysł Kaliciaka do gry zespołowej. 2 – W drugiej połowie, po podaniu od Nicińskiego, ładnie uderzył z tzw. półwoleja i Grzanka w akcie desperacji wybił piłkę na poprzeczkę. 3 – Także w tej części gry kaśliwie przymierzył „Kali” po rzucie wolnym, ale po raz kolejny refleksem wykazał się golkipier „niebieskich”. Szkoda, że „Kali” nie miał należytego wsparcia...

II liga



Wojciech Ozimek

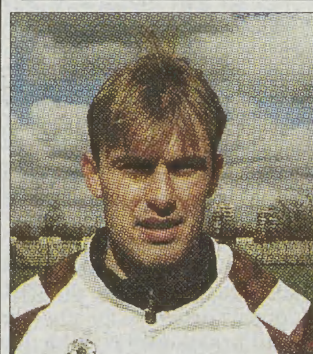
(Hutnik)

Krakowski piłkarz strzelał dużo bramek w meczach sparingowych, by w walce o punkty całkowicie zatracił skutecz-

ność. Ta niemoc w dużym stopniu została przełamana w meczu z Wawelem, gdzie Ozimek strzelił dwa gole i wypracował karnego, po którym został ustalony wynik spotkania.

– Chyba nigdy w swojej karierze nie strzeliłem dwóch goli w jednym meczu. W tym sezonie miałem przed grą z Wawelem tylko jedną bramkę na koncie, w meczu z Radomskiem. Cieszę się ze swojego wkładu w wygraną. Karnego też miałem strzelać ja, ale Arek Kaliszian poprosił mnie, żebym pozwolił mu pokazać się przed menedżerem, który obserwował jego grę. Uważam, że nadal mamy szansę na awans. Hutnik w ostatnich dwóch meczach strzelił 6 goli, gramy chyba wreszcie tak jak oczekują tego kibice. Czekamy na pokonanie Belchatowa.

III liga



Paweł Ścibor

(Garbarnia)

Napastnik Garbarni pewnie zmierza do zdobycia tytułu króla strzelców III ligi. Bardzo interesująco zapowiada

się jego rywalizacja z Edwardem Słyszem. W ostatniej kolejce obaj zaliczyli po dwa trafienia i ich dorobek wzrósł do 17 bramek.

– Drużyna nie gra specjalnie na Pawła – mówi II trener Garbarni, Andrzej Kucharczyk. – Liczą się punkty i nieważne kto strzela gole. Ścibor tyle ich zdobył, bo nie można mu odmówić strzeleckiego instynktu, umiejętności ustawięcia się w polu karnym. Na jego formę ma też na pewno wpływ konkurencja w naszym ataku. Czerwiec (13 goli), Lizak czy Dzierżanowski to napastnicy, z których każdy może rozstrzygnąć o wyniku spotkania. Ścibor robi stałe postępy, ale musi pamiętać, że jeszcze dużo pracy przed nim, jeśli myśli poważnie o piłce.

Tak krawiec kraje...

ŚWIT Krzeszowice – CLEPARDIA 1:1 (1:0)

Bramki: Myślewski 40 – Ptak 56. Sędziował: S. Szubert z Nowego Sącza. Żółta kartka: Krauz. Widzów: 200.

ŚWIT: Chojna 3 – Strojek 2, Piątek 2, L. Jaworski (35 Bursa) – Bujak 3 – D. Jaworski 3, Funek 3, Klita 3, Myślewski 3 (87 Ślusarczyk) – Zięba 2 (46 Chlipała 2), Kępski 2

CLEPARDIA: Augustyn 3 – Sikora 3, Brussman 3, Kowarski 3 – D. Micek 3 – Baran 2, Musiał 3, Krauz 3, Suska 3 – Krupa 2 (67 Frankowski), Ptak 3 (89 Wasilewski)

Pretensje, komentarze, narzekania – na trybunach każdy ma coś do powiedzenia. Cóż, prawo kibica. Pozostawałoby jedynie sobie życzyć, aby opinie wygłaszane przez stadionowych „ekspertów”, zawierały w sobie choć

trochę realizmu. Zwłaszcza w Krzeszowicach, gdzie nastroje niezadowolenia wśród sympatyków Świtu sięgają apogeum. Czy słusznie? Bo choć recyzywiście krzeszowiczanie nie prezentują się ostatnio najlepiej, to nie trudno jest o wyjaśnienie tego zjawiska. Już przecież od kilku tygodni trener Nawalka nie może skompletować optymalnej jedenastki (kontuzje, kartki), w meczu z Clepardią na ławce rezerwowych z konieczności zasiadli juniorzy. A mimo to Świt nie przegrał już bodajże od 16 kolejek! Więcej optymizmu Panowie kibice.

W sobotnim spotkaniu podstawowym problemem krzeszowiczian było rozgrywanie piłki w obrębie pola karnego przeciwnika. Zbyt często doświadczeni gracze (Myślewski, Kępski, Funek) wdawali się w bezmyślne dryblingi miast dogrywać piłkę do lepiej ustawionych kolegów, brakowało tego najważniejszego, otwierającego drogę do bramki, podania. Strzały z dystansu to za mało. Dopiero w 40 min Myślewskiemu udało się z bli-



Paweł Ptak z Clepardii wykorzystał błąd Piątka i zdobył gola na wagę remisu

ska pokonać Augustyna, który zresztą nie był bez winy w tej sytuacji. W drugiej połowie gospodarze grali na utrzymanie wyniku, ale szybko przekonali się o nieopłacalności takiej kunktatorskiej taktyki. Najpierw w 55 min piłka po uderzeniu Suski odbiła się od słupka, a minutę później Ptak wykorzystał dziecinny błąd Piątka i znalazł się sam na sam z

Chojną – 1:1. Tymi dwiema akcjami goście wyczerпали zasób swoich możliwości ofensywnych i szturm na ich bramkę rozpoczęli krzeszowiczanie, jednak poza strzałem w poprzeczkę Kępskiego w 89 min, ww. błędy w konstruowaniu akcji, uniemożliwiły im stworzenie większego zagrożenia po bramką Augustyna.

Przemysław FRANCIK



Nie mogło być inaczej

GÓRNIK Wieliczka – ŚWINIARSKO 6:1 (3:0)

Bramki: Stanula 4 i 75, Szczygieł 30 i 39, samobójcza Bodziony 58, Dąbrowski 77 – R. Knurowski 84. Sędziował: S. Pasek z Tarnowa. Żółta kartka: Pajor. Widzów: 350.

GÓRNIK: Łazarz 4 – Wojtyga 4, Burmer 5, Kaczówka 4 – Pajor 4 (70 Zaborowski), Dąbrowski 5, Stanula 5, Pokrobko 4 (70 Hiller) – Szczygieł 5 (46 Wrześniak 4), Kolański 4, Poręba 4.

ŚWINIARSKO: Majda 3 – Lis 2, Lizoń 1 (68 Witkowski), Twardy 2, A. Knurowski 2 – Drzyzga 1 (46 Kowalczyk 2), Bodziony 2, Leśniak 2, R. Węgrzyn 2 – S. Węgrzyn 1, R. Knurowski 2.

W 4 min rzut rożny wykonywał Poskrobko, Kolański głową odegrał do Stanuli, a ten

spokojnie umieścił piłkę w siatce bramki Świniarska. Po tem jeszcze kilkakrotnie zawodnicy miejscowych „sprawdzali” Majdę, ale bramkarz gości skapitulował dopiero w 30 min, kiedy Stanula idealnie obsłużył Szczygła, a ten strzałem w długi róg bramki zdobył drugiego gola. W 32 min goście przeprowadzili jeden z nielicznych ataków, i po centrze Knurowskiego Bodziony „rozgrzał” Łazarza. W 39 min aktywny Szczygieł otrzymał podanie od Poręby, znalazł się sam na sam z Majdą, położył

go i spokojnie skierował piłkę do siatki.

Po przerwie, chociaż gospodarze nie atakowali już z takim impetem, to jednak kolejne bramki były tylko kwestią czasu. Najpierw Bodziony „zaskoczył” Majdę, kierując piłkę do własnej bramki. Następnie, grający znakomity mecz Stanula z 8 metrów zdobył piątego gola, a w 77 min nie mogący się do tej pory wstrzeleć Dąbrowski ładnym uderzeniem podwyższył na 6:0. Goście wykorzystali dekoncentrację gospodarzy, i w ostatnich minutach Rafał Knurowski posłał piłkę pod Łazarzem, zdobywając honorową bramkę.

Paweł GUGA

WIECZYSTA – BOCHEŃSKI 1:0 (1:0)

Bramki: Trzcionka 7. Sędziował: T. Opaliński. Żółte kartki: Chruściel - Dzieński. Widzów: 200.

WIECZYSTA: Szewczyk 3 - Habel 3, J. Surowiec 3, Dąbrowski 3, Liszka 3 - Chruściel 3 (66 Wilgierz), Trzcionka 4, Fyda 3 (58 Nowak), Cybulski 3 (89 Kopacz) - Semper 3, Maniecki 3 (76 J. Surowiec)

BOCHEŃSKI: Pacyga 3 - Sobieszczek 2, Dziuba 2, Stachura 2 (64 Jack), Musiał 2 - Wilk 2 (46 Krokosz 2), Kujacz 2 (46 Jawień 2), Goryczko 2, Szpil 2 - Kurek 2 (46 Karcz 2), Dzieński 2

Jedyny gol tego mało interesującego meczu padł już w siódmej minucie. Był to jednak gol szczególnej urody, piłka po mocnym strzale Trzcionki trafiła w samo okienko bramki Pacygi. Golkiper Bocheńskiego, mimo że wyciągnął się jak struna nie był w stanie obronić tego uderzenia. Po objęciu prowadzenia gospodarze kontrolowali przebieg gry. W 15 min piłka po strale Sempera minimalnie minęła bramkę gości, a uderzenie Cybulskiego pewnie złapał Pacyga. Szczęścia także próbował Habel i ponownie Semper, ale ich akcje okazały się nie skuteczne. Natomiast piłkarze z Bochni w pierwszej części spotkania nie potrafili skutecznie zagrozić bramce Szewczyka.

Po zmianie stron drużyną dyktującą warunki byli nadal gospodarze, groźnie strzelali Habel i Nowak. Jednak najbliższym zdobyciu drugiego gola był Semper, piłkę po jego uderzeniu z linii bramkowej wybił jeden z obrońców Bocheńskiego. Mimo że, w przerwie w drużynie gości nastąpiły trzy zmiany, obraz ich gry nie uległ zmianie, piłkarze z Bochni grali bez przekonania, a ich akcje były przeprowadzane w wolnym tempie. Jedyną szansę na doprowadzenie do remisu miał Dzieński, piłka po jego uderzeniu z rzutu wolnego minęła o centymetry bramkę Wieczystej. Spotkanie zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy, ponieważ to oni przejawiali więcej ochoty do gry i „tylko” im zależało na punktach.

(MANDM)



SPORT Market
(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

1. Górnik	22	50	43:15
2. Multi-Vita	22	44	38:19
3. Świt	22	40	32:17
4. Victoria	22	36	23:30
5. Alwernia	22	35	37:25
6. Bocheński	22	33	29:23
7. Błękitni	22	31	25:30
8. Wieczysta	22	31	22:28
9. Unia II	22	30	38:27
10. Tymbarck	22	29	31:26
11. Wolania	22	29	36:32
12. Clepardia	22	29	31:30
13. Radomyśl	22	24	30:40
14. Tamel	22	24	23:37
15. Kolejark	22	15	15:29
16. Świniarsko	22	9	15:57

KOLEJARZ Stróże –
ALWERNIA 0:1 (0:0)

Bramka: Kuciel 68. Sędziował: W. Maruszak z Dębicy. Żółte kartki: Piórko, Załęga, Cholewa.

KOLEJARZ: Niepsuj 4 – B. Zięba 3, Kościuszka 4, M. Zięba 3 (80 Cyran), Krok 3 – Klimek 3, R. Poręba 3 (70 Wojciechowski), Głab 3 (60 Kielbasa), Flądor 3 – Piekarczyk 4, Igielski 3 (70 Barczyk).

ALWERNIA: Frączek 3 – Dukała 4, Piórko 3, Załęga 3, Ginter 2 (52 Janczyk) – Cholewa 3, Kuźmiński 3, Jajko 4, Kasprzyk 3 (90 Olenyszyn) – Przepiórka 4, Kuciel 4.

Goście wypracowali sobie w pierwszej połowie wiele dogodnych sytuacji, ale nie potrafili ich wykorzystać. Najlepszą zmarował Przepiórka w 40 min trafiając w słupek. Kiedy po zmianie stron miejscowi ruszyli do ataku, stracili bramkę. Jajko dośrodkował piłkę na 5 metr i Kuciel bez problemu wpakował ją do siatki zapewniając swojej drużynie trzy punkty.

(DG)

KS TYMBARK –
BŁĘKITNI Tarnów 1:0 (1:0)

Bramka: G. Dziadoń 12. Sędziował: J. Tatar z Krakowa. Żółte kartki: Fałowski, Łukasik.

Widzów ok. 150.

KS TYMBARK: Dudzik 4 – Fałowski 3 (82 T. Majeran), Łukasik 3, Kapturkiewicz 3, W. Majeran 4 – Mrózek 3, G. Dziadoń 4, Obiedziński 4, Szewczyk 4 – Opiola 3 (70 Mrówka), Burnus 3 (73 W. Dziadoń).

BŁĘKITNI: T. Babiara 3 – Krzaczek 3, Marszałek 3, Zych 4, Krasinski 3 – Król 3, Gładysz 4, Olesiński 3, M. Babiara 2 (70 Marzec), P. Liro (28 Kapłon, 82 Latasiewicz), Krzemiński 3.

Tymbarscy kibice wreszcie doczekali się wiosną lepszej postawy swoich zawodników przed własną publicznością. Po ostatnim remisowym pojedynku z Alwernią na wyjeździe licznono teraz na komplet punktów, które pozwoliłyby się odbić od dolnych rejonów tabeli. Mecz był dosyć wyrównany. I zarówno gospodarze jak i Błękitni mogli pokusić się o pełną zdobycz.

W 12 min G. Dziadoń otrzymał piłkę w polu karnym i pokonał T. Babiara. Jak się później okazało, była to jedyna bramka tego spotkania. W pierwszej części oba zespoły wypracowały sobie jeszcze po jednej doskonałej sytuacji strzeleckiej. Najpierw strzał Burnusa z 15 m obronił T. Babiara, a następnie Liro także z 15 m próbował zaskoczyć Dudzika, lecz ten wybił futbolówkę na rzut rożny. W 65 min Zych z rzutu wolnego posłał piłkę tuż obok słupka tymbarskiej bramki. Na pięć minut przed zakończeniem spotkania Krzemiński mógł doprowadzić do remisu, jednak będąc w sytuacji sam na sam z Dudzikiem nie trafił w bramkę.

(DG)

UNIA II Tarnów –
WOLANIA Wola Rzędzińska 0:0

Sędziował: P. Kostkiewicz z Krakowa. Żółta kartka: M. Palej. Widzów 300.

UNIA II: Kościelnik 4 – Bibro 3, Pikul 3, M. Palej 4, Węc 2 (46. Bartkowski 2) – Gala 2 (46. Kasprzyk 3), Witek 3, Daniel Popiele 3 (46. Kędzior 2), J. Urasiński 3 – Ropski 2, Pierzchała 2.

WOLANIA: Remian 4 – T. Stach 3 (88. Łabno), Sroczyński 4, Gancarz 3, Labok 3 – Brożek 3, Jasiak 3, Juszczyk 3, Kazik 3 – Hajduk 2, Kudrański 2 (64. Stańczyk).

Rywale podeszli do siebie bardzo ostrożnie. Obie strony nie mają zagwarantowanego utrzymania w IV lidze, ale i nie potrzebują punktów na gwalt, stąd też uwagę koncentrowały przede wszystkim na zabezpieczeniu tyłów i uniknięciu porażki. Mimo tego, spotkanie nie musiało się skończyć bez goli, chociaż także i w sytuacjach podbramkowych padł remis.

Rezerwy Unii okazji na pokonanie Remiana stwarzały po stałych fragmentach. Po kornerach bliski szczęścia był dwukrotnie Popiele, ale jego przymiarki zablokowali obrońcy (13 min), lub bramkarz parował na róg (23 min). W 33. minucie zaś, soczystym uderzeniem z rzutu wolnego z około 35 metrów popisał się Ropski, ale i w tym przypadku Remian był na posterunku.

Goście odpowiedzieli okazjami Brożka (27 min), Kudrańskiego (30 min) i Hajduka (87 min), Kościelnik trzykrotnie jednak wychodził z pojedynków obronną ręką, broniąc uderzenia oddane z kilku metrów, w sytuacji gdy piłkarzom Wolanii nie przeszkadzał już żaden z miejscowych. Ciężkiej próbie bramkarz tarnowian poddany został szczególnie w przypadku strzału głową Hajduka, piłka skoszowała bowiem tuż przed nim i tylko wyjątkowemu refleksowi Kościelnika zawdzięcza Unia uniknięcie straty, którą odrobić byłoby już niesłychanie trudno.

(dnię)

MULTI-VITA Krynica/Tylicz –
VICTORIA Witowice Dolne 4:0 (2:0)

Bramki: Kuźma 2 (15 i 55), Dziedzina 23, Ruchała 63. Żółte kartki: Kuźma, Skoczeń, Skrzypiec – Maciaś. Sędziował: J. Drennicki Kraków. Widzów 500.

MULTI-VITA: Jurkiewicz 4 - Skrzypiec 4, Ruchała 5, Skoczeń 4, Szczepański 4 (80 Woszczak) - A. Liber 3 (63 Krzak), Stoiński 4, Kuźma 5, R. Liber 4 - Dziedzina 4 (80 Zoń), Gluch.

VICTORIA: M. Pulit 2 - Włodarz 3, Konicki 3 (46 Olchawa), Musiał 3, J. Pulit 2 - Dudek 1 (63 Szewczyk), P. Maciaś 4, Gołab 4, A. Ciastoń 4 - A. Cepiga 3 (80 Drobiszewski), S. Krupa.

Jeśli na boisku spotykają się czołowe zespoły ligi, może to oznaczać, że będziemy oglądać futbol na dobrym poziomie. Tak też było w Krynicy. Dwie pierwsze bramki padły po akcjach zespołowych – za pierwszym razem finalizował ją Kuźma, a następnie Dziedzina. Po przerwie kryniczanie nadal przeważali. W 55 minucie Kuźma zakończył swój rajd od połowy boiska celnym uderzeniem w dolny róg bramki M. Pulita. Kropkę nad „i” postawił Ruchała.

(grz)

RADOMYŚL – TAMEL TARNÓW 3:0 (1:0)

Bramki: Kardys 13 min, 51 min, Węgrzyn 87 min. Sędziował M. Wrażen z Gorlic. Żółte kartki: Małodziński, Budzyński. Widzów 150.

RADOMYŚL: Klisiewicz 3 – Baran 3, Polak D. 4, Miłoś 3, Rokita 3 – Krzysztofik 3, Małodziński 1 (46 Kilian 1), Cholewa 3 (87. Jaje 1), Kardys 4 – Mysiak 3, Węgrzyn 3.

TARNÓW: Bargiel 2 – Wiśnicki 2, Mikoś 2, Tomaszewicz 1, Budzyński 1 – Poźdał 1, Odsłoń 1 (46 Szczurek 1), Żaba 3, Doroz 2, Mikołajczyk 1, Stach 1 (58 Malinowski).

Wyrównana, dobra, szybka gra. W 13 minucie po akcji Mysiak podaje Kardysowi, a ten główką z kozła strzela w prawy dolny róg. Wynik 1 do 0 utrzymuje się do końca I połowy. Goście chcieli odrobić straty, w 17 minucie Odsłoń z 17 metrów strzela do bramki Klisiewicza. Ten w pięknej paradzie broni. Radomyśl w drugiej połowie zagrał dobry przemyślany futbol. W 51 min Kardys płaskim strzałem trafia w prawy róg bramki Bargiela i jest 2 do 0. Trzeci gol jest wynikiem faulu na Kardysiu. Karny egzekwuje Węgrzyn ustalając wynik spotkania.

(KF)

1. Wisła	23	57	57:18
2. Hutnik	23	51	65:20
3. Unia	23	51	56:24
4. Krakus	24	41	45:32
5. Cracovia	23	38	42:22
6. Podkarpacie	23	35	42:39
7. SMS I	23	35	35:33
8. Wisłoka	23	30	30:43
9. Wawel	24	29	42:33
10. Sandecja	23	28	31:46
11. Iglóopol	23	25	19:37
12. MKS Dębica	22	23	27:31
13. Glinik	22	23	32:58
14. Raba	24	11	21:54
15. Dalin	23	11	23:65

Hokejowe strzelanie

BOREK – PODGÓRZE 4:7 (1:3)

Bramki: Mamczur 65, 69, Bała 45, Łazarczyk 66 – Chróściel 10, 52, 55, Guzik 20, 61, 74, Wcisło 28. **Sędziował:** R. Gaszyński. **Żółte kartki:** Wańczura – Pszyk, Krok, Guzik. **Widzów:** 100.

BOREK: Strączek – Kuźma, Łazarczyk, Pachota, Czop (30 Bartosz) – Sałach, Wańczura, Kowalski, Bała – Pachacz, Mamczur

PODGÓRZE: Ślusarek – Krok, Bierówka, Motyka, Pszyk (63 Kosmacz) – Stachura, Guzik, Wilkosz, Michalik (70 Trojan) – Wcisło, Chróściel

Spotkanie pomiędzy drużynami Borku i Podgórze zakończyło się wynikiem częściej spotykanym na hokejowych boiskach. Od pierwszego gwizdka sędziego przewagę uzyskała drużyna gości. W 5 min piłka po strzale Guzika przeleciała tuż nad poprzeczką. Pięć minut później po akcji Michalika i jego dokładnym dośrodkowaniu Chróściel trafił po raz pierwszy do bramki, rozpoczynając festiwal strzelecki. W 20 min Guzik z kilku metrów płaskim uderzeniem pokonał Strączka, a w 28 min Wcisło wykorzystał sytuację sam na



Fot. Marek MAKOWIKA

Grzegorz Wcisło, chociaż tylko raz pokonał Strączka był wyróżniającym się zawodnikiem

samej bramkarzem gospodarzy. Gdy do końca pierwszej połowy nie pozostawało już wiele czasu, tuż przed polem karnym sfaulowany został Mamczur. Bramkarz Podgórze wraz z obrońcami był tak zajęty ustawianiem muru, że nie zauważył jak Bała skierował piłkę do siatki, strzelając kontakto- wego gola. Po zmianie stron gospodarze zabrali się do odrabiania strat, ale zapomnieli o zabezpieczeniu wła-

snej bramki. W 52 min Chróściel sprytnym lobem pokonał Strączka, dwie minuty później ponownie Chróściel mocnym uderzeniem zdobył kolejnego gola. Gdy Guzik po centrze Stachury strzelił szóstą bramkę wydawało się, że goście odnie- szą rekordowe zwycięstwo. Jednak gospodarze nie złożyli bro- ni, sygnał do ataku dał Mamczur z bliskiej odległości pokonując Ślusarka. Nie minęło je- szcze 60 sekund, a Łazarczyk

kapitałnym strzałem z rzutu wolnego trafił w okienko bramki Podgórze. W 69 min Mamczur wykorzystał rzut karny i zrobiło się 4:6, uskrzydleni gospodarze z impetem atakowali. Jednak wystarczył moment nieuwagi i marzenia o doprowadzeniu do remisu pękły jak bańka mydlana. Nie obstawiony Guzik strzałem do pustej bramki zdobył już ostat- niego gola w tym meczu.

(MANDM)

Nareszcie zwycięstwo

Bronowianka – Orzeł Piaski Wielkie 3:2 (2:0)

Bramki: Poppek 12 i 52, Raczyński 18 – Tyrzański 71, Kostrz 86 karny. **Sędziował:** Artur Hawryszko. **Żółte kartki:** Stachyra – Kostrz. **Czerwona kartka:** Stachyra. **Widzów:** 100.

Bronowianka: Basista – Żądło, Śliwiński, Waśniowski, Baran – Stachyra, Pasławski, Król, D. Molik – Poppek, Raczyński (58 Tekieli).

Orzeł: Mastalerz – Ciesielski, Bańbuła, Tyrzański, Turbasa – Tomana, Łazarczyk, Kostrz, Szostak (46 Pukło) – Łabuś, Bogusz (46 Filo).

Ten mecz był dla gospodarzy praktycznie ostatnią szansą, by nie czuć się jedną nogą w A klasie. Chociaż nerwowość w grze Bronowianki była duża, to jednak zawodnicy zrobili co do nich należało. W pierwszych minutach lekko przeważali gospodarze. W 12 minucie trójko- wą akcją Król, Raczyński, Poppek sfinalizował ten ostatni,

pokonując strzałem w dłuższy róg Mastalerza. W 18 minucie było 2:0. Po wolnym z okolicy kornera Raczyński trafił w bramkarza, ale doskoczył do odbitej piłki i wpakował ją do siatki. Po stracie drugiej bramki goście zaatakowali bardziej energicznie i Bogusz po centrze Szostaka główkował tuż obok słupka. W 32 minucie strzał Szostaka Basista końcami palców wybił na słupek.

Po przerwie przyjezdni przyspieszyli grę, ale bramki zdobyli piłkarze z Bronowic. W 52 minucie Raczyński z ostrego kąta z wolnego kąśliwie, Masztalesz odbił piłkę przed siebie, a Poppek dopełnił formalności. Od tej

pory gospodarze cofnęli się do głębokiej defensywy. Jeszcze w 69 minucie Król w pozycji sam na sam posłał piłkę obok słupka. Przewaga gości była miazdząca. Obaj stoperzy Bańbuła i Tyrzański buszowali w pierwszej linii. W 71 minucie Kostrz idealnie obsłużył Tyrzańskiego i było 3:1. Nie widząc możliwości pokonania zagęszczonej obrony gospodarzy z bliska, próbowali strzelać z dystansu (Ciesielski), ale Basista i te dalekie strzały bro- nił. W 86 minucie po faulu Śliwińskiego na Łabusiu karnego wykorzystał Kostrz i zwycięstwo Bronowianki zawisło na włosku, bowiem piłkarze z Piasków dalej z determinacją atakowali, ale defensorzy i bramkarz Bronowianki przetrwali ten na- pór. (ab)



SPORT Market
(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

1. Proszowianka	22	51	55:19
2. Węgrzcanka	22	49	55:24
3. Podgórze	22	44	45:27
4. Wiślanka	22	42	42:19
5. Niedźwiedź	22	37	45:34
6. Orzeł	22	36	33:25
7. Gościbia	22	35	33:25
8. Borek	22	32	44:38
9. Gdovia	22	27	30:34
10. Cracovia II	22	27	29:47
11. Skalanka	22	23	29:40
12. Bronowianka	22	22	32:49
13. Garbarnia II	22	21	21:39
14. Raba	22	21	29:50
15. Nadwiślanka	22	19	20:33
16. Nadwiślan	22	9	17:57

GOŚCIBIA – WĘGRZCANKA 3:1 (3:1)

Bramki: Jankowicz 14, 22 karny, 34 – Zgud 42. **Sędziował:** J. Pawlak. **Żółte kartki:** A. Piechota, Rączka – Gastoł. **Czerwona kartka:** Łaski. **Widzów:** 300.

GOŚCIBIA: M. Szuba – Socha, Żurek, Twardosz – Łaski, A. Piechota, Łabędź, R. Latoń, Bochenek – Rączka, Jankowicz.

WĘGRZCANKA: Janikowski – Gastoł, Duszyk, Ziobro (22 Chajdecki) – Małota, Fima, Sadko, Suchcik, Piwowarczyk – Jalo- cha (62 Koziołek), Zgud (67 Krzyzak).

Lider poległ w Sulkowicach i to jak najbardziej zasłużył. Goście chociaż w drugiej części meczu mieli przewagę, to jed- nak niewiele z niej wynikało, a w pierwszej co prawda stwa- rzali zagrożenie pod bramką Szuby, to jednak niemiłosiernie pudłowali, nawet w najbardziej dogodnych sytuacjach.

Spotkanie rozstrzygnęło się w pół godziny. A pogromca lidera okazał się Jankowicz. Najpierw po rzucie rożnym w zamieszaniu podbramkowym umiejętnie skierował piłkę do bramki Jani- kowskiego, kolejnego gola zdobył po rzucie karnym (za faul Zio- bry właśnie na nim), a w zdobyciu hat tricku „pomógł” mu Jani- kowski, „wrzucając” sobie piłkę po jego niegroźnym strzale pod poprzeczkę. Ambitnie walczący goście stworzyli kilka znakomi- tych okazji do zdobycia bramek, ale trzech nie wykorzystał Jalo- cha, a Fima będąc sam na sam z Szubą uderzył obok słupka. Do- piero tuż przed końcem połowy Zgud celnym trafieniem wy- kończył koronkową akcję Jalochoy, Fimy i Piwowarczyka.

Po zmianie stron zawodnicy Węgrzcanki grali już bez wiary w możliwość uzyskania chociażby remisu. Atakowali, ale bez werwy, i obrona gospodarzy nie musiała się wiele napraco- wać, by powstrzymać napastników Węgrzcanki. A Jankowicz mógł zdobyć jeszcze jednego gola, ale w 52 minucie piłka po jego strzale trafiła w poprzeczkę. (PG)

GDOVIA – NIEDŹWIEDŹ 1:2 (0:1)

Bramki: Małek 82 – Bukalski 36, Szostak 87. **Sędziował:** R. Suder. **Żółte kartki:** Pieprzyca, Kocemba, Bylica – P. Gruchała, Śla- zyk. **Widzów:** 300.

GDOVIA: Bury – Kocemba, Dutkowski, Bylica, Gabryś – Knapik (46 R. Kasprzyk), Pieprzyca, Kozik, Stasiak – Wróbel, Feliks (55 Małek).

NIEDŹWIEDŹ: Sajnóg – Bukalski (88 Sajnóg), Sasnal, Po- brotyn, Ślęzyk – W. Gruchała, Luty, Suldecki (63 Kłosiński), Jaśkowski (77 Fitał) – Greger (25 P. Gruchała), Szostak.

W ostatnich spotkaniach gospodarze mogą mówić o wybit- nym pechu. Tracą bramki na wagę tak potrzebnych im punk- tów w samych końcówkach meczów, i to wtedy, kiedy posiada- ją wyraźną przewagę.

Pierwsze 45 minut było wyrównane. I długo żadnej druży- nie nie udawało się poważnie zagrożić bramce rywala. W 36 minucie Bukalski zdecydował się na strzał z narożnika pola karnego. Podkrecona piłka wylądowała idealnie w okienku bramki bezradnego Burego. Po zmianie stron z każdą minutą wznosiła przewaga gospodarzy, i kiedy w 82 min strzałem głową wyrównał Małek, wydawało się, że Gdovia w najgor- szym wypadku zdobędzie jeden punkt. Gospodarze nadal ata- kowali i zapomnieli o defensywie. Nastąpiła błyskawiczna kontra gości i Szostak nie dał żadnych szans Buremu, zdo- bając gola na wagę zwycięstwa. (pg)

GARBARNIA II – WIŚLANKA 1:3 (0:2)

Bramki: Górecki 75 – Kmak 35 i 87, Miziura 39. **Sędziował:** B. Bigos. **Żółta kartka:** Kluska. **Widzów:** 150.

GARBARNIA II: T. Woźniak – Jasiówka (65 Pasierbek), Gó- recki, Gądek, Rylewicz (46 Klima) – Ślusarczyk, Kluska, Su- chan, Madejski – Niewitała, Mazela.

WIŚLANKA: Kubicki – Brak, Kadula, Miziura (65 Orzechow- ski), Cebula (46 Bursa) – Prządło (75 Blaszczyk), Figlarz, Lysak, Budzowski – Kmak, Mikrut (35 Bulik).

Gospodarze (choćby spotkanie było rozgrywane na boisku w Grabiu) nie mieli w tym meczu wiele do powiedzenia. Zawo- dnicy Wiślanki od pierwszych minut uzyskali dużą przewagę i tylko kwestią minut było kiedy zaczną padać bramki. Kmak najpierw zmarnował dwie znakomite okazje do strzelenia go- la, ale za trzecim razem przejął piłkę wybitną za krótko przez obrońców i strzałem w długi róg zdobył prowadzenie. Po 4 mi- nutach goście wykonywali rzut wolny. Figlarz podał na bok do Miziury, ten z 25 metrów uderzył mocno w środek bramki, a oszczędny słońcem Woźniak spóźnił się z interwencją.

Po przerwie nadal przeważała Wiślanka. Orzechowski w 65 min minął jak tyczki czterech graczy Garbarni, ale strzelił nad poprzeczką. Kiedy zawodnicy Wiślanki usatysfakcjonani wynikiem nieco zwolnili tempo, jeden z nielicznych ataków „brązowych” zakończył się celnym trafieniem Góreckiego z narożnika „szesnastki”. Garbarze przez kilka minut ostro ata- kowali, ale obrona Wiślanki nie popełniła już więcej błędów. W samej końcówce spotkania Kmak, po podaniu piłki od Ka- duli, znalazł się sam na sam z Woźniakiem, położył bramka- rza i posłał piłkę do siatki ustalając wynik meczu. (pg)

RABA – CRACOVIA II 1:2 (1:2)

Bramki: Mróz 39 – Góra 18, Słota 19. **Sędziował:** S. Sobór. **Żółte kartki:** Czajczyk, Hałatek – Polak, Krupa, martyniuk. **Widzów:** 200.

RABA: Soboń – P. Nowak, Hałatek, Wyroba, Horabik – Jur- kiewicz, Dominik (66 Ładyga), Czyż (46 Krawczyk), Kaletka – Czajczyk (76 Piwowarczyk), Mróz.

CRACOVIA II: Trzepak – Góra, Rokicki, Węgiel, Polak – Po- wroźnik, Krupa, Sądziak (60 Przytuła), Słota – Zegarek, Martyniuk. Mecz rozstrzygnął się w niespełna 60 sekund. W 18 min po rzu- cie rożnym głową sięgnął piłkę Góra, i Soboń musiał ją wyjmować z siatki. Tuż po wznowieniu, gospodarze wycofali piłkę, a dobrze grający w tym spotkaniu Jurkiewicz podał ją wprost na nogę Słoty, a ten popędził na bramkę Sobotnia i zdobył drugiego gola.

Chociaż jeszcze do przerwy Mróz zdobył kontaktową bramkę, to jednak przez następne 45 min gospodarze nie byli w stanie do- prowadzić do wyrównania, mimo, że goście wyraźnie opadli z sił. (PG)

Najlepsi snajperzy

- 18 – Fima (Węgrzcanka), Mamczur (Borek)
- 16 – Kmak (Wiślanka)
- 15 – Koziołek (Węgrzcanka), Wcisło (Podgórze)
- 14 – Maniecki (Raba obecnie Wieszysta)
- 13 – Bała (Borek)
- 12 – Duniec (Proszowianka), W. Gruchała (Niedźwiedź)
- 11 – Michniak (Proszowianka), K. Kozik (Gdovia)
- 9 – Greger (Niedźwiedź)
- 8 – Łabuś (Orzeł), Jankowicz (Gościbia), Raczyński (Bronowianka)
- 7 – Płatek (Gdovia), Poppek (Bronowianka), Świeca i Skalski (Proszowianka)
- 6 – A. Katarzyński i Boroń (Skalanka), Miziura (Wiślanka), Rynduch (Podgórze), Pobrotyn (Niedźwiedź), A. Latoń (Gościbia), Zgud (Węgrzcanka)
- 5 – Ścibor (Garbarnia II), Rączka (Gościbia), Jalocho (Węgrzcanka), Kusek (Proszowianka), Kostrz (Orzeł), Guzik (Podgórze).

Nowy lider

PROSZOWIANKA – SKALANKA 6:0 (2:0)

Bramki: Michniak 20 i 23, Skalski 47 i 72, Świeca 73, Szymański 82. **Sędziował:** M. Chlebowski. **Widzów:** 700.

PROSZOWIANKA: Łaciak (85 Socha) – Jaskólski, Janusz, Kempisty – Bojko (79 Piwowar), Żoładz, Skalski, Duniec, Zię- ba – Świeca, Michniak (79 Szymański).

SKALANKA: Z. katarzyński – Morawski, Grzebinoga (75 Błachno), Korpała, Madejski (65 Olesiak) – Knapik, Ślęzyk, Kozieł, Lorek (46 A. Katarzyński) – Boroń, Jakubowski.

W pierwszych 20 minutach spotkania chyba świadomość, że w razie wygranej Proszowianka zostanie liderem, spara- liżowała zawodników gospodarzy. Na bosku panował chaos, i żadnej drużynie nie udało się przeprowadzić składnej ak- cji. Wtedy na rajd prawą stroną zdecydował się Świeca, idea- lnie zacentrował na pole karne, a Michniakowi tylko przy- szło dostawić nogę. Trzy minuty później ten sam zawodnik wyskoczył najwyżej do piłki centrowanej z rzutu rożnego, i było 2:0.

Tuż po przerwie Skalski w zamieszaniu podbramkowym zdobył trzeciego gola, a kolejnego ładnym strzałem z 16 metrów tuż przy słupku. Kiedy goście rozpoczęli grę od środka, niemal natychmiast piłkę przejął Świeca, i po rajd- dzie lobem pokonał Katarzyńskiego. Wynik spotkania usta- lił Szymański wpychając piłkę do siatki w zamieszaniu podbramkowym. Goście mieli dwie okazje do zdobycia ho- norowego gola, ale strzały Jakubowskiego i Olesiaka trafiły w słupek. (pg)

NADWIŚLANKA – NADWIŚLAN 0:0

Sędziował: A. Kotula. **Żółte kartki:** Pisarski – Dziektarz, Duszyk. **Widzów:** 150.

NADWIŚLANKA: Krzeczow- ski – Podstawa (50 Ciepeliowski), Sendor, Pisarski, Mietła – Frączkiewicz (35 Wagner), K. Mucuda, Kręcisz (46 R. Mi- cuda), Baryła – Oraczewski, Stolarski (70 Grabowski).

NADWIŚLAN: Mucha – Król, Rudyk, Duszyk, Wilkosz (73 M. Żak) – S. Żak (46 Kolań- ski), Brussman, Kaczmarczyk, Rosiek (64 Filosek) – Dziek- tarz (75 Nojek), Misiewicz.

Gospodarze przeważali, ale już tradycyjnie grali niesku- tecznie i nie mogli sobie pora- dzić z dobrze ustawioną de- fensywą gości. Nadwiślan miał znakomitą okazję do zdobycia kompletu punktów, gdyż w ostatniej minucie sam na sam z Krzeczowskim zna- lazł się Misiewicz, ale znako- mitą interwencją popisał się bramkarz gospodarzy. (pg)

11 maja 1998 r.

JADOWNICZANKA – CIEŻKOWIANKA 0:1 (0:0)

Bramki: Galas 52 min. Sędziował Tomasz Borkowski z Dębicy. Czerwona kartka: Kouzb (48 min – druga żółta). Żółte kartki: Kocik, Kita. Widzów 150.

JADOWNICZANKA: Bujak – Hawryś, Sobczyk, Okas, Kozub – Krawczyk (80 Stelmach) – Wójcikowski, Kocik, Kita – Chłopek (57 Glapiński), Plewa (63 Lizak).

CIEŻKOWIANKA: Bajorek – Waza, G. Dziuban, Kafel, Sobol (83 Mróz) – Kielar, Galas, M. Truchan, Sierota – R. Truchan, Gućwa (75 K. Dziuban).

Bardzo słabe spotkanie, mało widowiskowe. Być może wynikało to z faktu, iż gości urządził bezbramkowy remis. Zawodnicy grali chaotycznie i bez żadnego konceptu stąd mecz mógł się nie podobać. Momentem przełomowym była czerwona kartka dla Kozuba w 48 minucie, który otrzymał ją za kolejny faul. Jadowniczanka od tego momentu grała w osłabieniu i nie radziła sobie z obroną. Wystarczyło 4 minuty, aby osłabienie przeciwników wykorzystali zawodnicy z Cieżkowic.

W 52 min po prostym dośrodkowaniu piłka wypadła z rąk Bujakowi. Skrzętnie wykorzystał to Galas zdobywając trzy punkty dla Cieżkowianki. (KF)

DUNAJEC Zbylitowska Góra – CHEMIK Pustków 2:4 (0:0)

Powrót z dalekiej podróży

Bramki: Mikołajczak 57 min, Michalski 65 min – Persak 70, 78 i 81 min, S. Krakowski 87 min – samobójcza. Sędziował: Marek Zdziarski z Bochni. Żółte kartki: Madej – Stukus. Widzów 200.

DUNAJEC: Wiśniewski – Tutaj (46. Jewuła), S. Krakowski, Sobyra, Magiera – K. Tadel, Mikołajczak, J. Tadel, P. Krakowski – Michalski (80. Więclaw), Madej.

CHEMIK: Konieczny – Syguła, Rychlicki, Michałek (61. Stalec), Kusibab – Nowak, Bielatowicz, Skarbak (46. Stukus), Wójcik – Cielak, Pielech (56. Persak).

Z dalekiej podróży wrócili piłkarze Chemika, ratując punkty dające nadzieję na wywalczenie awansu do IV ligi, w ostatnich 20 minutach.

Dunajec rozegrał najlepsze spotkanie w rundzie wiosennej, przegrywając właściwie na własne życzenie, a precyzyjnie na życzenie defensorów. Najwięcej na sumieniu ma bez wątpienia Dariusz Jewuła, który nie kwapił się specjalnie do krycia Persaka, a piłkarz Chemika wykorzystał swobodę popisując się hat trickiem.



Piłkarze Dunajca Zbylitowska Góra, mimo że zagrani bez Roberta Puchary, bliscy byli sprawienia sporej niespodzianki

Długo nie skazywało na to, że gospodarze zejda z boiska pokonani. Składne akcje czyniły zamęt na przedpolu Koniecznego. Już w 4 minucie bramkarz gości mógł mówić o szczęściu odprowadzając strzał Mikołajczaka na poprzeczkę. Kilka dziesiąt sekund przed przerwą w sukurs – po przymiarcie Michalskiego – przyszedł mu z kolei słupek. Po zmia-

nie stron fortuna już nie czuwała. Najpierw do dośrodkowaniu z rzutu różnego głową na listę strzelców wpisał się Mikołajczak, zaś w 65 minucie w zamieszaniu podbramkowym na 2:0 podwyższył Michalski.

Chemik nie zrażony stratami dążył do ich odrobienia, a dzięki wydatnej pomocy niektórych z miejscowych, uczynił to z nawiązką. (dnie)

WISŁOKA II Dębica – DĄBROVIA Dąbrowa Tarnowska 0:0

Gdzie są napastnicy?

Sędziował: Jarosław Nosek z Tarnowa. Widzów 300.

WISŁOKA II: P. Piątek – Krystek, Brandys, Król – Królikowski, Loch (75. Ochap), Urban, Winek – Dąbrowski (82. Rokosz), Mosior (41. Skrzypek), Bobek.

DĄBROVIA: Dunajko – Sowa, Stachura, Rej, Bobro – P. Soja (89. Smulski), Wnęk, Piotrowicz, A. Soja (88. Dziegiel) – Piasecki, Kot (80. Gawlik)

Nieskuteczność staje się powoli tradycyjną przywarą napastników rezerw Wisłoki, a marnując takie okazje przed jakimi stał wczoraj na przykład Dąbrowski, trudno myśleć o zwycięstwie. Dębicianin w 32 minucie przegrał pojedynek jeden na jeden z Dunajką, zaś na kwadrans przed końcem strzelając z 6-7 metrów trafił jedynie w słupki. Wisłoka przez 90 minut miała przewagę w polu, posiadała inicjatywę, z której jednak nie wynikało jakiegoś specjalnego zagrożenia dla Dunajki. Goście pozbawieni grającego trenera Grzegorza Trzpitę



Dąbrowia bez grającego trenera Grzegorza Trzpitę koncentrowali się przede wszystkim na zabezpieczeniu tyłów

koncentrowali się przede wszystkim na zabezpieczeniu tyłów i z tego zadania wywiązywali się – poza wspomnianymi okazjami Dąbrowskiego – bez zarzutu. Ofensywą głowy specjalnie sobie nie zaprzętała, inna

sprawa że defensywie miejscowych również nic zarzucić nie można.

Żadnej ze stron nie można odmówić walki od pierwszego do ostatniego gwizdka, na całej szerokości boiska. (dnie)

GOSŁAWICE – ŻABNO 0:0

Sędziował: Kazimierz Dynarowicz z Tarnowa. Czerwona kartka: Paweł Łoś II (86 min – druga żółta). Żółte kartki: R. Tokarz – G. Sęk. Widzów 200.

GOSŁAWICE: Cichy – S. Tokarz, Skóra, Misiewicz, R. Tokarz – Tomalski, Sulek, Batko (73. Witek), Cichocki – Barnaś, Malik (81. Zorek).

ŻABNO: Szymura – Madejski, Miękina, Węgiel (43. Paweł Łoś II), G. Sęk – Pochroń, Trytko, Mikos (70. Patoń), M. Sęk (72. Kijowski) – Jachimiek, Paweł Łoś I.

Mimo sporej przewagi, gospodarze po raz kolejny zremisowali mecz, będąc na tropie swego rekordu spotkań nierozstrzygniętych. (dnie)

TUCHOVIA Tuchów – RZEMIEŚNIK Pilzno 1:0 (0:0)

Bramki: B. Grzebień 58 min. Sędziował: Robert Kiełbasa z Tarnowa. Żółta kartka: B. Grzebień. Widzów 450.

TUCHÓW: Żydowski – K. Hołda, Różycki, Mikrut, Z. Grzebień – Piekarczyk, Olech (59. Gieralt), Styrykowiec (89. K. Karpień) – B. Grzebień (89. K. Stec), Hudyka (78. Skrzężyna).

PILZNO: Jarosz – Kapustka, Taraszka, Cygan, Makuch – Staniec, Wójcik, Drobot, Kędzior – Czarnik (65. Jadach), Chruślak (74. Papiernik).

Pierwsza połowa meczu upała zniechęcił chyba zawodników do walki. Stworzyli niewiele sytuacji, z których można było zdobyć bramkę. Najbliżej zdobycia gola był Różycki, który z rzutu wolnego

w 20 minucie strzelił obok słupka.

W drugiej połowie rozpoczęło się prawdziwe widowisko. Niewątpliwie wpływ na to miała bramka zdobyta głową przez Bartka Grzebienia. Rzemieśnik poderwał się do ataku. W 63 Chruślak strzelał minimalnie obok słupka, 75 min piłka trafia w słupki dobita odbija się od drugiego słupka brami Tuchowian. 80 min. strzał z 20 metrów broni Żydowski, 82 min obrona ratuje Tuchowie przed utratą bramki.

Mecz twardy, wyrównany. Tuchovia zrehabilitowała się po kompromitującej porażce w Pustkowie, gdzie przegrała 6 do 1. (KF)



SPORT Market

(0 22) 62-02-413
(0 14) 21-22-75

1. Rzemieśnik	27	61	77:23
2. Chemik	26	56	69:19
3. Wisłoka II	27	52	70:29
4. Tuchovia	27	43	45:34
5. Dąbrowia	27	41	46:27
6. Dunajec Z.	27	41	51:40
7. Wisła/Etern.	26	41	55:45
8. Żabno	27	41	53:52
9. Pogoń	27	40	41:29
10. Gosławice	26	40	47:38
11. Pogórze	27	39	36:40
12. Huragan	25	31	35:45
13. Jadowniki	27	31	33:53
14. Dunajec Z.G.	27	28	33:43
15. Cieżkowice	26	28	35:54
16. Orzeł	27	27	27:57
17. Macierz	27	19	34:76
18. Sokół	27	8	26:109

HURAGAN BUCHCICE – SOKÓŁ WALKI 4:2 (2:2)

Bramki: B. Jaworski 16 min, Wajda 24 min, Gut 54 min, W. Krupa 75 min – Łabuda 3 min, Majcher 30 min. Sędziował: Bogdan Janas z Brzeska. Żółta kartka: P. Wilk. Widzów 200.

HURAGAN: Poręba – Rapała, Wajda, Pudło (46. W. Orczyk), Okaz (79. Łukasik) – Sobyra, Nosal, Skruch (54. W. Krupa), Gadzina (50. Gut) – Ustinowski, B. Jaworski.

SOKÓŁ: Opalka – P. Wilk, Kopec, Chmura, Żmuda – K. Wilk, Piznal, Kiełbasa, Stach – Majcher, Łabuda.

Sokół nie miał nic do stracenia, spadek tej drużyny jest

DUNAJEC Zakliczyn – POGÓRZE Pleśna 3:0 (2:0)

Bramki: Więcek 23 min, Gdowski 38 min, Krzyżak 60 min. Sędziował: Piotr Nosek z Zakliczyna. Widzów 200.

DUNAJEC: Hajduk – Gołańb, Maciosek, Mróz, Michałik – Kuna (81. Ryba), Gdowski, K. Sobol, Majerski – Więcek (86. Sapała), Krzyżak (70. Migdał).

POGÓRZE: Pięciak – M. Budzik, P. Szymański, Kula, Knapik – M. Szymański (52. J. Budzik), Brożek, Wilk, Jachim – Czerwony (72. R. Gąciarz), S. Szymański (59. G. Gąciarz).

Wyznaczeni do prowadzenia spotkania arbitrzy z Bochni nie pojawili się w Zakliczynie, mecz poprowadziła więc trójka zmontowana na miejscu z Piotrem Noskiem na środku oraz Radosławem Witkiem z Zakliczyna i Adamem Gąciarzem z Pleśnej na liniach.

Zamieszanie wyraźnie zdekoncentrowało miejscowych, którzy przez kwa-

drans w żaden sposób nie potrafili złapać właściwego rytmu. Pogórze w tym okresie mogło uzyskać prowadzenie, ale w 8 minucie główkującego Knapika nieco zawiódł celownik. Z czasem akcje Dunajca nabrały rozmachu i przyniosły efekty bramkowe. Właściwie wszystkie trafienia dla miejscowych były do siebie podobne i padły po indywidualnych przebojach zakliczynian. Szczególnie fektowne było autorstwa Więcka, który dostał podanie od Gdowskiego, oszukał całą defensywę wraz z Pięciakiem i strzelił do pustej bramki.

Goście przez 90 minut konsekwentnie dążyli do pokonania Hajduka. W polu nie ustępowali Dunajcowi specjalnie, ale w sytuacjach pod bramką już badzo wyraźnie. Od czasu do czasu zdarzają się takie konfrontacje, w których zupełnie nic nie „wchodzi”.

(dnie)

WISŁA/ETERNIT Szczecin

– POGOŃ Biadolin Radłowskie 1:0 (0:0)

Bramka: Głód 67 min. Sędziował: Eryk Torczyński z Dębicy. Żółta kartka: D. Góralski. Widzów 150.

WISŁA/ETERNIT: Gwizd – Będkowski, Trzpit, Serafin, Romanowski (46. Kowal) – Bednarz, Nowakowski, Lechowicz, W. Smaś – J. Smaś (73. Szarek), Głód.

POGOŃ: Palej – Padło, Pabian (56. Szeląg), M. Góralski, Ćwikła – Gasiorek, D. Góralski, L. Góralski, Pałka – Bartosz, Bernady.

Gospodarze wygrali dość szczęśliwie, osiągając przewagę dopiero w drugich 45 minutach i to nie na całą odsłonę. Pogoń rozpoczęła od ataków. W 12 minucie po indywidualnej akcji sam na sam z Gwzdem stanął Bartosz, jego strzał minął bramkarza, ale wracający Romanowski zdołał złapać futbolówkę jeszcze przed linią bramkową. 20 mi-

nut później oko w oko z bramkarzem miejscowych stanął z kolei L. Góralski, ale uderzenie minimalnie minęło słupki, podobnie jak – tuż po przerwie strzał Bernadego, oddany przy biernej postawie miejscowych defensorów.

Gospodarzy pierwszą groźną sytuację stworzyli dopiero w 51 minucie – przemiarka Głoda z 14 metrów była niecelna. Kilka dziesiąt sekund później napastnik Wisły, po centrze J. Smasia, ponownie stanął przed szansą na wpisanie się na listę strzelców, z 6 metrów nie udało się jeszcze pokonać Paleja. Do trzech razy jednak sztuka... W 67 minucie ponownie centrował J. Smaś, a Głód tym razem głową przymiarczył celnie zapewniając swojemu zespołowi trzy punkty.

Ostatnie fragmenty meczu to szturm Pogoni, ale bez efektu bramkowego. (dnie)

MACIERZ Lipnica Murowana

– ORZEŁ Dębno 2:2 (0:1)

Bramki: P. Stachoń 72 i 84 min – Zapart 32 min, Kostrzewa 82 min z karnego. Sędziował: Stanisław Aksamić z Dąbrowy Tarnowskiej. Żółta kartka: K. Stachoń. Widzów 200.

LIPNICA: Kulas – Jańczyk, Liszka, Marzec, Oleksy – Piech (76. Leszczyński), Heród, K. Stachoń, A. Kurek – P. Stachoń, Ćwik.

DĘBNO: Machowski – Marzec, Piotrowski, G. Szkarłat, Biliński – Gargol (76. P. Szkarłat), Kostrzewa, Jakubas, Zapart – Książek, Policht.

Ćwik, P. Stachoń i Heród w pierwszej połowie byli bardzo

aktywni na boisku. Ich groźne strzały na bramkę Orła skutecznie wyłapywał Machowski. Pomimo optycznej przewagi gospodarzy, to jednak oni schodzili na przerwę po pierwszej połowie przegrani. W 32 minucie Zapart nie zmarnował szansy na zdobycie gola w starciu sam na sam z bramkarzem Macierzy Lipnica.

Po przerwie gospodarze nadal lepiej spisywali się na boisku. Przewaga uwieńczona została golem w 72 min P. Stachonia. Goście przewagę zdobyli po 10 minutach. Wyrównał P. Stachoń po kontrze. (KF)

Wróblowianka walczy

PODGÓRZE II Kraków – WRÓBLOWIANKA 0:2 (0:1)

Bramki: Łazarz 28, Wilkoszyński 87. Sędziował: M. Banowski. Żółte kartki: Grabowski-Pokuta. Widzów 50.

PODGÓRZE II: Żarnowski – Pitala, K. Pszyk, Motyka, Horowitz – Kos, Leśniak, Chrościel, Trojnar – G. Pszyk, Grabowski.

WRÓBLOWIANKA: Drab – Włodarczyk (86 Nowak), Pałak, Pokuta, Wałach – Konieczny, Kurleto, Liszka (55 Cieślik), Łazarz (60 M. Sarga) – Wilkoszyński (88 Ujma), Rydlewicz.

Wróblowianka, która walczyła o utrzymanie musiała wygrać ten mecz za wszelką cenę, jeśli jej piłkarze marzą o pozostaniu w A klasie. Od pierwszych minut zarysowała się więc wyraźna przewaga zespołu przyjezdnych. Goście kilkakrotnie byli bliscy zdobycia bramki, ale sztuka ta udało im się dopiero w 28 minucie. Łazarz wykorzystał błąd obrony Podgórze II (zderzenie obrońców) i przejmując piłkę zdobył prowadzenie dla swojej drużyny.



Tak padła pierwsza bramka dla Wróblowianki

W drugiej połowie gospodarze, którzy nie mieli już nic do stracenia zaatakowali śmiało. Mecz się wyrównał, ale długo żadnej ze stron nie udawało się strzelić gola. Gdy wydawało się, że spotkanie zakończy się skromnym zwycięstwem Wróblowianki, Wil-

koszyński przymierzył z 20 metrów i w ten sposób ustalili wynik meczu. W sumie goście wygrali zasłużenie, będąc zespołem dojrzalszym i posiadającym przez większość spotkania zdecydowaną inicjatywę.

(bk)

Finisz jakich mało

PROKOCIM – DĄBSKI 3:0(0:0)

Bramki: Jawień 88, 90, Muszyński 94. Sędziował: Antoni Jaworski. Żółte kartki: Jawień – Janeczek, Kłak. Czerwone kartki: Kłak, Zalewski. Widzów ok. 200

PROKOCIM: Mielec – Stolan, Wietecha, Wiśniewski, Wójcik – Sosin (46 Trepka), Tereszkiewicz (63 Dębowski), Dzierżak, Muszyński – Jawień, Czerwonka

DĄBSKI: Forsztega – Grzesik (46 Zalewski), Anton, Wątroba, Janeczek – Steczko (68 Tomczyk), Pudełek (46 Adamczyk), Szostak, Łyczko – Kłak, Pyla.

Tuż przed rozpoczęciem meczu minutą ciszy uczczono śmierć zasłużonego niegdyś działacza i trenera Prokocimia Henryka Bobuli. Spotkanie było emocjonującym widowiskiem z dużą liczbą sytuacji strzeleckich. Optyczną przewagę posiadali gospodarze, którzy jednak seryjnie marnowali doskonałe okazje. Goście ograniczali się do sporadycznych kontrataków, a

największym zagrożeniem dla gospodarzy były strzały z półdystansu aktywnego Łyczki. Początkowo akcje Prokocimia były prowadzone chaotycznie, dopiero w 33 min. w przeciagu kilku minut sekund idealnych sytuacji sam na sam z bramkarzem nie wykorzystali Muszyński i Czerwonka. Kilka minut później po dośrodkowaniu z rzutu różnego i po główce Tereszkiewicza piłkę z linii bramkowej wybił obrońca gości. W 56 min. po nieudanej palupce ofsjajdowej gości Czerwonka miał przed sobą tylko bramkarza, jednak po próbie dryblingu przeniósł piłkę nad poprzeczką. W 62 min. padła bramka dla gospodarzy, jednak sędzia dopatrzył się u jednego z graczy pozycji spalonej. W 78 min. efektywną przewrotną próbował

zaskoczyć Forsztega Dębowski. Końcowe 10 minut dostarczyło widzom niebywałych emocji. W 88 min. po serii dośrodkowań z rzutów różnych Wietecha podał do Piotra Jawienia który w gąszczu nóg wepchnął wreszcie piłkę do siatki. Gościom w tym momencie puścili nerwy i za dyskusje z sędzią czerwoną kartkę dostał Mirosław Kłak. Goście mogli szybko wyrównać jednak w zamieszaniu podbramkowym zabrakło im trochę sprytu i umiejętności. Chwilę później po akcji Muszyńskiego Jawień wyprzedził interweniującego Forsztega i uzyskał drugą bramkę. W 93 min. wychodzącego na czystą pozycję Jawienia tuż przed polem karnym nieprawidłowo powstrzymał Zalewski i ponownie osłabił drużynę. Do piłki podszedł popularny „Mucha” i precyzyjnym strzałem ustalili wynik meczu.

Rafał DYBIŃSKI

ROŻNOWA – CZARNOCHOWICE 1:0 (0:0)

Bramka: Hajdo 75 karny. Żółta kartka: Wawrzonek. Widzów: 200.

ROŻNOWA: Gawel – Dąbrosz, Chla, Wawrzonek, Mirek – Domoń, Hajdo, Klimczyk, Sosnowski – Olearczyk, Wróbel.

CZARNOCHOWICE: Dańda (46 Szewczyk) – Mrożek, Zalewski, Kostecki, Sanok – Mińkinia, Sowa, Panuś, Więckowski – Luraniec, Piątek.

Ten derbyowy pojedynek stał na dobrym poziomie, i dostarczył licznie zgromadzonej publiczności sporo emo-

cji. Gra była wyrównana, a goście bynajmniej nie myśleli tylko o defensywie. W 15 minucie Mińkinia znalazł się sam na sam z Gawlem, ale z tego pojedynku obronną ręką wyszedł bramkarz Roźnowej. W odpowiedzi w takiej samej sytuacji znalazł się Hajdo, ale uderzył tuż obok słupka.

Druga połowa rozpoczęła się od energicznych ataków gospodarzy, ale bez rezultatów. Gra ponownie się wy-

równała, i wydawało się, że mecz zakończy się remisem. Ale w 75 minucie w polu karnym sfaulowany został Olearczyk, i sędzia bez wahania wskazał na punkt 11 metrów. Najlepszy w tym spotkaniu Hajdo pewnie wykorzystał rzut karny.

Nie mający nic do stracenia goście rzucili się do ataku, ale to Roźnowa miała okazję do podwyższenia wyniku. W 84 minucie sam na sam z Szewczykiem znalazł się Mirek, ale strzelił obok bramki Czarnochowice.

(POR)

ISKRA Krzęcin – ARMATURA Kraków 2:2 (0:1)

Bramki: S. Lelek 72, P. Lelek 90 – Najder 12 karny, Koprowski 89.

ISKRA: Czepiec – A. Lelek, M. Lelek, A. Lelek II, S. Lelek – Ł. Lelek (75 P. Lelek), Kuźmik, Gugała – Niechaj, Głogowski, Kmieć.

ARMATURA: W. Chmielarczyk – Semeńczuk, Basista, Sęk, Dworak – Jaworski, Koprowski, D. Chmielarczyk, Przybycień (61 Piskorz) – Sarga, Najder.

W 12 minucie Najder zamienił na bramkę rzut karny. Iskra straciła w tym momencie nie tylko bramkę, ale i Gugała, który otrzymał czerwoną kartkę. Wydawało się, że Armatura powinna sobie poradzić. Tymczasem, grający w dziesiątkę gospodarze walczyli bardzo ambitnie i zostali za to nagrodzeni w 72 min Sylwester Lelek zdecydował się na strzał z dystansu i W. Chmielarczyk był bezradny.

Końcówka spotkania była bardzo emocjonująca. Najpierw po składnej akcji Koprowski zdobył drugą bramkę dla drużyny Jana Burmera. Do końca spotkania pozostawała jedynie minuta i wydawało się, że nic nie jest w stanie zmienić już wyniku. Gospodarze zdołali jednak wyrównać. Na liście strzelców wpisał się P. Lelek, który po rzucie różnym popisał się strzałem z przewrotki.

(KB)

Przy słonecznej pogodzie

PIŁKARZ Podłęże – KABEL II Kraków 3:1 (2:0)

Bramki: Mitoń 4, 33, Łatak 81 – Kawski 66. Sędziował: M. Trubowski. Żółte kartki: Borsuk, Górecki. Czerwona kartka: Górecki. Widzów 300.

PIŁKARZ: Staryński – Ślęcka, Szewczyk, Włodek, Radwański – Gątkiewicz, Mitoń, Foszczyński – Małek (60 Czop), Łatak.

KABEL II: Borsuk – Skowronek, Górecki, Jasek, Herdecki – Szewczyk, Kawski, Brzośka 81 Dyrba), Burliga – Kościółek, Tarnowski.

Piękna słoneczna pogoda przyciągnęła na stadion Piłkarza sporo widzów. Mogli oni zobaczyć ciekawe spotkanie w wykonaniu obu zespo-

łów. W Podłężu nie ukrywają, że marzy im się w przyszłości awans do klasy okręgowej, o czym mówił prezes Krzysztof Pilch.

Zaczął się bardzo dobrze dla gospodarzy. Co prawda w 3 minucie Małek nie wykorzystał rzutu karnego, który obronił w barwurowy sposób Borsuk, ale minutę później po rzucie różnym Mitoń ładną główką zdobył prowadzenie. Gospodarze przeważali, czego udokumentowaniem

była kolejna bramka najlepszego zawodnika meczu Józefa Mitonia, który pokazał swoim młodszym kolegom jak należy wykonywać rzuty wolne.

Po zmianie stron Kabel II zaczął śmiało atakować. Goście chcieli zmienić niekorzystny dla siebie wynik i udało im się to w 66 min po indywidualnej akcji Kawskiego. Końcówka należała do rezerwistów Kabla, ale bramkę strzelili gospodarze, Wyprowadzili oni klasyczną kontrę. Mitoń zagrał do Łataka, a ten ustalił wynik spotkania.

(baka)

SPARTAK Wielkanoc/Gołcza – WAWEL II Kraków 2:5 (0:1)

Bramki: Zięba 60, 88 – Szczepański 24, S. Cyzio 65, Mielec 75, Pater 76, Mazurkiewicz 85. Sędziował: J. Slisznik. Żółta kartka: Szczepaniak.

SPARTAK: Hernaj – Kocwa, Mikoś, Kurkiewicz, Kowalski (70 Gazda) – Koras, Szczepka, Spaczyński, Zięba – Szlachta, Motusz.

WAWEL II: Petrykowski – Szczepański, Domes, Sienko, Hamowski (46 Radwański) – Mielec, Mazurkiewicz, Szczepański, S. Cyzio – Pater, Ziolkowski,

Piłkarze rezerwy Wawelu odzyskali właściwy rytm. Po kilku ostatnich nienajlepszych wynikach wreszcie wygrali i to w bardzo przekonujący sposób. Zaczął się od bramki Szczepańskiego, który głową trafił do siatki po centrze Mazurkiewicza. Cały czas Wawel II miał przewagę, ale do przerwy nie potrafił jej potwierdzić

kolejnymi bramkami. Gdy po zmianie stron, wojskowi zaatakowali z impetem nadziali się na kontrę Spartaka i w 60 minucie zrobiło się 1:1.

To podziałało jak płachta na byka na zespół Wawelu. Efektownością tego były cztery bramki zdobyte w krótkim okresie czasu.

Gdy goście się już wyrzucili, Spartak na dwie minuty przed końcem zdołał jeszcze zmniejszyć rozmiar porażki po strzale Zięby.

(Bk)

WOLNI Kłaj – CZARNI Staniątka 2:1 (1:1)

Bramki: Wiktor Olearczyk 3, Dziedzic 52 – Jach 40

WOLNI: Wróbel – Wójtowicz (46 Majewski), Dziedzic, Wieczorek – Wojciech Olearczyk, Korbut, Sobas, Włodarczyk, Rejduch – Migdał, Wiktor Olearczyk.

CZARNI: Zawada – Szybiński, Kielbasa, Ryś, Kilarski – Bednarczyk, Piotrowski, Bera, Klima – Jach, Łach.

Przeciętne spotkanie rozegrali zawodnicy obu zespołów. W pierwszych minutach przewaga należała do gospodarzy, którzy już w 3 minucie zdobyli prowadzenie. Zawodnicy Czarnych zajęci byli ustawianiem muru, tym-

czasem gospodarze szybko rozegrali rzut wolny i Wiktor Olearczyk zdobył pierwszą bramkę.

Czarni próbowali odrobić straty, ale gospodarze byli zespołem bardziej wybieganym i solidniejszym. Mimo tego w 40 minucie po strzale Jacha było 1:1.

W drugiej połowie inicjatywa należała do Wolnych, czego ukoronowaniem była bramka zdobyta przez Dziedzica w 52 minucie.

Czarni mieli okazję do wyrównania, ale strzał Piotrowskiego wybił obrońcy z linii bramkowej.

(kaba)

STRAŻAK Kokotów – ZRYW Szarów 0:4 (0:1)

Bramki: Kościółek 20, Marszałek 60, 65, Gruszecki 75.

STRAŻAK: Kaszowski – Szydłak, J. Nowak (70 Krzysica), Woźniak, Piórkowski – Augustynek (75 Malinowski), Kolek, Liebiest, Tomala – A. Nowak, Stachel.

ZRYW: Grabowski – Ziobor, Golik, Szewczyk, Wajda – Łozynek, Michalik, Cieśla, Rybicki – Marszałek, Kościółek (70 Gruszecki).

Lider przystąpił do meczu ze Zrywem w osłabionym składzie. Mimo tego mało kto się spodziewał aż takiej porażki. zaczęło się obiecująco dla gospodarzy. Kokotowianie potrafili sobie stworzyć dogodną sytuację, ale zawodziła skuteczność. Srode zmściło się to na nich. W 20 min Kościółek przejął wyrzuconą z autu piłkę i strzelał z 6-5 metrów zdobył prowadzenie dla Szarowa.

Taki obrót sprawy zdeprymował nieco Strażaka, ale gospodarze szybko ruszyli do ataku. Ich wysiłki długo nie przynosiły rezultatu, natomiast bardzo groźnie kontrowali zawodnicy Zrywu. Przyniosło im to nadszpedzianie dobry rezultat, gdyż aż trzykrotnie w drugiej części spotkania trafiali do siatki gospodarzy.

(kb)

W pozostałych spotkaniach			
1. Strażak	19	41	44:17
2. Zryw	19	38	44:40
3. kabel II	19	34	66:34
4. Puszcza	19	32	37:26
5. Roźnowa	19	29	34:28
6. Piłkarz	19	28	32:28
7. Wolni	19	27	28:23
8. Czarni	19	26	24:35
9. Czarnochow.	19	22	43:36
10. Podgórze II	19	21	17:31
11. Wisła	19	18	31:45
12. Wróblow.	19	18	25:45
13. Start	19	17	21:38
14. Pasternik	19	16	36:49
Grupa III			
ORZEŁ Myślenice – ZWIERNIECKI 0:2 (0:1) Popiołek, Dąbrowski, KRAKUS Swoszowice – ZIELONKA Wrażosowice 1:0 (1:0) Zajma, POGON Skotniki – STAW Polanka 2:1 (0:1) Knotek, Piszczek – Tylek, GRODZISKO – DZIEWIARZ/CYPIS Tyniec 2:0 (2:0) PCIMIANKA – TEMPO Rzeszotary, ISKRA Brzączowice – CLAVIA Świątniki Górne 1:1 (1:0) Salawa – Suder.			
1. Pogoń	19	47	38:16
2. Armatura	19	41	38:18
3. Dziewiarz	19	34	28:23
4. Tempo	19	30	27:25
5. Zwierzyn.	19	29	43:23
6. Grodzisko	19	27	34:31
7. Pcimianka	19	26	33:31
8. Iskra K.	19	25	34:37
9. Krakus	19	25	21:25
10. Clavia	19	24	24:30
11. Staw	19	21	22:31
12. Zielonka	19	20	21:25
13. Iskra B.	19	19	27:41
14. Orzeł	19	8	20:49
Grupa II			
PUSCZA Niepołomice – PASTERNIK Ochójno 5:0 (1:0) Dobosz 2, Pilch, R. Kędzior, Ponikiewicz, START Brzezice – WISŁA Niepołomice 4:1 (0:0) Nowak 2, Zajac, Porębski – Kania.			
1. Prokocim	22	54	47:9
2. Wawel II	22	46	72:20
3. Hutnik II	21	46	69:22
4. Krak-Gamma	21	34	49:38
5. Prądniczanka	22	33	39:41
6. Liszczanka	22	31	27:34
7. Wanda	21	30	44:27
8. Wisła	22	28	36:43
9. Sparta	21	25	49:41
10. Dąbski	21	24	37:53
11. Zieloncz.	22	24	25:46
12. Lotnik	22	23	33:42
13. Kmita	21	20	34:47
14. Słomnicz.	21	18	28:79
15. Spartak	21	11	27:84

I liga piłkarek ręcznych

Wreszcie wygrały

CRACOVIA – AZS AWF Gdańsk 29:27 (13:12) i 25:30 (10:13)

Bramki, dla Cracovii: Tiemczenko 3 i 1, M. Pełka 9 i 6, I. Pełka 5 i 8, Gawłowicz 3 i 5, Wieczorek 0 i 0, Sarnat 1 i 0, Sadowska 8 i 5, dla AZS-u: Truszyńska 12 i 4, Piątkowska 3 i 7, Narusz 1 i 1, Pawłowska 2 i 3, Wychowaniec 2 i -, Wójcik 7 i 6, Szukielowicz - , 0 Olszewska -7, Zdanczewicz -, 2. Sędziowali: S. Cłapiński z Łodzi i A. Chocianowski z Tomaszowa Mazowieckiego. Kary: 6 i 10 min oraz 6 i 10 min. Widzów 50 i 50.

Do potyczek z AZS-em krakowianki zgromadziły ledwie trzy punkty, notując tylko jedno zwycięstwo. W sobotę pokusiły się o drugą wygraną. Nie przyszła ona jednak łatwo. Po dobrym początku miejscowych: 3:0, 8:4 w 14 min, przyjezdne zdołały zniwelować przewagę do 13:10 w 27 min, i 13:12 do przerwy. Potem notowano remisy, a po raz pierwszy akademicki objęły prowadzenie w 34 min 16:15 po rzucie Wójcik. Dwubramkową przewagę 18:16 miały w 39 min. Za sprawą Sarnat krakowianki znów objęły prowadzenie 20:19 w 42 min, by stracić

je 7 minut później – 22:24. Szybko jednak pozbięły się. Ostatni remis po 26 notowaliśmy w 55 min. Szybko zdobyte trzy bramki pozwoliły na spokojną końcówkę Cracovii.

W rewanżu powróciły gospodynie do wcześniejszego scenariusza. Cracovia prowadziła 6:3 w 12 min, 8:7 w 18 min i w 20 – 9:8. Piątkowska, trafiając trzykrotnie wyprowadziła gdańszczanki na prowadzenie 11:9. Gdy w 34 min M. Pełka zdołała rzucić na 12:14 można było mieć nadzieję na wyrównany mecz do końca. Tymczasem w ciągu 4 minut krakowianki kompletnie po-

kpily sprawę pozwalając oddać się rywalkom na 12:18. Stało się jasne, że tej straty już nie odrobiją. (Żuk)

W pozostałych meczach: Ruch Chorzów – Sośnica Gliwice 24:30 i 25:23, Start Gdańsk – Piotrcovia 20:22 i 13:28, Zagłębie Lubin – Jarosław 24:23 i 16:32, Start Elbląg – Montex Lublin 12:30 i 26:22, AKS Chorzów – Zgoda Bielszowice 26:21 i 35:24.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for 12 matches including Montex, Piotrcovia, Sośnica, Start E., Jarosław, Chorzów, Ruch, Zagłębie, AKS Gd., Zgoda, Start G., and Cracovia.

150 km solo

(Jerzy Wicherek)

z trasy 51. Wyścigu Pokoju)

W tegorocznym Wyścigu Pokoju jedzie 15 polskich kolarzy. Na trzech dotychczasowych etapach najbardziej widoczni byli zawodnicy z Wulkanu Częstochowa, startujący jako Polska II. Wczorajszy trzeci etap wygrał Piotr Zaradny, a na trasie każdego dnia widoczny był Jarosław Chojnacki.

Ten ostatni uciekał w piątek razem z dwoma innymi kolarzami. Kręcił przed peletonem w sobotę, razem z Niemcem Ralfem Kellerem. Wreszcie samotnie prowadził wyścig wczoraj przez 150 km. Jego maksymalna prędkość w trakcie tej samotnej jazdy wynosiła 11 min. Na długich prostych przed Polkowicami, gdzie była meta etapu, przyszło mu jednak zmierzyć się z czołowym wiatrem i dystans między nim a grupą topniał w oczach. Rundy w mieście (trzy po 5,5 km) rozpoczął jeszcze z 40-sekundową przewagą. Już po pierwszym okrążeniu był dwie minuty z tyłu. Zajął miejsce ostatnie, na takim samym plasuje się po etapach, ale w pamięci obserwatorów na pewno pozostanie długo.

II etap (Szamotoły – Gorzów, 155 km): 1. Danilo Hondo (Niemcy), 2. Guio Trenti (Włochy), 3. Juergen Werner (Niemcy).

III etap (do Polkowic, 174 km): 1. Piotr Zaradny (Polska), 2. Steffan Wesemann (Niemcy), Hondo (Niemcy).

Po 3 etapach: 1 Raimondas Ramsas (Litwa) – 10:57.19, 2. Hondo – strata 0.22, 3. Zaradny – 0.25.

II liga piłkarek ręcznych

Zmęczone pogonią

AZS AWF Kraków – AZS Wrocław 24:30 (9:17)

Bramki dla krakowianek: Gołąb 7, Bilińska 5, Saczka 4, Ziółkowska 3, Bąk i Jakubowska po 2, Kluczna 1. Najwięcej bramek dla wrocławianek: Rymarz 10 i Pałęcka 6.

W pierwszej części meczu podopieczne Lidii Walczyk grały fatalnie. Robiły masę błędów w obronie, poza tym rzuty z nie przygotowanych pozycji kończyły się albo wyłapywaniem piłki przez bramkarkę, albo piłka szybowała z dala od słupków bramki. Krakowianki zadziwiły wszystkich zrywem w pierwszych minutach drugiej części spotkania. Gospodynie mając do rywalków stratę aż do ośmiu bramek doprowadziły do wyniku 18:19 w 41 min.

Wprawdzie w chwilę później było już 18:21, ale kolejny zryw spowodował, że w 47 min AZS Kraków znów przegrywał tylko jedną bramką, 20:21. Niestety ta pogon za rywalkami tak zmęczyła gospodynie, że w końcówce meczu zdecydowanie lepsze były już wrocławianki. Zawodniczki AZS Kraków zbyt często rzucali z nie przygotowanych pozycji, by mogły zaszkodzić wrocławskiej bramce. W ze-spole gospodyn wyrosły się Gołąb i Saczka. (Ja)

BESKID Nowy Sącz – DORA Żagiew Dzierżoniów 29:28 (16:16)

Sędziowali: S. Gwóźdź i L. Pazur z Katowic.

BESKID: Zipsper – Basta 5, Niedźwiedz 11, Kulig 3, Bomba 5, Wolańska 2, Dudek 3, Król, Słomka, Nowak, Gienniec. Najwięcej dla Dory: Goldowańska 11 i Hipnarowicz 7.

W 4 min sądeczanki po celnych trafieniach Basty i Niedźwiedz prowadziły 5:1. W tym czasie trzema udanymi interwencjami popisała się Zipsper. W 10 min po bramce Dudek, Beskid prowadził 6:4. W 18 min piłkarki ręczne Dory doprowadziły do wyniku 8:7. Natychmiastowa akcja i gol Bomby pozwolił sądeczankom na dwubramkowe prowadzenie. Dwie minuty później zanotowano remis 9:9, a w 28 min 15:15.

Niezwykle nerwowo zrobiło się na parkiecie w ostatnich

dwóch minutach meczu. Najpierw przy stanie 28:28 piłkarki Dory nie wykorzystały rzutu karnego, a w ostatnich sekundach Dudek celnym rzutem przechyliła szalę na korzyść sądeczanek. (DG)

Otmęt – AZS Katowice 27:26, Ambit – Łysogóry 27:25, Jelfa – Unia 10:0 vo, Gościbia – Ruch przelozony.

Table with 2 columns: Team, Points. Lists scores for Jelfa, AZS Wrocław, AZS Katowice, Otmęt, Ambit, AZS Kraków, Dora, Beskid, Łysogóry, Gościbia, Unia, and Ruch.

Ekstraklasa tenisistek stołowych

Krótkie derby

Wanda – Bronowianka I Akropol 4:0

Punkty: Kursakowa 1,5, Szatko-Nowak 1,5, Rączka 1.

Zaledwie 90 minut trwał mecz Wandy z Bronowianką, co można przetłumaczyć na różnicę klasy dzielącą przeciwniczki. Być może złożyła się na to nieobecność Margarity Piesockiej (przebywa w Kijowie ze względu na chorobę ojca), ale nie może to, mimo wszystko, usprawiedliwiać postawy zawodniczek Bronowianki.

1:0. Anna Kursakowa wygrywa 2:0 (19, 20) z Wioletta Matus. I była to najbardziej wyrównana partia w meczu. Matus dwukrotnie prowadziła w setach 16-14, ale końcówki należały do Kursakowej.

2:0. Jolanta Szatko-Nowak pokonała Martę Piłkę 2:0 (19, 18). W pierwszej odsłonie Piłka prowadziła 19-17, ale cztery decydujące zagrania należały do Szatko-Nowak.

3:0 Anna Rączka – Elżbieta Skrzypek 2:0 (11, 10). Ela choć próbowała, nie mogła sobie poradzić z backhandowymi czopami Rączki.

4:0. Debel Kursakowa-Szatko-Nowak wygrał 2:1 (16, -18, 10) z parą Matus-Piłka. I wygrana przez bronowiczanki drugiego seta nie może zmienić opinii, że gospodynie i w

tym pojedynku były zdecydowanie lepsze. (ab)

Cyfral Łódź – Telwolt Tarnobrzeg 1:4, Burza Wrocław – Iskra Konin 4:2, Sokół Szczyrka – Jastrzębie 0:4, AZS Częstochowa – Stal Zawadzkie 4:1.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for Telwolt, Wanda, Cyfral, AZS, Bronowianka, Burza, Iskra, Jastrzębie, Stal, and Sokół.

Ekstraklasa tenisistów stołowych

Komplet Gretschela

Realbud PODGÓRZE Kraków – BAILDON Katowice 10:0

Punkty dla Realbudu: Kaczmarek, Pierwierzew i Gretschel po 2,5, Zieliński 1,5 oraz Bakała 1.

Mecz z Baidonem, który w tych rozgrywkach nie zdobył jeszcze punktu miał scenariusz możliwy do przewidzenia. Podgórze wygrało pewnie, bez straty punktu, a po raz drugi w tym sezonie komplet punktów dla gospodarzy zdobyli nie tylko Kaczmarek i Pierwierzew, ale również młody Tomasz Gretschel.

– Ten sezon jest moim debiutem w ekstraklasie – mówi Tomasz Gretschel. – Stał w pierwszej rundzie brako-wało mi pewności, niszczyła mnie trema. Z czasem uwierzyłem, że wśród tych dru-

gich par klubowych nie ma w naszej lidze zawodnika, z którym nie byłbym w stanie wygrać. Jedyny zawodnik wobec którego czuję respekt, to Młynarski z Piaseczna. Ale i on jest do pokonania. W pierwszej rundzie gier wywalczyłem dla zespołu 6 pkt., teraz na dwie kolejki przed końcem mam już tych punktów 8. Osiągnąłem skuteczność ponad 50 procent i to jest wynik, który może mnie satysfakcjonować. W następnym sezonie powinno być jeszcze lepiej. Postawiłem na sport, zrezygnowałem nawet ze studiów i trenuję siedem razy w

tygodniu. Wierzę, że mój wybór jest słuszny. (Ja)

Farm Frites Pogon Lębork – KS Piaseczno 6:4, AZS AWF Gdańsk – Warrior Morliny Ostróda 2:8, Gaz Polski Nordis Z.Góra – Górnik Pszów 4:6, AZS Politechnika Śl.Gliwice – San Poznań 6:4.

Table with 3 columns: Rank, Team, Points. Lists results for Piaseczno, Warrior, Farm Frites, San, Realbud, AZS Gdańsk, Nordis, AZS Gliwice, Górnik, and Baidon.

Nasz skarbnik

W Warszawie odbyło się Walne Zgromadzenie Polskiego Związku Sportów Saneczkowych.

Prezesa został Jan Błoński z Warszawy. Skarbnikiem, a zarazem człowiekiem odpowiedzialnym za sprawy sędziowskie, wybrano Zbigniewa Piaseckiego z Krynicy. Został on także członkiem Zarządu Związku.

(B)

Krótko

Wygrana lidera

Zwycięstwem Fina Miki Hakkinena (McLaren-Mercedes) zakończyła się Grand Prix Hiszpanii na torze Catalunya koło Barcelony – piąta tegoroczna eliminacja mistrzostw świata Formuły 1. Drugie miejsce zajął jego kolega z zespołu, Brytyjczyk David Coulthard, a trzecie Niemiec Michael Schumacher na Ferrari. Hakkinen dzięki wygranej umocnił się na pozycji lidera klasyfikacji MŚ kierowców.

Finał koszykarzy

Drugi finałowy mecz o mistrzostwo Polski: Śląsk Wrocław – PEKAES Pruszków 49:65 (29:31). Po dwóch mecz stan rywalizacji 1:1.

Zapaśnicze medale

Ewelina Pruszek została w Bratysławie mistrzynią Europy w zapasach w stylu wolnym natomiast Monice Kowalskiej przypadł medal brązowy. Natomiast Marek Garmulewicz zdobył srebrny medal mistrzostw Europy w wadze 97 kg.

Potwierdził klasę

Andrzej Stanaszek (Dick Black Andrychów) uznany został w fińskiej miejscowości Sotkamo najlepszym zawodnikiem mistrzostw Europy w trójboju siłowym. Za wynik 582,5 kg w trójboju siłowym w wadze 52 kg otrzymał 577,4 pkt.

Rekord mistrza

Andrzej Cofalik (Śląsk Tarnowskie Góry) wynikiem 173 kg pobił rekord Polski w rwanie w wadze 85 kg. Ten wynik uzyskał on we Wrocławiu w zawodach o drużynowe mistrzostwo Polski w podnoszeniu ciężarów. Cofalik, aktualny mistrz świata, uzyskał w dwuboju 372,5 kg.

II liga piłkarzy ręcznych

Dobra zabawa

HUTNIK Kraków – MTS Chrzanów 26:14 (15:8)

Bramki dla Hutnika: Balicki i Poznański po 7, Korus 4, Wawrzyniak 3, Gniwewk, Grzeszczak, Wojs, Barski i T.Wróbel po 1. Najwięcej bramek dla Chrzanowa Wieczorek 4 i Piekarczyk 3.

Remis 1:1 był ostatnim korzystnym wynikiem dla gości. Hutnika bardzo dobrze grał w obronie, seryjnie zdobywał bramki z kontr. Podczas gdy gościom, jak się popularnie mówi, nie „siadał” rzut. W krakowskim zespole świetnie

bronili obaj bramkarze. Szał w pierwszej połowie obronił 4 rzuty karne i po przerwie odstąpił miejsce w bramce Trylińskiemu. Ten również spisywał się bez zarzutu. Na wyróżnienie zasługują również najlepsi strzelcy, Balicki i Poznański. Jednym słowem gospodarze mieli wietny trening, który można określić nawet jako zabawę. W MTS na dobrym poziomie zagrał tylko rozgrywający Piekarczyk. (j)

Unia Tarnów –

Sośnica Gliwice 26:22 (9:15)

Bramki dla Unii: Bieś 11, Zająca 4, Kras 2, Kubisztal 1, Smosna 1, Musiał 5, Nowak 2. Najwięcej dla Sośnicy: Czornij 7 i Muc 5.

W 36 min goście prowadzili 18:10 i mało kto wierzył w odwrócenie losów tego pojedynku. Całe szczęście że wierzyli w to jeszcze sami zawodnicy. W ciągu następnych 8 min zdobyli siedem bramek nie tracąc żadnej. Końcówka meczu należała już wyraźnie do miejscowych. (kier)

ORLIK Brzeg – PAŁAC MŁODZIEŻY Tarnów 34:28 (20:14)

Bramki dla MKS PM: Wojdyło 8, Wielgus 5, Ogonowski, Śmieszek i Słowik po 4, Kowal-

czuk 2, Pierzchała 1. Najwięcej dla gospodarzy: Pocięcha 11 i Wróbel 8.

PM nie miało ostatnio "głowy" do sportu, bowiem spora grupa zawodników zdawała matury. W tej sytuacji wynik nie powinien być niespodzianką. (kier)

Olimpia – Grodków 32:26, Gwardia – Końskie 28:31, Grunwald – AZS B. P. 24:24.

Table with 2 columns: Team, Points. Lists scores for AZS, Hutnik, Olimpia, Unia, Końskie, Chrzanów, Gwardia, Grunwald, Grodków, Sośnica, PM, and Orlik.

Multilotek

2 – 4 – 12 – 13 – 24, 28 – 34 – 36 – 39 – 40, 42 – 45 – 49 – 52 – 58, 62 – 68 – 69 – 73 – 75

Duży lotek

8 – 9 – 21 – 31 – 39 – 45

Liga angielska

Zakończyła zmagania angielska ekstraklasa piłkarska. Mistrzem został Arsenal, srebro dla Manchesteru United, brąz dla Liverpoolu. Z ligi spadły ekipy Crystal Palace, Barnsley i Boltonu (ubiegłoroczni beniaminkowie...).

Najważniejszymi meczami były konfrontacje o ekstraklasowe życie. Skorzystał z ogromnej szansy Everton. Chociaż w nader szczęśliwych okolicznościach. Zremisował bowiem u siebie z Coventry 1:1 (1:0), gole: Farrelly 7 – Dublin 88. Ale ekipa Chelsea nie miała żadnych „ludzkich” uczuć wobec Boltonu i wygrała z nim 2:0 (0:0). Wprawdzie goście bronili się bardzo ambitnie, ale nie dali rady. Gole dla londyńczyków: Vialli 73, Morris 89.

W pozostałych meczach: Aston Villa – Arsenal 1:0 (gospodarze od 24 minuty grali w dziesiątkę...), Barnsley – Manchester United 0:2, Blackburn – Newcastle 1:0 (gol Suttona w 88 min), Crystal Palace – Sheffield Wednesday 1:0, Derby – Liverpool 1:0, Leeds – Wimbledon 1:1, Tottenham – Southampton 1:1, West Ham – Leicester 4:3.

1. Arsenal	38 78 68:33
2. Manchester	38 77 73:26
3. Liverpool	38 65 68:42
4. Chelsea	38 63 71:43
5. Leeds	38 59 57:46
6. Blackburn	38 58 57:52
7. Aston Villa	38 57 49:48
8. West Ham	38 56 56:57
9. Derby	38 55 52:49
10. Leicester	38 53 51:41
11. Coventry	38 52 46:44
12. Southampton	38 48 50:55
13. Newcastle	38 44 35:44
14. Tottenham	38 44 44:56
15. Wimbledon	38 44 34:46
16. Sheffield	38 44 52:67
17. Everton	38 40 41:56
18. Bolton	38 40 41:61
19. Barnsley	38 35 37:82
20. Crystal Palace	38 33 37:71

W pierwszych meczach play off o jedno miejsce w ekstraklasie: Sheffield United – Sunderland 2:1, Ipswich – Charlton 0:1. Rewanże 13 bm.

Bundesliga

Zakończyły się zmagania w niemieckiej ekstraklasie. Tytuł dla Kaiserslautern, srebro dla Bayernu, brąz dla Bayeru. Z ligi spadają Armi-



Zdobywcy tytułu mistrza Niemiec – 1 FC Kaiserslautern

nia, Koeln (po raz pierwszy w 35-letniej historii Bundesligi; jej pierwszy mistrz z 1964 roku...) i Karlsruhe (degradacja po 11 latach, w ubiegłym sezonie została lokata i start w P. UEFA...). Królem strzelców został Kirsten (Bayer) – 22 gole.

Wyniki: Hansa Rostock – Karlsruhe 4:2 (gol Majaka na 3:1 w 73 min), Hamburger – Kaiserslautern 1:1 (gol Dembińskiego w 50 min, jednego z najlepszych zawodników na boisku), Bayern Monachium – Borussia Dortmund 4:0 (rewanż za mecz w Lidze Mistrzów...), Hertha Berlin – Duisburg 1:3, Koeln – Bayer Leverkusen 2:2 (gospodarze prowadzili 2:0, po meczu zamieszki), Schalke Gelsenkirchen – Arminia Bielefeld 2:1, Bochum – TSV Monachium 1:0, Stuttgart – Werder Brema 1:0, Wolfsburg – Borussia Moenchengladbach 0:2 (gole Effenberga 13 i Wnhoffa 35 na wagę uratowania się przed spadkiem!).

1. Kaiserslautern	34 68 63:39
2. Bayern	34 66 69:37
3. Bayer	34 55 66:39
4. Stuttgart	34 52 55:49
5. Schalke	34 52 38:32
6. Hansa	34 51 54:46
7. Werder	34 50 43:47
8. Duisburg	34 44 43:44
9. Hamburger	34 44 38:46
10. Borussia D.	34 43 57:55
11. Hertha	34 43 41:53
12. Bochum	34 41 41:49
13. TSV	34 41 43:54
14. Wolfsburg	34 39 38:54
15. Borussia M-G.	34 38 54:59
16. Karlsruhe	34 38 48:60
17. Koeln	34 36 49:64
18. Arminia	34 32 43:56

W Lidze Mistrzów wystąpią Kaiserslautern, Bayern i Bayer. W Pucharze Zdobywców Pucharów zagra Duisburg (finał Pucharu Niemiec Bayern – Duisburg w najbliższą sobotę w Berlinie). W

Pucharze UEFA zagrają Schalke i Stuttgart. O ile ta ostatnia ekipa nie zdobędzie w środę PZP (finał z Chelsea). W przeciwnym razie Stuttgart wystąpi w PZP, a w P. UEFA jeszcze Hansa. Inauguracja kolejnego sezonu nastąpi 15 sierpnia. Przerwa zimowa od 12 grudnia do 20 lutego przyszłego roku. Koniec sezonu 29 maja.

Serie „A”

Wyniki 33. kolejki: Bari – Inter 2:1, Brescia – Napoli 2:1, Empoli – Vicenza 3:2, Juventus – Bologna 3:2, Lazio – Fiorentina 1:4, Milan – Parma 1:1, Piacenza – Roma 3:3, Sampdoria – Lecce 1:1, Udinese – Atalanta 1:0. W tabeli prowadzi Juventus (33 mecze – 73 pkt) przed Interm (33 – 66). „Juve” mistrzem Italii po raz 24!

Primera Division

Valencia – Sporting 2:2, Espanyol – Real 1:0, Deportivo – Compostela 2:6, Sociedad – Tenerife 1:1, Salamanca – Mallorca 1:1, Atletico – Barcelona 5:2, Betis – Santander 0:2, Saragossa – Valladolid 0:0, Merida – Athletic 0:0, Oviedo – Celta 3:1. W tabeli prowadzi Barcelona (37 – 74) przed Athletikiem (37 – 62).

Liga szkocka

Po 10-letniej przerwie (9 kolejnych tytułów ekipy Glasgow Rangers) mistrzem Szkocji zostali piłkarze Celtiku Glasgow.

Liga francuska

Po raz pierwszy w historii piłkarskim mistrzem Francji został zespół Lens. W jego barwach, na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, grał wiślak Henryk Maculewicz.

(BAT)

Play off NBA

„Bycza” zemsta

„Rozjuszone” porażką chicagowskie „Byki” odniosły łatwe zwycięstwo w hali „Szerszeni”, nie pozostawiając gospodarzom ani przez moment nadziei na korzystny wynik.

Konferencja Wschodnia

Charlotte Hornets – Chicago Bulls 89:103 (prowadzi Chicago 2:1), New York Knicks – Indiana Pacers 83:76 (Indiana prowadzi 2:1).

Bulls i w połowie meczu prowadzili różnicą 11 pkt, a później jeszcze powiększyli przewagę. W ostatniej części meczu spokojnie kontrolowali grę. Poza Jordanem (zdobył 27 pkt) w drużynie zwycięzców najcelniej rzucał Scottie Pippen, który zdobył 18 punktów. W Nowym Yorku owacyjnie przyjęty przez fanów znakomicie zagrał Patrick Ewing. Przebywał na parkiecie aż 32 minuty i to jemu zawdzięcza-

ją nowojorczyki zwycięstwo. „King Kong” zdobył 19 punktów, zebrał 7 piłek pod tablicami, zapisał też na swoim koncie jedną asystę i jeden blok. Drugim kluczowym zawodnikiem Knicksów był Chris Childs, który po słabym występie w poprzednim meczu w Indianapolis, tym razem zagrał znakomicie, szczególnie w defensywie w ostatniej kwarcie meczu.

Konferencja Zachodnia

Los Angeles Lakers – Seattle SuperSonics 119:103 (prowadzi Los Angeles 2:1), San Antonio Spurs – Utah Jazz 86:64 (Utah prowadzi 2:1).

Po pierwszej kwarcie Lakersi przegrywali z Seattle 27:28. Jednak w trzech następnych górą już byli „Jeziorowcy”, odnosząc ponownie łatwe zwycięstwo 119:103. Shaquille O’Neal zdobył dla zwycięzców 30 pkt, a 29 uzskał Eddie Jones.

W San Antonio pogromu Jazzmanów dokonali koszykarze Spurs. 64 punkty zdobyte przez drużynę Utah Jazz to najniższa zdobycz punktowa w play off, jaką zanotowali statystycy NBA od czasu wprowadzenia w 1954 roku przepisu o 24-sekundowym czasie przeprowadzenia akcji ofensywnej. Skuteczność Jazzmanów była fatalna, trafili zaledwie 22 z 77 rzutów (29 procent!).

(PG)

Puchar Stanleya

Niepokonani „Bluesmeni”

Hokeiści St. Louis Blues w pierwszym meczu drugiej rundy play off pokonali w Detroit obrońców trofeum. Było to już piąte zwycięstwo drużyny z St. Louis w play off.

Konferencja Zachodnia

Detroit Red Wings – St. Louis Blues 2:4 (prowadzi St. Louis 1:0), Dallas Stars – Edmonton Oilers 0:2 (remis 1:1).

Goście rozegrali bardzo dobre spotkanie. Ponownie najskuteczniejszym strzelcem St. Louis był Jim Campbell, który dla gości uzyskał dwie bramki. Campbell w play off zdobył już 5 goli. Oczywiście na listę strzelców wpisał się również najlepszy gracz „Bluesmenów” Brett Hull.

Hokeiści Edmonton Oilers stoczyli w Dallas niecodzienny pojedynek. W pierwszej tercji

goście aż 12 razy strzelali na bramkę Eda Belfoura i ... nie zdobyli ani jednego gola. Gola nie uzyskali również gospodarze, a to z tej przyczyny, że nie oddali ani jednego! celnego strzału na bramkę Curtisa Josepha. Bramki jednak padły. W 37 min na listę strzelców wpisał się Doug Weight, a wy-nik meczu ustalili Rem Murray, strzałem do pustej bramki na 11 sekund przed końcem gry.

Konferencja Wschodnia

Buffalo Sabres – Montreal Canadiens 3:2 (prowadzi Buffalo 1:0), Washington Capitals

– Ottawa Senators 6:1 (Washington prowadzi 2:0).

W spotkaniu w Buffalo znów najlepszym był oczywiście Dominik Haszek. Obronił 46 strzałów. Rządziej zatrudniany był bramkarz Canadiens, Andy Moog, który musiał interweniować przy 25 strzałach. Decydującą o zwycięstwie „Szabel” bramkę strzelił Sanderson w 2.37 min dogrywki.

Capitals w sobotę w Waszyngtonie wysoko pokonali rywali, mimo że ci oddali więcej strzałów na bramkę (31:18). Z wygranych Washingtonu cieszy się amerykański prezydent Bill Clinton, który założył się z premierem Kanady, Jeanem Chretienem, że to jego zespół awansuje do półfinału.

(PG)

Hokejowe MŚ

Czechy i Szwecja w półfinale

Sensacyjny przebieg miały ostatnie mecze grupowe, decydujące o awansie do strefy medalowej. Szwedzi w niedzielę rozgromili Kanadyjczyków 7:1 i pewnie awansowali do półfinałów mistrzostw świata. Czeši zremisowali z Rosją i też są w półfinale.

Kanadyjczykom pozostaje liczyć na porażkę Finów z Białorusią, a do półfinałów wprowadzała rosyjskich hokeistów tylko wygrana Słowaków.

Wyniki sobotnich i niedzielnych spotkań: Grupa E: Kanada – Finlandia 3:3 (1:0, 1:1, 1:2), Szwecja – Białoruś 2:1 (0:0, 1:0, 1:1), Kanada – Szwecja 1:7 (1:2, 0:2, 0:3).

1. Szwecja 3 6 10:2
2. Kanada 3 3 10:12
3. Finlandia 2 1 3:4
4. Białoruś 2 0 3:8

Grupa F: Czechy – Szwajcaria 3:1 (1:0, 2:1, 0:0), Rosja – Słowacja 6:1 (1:0, 1:0, 4:1), Czechy – Rosja 2:2 (0:0, 2:1, 0:1)

1. Czechy 2 5 6:3
2. Szwajcaria 2 2 5:5
3. Rosja 3 3 10:7
4. Słowacja 2 0 1:7

Grupa G (o miejsca 9–12): Niemcy – Łotwa 0:5 (0:4, 0:0, 0:1), Włochy – USA 4:0 (2:0, 1:0, 1:0).

1. Łotwa 2 3 6:1
2. Włochy 2 3 5:1
3. USA 2 1 1:5
4. Niemcy 2 1 1:6

(pg)

Ból był silniejszy

W Warszawie zakończył się turniej tenisowy kobiet Masters’98. Pula nagród wynosiła 24.600 zł. Triumfatorka otrzymała 6 tysięcy, a pokonana w decydującej grze pokwitowała 4 tys.

W finale krakowianka, zawodniczka Wawelu Katarzyna Strączy zmierzyła się z ubiegłoroczną finalistką, Anną Żarską z STKS Kędzierzyn. Krakowianka przegrała

pierwszego seta 4:6, uległa rywalce w pierwszym gemie drugiego seta i niestety zmuszona była do zejścia z kortu. Odnowiła się jej bowiem kontuzja mięśni prawego barku. Z tymi dolegliwościami Strączy zmagająca się już podczas wcześniejszych bojków. Nie chciała jednak robić zawodu kibicom i przystąpiła do finałowej gry. Cóż, ból okazał się silniejszy. (wb)

Koszykarskie medale

Podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zakończyły się zmagania w koszykówce.

Wśród dziewcząt (grały w Opalenicy) wygrał UKS 7 Poznań przed MOS Wrocław i Koroną Kraków. W meczu o brązowy medal krakowianki pokonały MOSM Bytom 45:44.

Z kolei wśród chłopców (rywalizacja w Szamotułach) bezkonkurencyjni okazali się młodzi koszykarze Unii Tarnów. W meczu o złoty medal tarnowianie zwyciężyli ŁKS Łódź 82:54. Brązowy medal przypadł zespołowi Black Jack Poznań, który w decydującym meczu okazał się lepszy od Korony Kraków, wygrywając 80:70. (sulim)

Szwedzkie testowanie

W Nowym Targu rozegrano ciekawy turniej hokejowy – Browary Tyskie Cup. Od piątku do niedzieli kibice mogli zobaczyć sporo niezłej gry...

Wyniki: Podhale Nowy Targ – Bierkut Kijów 3:2, Unia Oświęcim – Spiska Nowa Wieś 2:0, Podhale – Unia 4:0, Spiska Nowa Wieś – Bierkut 1:4, Podhale – Spiska Nowa Wieś 4:4, Unia – Bierkut 4:1. Zawody wygrało więc Podhale (5 pkt) przed Unią (4 pkt), Bierkutem (2 pkt) i Spiską Nową Wsią (1 pkt).

W szeregach nowotarzań bardzo dobre wrażenie zrobili trzej testowani Szwedzi, Wallenberg, Eriksson i Nilsson. Najbliższe tygodnie pokażą czy Skandynawowie zostaną pod Kowańcem. Z pewnością by się przydadali... (wb)

Towarzyski żużel

Surowa lekcja

WANDA Kraków – VAN PUR Rzeszów 24:66

WANDA: Baliński 10 (2, 1, 3, 3, 1, 0), Łukasowski 6 (1, 1, 1, 2, 1), Fijałkowski 4 (1, 2, 0, 1), Włodarczyk 2 (0, 1, 1, 0), Piszcz 1 (0, 0, 0, 1, 0), Grudniak 1 (1, 0), Ślęzak 0 (0, 0, D, -), VAN PUR: Trojanowski 14 (3, 3, 3, 3, 2), Stachyra 13 (3, 2, 3, 2, 3), Wilk 12 (3, 3, 1, 3, 2), T. Rempała 12 (2, 3, 2, 3), Kuciapa 8 (2, 3, 2, 1), Sitek 5 (1, 2, 2, -), Rybka 2 (2, W, D). Bieg po biegu: 2-4, 1-5, 1-5, 1-5, 1-5, 3-3, 1-5, 3-3, 3-3, 3-3, 1-5, 1-5, 1-5, 1-5. Najlepszy czas: Janusz Stachyra – 72,6 s w I biegu. Sędziował Józef Rzepa z Krakowa. Widzów 800.

Krakowianie byli w stanie zdobyć ledwie 9 punktów ponad przypisany im niejako z góry limit 15 punktów. Nie mogło być wszak inaczej, skoro różnica potencjałów obu drużyn

była ogromna. Dodatkowo gospodarze zostali osłabieni przed samym meczem, gdy Mariusz Niemczura podczas próby toru upadł i doznał kontuzji. Za to gościnnie wystąpili w Wandzie: Tomasz Piszcz z LKŻ-u Lublin i Jarosław Łukaszewski z J.A.G.-u Łódź. W drużynie rzeszowskiej zabrakło wprawdzie Grzegorza Rempały i Piotra Śwista, ale pojechali Sławomir Sitek z LKŻ-u i Rafał Wilk z Triluxu-Startu Gniezno, więc goście nie byli wcale osłabieni. Walkę z rywalami nawiał jedynie Dariusz Baliński, dwukrotnie okazując się lepszy od rzeszowian, gdy w biegu IX pokonał Kuciapę i Wilka oraz w XI, gdy nie sprościli mu Rempała i Kuciapa.

(Żuk)



W Kryspinowie sezon rozpoczęty

Poniedziałek
11 maja
nr 351
(15185)

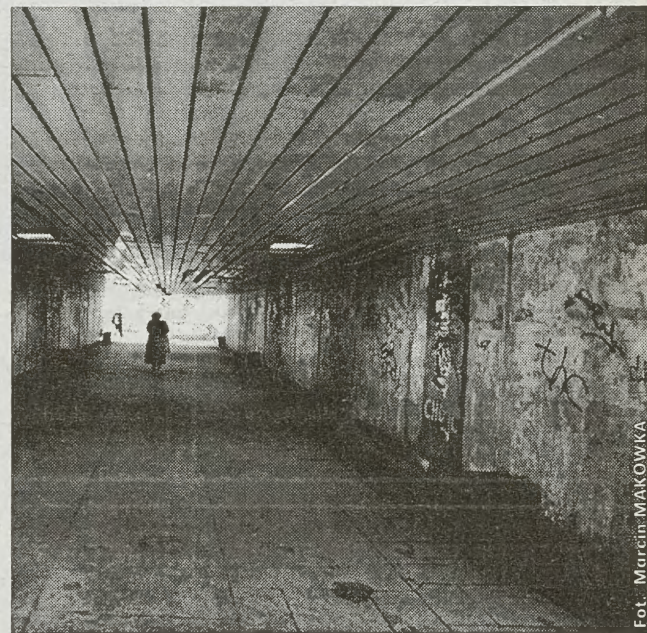
echo KRAKOWA



KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Miasto ma węża w kieszeni – przynajmniej na 10 lat Przejdźcie przez koszmar

Obskurne, brudne, zaniedbane i zniszczone – tylko w taki sposób mieszkańcy Krakowa potrafią ocenić przejścia podziemne. Jak sami przyznają, do większości z nich boją się wchodzić. Nie ma ani jednej świecącej żarówki, za to chętnych do bójk nie brak. Większość przejść podziemnych jest w fatalnym stanie i wymaga gruntownego remontu. Jednak w żadnych planach miasta do 2000 roku nie przewiduje się takich prac.



Fot. Marcin MAKOWKA

Wśród przerażonych wyglądem krakowskich przejść podziemnych nie brak turystów.

– Gdyby to było na obrzeżach miasta, nie dziwiłabym się. Ale w centrum, tak blisko Wawelu? Istny krajobraz księżycowy – mówi o tunelu przy rondzie Grunwaldzkim, Maria Walewska z Poznania. – Wygląda jakby tu od lat nikt nie sprzątał. Zaraz na początku odrzuca przeraźliwy odór. W miejskim szalecie nawet tak nie śmierdzi.

Władze Krakowa nie mają pomysłów na rozwiązanie problemu przejść podziemnych. O estetycznych i bezpiecznych tunelach, przynajmniej na jakiś czas, musimy zapomnieć.

– Służby, zajmujące się utrzymaniem infrastruktury przejść podziemnych tak naprawdę działają dopiero od kilku lat. Do zlikwidowania natomiast są zaniedbania ostatnich dziesięcioleci – mówi Lechosław Czepichał, naczelnik wydziału mostów MZD. – Wiemy, co należy zrobić i w jakiej kolejności, ale nie ma na to pieniędzy. Wszystko zależy od władz miasta, a te mają węża w kieszeni.

– Trzeba remontować etapami. Na wszystko od razu nie będzie pieniędzy. Są różne wydatki – wyjaśnia Krzysztof Adamczyk, wiceprezydent Krakowa.

Rok temu odremontowany został tunel vis a vis Jubilat. Wieczne problemy z oświetle-

niem powinny się już tam skończyć.

– Podwiesiliśmy lampy tak, by wandalę nie mogli do nich się dostać – mówi Lechosław Czepichał.

Wszystko to mało. Lista tuneli do remontu jest długa. Większość należałoby zabić deskami lub zamurować, a na pewno nie wpuszczać tam ludzi. W najgorszym stanie jest przejście przy ul. Wielickiej i Włotowej, ul. Konopnickiej opodal mostu Dębickiego, przy rondzie Grunwaldzkim oraz rondzie Czyżyńskim. To ostatnie jeszcze do niedawna było zwykłą morderką. Nie było dnia, by nie doszło do bójk. Od czasu, gdy w przejściu otwarte są stragany, jest i czystiej, i bezpieczniej. Dziś kupcy sami sprzątaj, opłacają także ochroniarzy. To jednak remontu nie zastąpi. Jeszcze w zeszłym roku kable wisiały nad głowami, strop się sypał i

przeciekał. Jedną część robotnicy już uszczelnili. Kosztowało to kilkadziesiąt tys. zł. Teraz trzeba zrobić to samo po drugiej stronie. Na cały remont trzeba jednak prawie takich pieniędzy jak na odnowę mostu Dębickiego.

Przy ul. Włotowej nie jest lepiej. Tunel ma złą konstrukcję, strop jest drewniany, a kiedyś pomarańczowe kafelki sypią się na głowy przechodniów. Strażacy orzekli, że jest tam poważne zagrożenie pożarowe. W tym roku ma rozpocząć się remont stropu i oświetlenia. Koszt: 100 tys. zł.

Jak obiecuje Lechosław Czepichał w przejściach podziemnych Krakowa będzie ładnie.

– W najbliższym dziesięcioleciu. I tylko wtedy, gdy władze miasta nie pożąają pieniędzy. W przeciwnym razie trzeba będzie o wiele dłużej czekać.

Joanna BACHANEK

Na krakowskich placach i w supermarketach

Sałatka z kadmem

Bezpownotnie minęły czasy, gdy większość warzyw i owoców była dostępna tylko w sezonie. Na półkach brakowało czasem nawet ziemniaków. Dziś place i sklepy pełne są różnokolorowych witamin. Problem jednak w tym, że to, co pięknie wygląda najczęściej nie jest zdrowe.

Wielu jest zwolenników robienia weekendowych zakupów na placach targowych. Ciągłe bowiem panuje mit małorolnego chłopca, który w swym ogródku hoduje zdrowe warzywa na naturalnych nawozach. Prawda jednak jest inna. Rolnicy poszli na łatwiznę. Naturalne nawozy odeszły w zapomnienie, bo na nich wolniej rośnie. W modzie są teraz nawozy sztuczne i pestycydy. Wiadomo, bardziej opłacalne.

– Żaden handlowiec nie przyzna się, że sprzedaje warzywa nafaszerowane chemią – mówi Zygmunt Rozwadowski, który codziennie robi zakupy pod Halą Targową. – Mam na to swój sposób. Nauczyłem się kupować mniej dorodne okazy. Wiem przynajmniej, że naturalne.

Ostrożnych kupujących jest jednak niewiele. Odwiedzający krakowskie place najczęściej wybierają zdrowe, nadnaturalnie duże marchewki, ogórki i selery. Tak samo jest z owocami. Jak woda sprzedają się rumiane jabłka i gruszki.

Pracownicy Sanepidu często kontrolują krakowskie targowiska. Nierzadko napotykają owoce i warzywa z białym nalotem.



Fot. Adam WOJNAR

– Środek chemiczny stosowany według przepisu nie jest groźny dla zdrowia – mówi Stanisław Pawlus, kierownik działu żywienia krakowskiego Sanepidu. – Często jednak producenci żywności nie przestrzegają norm i stąd niebezpieczeństwo.

Jeśli uda się udowodnić sprzedawcy, że jego warzywa i owoce są nafaszerowane pestycydami, czy metalami ciężkimi, zwykle jest karany grzywną. Sprawy bardziej opornych kieruje się na kolegium.

Sklepy i supermarkety także nie są wolne od zatrutej żywności. Właściciele nie są

w stanie sprawdzić, jak i gdzie zostały wyhodowane, przywożone nowaliki.

Najczęściej okazuje się, że śliczne, intensywnie pomarańczowe marchewki rosły np. niedaleko cementowni, a dorodne śliwki były opryskane 4 dni temu.

Zatrucia chemikaliami z owoców i warzyw zdarzają się jednak rzadko, co nie znaczy, że rozmaitych pierwiastków jest mniej w produktach spożywczych.

– Z tego typu zatruciami zgłasza się do nas kilka, kilkanaście osób w ciągu całego roku – mówi Wiesław Wasilewski, lekarz prowadzący prywatny gabinet w Śródmieściu. – Najczęściej biegunki i bóle brzucha leczą sami. Przychodzą tylko wtedy, gdy dzieje się coś poważniejszego.

Metale ciężkie i fosforany działają powoli. Małe dawki gromadzą się w organizmie przez lata, by w najmniej spodziewanym momencie wybuchnąć. Stąd niewiadomego pochodzenia alergię, bóle żołądka i głowy, czy wrzody.

Lepiej więc uważać, co się kupuje. Bezpieczniej bowiem zjeść brzydkie jabłko i być zdrowym, niż ugotować barszcz ze „świecących” buraczków.

Agata SURÓWKA



Fot. Adam WOJNAR

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej obchodziło w minioną sobotę jubileusz 10-lecia. Z tej okazji w kościele św. Anny odbyła się msza św., a po niej w pałacu Krzysztofora uroczysta sesja pt. „Student katolik w środowisku akademickim – dziesięć lat pracy SKMA. Po południu drogą królewską studenci w towarzystwie orkiestr dętych i stowarzyszeń wojskowych przemaszzerowali na Wawel, gdzie złożyli kwiaty na grobach fundatorów i założycieli Krakowskiej Akademii

(AW)



Letnia pogoda trwa. Nadal jesteśmy pod wpływem ciepłego wyżu rozciągającego się jak Europa długa i szeroka. Na dzisiaj synoptycy zapowiadają zachmurzenie umiarkowane, sporo słońca i słaby wiatr. W Krakowie będzie upał: do 27 stopni w dzień i ok. 8-10 w nocy. Ciśnienie powoli spada, sytuacja biometeorologiczna umiarkowanie korzystna. Co więcej – fakt, że jutro Pankracego (pierwszego z „zimnych ogrodników”), zdaje się wcale synoptyków nie obchodzić. Zapowiadają jeszcze wyższą temperaturę: nawet do 29 stopni w dzień. Ochłodzenie przewidywane jest na środę, ale zmiana pogody – i to niewielka – dotyczy jedynie temperatury: może być od 6 do 20 stopni. W czwartek podobnie. Wygląda więc, że charakterystyczni dla majowej pogody „zimni ogrodnicy” albo w tym roku nie wystąpią, albo się spóźnią, co zresztą też byłoby charakterystyczne... (w)

Z notesu policjanta

Bilans drogowki

Wczoraj na drogach województwa krakowskiego doszło do dwóch wypadków i trzech kolizji. Policjanci zatrzymali jednego nietrzeźwego kierowcę.

Śmierć pod polonezem

W niedzielną noc o godz. 1.40 w Przegini Duchownej k/Alwerni doszło do tragicznego wypadku. Jadący prawdopodobnie za szybko polonez wypadł z jezdni. Pojazd zaczął koziolkować w wyniku czego jeden z pasażerów wypadł z samochodu i został przezeń przygnieciony. Mężczyzna w wieku 23 lat zginął na miejscu. (sab)

O własnych siłach

Okolo południa na ul. Skalecznej samochód potracił pieszego. Na szczęście obyło się bez poważniejszych obrażeń. Poszkodowany o własnych siłach dotarł na Pogotowie Ratunkowe przy ul. Łazarza.

Brak hamulców i wyobraźni

Motocyklista uderzył w samochód osobowy tuż po godz. 14 w Brzeziu. Niefrasobliwy kierowca dwóch kółek, z niegroźnymi obrażeniami, został odwieziony do Szpitala im. S. Żeromskiego. (AS)



Plama na plamie...

Kule latały nisko

Na boisku „Juwenii” w ostatni weekend odbyły się zawody w „paintballu”. Automat i kulki z barwnikiem. Strzelanina. Trafiony, z wyraźną plamą na czole lub ubraniu, odpadał...

„Paintball” jest niezwykle popularny w Stanach. W Polsce znany jest od kilku lat. To bardzo droga zabawa. Strzelający automat, przypominający kształtem pistolet, kosztuje kilka tysięcy złotych. Drogie są też kulki, zawierające spożywczy barwnik.

— Jedna nie kosztuje wiele, bo około 20 groszy. Ale nie strzela się jedną, tylko setką, a nawet tysiącami. I to nie rocznie tylko... dziennie — mówi Leszek Józwik z Legnicy. — Miesięcznie na kulki wydają ponad 700 złotych...

To elitarny sport, raczej dla ludzi zamożnych. Zawodnicy gonią za nowinkami technicznymi. Niektórzy mają magazynki z fotokomórką i lufy z

tworzywa, używanego do produkcji wyścigowych bolidów. To już szczyt techniki.

Ważny jest też strój. Trzeba mieć maskę. Chroni oczy. Reszta zależy od zawodnika...

— Jeszcze niedawno chodziliśmy w „morach” z demobilu. Kojarzono nas z agresywnymi psychopatami. Nie chcieliśmy być tak postrzegani. Dlatego tam, gdzie zawody są obserwowane ubieramy się kolorowo. Nie używamy też kul z czerwonym barwnikiem. Jesteśmy pacyfistami — mówi Tomasz Kuszewski z krakowskiego klubu K68.

Miłośnicy „paintballu” najchętniej biegają po lesie. Tam przydają się „panterki”, wysokie buty, a nawet noże.

— Uwielbiam bawić się w podchody — zdradza 44-letni Krzysztof Hibel z Warszawy, którego do gry wciągnął syn Maciek. — Co tydzień wyjeżdżamy poza Warszawę i 6, 7 godzin chodzimy z automatem po lesie. To lepsze niż tenis — podkreśla pan Krzysztof.

Kiedy w lesie zbiera się grupka 40, 50 osób można urządzić regularne bitwy. Wtedy nie strzela się wiele. Chodzi o wytopienie przeciwnika, jeden celny strzał wystarczy...

W Krakowie było inaczej. To był turniej, zawodników odgradzały jedynie szkany ze słomy. Sypał się grad kul.

— Trzeba posprzątać boisko, bo zaraz będzie tu jakiś mecz — martwili się organizatorzy. Po strzelaniu czekało ich... grabienie. (PBAR)

Remonty, korki, objazdy

• Trwa remont ul. Zwierzynieckiej. Jeżeli wszystkie prace zakończą się w terminie, ulica zostanie otwarta pod koniec czerwca. Niestety do końca remontu mostu Dębnickiego, czyli do końca sierpnia, nie będzie można wyjeżdżać ze Zwierzynieckiej na Aleje. Do tego czasu na zakręcie z ul. Straszewskiego na Piłsudskiego stać będzie znak informujący o drodze z pierwszeństwem przejazdu.

• Jeszcze przez kilka dni nakładany będzie nowy asfalt na ul. Zduńów. Drogowcy postawili ograniczenie prędkości do 40 kilometrów na godzinę i w miejscach, gdzie kładą asfalt, trzeba przejeżdżać drugim pasem.

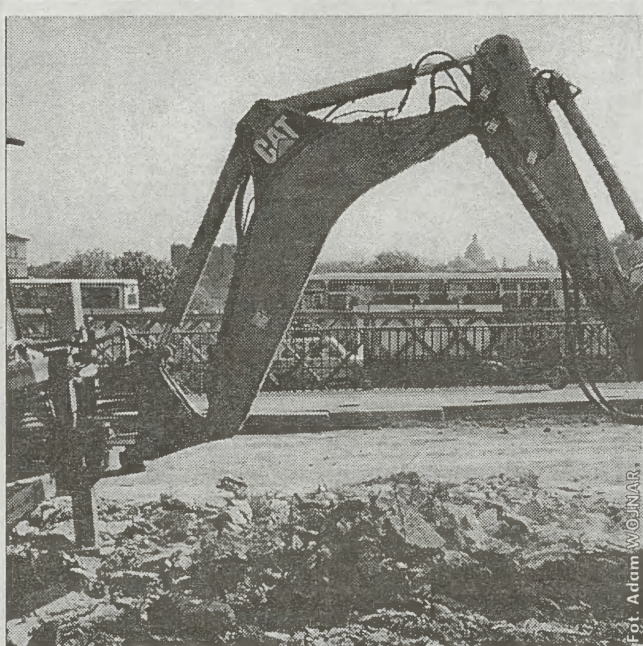
• Do piątku kierowcy przejeżdżający przez ul. Szymanowskiego mogą spodziewać się zwożeń. Pracownicy drogowi latają tu dziury. Również do piątku naprawiane będzie pobocze ul. Junackiej.

• Nadal remontowane jest torowisko na al. Pokoju. W miejscach, gdzie prowadzone

są prace, kierowcy mogą spodziewać się zwożeń. Zamknięte są pasy, przylegające do torowiska. Modernizowane jest też rondo Nowohuckie. Ponieważ na rondzie nie można zawracać, wybudowano tymczasowe nawrotki przy skrzyżowaniu.

• Trwa remont mostu Dębnickiego. Utrudniony jest wjazd na most. Trzeba też pamiętać, że zlikwidowano nawrotki na al. Krasieńskiego.

Kierowcy samochodów ciężarowych nie mogą przejeżdżać przez most tymczasowy. Dla nich przygotowano objazdy. Jadący Alejami od strony Kleparza, przed wjazdem na „Lajkonika”, kierowani są na ul. Kościuszki. Natomiast ci, którzy nie zauważyli znaków informujących o objazdach, a jadą od strony Matecznego, kierowani są na ul. Madalińskiego. W tym przypadku, kierujący ruchem muszą przenieść ograniczniki oddzielające pasy ruchu. Lepiej więc zastosować się do objazdów. (RR)



Na moście Dębnickim drogowcy zrywają asfalt. Jeszcze trudno jednak określić, w jakim stanie jest płyta nośna mostu, której dolna część ma być wykorzystana za deskowanie pod nową płytę. Podczas modernizacji naprawione zostaną łożyska i konstrukcja stalowa dźwigarów. Jeżeli nadal będzie taka piękna pogoda remont mostu zakończy się przed ostatnim weekendem sierpnia. Wtedy powracający z wakacji będą mogli przejechać już przez szerszy, bo czteropasmowy most. Tymczasem przez Wisłę wiodą tylko dwa pasy, po jednym w każdym kierunku, zastępczego „Lajkonika”. (RR)

Naukowcy o powodzi i Wiśle Krety w wałach

Jedna czwarta Krakowa położona jest na terenie zalewowym. Zagrożone jest między innymi: Muzeum Narodowe, Biblioteka Jagiellońska, AGH, Elektrociepłownia Tęg, magazyny w Płaszowie. Dotąd Krakowowi udawało się. Lipcowa powódź zakończyła się tylko strachem. Pokazała jednak, że miasto mimo swego położenia w ogóle nie jest przygotowane na powódź. Przez trzy dni krakowscy naukowcy dyskutowali o skutkach lipcowej powodzi w dorzeczu górnej Wisły.

Nad przyczynami i sposobami zapobiegania powodzi zastanawiali się przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk, Politechniki Krakowskiej, Akademii Rolniczej, Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej oraz Urzędu Wojewódzkiego. Trzydniowa dyskusja zakończyła się zebraniem wniosków i... stwierdzeniem, że na pewno coś trzeba zmienić. A do zrobienia jest dużo, bo przez lata nie ulepszano zabezpieczeń przed powodzią. Dopiero w lipcu zauważyć się dało liczne błędy w zagospodarowaniu terenów potencjalnie narażonych na zalanie — podkreśla pan Krzysztof.

Kiedy w lesie zbiera się grupka 40, 50 osób można urządzić regularne bitwy. Wtedy nie strzela się wiele. Chodzi o wytopienie przeciwnika, jeden celny strzał wystarczy... W Krakowie było inaczej. To był turniej, zawodników odgradzały jedynie szkany ze słomy. Sypał się grad kul. — Trzeba posprzątać boisko, bo zaraz będzie tu jakiś mecz — martwili się organizatorzy. Po strzelaniu czekało ich... grabienie. (PBAR)

Ludzie budują się coraz bliżej koryt rzek, uważając, że wysoki wał, to dobra ochrona, bo woda górą się nie przeleje. Tymczasem prawie w 70 proc. woda przerywa wały z innych powodów: wybija z podłoża lub znajdują ujście, dzięki kretom drążącym korytarze — mówi Jerzy Grela z IMGW.

— Poza tym odbudowywanie niszczeń po powodzi powinno być rozsądne. Tymczasem właśnie rozsądku nam brakuje. Po ostatniej

powodzi wprowadzono skróconą procedurę prawną i liczne udogodnienia, tylko dla odbudowujących się w tym samym miejscu.

Za przykład podawano rozwiązania przyjęte w innych krajach. W Kanadzie nie ma ubezpieczeń dla ludzi budujących się na terenach zalewowych. Robią to na własne ryzyko. We Florencji z kolei władze miasta co roku wydają kalendarz, w którym zaznaczone są miejsca zagrożone, drogi ewakuacji i rozmieszczenie magazynów z żywnością. W Krakowie nie tylko nie ma takich kalendarzy, nie ma nawet planów ewakuacyjnych. Gdyby znalazł się chętny do takiego opracowania, nie miałby w nim co umieścić.

— Bardzo ważne jest zwiększenie rezerw powodziowych poprzez budowę zbiorników retencyjnych, które umożliwią sterowanie falami powodziowymi — mówi prof. Leszek Stankel z PAN. Naukowcy dużą wagę przykładali także do tworzenia lokalnych systemów ostrzegania przeciwpowodziowego. Nie opracowali jednak żadnych konkretnych propozycji. (JB)

Na straży miasta



Śmieci

Strażnicy sprawdzali czy właściciele domów jednorodzinnych mają rachunki za wywożenie śmieci i opróżnianie szamb. Okazało się, że na jednej ulicy w Kurdwanowie, tylko trzy rodziny opłacają wywóz śmieci i nieczystości. Posypały się mandaty. Za parę tygodni strażnicy ponownie sprawdzą ulicę. Jeżeli właściciele domów nie zawarli umowy na wywóz śmieci, znowu zapłacą.

Na pamięć

Na ulicy Kołłątaja wielu kierowców jeździło „na pamięć”, nie widząc, że jada „pod prąd”. Ponieważ nowa organizacja ruchu obowiązuje od kilku dni, skończyło się na pouczeniach.

Parkowanie na chodniku

Tradycyjnie już kierowcy nie zauważają znaku zakazującego parkowania. Tak było i wczoraj. Pod giełdą elektroniczną na ul. Wadowickiej, nie obeszło się bez blokad. Podobnie na przystanku autobusowym koło Hali Targowej. Samochody zablokowały też wjazd do Szpitala Rydygiera. Dostali wezwania na rozmowę na komendzie i mandaty. (RR)

PRACA

DAM PRACĘ

AGENCJA w Szwajcarii zatrudni Panie 0601 622-387

MOTORYZACJA

SAM. OSOBOWE

KUPNO

ABSOLUTNIE auta powypadkowe- kupię. 090-290-721

AUTA osobowe, dostawcze- remont- kupię- gotówka. 090-27-53-72

AUTA rozbite, zniszczone, spalone- kupię. 0602-189-334

DO remontu- kupię. Gotówka. 0601-624-184

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA

SPRZEDAŻ

KRAKÓW- Śródmieście sprzedam mieszkanie 3 pokoje 93 m2 (0-12)421-82-85 wieczorem.

LOKALE

WYNAJEM

WYNAJEM lokal użytkowy o powierzchni 120 m2 parter. Cena około 2.000zł przy psl. Wolnica (0-12)421-82-85.

INNE

TOWARZYSKIE

CLAUDIA rozkoszna dziewczyna- rozkoszne chwile 090-674-863

KOMUNIKATY

ZGUBIŁO legitymację studencką na nazwisko Słaby Aleksandra

AUTO-SERVICE

Janusz Hojnor, KRAKÓW, ul. Działkowa 15, tel. 659-03-42

- naprawy główne i bieżące silników
- regeneracja resorów
- sprzedaż oleju (Castrol)

Olej zakupiony u nas wymieniamy gratis!

- sprzedaż i wymiana tłumików Firmy Bosal
- sprzedaż używanych części zamiennych

JAZDA ZA GROSZE AUTOGAZ-RATY

ul. Cystersów 21, Kraków

Wczasy gratis dla każdego Klienta

Tel. 413-88-21, 413-44-23

Splonął spożywczy

Sobota była pracowitym dniem dla krakowskich strażaków. Do akcji wyjeżdżano 16 razy. Najpoważniejszy był pożar w godzinach wieczornych sklepu spożywczego na os. Srebrnych Orłów w Nowej Hucie. Trzem strażackim sekcjom nie udało się uratować wyposażenia sklepu. Pomieszczenia doszczętnie strawił ogień. Straty są szacowane na 30 tysięcy zł. (sab)



REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Władysław Penar

Redaguje zespół: Joanna Bachanek, Piotr Baran, Adrianna Ginał, Joanna Kostrz, Małgorzata Nitek, Jadwiga Rubiś, Renata Rybicka, Marian Satała, Artur Szklarczyk, Adam Ziemianin

Adres Redakcji: 31-548 Kraków, Al. Pokoju 3, tel. 412-16-94; fax. 411-94-97

JRP

WŁASNY IMPORT HURT-DETAL

FLUZY

Kraków, ul. J. Conrada 55, tel. 636-72-77 (naprzeciw Makro), Kraków, ul. Morelowa 26, tel. 425-27-97



- płytki ceramiczne
- meble łazienkowe
- wanny i kabiny
- ceramika sanitarna
- armatura
- listwy wykończeniowe
- wanny i kabiny z hydromasażem (jacuzzi, bano 10)

Taxi BARBAKAN

96-61 lub 423-80-00

GSM (0-602) 238-000

NAJTANIEJ

Zakupy na telefon.

Taxi bagażowe.

Nabór taksówkarzy. (RR)

Przez krakusów padnie rząd? Straszą katastrofą

Już kilka tygodni temu działacze krakowskiej Unii Wolności ostrzegali, że próba odwołania prezydenta Józefa Lassoty grozi zerwaniem warszawskiej koalicji Unii z AWS.

W sobotę Rada Samorządowa UW wydała oświadczenie w podobnym duchu. We wtorek kryzys w krakowskim samorządzie ma być przedmiotem rozmów przedstawicieli władz koalicji.

Unia straszy katastrofą. W Krakowie i Warszawie. To taka ich gra – mówi radny Paweł Zorski przewodniczący Klubu na rzecz AWS. – Po odwołaniu Lassoty nie zlego się nie stanie, nie nastąpi krach...

Bez sensu

Krakowskim radnym spod znaku AWS marzy się nowy układ w Radzie. Krytykują Lassotę i koalicję radnych „Twojego Miasta” i UPR. Chcą nowej szerokiej koalicji. Chodzi o to, by żadna ze stron nie miała przewagi.

Taka zmiana tuż przed wyborami samorządowymi jest bez sensu. Absurdalny jest pomysł, by prezydenta Lassotę zatąpić kimś spoza Rady. To jest polityczna gra, szko-

ląca miastu – uważa przewodniczący krakowskiej Unii Wolności, Tomasz Schoen.

Diabeł

Działacze UW odpowiedzialnością za kryzys obarczają grupę radnych, którzy jeszcze nie tak dawno wspierali Lassotę.

Przed wyborami parlamentarnymi opuścili „Twoje Miasto” i zawiązali własny klub, a potem zwarli szyki z Klubem na Rzecz AWS. Podobne zawirowania zachodziły w tym czasie na górze. Z Unii Wolności wystąpił m.in. Jan Maria Rokita, związał się z Akcją. Słyszysz się, że to poseł Rokita „mieszka” w Radzie, bo nie lubi Unii i Lassoty...

– Ktoś, kto tak mówi, chce skłócić AWS. Warto też wspo-

mnieć, że Rokita w gronie krakowskich posłów wcale nie jest najbardziej krytycznie nastawiony do Unii – mówi radny AWS Jerzy Jedliński.

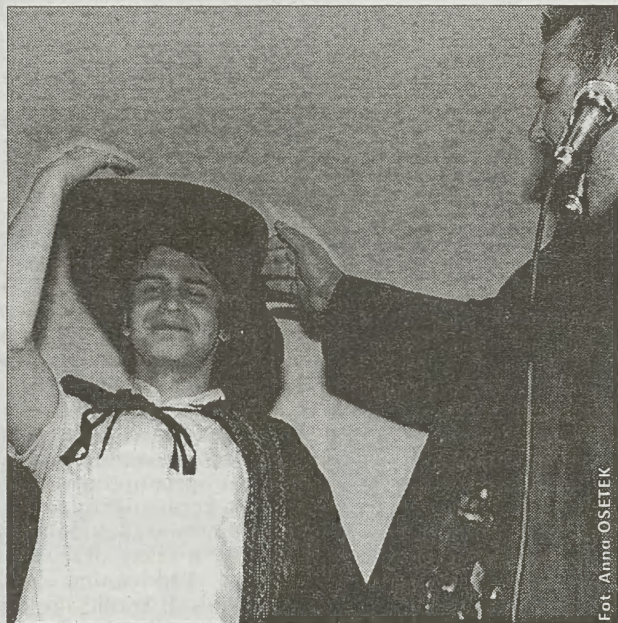
Histeria

Przypomnijmy, że popierany przez Unię Zarząd jest ostro krytykowany. Za zadłużanie miasta, za inwestycje na pokaz. Nie uzyskał absolutorium. Od wielu miesięcy nie ma poparcia większości radnych, działa w niepełnym składzie. Ma być odwoływany. Prezydent nie godzi się na nowy układ i nie chce rezygnować...

Niektórzy radni AWS zachowanie Lassoty nazywają... histerią. Uważają, że kurczowo trzyma się swego stanowiska. Inaczej na to patrzą zwolennicy prezydenta.

– Ma sukcesy, jest dobrze postrzegany przez mieszkańców i inwestorów. Powinien więc pozostać do jesieni. Potem głos należeć ma do wyborców – komentuje Schoen. (PBAR)

Podwawelski Leonardo



Pięciu sobowótów Leonardo Di Caprio pojawiło się w sali kina „Reduta” na piątkowej, uroczystej premierze filmu „Człowiek w żelaznej masce”.

Przed seansem kostiumowego widowiska, opartego na prozie Aleksandra Dumasa, rozstrzygnięto bowiem konkurs na kopię hollywoodzkiego gwiazdora, który wcielił się w podwójną rolę w tym filmie. „Wykapanym” Leonardem, którego widzieliśmy w „Titaniku” czy „Romeo i Julii”, okazał się zdobywca pierwszego miejsca – Rafał Romanowski (na zdjęciu). Jury konkursu wysoko oceniło również podobieństwo Krystiana Krajewskiego, który zajął drugie miejsce. Obaj krakowianie zostali hojnie obdarowani nagrodami, wśród których były bezpłatne zaproszenia na premierowe pokazy w kompleksie kinowym ARS. (ART)

Mała kronika

• COLLEGIUM MAIUS (Jagiellońska 15): otwarcie wystawy „Maciej z Miechowa” – 18.

• INSTYTUT WŁOSKI (Grodzka 49): film Paolo i Vittorio Taviani „La notte di San Lorenzo” – 19.

• CENTRUM KULTURY ŻYDOWSKIEJ (Meiselsa 17): projekcja opery filmowej pt. „Seed of Sarah” oraz spotkanie z kompozytorem muzyki do filmu – dr M. Polishookiem – 18.

• WOK (Rynek Gł. 25, s. widowiskowa): Studio Krecacji Teatralnej – zajęcia warsztatowe – 17.

Samo życie

Kocia opiekunka

Co wieczór można spotkać ją na naszym podwórku. Przychodzi gdzieś z sąsiedniej kamienicy. Wszystkie nasze koty od razu ją poznają i wybiegają z wszelkich kryjówek na powitanie. One już wiedzą, że za chwilę zacznie się uczyć, bo kocia opiekunka nigdy nie przychodzi z pustymi rękami.

Podziwiać można jej obowiązkowość i poświęcenie. Nigdy bowiem nie zapomni o swych czworonożnych przyjaciółkach. Zwłaszcza w mroźne, zimowe wieczory jej pomoc była szczególnie potrzebna. Nikt tak naprawdę nie wie skąd pani ta bierze karmę dla naszych „podwórkołowców” i „dachowców”, ale można przypuszczać, że jest wystanniczką krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Wśród smakotyków jakie przynosi dla kotów, dominuje sucha karma typu „Kitiket”, ale czasem trafiają się gotowane płuczka wolvowe, czy wieprzowe, albo inne tańsze podroby. Koty rzucają się z impetem na te smakotyki, a który silniejszy, ten jest bliżej pełnej miski. Na ogół jest mało mówna, ale czasem jednak nie wytrzymuje i wówczas można usłyszeć jej uwagi

– Mrużus! Tak nie wypada! Daj też zjeść Latce – strofuje swych podopiecznych.

Innym razem, gdy widzi, że Ziutek nie ma apetytu, próbuje go przekonać dobrą mową.

– Jedz Ziutek! To całkiem świeże jedzonko. Sama je gotowałam...

Ale chuligańska natura Mrużusia jest silniejsza od nakazów i zakazów i nie sobie nie robi z jej uwag. Dopiero jak on się nasyci, dopuszcza resztę stada. Ziutek, gdy nie ma apetytu, też nie namówisz na jedzenie, choćby to była nawet szynka. Ta kocia czerecha na naszym podwórku liczy sześćciu przedstawicieli kociego gatunku. A każdy jest wielkim indywidualistą.

Kocia opiekunka zna możliwości swych podopiecznych. Przynosi więc tyle karmy, żeby dla wszystkich wystarczyło, ale na tyle, żeby nic się nie zmarnowało. Po wielkiej kocięcej uczcie, zbiera naczynia do specjalnej torby i odchodzi. Jutro wieczorem znów przyjdzie, bo nie wyobraża sobie życia bez swych kotów. Jest tyle w niej serca i wcale nie robi tego na pokaz. Przeciwnie. Ukrywa się przed ludzkimi oczyma w wieczornym mroku.

Adam ZIEMIANIN

Kto jest kim?



Marian Ćwik, dyrektor krakowskiego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”

Stowarzyszenie, którym kieruje, organizuje liczne kursy i szkolenia, przygotowuje katolików do działalności społecznej i politycznej.

– Zapewniamy przygotowanie osobom, które chciałyby służyć pewnej społeczności. Raczej brakuje organizacji, działających na podobnych zasadach – podkreśla.

Pochodzi z Częstochowy. Absolwent technikum hutniczego i wydziału filozoficznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Do Krakowa przyjechał w 1993 roku.

– Jestem etatowym pracownikiem stowarzyszenia. Do Krakowa przysłano mnie, jak to się mówi „w tecze”. Nie chciałbym już stąd wyjeżdżać. Czuję się krakowianinem. Uwielbiam to miasto – mówi. – Pamiętam Częstochowę, mieszkalem w bloku. Nie było mowy o... spacerach. W Krakowie odżyłem. Ja i rodzina...

Ma żonę Annę, dwie córki i syna. Żona nie pracuje, zajmuje się domem.

– To nasz wspólna decyzja. Dzieci są w takim wieku, że potrzebują troskliwej opieki – tłumaczy. (PBAR)

Krakowianie

Henryk Gajewski, drukarz z 50-letnim stażem pracy, emeryt



Pracę zawodową rozpoczął w 1922 roku w koncernie Mariana Dąbrowskiego zarządzanego przez braci Dobijów. Siedziba Ilustrowanego Kuriera Codziennego mieściła się wtedy przy ul. Basztowej. Tam też sprowadzono pierwsze linotypy.

– Przez wiele lat byłem linotypistą – wspomina Henryk Gajewski. – Z ul. Basztowej przeszedłem na Wielopole, zostałem brygadzystą, a na koniec kierownikiem działu. Linotypista, to był ważny element w procesie drukowania gazety. Był zwykle pierwszym, po redaktorach, czytelnikiem artykułu. Zdarzało się, że dzięki jego uwagom dziennikarz

nanosił poprawki. Przychodził czasem do Centrum Prasowo-Poligraficznego, ale to już inny świat. Wszędzie bezduszne komputery i szybkie maszyny. Dziś nie jest problemem zwiększyć objętość gazety o kilka kolumn. Przed laty, kiedy np. na święta trzeba było zrobić kilka dodatkowych stron mobilizowało się cały zespół linotypistów, metramparzy, zecerów. Dziś robi to jeden człowiek i to w parę godzin. Trudno to pojąć.

Na szczęście, nie muszę nadszczuć za tym tempem. Jestem już na emeryturze, czas mogę poświęcać wnukom. Wkrótce zostaną pradziadkiem. (mas)

Na fali radiowej

RADIO KRAKÓW

168,75 FM 101,60 FM
Serwis lokalny 6.04 7.04 10.04 12.04 16.04 17.04 19.04 21.04,
Wiad. gosp. 8.30, Serwis angielskojęzyczny 9.30, Wiad. kult. 13.30, Giełda 12.25 17.30, Autoserwis 9.04 15.30 18.04, Wiadomości komunalne z Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza 16.30, Sport 8.05 20.05, Informator turystyczny 11.04 6.08 Co niesie dzień 9.10 Koniec wieku 10.10 Przed hejnałem 12.00 Wiadomości lokalne 12.15 Grająca szafa 13.04 Zaraz wracam 15.04 Propozycje do listy przebojów RK 16.00 Co niesie dzień – radionowela 18.08 Dzień jak co dzień 18.30 Rewia piosenek 19.10 Wieczór na Szlaku: Radiokonferencja 20.10 Koniec wieku 21.10 Solo i w zespole 22.00 BBC 23.04 Nocny Szlak Radia Kraków.

RADIO ALFA

172,56 FM 102,40 FM
Serwis inf. 7-22 co godz., Serwis lok. 13, 17, Dyżury aptek i szpitali 19, Wiad. kult. 16, Serwis drogowy 7.15 8.15 9.15 13.15-17.15 co godz., Kina i teatry 14, Giełda 14.35, Motowiesci 15.15 6.00 Poranny budzik 9.05 Przedpoł. z R. Alfa 9.35 Giełda pracy 11.05-22.00 Muz. non stop 22.05 Listy z Galilei 23.00-6.00 Muz. non stop

RMF FM

170,06 FM 196,00 FM
Dziennik od 0.45 co godz., oraz 5.15, 6.15, 7.15, 8.15, inf. krak./pogoda (co godz.) 9.15-11.45 13.15-16.15 inf. dla kierowców – traffic: 6.30-9.00 15.00-17.30 co pół godz.
5.00 Ni w pięć mi w dziewięć 9.00-12.00 Byle do piątku 12.00-13.00 Radio muzyka fakty 13.00-15.00 Na językach 15.00-17.00 Pasa zasięgiem 17.00-18.00 Radio muzyka fakty 18.00-20.00 Lista Hop-Bęc 20.00-22.00 Metzoforte 22.00-01.00 O zRocku 01.00-5.00 Nocna straż

RADIO PLUS

170,76 FM 193,70 FM 102,70 FM
Wiadomości 6-21 co godz.,
Skróty wiad. 7.30-11.30 12.30 (wiad. kulturalne) 13.30 14.30 15.30 16.30 (serwis motoryzacyjny) 17.30 18.30 (Z życia Kościoła) 19.30 20.30, Sport 8.04 20.04, Giełda 12.45 15.45, Komunikaty drogowy 7.45 8.45 13.45 14.45 16.45 17.45, Radio Plus Pomoc 7.31 11.31 17.31, Ekoserwis 9.31 15.31 19.31 6.00 Zaczni od Plusa 9.00 Eteryczne Rendez-vous 14.00 Rytm & Plus 16.00 Puls Plusa 19.25 English? No problem! 20.10 Więcej światła – program spol-rel. 20.35 Radio Plus Opinie 22.15 Dobre Słowo 24.00-6.00 Nocny odcięt Plusa

RADIO WANDA

166,25 192,50 MHz
Serwis inf. o pełnej godz., Serwis lok. 17.00 19.00, Serwis drogowy 7.45 8.45 12.45 13.45 14.45, Wiad. kulturalne 7.30 13.30 6.45 Serwis RFI 7.10 Życzenia 7.30 Konkurs 8.15 Przegląd prasy 9.10 Muz., której chętnie słuchamy 10.10 Muz. polska 11.10 Muz., która nie rozprasza 12.10 Galicyjskie południe 12.15 Gramy dla solenizantów 12.30 Repertuar kin 13.10 Giełda 13.30 Wiad. kinowe 14.30 Konkurs 15.10 Popołudniówka muz. 18.10 Piosenka na życzenie 20.10 Nowości i nie tylko 22.30 Serwis Deutsche Welle 23.00 Hity Radia Wanda 24.00 Muz. noc z Wandą

RADIO RAK

166,25 192,50 MHz
Wiad. 7.30-20.30 co godz., Sport 23.00, Serwis drogowy 7.20 8.20. 9.20 14.20 14.50 15.20 15.50 16.20 16.50, Inf. kulturalne 8.40 12.40 16.40, Prop. do listy przebojów piosenki studenckiej 9.05 18.45, Wiecz. Konkurs Muz. 20.01 6.00 Klub Rannych Ptasek 10-15 RAK Time – muz. 15.00-19.00 Program popołudniowy – omówienie bież. wydarzeń 17.40 Z archiwum radia RAK 19.00 Gramy na życzenie 22.00 dRAK-Stop. 23.00 Jazz nie zimą litości – Grolsch Jazz Club – program muz. 24.00 Janosik 0.03-6.00 Muzyka do kocyka

Radio Taxi GROSNIK



tel. 6-333-444 lub 96-69

30 % zniżki!
Zapraszamy



Uroczystości św. Stanisława na Skalce

Procesja z relikwiami

Przy dźwiękach Dzwonu Zygmunta w niedzielę o godz. 9 wyruszyła z Wawelskiej Katedry na Skalkę uroczysta procesja z relikwiami św. Stanisława oraz innych błogosławionych i świętych.

Procesję, w której uczestniczył bp Stanisław Dziwisz oraz przedstawiciele Episkopatu Polski, a także grupy ludowe z Podhala i Śląska witano kwiatami i oklaskami. W mszy św. na Skalce – miejscu męczeńskiej śmierci św. Stanisława wzięły udział także tysiące wiernych i zakonników, władze miasta i krakowskich uczelni. (AW)



Fot. Adam WOJNAR

Zosia Magalas z drugiego roku biologii Najmilsza Uniwersytetu

Podczas tegorocznego konkursu na najmilszą studentkę Uniwersytetu Jagiellońskiego wydawało się, że finalistek będzie więcej niż publiczności. Na dziesięć minut przed imprezą, bramkarze w Rotundzie informowali, że sprzedali tylko trzydzieści biletów. Punktualnie o godzinie piątej, na widowni siedziała raptem jedna osoba.

Tymczasem Maciej Kliś, prowadzący imprezę, zaprosił już na scenę sześć finalistek. Były wśród nich studentki, po dwie z wydziałów: biologii i chemii oraz administracji i geologii. No i zaczęło się. Pierwsze zadanie – żywcem ściągnięte z teleturniejów. Dziewczyny wcielić się miały w gwiazdy muzyki rozrywkowej. Pan Józef, który jest stałym uczestnikiem konkursu „Śpiewać Każdy Może” najwyżej ocenił występ studentki, która na popisowy numer wybrała nie piosenki Urszuli, jak większość, lecz Krzysztofa Cugowskiego z Budki Suflera. Prócz tego finalistki tańczyły z krzesłem w rytm „Macareny” i zmiksowanej wersji „Dla Elizy” L. van Beethovena. Najwięcej trudności sprawiły im jednak zadania sprawdzające błyskotliwość. Widownia, której z czasem przybyło, nie kryła oburzenia. Jak to? Studentki i nie potrafią myśleć! Po sali cały czas rozchodziły się szepty, a nawet głosy dezaprobaty. Jeden z widzów błagał prowadzącego, by ten sam został na scenie i nie zapowiadał już więcej tak idiotycznych konkursów. Dziewczyny więc, by pokazać jak są miłe musiały po prostu wdzierać się na scenę. Gdy rozgrywki dobiegły końca, na czterdziestominutową naradę udali się jurorzy. Przewodził im wybitny znawca miłych studentek prof. dr. hab. Krzysztof Pałeczki. Potem zdradził kulisy



Fot. Anna OSETEK

burzliwej dyskusji, podczas której ponoć o mało co nie doszło do rękościny.

– Dokonałmy wyboru na zasadzie primus inter pares, wszystkie są miłe ale tylko jedna bardziej – uzasadniał werdykt profesor.

Tytuł najmilszej studentki UJ roku 1998 przypadł Zofii Magalas, z II roku Biologii.

Jej koleżanka, Kasia Markowicz została faworytką publiczności. Obie (na zdjęciu) otrzymały cenne nagrody: Zosia roczny, darmowy pobyt w akademiku, zaś Kasia rower górski. (M.S.)

Auto System Konsorcjum

AUTO NA RATY

Rok zał.
1994



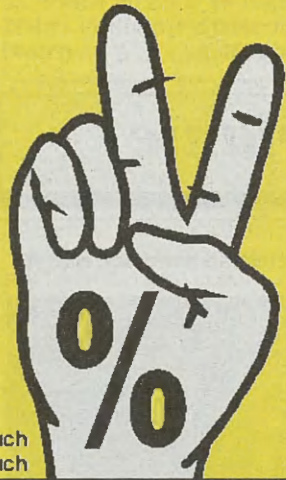
Przykłady:

CINQUECENTO
rata podstawowa
333 zł

SKODA FELICIA
rata podstawowa
416 zł

LANOS
rata podstawowa
500 zł

TYLKO



Informacje o pozostałych markach
uzyskasz w naszych punktach

OD DZISIAJ

* okazujesz dowód osobisty
* wpłacasz 2% wpisowego
- i możesz otrzymać

(nawet w 3 dni po uzyskaniu Asygnaty)

NOWY SAMOCHÓD lub GOTÓWKĘ

Oprocentowanie - tylko 2,6 % rocznie
Nie wymagamy zaświadczeń o
dochodach osób i firm!

ZAPRASZAMY DO PRZEDSTAWICIELSTW:

KRAKÓW: D.H. "GIGANT" (dofin. kondygnacja), ul. Wybickiego 1, tel. 634-42-88
(czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

NOWA HUTA: D.H. "WANDA", ul. Broniewskiego 1,
tel. {648-50-66, 648-50-48, 648-25-26} w.31
(czynne 10.00-18.00, sob. 9.00-13.00)

TARNÓW: "CORTEX" (Salon Telef. Cyfrowych), ul. Krakowska 13, tel. 21-28-44
(czynne 9.00-17.00, sob. 9.00-13.00)

AUTORYZOWANI AGENCI:

NOWY SĄCZ: Sprzedaż Samochodów "AUTO A.G."

Autoryzowany Dealer, ul. Jagiellońska 39, tel. (018) 44-37-658, 44-36-926;

OŚWIĘCIM: Rynek Gł. 15, tel. 432-907;

KRAKÓW: Ag. Ubezpieczeniowa, ul. Nowowiejska 7, tel. 634-30-11;

KRAKÓW (N. Huta): os. Centrum B7, tel. 643-63-85;

CHRZANÓW: INWEST - DOM, ul. Sienkiewicza 11, tel. (035) 357-79

Infolinia: 0800 630 25

Zapraszamy do współpracy na zasadach Agencji

Weekend w parku Jordana

PCK na rowerach

W weekend krakowianie tłumnie opuszczali miasto. Ci, którzy zdecydowali się zostać, spędzali upalne dni w parkach i na skwerach. W sobotni ranek park im. dr H. Jordana wypełnił się po brzegi. Opalający się na trawnikach mogli nie tylko wypocząć, ale także wziąć udział w imprezach, które zostały tam zorganizowane.

Zarząd Wojewódzki Polskiego Czerwonego Krzyża rozpoczął imprezę plenerową już o godz. 10. Przez ponad 4 godziny dzieci mogły wziąć udział w wielu zabawach, a dorośli honorowo oddać krew. Młodzi krakowianie sprawdzali swe umiejętności w konkursie plastycznym, muzycznym, sportowym, jazdy na rolkach i wiedzy o Czerwonym Krzyżu. Nagrodzeni otrzymywali słodycze, koszulki i przybory



szkolne. Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego ufundowała, dla tych, którzy wykazali się najlepszą wiedzą o PCK, 2 karty wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej do końca roku.

Niedaleko parkowej sadzawki starsi oddawali krew. Przed południem nie było ich wielu, ale z godziny na godzinę przychodziło coraz więcej osób gotowych oddać 450 ml bezcennego płynu.

Równocześnie w innej części parku odbywała się druga impreza. Organizowali ją policjanci z drogowki. Najmłodszy spacerowicz mógł wziąć udział w wielu ciekawych konkursach pod czujnym okiem Waldemara Szafranca, Policjanta Ruchu Drogowego 1998. Największą popularnością cieszyły się zawody rowerowe. Zwycięzcy oczywiście nie odeszli z pustymi rękami.

Nikt się więc w sobotę, nie nudził w Parku Jordana, a dodatkową atrakcją była piękna, słoneczna pogoda. (AS)

Fot. Adam WOJNAR



Na targi

Po doniczkę i miód

Wczoraj zakończyła się Wiosenna Wystawa Ogrodnictwa i Targi Zdrowej Żywności ECO-FOOD'98. Na terenach Centrum Targowego Chemobudowy Kraków S.A. zaprezentowało się 120 firm.

Wystawa Ogrodnictwa, tradycyjnie już, była połączona z kiermaszem roślin i sprzętu ogrodniczego. Można było kupić rośliny ozdobne, doniczkowe, na balkony i tarasy, a także drzewka i krzewy. Pracownicy firm prezentowali środki do pielęgnacji roślin i nawozy. Krakowianie mogli zaopatrzyć się również w doniczki, pojemniki na rośliny, narzędzia ogrodnicze i meble. W ramach wystawy odbył się konkurs na najpiękniejsze okno w kwiatach, najciekawszą wiązaną ślubną i wiosenny bukiet w wazonie.

Podczas Targów Zdrowej Żywności prezentowano natomiast wysokiej jakości artykuły spożywcze posiadające walory zdrowotne i dietetyczne. Znalazły się wśród nich jogurty, sery, miody, nektary, preparaty pszczele oraz wyroby piekarnicze. Nie zabrakło także produktów beztłuszczowych i bezglutenowych. W czasie trwania targów, Polskie Towarzystwo Technologów Żywności i Centrum Targowe zorganizowały konkurs na najlepszy produkt. (AS)

Gorący 412-16-94

Masz problem, z którym nie możesz się uporać. Uważasz, że na Twojej ulicy, osiedlu, w Twoim otoczeniu coś należałoby zmienić. Zostałeś źle potraktowany w urzędzie... Słowem, masz sprawę dla reportera – zadzwoni.

Przy gorącym telefonie 412-16-94, codziennie od godz. 10 do 20, dyżurują nasi reporterzy. Będą interweniować, pomogą znaleźć rozwiązanie, napiszą o tym w „GK”.



Dzisiaj przy telefonie: Piotr BARAN

KRZESZOWICE, MYŚLENICE, NIEPOŁOMICE, PROSZOWICE, SKAWINA, WIELICZKA

Halabardnicy i świątki Drużbackiego

Samorodny rzeźbiarz

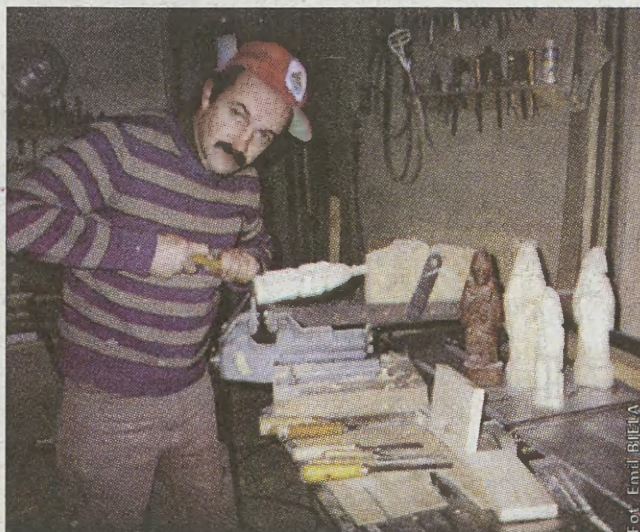
Tak jak Paszyn koło Nowego Sącza, tak Myślenice są miejscem, gdzie żyje i tworzy kilkunastu samorodnych rzeźbiarzy. To swoisty fenomen w Polsce południowej wart głębszego przebadania. Jednym z myślenickich rzeźbiarzy jest Maciek Drużbacki mieszkający przy ulicy 3 Maja 126.

Przybył do miasteczka nad Rabą z Podhala i tutaj założył rodzinę. Jego niewielka pracownia nad Bysinką zapewnia mu ciszę, potrzebną do twórczej pracy. Zwiedził, w poszukiwaniu godziwego zarobku, kawał świata. Dwa lata pracował w Budapeszcie, cztery w Ameryce. Mówi, że dość już ma podróży. Cieszy go rzeźba i jej chce poświęcać cały czas. Tematyka prac Drużbackiego jest bogata: świątki, orkiestranci, halabardnicy, kowale, szopki i dość nieoczekiwany temat: mniszki! Robi też ciekawe płaskorzeź-

by (np. ostatnia wieczerza), nie stroni też od stolarstwa artystycznego.

Za swego mistrza uważa zmarłego już myślenickiego rzeźbiarza Jana Mleczo. On uczył go, jak posługiwać się dłutkiem, jak z drewnianego klocka wydobyć zakłęty kształt fraszobliwego Chrystusika czy jakiegoś wpływowego w niebieskim państwie świętego. Artystę cieszy, że jego córka Karolina pięknie haftuje obrazy i dom Drużbackich coraz szczerzej wypełnia się artystycznymi dokonaniem.

Emil BIELA



Maciek Drużbacki najchętniej każdą wolną chwilę spędzałby w swej pracowni

MYŚLENICE



Telefony od konkurenta

WIELICZKA

Problemy z łącznością telefoniczną w gminie Wieliczka są ogromne. Telekomunikacja Polska SA nie jest w stanie zaspokoić istniejących potrzeb. Zwłaszcza źle dzieje się na terenach wiejskich. Stąd z dużą nadzieją przywitano plany konkurencyjnego dla

TP SA operatora, jakim w województwie krakowskim ma być spółka Polskie Telmedia. Firma chce zainstalować na terenie gminy około 2 tysięcy telefonów. Pierwsze podłączenia mają być gotowe w tym roku. Oby tak się stało. (sab)

Krótko

ZIELONKI

Począwszy od lipca 1995 r. w Zielonkach otwierane są gabinety lekarzy rodzinnych. Obecnie, opieką pięciu lekarzy rodzinnych objęci są już wszyscy mieszkańcy. Dziś w Zakopanem rozpoczyna się dwudniowa konferencja poświęcona reformie służby zdrowia w gminie Zielonki. Władze samorządowe gmin Małopolski, przedstawiciele samorządów lokalnych, urzędnicy i wszyscy zainteresowani przeprowadzaniem zmian w służbie zdrowia zapoznają się analizą stanu lecznictwa w Zielonkach przed reformą, efektami zmian po wprowadzeniu praktyk lekarza rodzinnego, przedstawione zostaną także wyniki ankiety przeprowadzonej wśród mieszkańców. (Nit)

NOWE BRZESKO

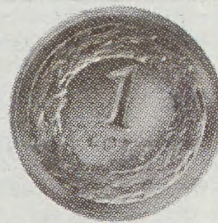
Ponad sto osób wzięło udział w obchodach piątkowego Dnia Niepodległości w Nowym Brzesku. Uczestnicy uroczystości – wśród których znaleźli się członkowie Związku Kombatantów RP i Więźniów Politycznych, przedstawiciele Ligi Obrony Kraju, przedszkolaki i młodzież ze szkół podstawowych – złożyli kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym powstanie z 1944 r. Stąd przeszli wraz z poczem sztandarowym do remizy strażackiej, gdzie major Andrzej Sierociński wręczył w imieniu komendanta Wojskowej Komendy Uzupelnienia Kraków – Nowa Huta, nominacje podoficerskie dla Juliusza Nowaka, Stanisława Grzyba i Jana Czekaja – instruktorów LOK. (ART)

SŁOMNIKI

Jesienią tego roku, na zaproszenie Urzędu Miasta i Gminy Słomniki, przyjedzie polska rodzina z Kazachstanu. Lidia i Wiktor Iwanicy wraz z dziećmi: 11-letnim Michałem i 9-letnią Alinką zamieszkają w byłej agromówce w Niedźwiedziu. Na remont budynku gmina ma przeznaczyć 30 tys. zł. W przyszłym roku zjedzie rodzina z Kokczatawu w Kazachstanie – państwo Wiktor i Maria Kondracy z trojgiem dzieci: 23-letnią Julią, 14-letnim Jurkiem i 9-letnią Helenką. (Nit)

Każdemu Siemens!

... i 2 miesiące abonamentu za złotówkę!*



promocja



840 zł +VAT
Siemens S10
z aktywacją,*
ładowarką na
biurko, zestawem
słuchawkowym



690 zł +VAT
Siemens E10
z aktywacją,
ładowarką na
biurko,
zestawem
słuchawkowym



590 zł +VAT
Siemens S4
z aktywacją



390 zł +VAT
Siemens S8
z aktywacją



340 zł +VAT
Siemens S6
z aktywacją

*Biorąc udział w promocji od dnia 27. 04. 98, otrzymujesz 2 miesiące abonamentu za złotówkę (+VAT);

masz też szansę wyjechać na Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej! Ułóż hasło reklamujące sieć Era GSM i przyslij kupon

ze swoją propozycją. Kupon otrzymasz przy zakupie telefonu objętego promocją. Komisja konkursowa wyłoni zwycięzców spośród osób, które ułożą najlepsze hasła. Do usłyszenia we Francji!

*Cena nie zawiera podatku VAT. Ilość zestawów objętych promocją ograniczona. Sprzedaż do wyczerpania zapasów. Niektóre telefony objęte promocją zawierają SIM Lock, tzn. działają tylko z kartą sieci Era GSM. Szczegółowy Regulamin Promocji i Konkursu dostępny jest w punktach sprzedaży sieci Era GSM.

Zapraszamy do salonu firmowego Era GSM: Kraków, ul. Królewska 67 oraz do dealerów Era GSM.

infolinia: 0 800 22 900

Internet: <http://www.eragsm.com.pl>

telegazeta: str. 602

1 MEDYCZNE 2 STOMATOLOGICZNE 3 USŁUGI 4 HANDLOWE 5 BUDOWLANE 6 TURYSTYCZNE 7 USŁUGI POGRZEBOWE

1 GABINET LECZENIA
SCHORZEŃ:
INTERNISTYCZNYCH
UKŁADU
POKARMOWEGO

**USG
EKG**

Kraków,
ul. Żuławskiego 14/7
(przy Nowym Kleparzu)
Tel. 633 14 75

1 LEKARZ
WIZYTY
DOMOWE

LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH
658-49-59
pon.-niedz. 8.00 - 22.00

- internistów
- pediatrów
- EKG
- laryngologów

1 **KRIEMED**
GABINET LEKARSKI

**DIAGNOSTYKA
LECZENIE**

- * CHIRURGIA:
naczyniowa
proktologiczna
dziecięca
- * GINEKOLOGIA
- * DERMATOLOGIA:
dorośli
dzieci
- * USUWANIE ZĘBÓW — PROTEZY
- * NEUROLOG
- * CHOROBY WĄTROBY
- * KOLONOSKOPIA
- * USG
- * MASAŻ LECZNICZY,
AKUPRESURA

CZYNNY
od poniedziałku do piątku
Kraków, Friedleina 8,
tel. 633-82-82

2 **RENTGEN
ZĘBÓW**

panoramyczne,
punktowe

św. Gertrudy 8
pon.-pt. 8-19
sob. 9-14
tel. 421-92-72

Ceny najniższe
- wyniki natychmiast

3 **IFORMACJA**
c. b.i.t.

**MEDYCYNĄ
HANDEL
USŁUGI
PRODUKCJA**

telefony
całodobowe
(012)412-18-49
(012)411-20-60
(012)413-04-22
<http://www.cbit.com.pl>

5 **580 WZORÓW
TAPETY**

KASETONY, PANELE, FOTOTAPETY
TAPETY Z WŁÓKNA SZKLANEGO

BISKO

120
144
150
154
220

ŁOKIETKA WYKI

PACHOŃSKIEGO

OPOLSKA

PACHOŃSKIEGO 5
(0-12)415-66-53
PN. - PT. 9-19
SOBOTA 9-14

1 **APARATY
SŁUCHOWE**

tel. (012) 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. Skłodowskiej-Curie 4
33-300 N. Sącz ul. K. Wielkiego 4
tel. (0-18) 443-78-14

Pełny zakres usług

1 **MEDICINA**

ul. Rogozińskiego 12
412-24-59, 412-68-20
412-12-79, 411-13-78

...

ul. Barska 12 (Dębiki)
266-50-62, 266-96-65
267-01-55, 269-29-45

- konsultacje specjalistyczne dorośli, dzieci
- zabiegi chirurgiczne /dzieci, dorośli/ - przepukliny, stulejki, wodniaki jądra, kaszaki, tłuszczaki, esperal
- Żyłki kończyn dolnych
- Chirurgia ręki
- USG - pełny zakres.
- RTG - urografia, mammografia.
- usuwanie zębów (narkoza)
- stomatologia zachowawcza
- leczenie zęza
- gastroskopia,
- rektoskopia
- nieoperacyjne leczenie hemoroidów /mrożenie/
- zabiegi plastyczne
- leczenie tarczycy, cukrzycy, otyłości
- szczepienia ochronne
- testy alergiczne
- analityka
- biopsja tarczycy oraz piersi
- EEG - dzieci, dorośli

WIZYTY DOMOWE
(CAŁODOBOWE) TEL. 411-13-78

1 **PRZYCHODNIA
PROFESORÓW
I DOCENTÓW**

Medicina®

KRAKÓW

ul. Rzeźnicza 2
tel. 422-41-06
tel. 421-79-27
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne.

2 **EuroDent**
CENTRUM DENTYSTYKI

PL. BISKUPI 18,
TEL. 634 58 93,
634 24 09

3 **OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA**

MEDYCYNĄ
PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI

94-34
0-12 653-22-02 | całodobowe
0-602 68-97-99

0-12 634-30-20 | pon.-pt. 9-18
632-34-12

internet <http://www.coit.com.pl>

7

**FIRMA POGRZEBOWA
A.H. MIREK**
MIĘDZYNARODOWY
PRZEWOZ ZWŁOK
TRUMNY SPECJALNE

SUCHA BESKIDZKA
Tel. (0-33) 74-27-65

MAKÓW PODH.
Tel./fax całą dobę
(0-33) 77-13-15

JORDANÓW-NAPRAWA
Tel. (0-18) 26-75-816

1 **GABINET
PSYCHOLOGICZNY**
(dzieci, młodzież, dorośli).

- poradnictwo
- badania (również dysleksji)
- terapia

Tel. 425-76-87

1 **USG** **SOPHIA**

jama brzuszna,
piersi, tarczyca i inne

- ▶ **KONSULTACJE**
wszystkich specjalistów
- ▶ **ONKOLOGIA**
także choroby sutka
- ▶ **OKULISTYKA**
szkła kontaktowe
- ▶ **ZABIEGI OPERACYJNE,
ANALIZY, ENDOSKOPIE,
EKG**

☎ 421-70-21
RYNEK GŁ. 34 ☎ 421-95-83

1 **inmed**

**APARATY
SŁUCHOWE**

sprzedaż ratalna
kompleksowa obsługa
laryngologiczna
i audioprotetyczna

- Kraków, al. 29 Listopada 130
tel. (012) 415-73-58, 415-80-81
- Nowy Targ, ul. Kolejowa 15
- Zakopane, ul. Krupówki 43
tel. (0-18) 14-999

1 **APARATY
SŁUCHOWE**

- * cyfrowe
- * dyskretne
- * niezawodne

do MED

ul. Gertrudy 19, Kraków,
tel. (0-12) 421-15-77

2 **Pol Dent**
Centrum stomatologii

Biernackiego 3
(boczna Kazimierza Wlk),
tel. 633-44-42
czynne 9.00-21.00

**Pełny
zakres usług**

* USŁUGI RATALNE *

Niedziela i święta od 9 do 20

3 **Garaze
usługi
ślusarskie**

najtaniej w Polsce

PROMOCJA

(0-18) 332-10-52
(0-12) 655-17-29
(0-18) 332-12-45

3 **DREWNIANY WYSTRÓJ
OGRODÓW**

- ☐ ławy biesiadne (6-10 osob.)
- ☐ donice
- ☐ kompostowniki
- ☐ bruk ogrodowy
- ☐ węgiel drzewny

Zapraszamy przez 7 dni
w tygodniu!
Zadzwoń po folder!
Możliwość transportu

„Ogro-Styl”

Ropica Polska 20
38-300 Gorlice
Tel. (0-18) 352-67-29

7

czynne codz. 7.30 - 15.30

**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa
Usług Komunalnych
Sp. z o. o.

ul. Rakowicka 41, 411-47-76
cm. Podgórski, ul. Wapienna,
656-55-11
cm. Grębałów, 645-31-61
ul. Reduty 1 (obok cm. Batowice)
411-35-26

polecają

**BEZGOTÓWKOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**
w ramach zasiłków ZUS

kompleksowa
obsługa pogrzebów,
duży wybór trumien,
obsługa żałobników,
transport krajowy
i zagraniczny, kremacja,
wieńce, nekrologi,
usługi kamieniarskie, itp.

**CAŁODOBOWY PRZEWOZ
Z MIESZKAŃ**
tel. 411-45-02, 411-45-04,
ul. Reduty 1
(Batowice)

CENY KONKURENCYJNE!!!

1 **APARATY
SŁUCHOWE
I AKCESORIA**

najniższe ceny - pełna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW
UL. ŚW. KATARZYNY 4
(wejście od Augustiańskiej)
Informacja i rejestracja:
TEL. 656-18-06

3 **CAŁODOBOWA
POMOC
DROGOWA**

Tel. 96-31
411-86-96

4 **księgarnia
budowlana**

Kraków
ul. Salwatorska 14
tel. (0-12) 421-73-22
ul. Długa 52
tel./fax (0-12) 632-70-56

4 **BUDMER**

Dąbrowa Tarnowska
Grunwaldzka 41c
tel./fax (0-14) 42-43-23

**USŁUGI
TRANSPORTOWE**

- * cement - luzem
- * wapno
- * pustaki

3 **TELEFONICZNA
AGENCJA
INFORMACYJNA**

- handel
- usługi
- produkcja

tel. 94 77
<http://www.tai.com.pl>

● PRZETARGI ● PRZETARGI ● PRZETARGI ● PRZETARGI ● PRZETARGI ● PRZETARGI ●

Grupa Podhalańska Górskiego
Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego,
al. 1000-lecia 1, 34-700 Rabka

**ogłasza przetarg nieograniczony w formie
składania ofert pisemnych**

na sprzedaż samochodu Renault Trafic T1200D diesel
2053 rok prod. 1986, cena wywoławcza 17.000 zł.

Przetarg odbędzie się w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie (licząc dzień druku jako 1) o godz. 11 w stacji centralnej GOPR w Rabce, al. 1000-lecia 1, 34-700 Rabka.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

Złożenie w sekretariacie Grupy oferty cenowej w zamkniętej kopercie z dopiskiem „przetarg” w terminie nie przekraczającym 3 dni przed datą przetargu.

2. Wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej samochodu w kasie Grupy, najpóźniej na 1 dzień przed upływem terminu wyznaczonego na składanie ofert.

3. Oferta powinna zawierać:

- informacje o ofercie, dokument dotyczący jego stosunku prawnego wraz z datą sporządzenia oferty,
- proponowaną konkretną cenę w PLN i sposób jej zapłaty.

4. Wybór oferenta nastąpi w dniu przetargu.

Oferent, którego oferta zostanie wybrana, obowiązany jest stawić się do zawarcia umowy sprzedaży w terminie wyznaczonym przez prowadzącego przetarg pod rygorem przepadku wadium na rzecz sprzedającego. W przypadku przedstawienia przez oferentów takich samych cen, nastąpi licytacja ceny. W przypadku zawarcia umowy, wadium zostanie wliczone w cenę nabycia, pozostałym oferentom zostanie zwrócone natychmiast po wyborze oferty. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania przyczyn. Informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać pod telefonem (0-18) 26-76-458 w godz. od 7 do 14 od poniedziałku do piątku lub osobiście w stacji centralnej GOPR w Rabce, al. 1000-lecia 1.

K1315

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Zarząd Gminy Jabłonka,
ul. 3 Maja 1, 34-480 Jabłonka,
tel. 26-523-81, fax 26-524-68

ogłasza przetarg nieograniczony

**na wykonanie nawierzchni
z asfaltobetonu w ilości ok. 7100 m²
na drogach gminnych
Gminy Jabłonka w roku 1998.**

Termin realizacji zadania do dnia 15.07.1998 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w siedzibie zamawiającego, pok. nr 202 lub za zaliczeniem pocztowym. Koszt specyfikacji wynosi 20 zł (dwadzieścia złotych).

Osobami uprawnionymi do kontaktów z oferentami są: Z-ca Wójta mgr Władysław Pilch oraz Referent Maria Fedor.

Termin składania ofert upływa dnia 8.06.1998 o godz. 10.

Wadium w wysokości 6000 zł należy wnieść do dnia 8.06.1998 do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 8.06.1998 o godz. 11 w siedzibie zamawiającego pok. nr 110.

K1301

Zaproszenie do przetargu

Projekt nr PL 9701

finansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach programu „Phare — odbudowa po powodzi”.

Zarząd Gminy Niedźwiedź

ogłasza przetarg nieograniczony

**na wykonanie odbudowy po powodzi drogi rolniczej
do Olszówki przez osiedle „Porębscy”.**

Termin realizacji: do 30 października 1998 roku.

Wadium: 3.000 PLN.

Osobą uprawnioną do kontaktu z Oferentami jest Pan mgr inż. Andrzej Adamczyk, Urząd Gminy Niedźwiedź 283, pokój nr 15, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach od 8.00 do 10.00, telefon (0-18)331-70-02.

Oferty w oddzielnych kopertach: I koperta — oferta techniczna, II koperta — oferta cenowa, należy składać w Urzędzie Gminy Niedźwiedź 283, pokój nr 5, do dnia 28 maja 1998 roku, do godziny 8.45.

Otwarcie ofert w obecności Oferentów, którzy zechcą przybyć nastąpi w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Niedźwiedziu, w dniu 28 maja 1998 roku o godzinie 9.15.

W przetargu uczestniczyć mogą Oferenci spełniający wymogi:

- zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia publicznego,
- określone w art.19 oraz art.22, ust.2 i 6 ustawy o zamówieniach publicznych,
- 3-letniej gwarancji licząc od daty odbioru końcowego.

Dom Pomocy Społecznej w Zbyszycach
**ogłasza przetarg nieograniczony
na wykonanie robót remontowych
na obiekcie:**

**Domu Pomocy Społecznej
Zbyszycy 12
33-318 Gródek n/Dunajcem**

Termin realizacji zamówienia: 15.07.1998 r.

Termin składania ofert upływa dnia: 25.05.1998 r. do godz.9.00.

Oferty należy składać w sekretariacie Domu Pomocy Społecznej w Zbyszycach.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Domu Pomocy Społecznej w Zbyszycach w dniu 25.05.1998. o godz.10.00.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art.19 i spełniający warunki zawarte w art.22 ust.2 Ustawy o zamówieniach publicznych.

Dodatkowe informacje dotyczące uczestnictwa w przetargu uzyskać można pod nr. tel. (0-18) 441-45-33.

1603/NS

**MIEJSKI ZARZĄD DRÓG
w Nowym Sączu
ogłasza przetarg nieograniczony**

**na kompleksowe opracowanie projektu
budowlanego przebudowy ulicy**

- 1. Marii Curie Skłodowskiej, ul. Czarnej i ul. Kosynierów**
- 2. św. Heleny w Nowym Sączu**

wraz z odwodnieniem, niezbędnymi projektami usunięcia kolizji i zabezpieczenia istniejącego uzbrojenia oraz kosztorysami ślepych.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Miejskiego Zarządu Dróg w Nowym Sączu ul. Gorzkowska 30 w dniu 29.05.98. o godz.9.00 i 9.15.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia oraz warunków przetargu w cenie 7,00 zł można nabyć w Miejskim Zarządzie Dróg w Nowym Sączu w godz. od 12.00 do 14.00 z wyjątkiem sobót.

1609/NS

P. P. U. „KOBeko” Sp. z o. o.
w CHRZANOWIE, UL. KOLONIA STELLA 38
Tel./fax (0-35) 62-322-28, 62-318-07

**OGŁASZA
NIEOGRANICZONY PRZETARG OFERTOWY
na sprzedaż maszyn:**

Lp.	Rok prod.	Cena wywoł.
1. Wiertarka kadłubowa WK 63	1950	1.200,00
2. Strugarka wzdłużna 2 MB	1951	1.600,00
3. Piec PEX-3	1961	1.000,00
4. Strugarka poprzeczna PAA-60	1962	2.200,00
5. Frezarka FCA-25	1982 (remont)	4.000,00
6. Tokarka kłowa	1973	2.500,00
7. Tokarka TR-70 B (Poręba)	1963	6.000,00
8. Tokarka TUR-32x1000	1980 (remont)	3.000,00
9. Szlifierka narzędziowa NUA 25	1984	2.000,00
10. Nożyce uniwersalne NU 16	1962	1.500,00

Przedmioty przetargu można oglądać na terenie Przedsiębiorstwa w godz. 7-14.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w gotówce należy wpłacić w kasie Przedsiębiorstwa przed złożeniem oferty.

Oferty w kopertach należy składać w terminie do 22.05.1998 r. Oferty zostaną rozpatrzone w 7 dni po upływie terminu składania ofert. O wyniku przetargu uczestnicy zostaną poinformowani pisemnie.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy w razie uchylecia się lub odstąpienia od zawarcia umowy przez uczestnika, który wygrał przetarg.

Przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte i nie uzupełnia braków.

P. P. U. „KOBeko” wydzierżawi również obiekt produkcyjno-magazynowy z zapleczem biurowo-socjalnym (biura, łazienki, szatnia) o łącznej powierzchni 750 m².

**Oddział Drogowy PKP
w Nowym Sączu, ul. Batorego 80
ogłasza przetarg nieograniczony**

**na wykonanie docieplenia budynku
inżynierii ruchu PKP w stacji Stróże.**

Termin realizacji do 31.08.98 r.

Wadium w wysokości 4000 zł należy wpłacić w kasie stacyjnej PKP w Nowym Sączu ul. Kolejowa 15.

Formularz warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego przy ul. Batorego 80 w Nowym Sączu.

Oferty należy składać w sekretariacie Oddziału Drogowego.

Termin składania ofert upływa dnia 29.05.98 o godz. 9.00

Otwarcie ofert nastąpi dnia 29.05.98 r. o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego.

Bliższych informacji dotyczących przetargu można uzyskać w referacie budynków zamawiającego lub telefonicznie pod nr. 443-76-80 wew.348, 240 w dniach od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 — 14.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1608/NS

**Lasy Państwowe
Nadleśnictwo Piwniczna
33-350 Piwniczna, ul. Zagrody 32**

**ogłasza, że sprzedaje w drodze przetargu nieograniczonego
korowarkę VK-16 do drewna słosowego — rok prod. 1987,
cena wywoławcza 8.000 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu 26.05.98r. o godz.9.00 w biurze Nadleśnictwa.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do godz.8.00 w dniu przetargu w kasie Nadleśnictwa.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny równej co najmniej cenie wywoławczej.

Korowarkę można oglądać w przeddzień przetargu na Składnicy Drewna w Rytzu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

1610/NS

SPROSTOWANIE

Dnia 8 maja w ogłoszeniu Spółdzielczego Zakładu Produkcyjno-Ustługowego w Grybowie z/s w Białej Niższej dot. przetargu nieograniczonego na sprzedaż środków trwałych, mylnie podano datę przetargu. Prawidłowo: przetarg odbędzie się 25.05.1998 roku o godz. 10.00 w siedzibie zakładu.

/NS